
ACTA IURIDICA

— *Resoviensia* —

NR 3(42)/2023

pod redakcją naukową
Justyny Ciechanowskiej

„Acta Iuridica Resoviensia” są kontynuacją
„Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Rzeszowskiego.
Seria Prawnicza. Prawo”



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2023

Redaktor naczelny
dr hab. ANNA KOŚCIÓŁEK, prof. UR

Z-ca redaktora naczelnego
dr KATARZYNA SZWED

Redaktorzy tematyczni
dr hab. ELŻBIETA FERET, prof. UR; dr hab. ANETA ARKUSZEWSKA, prof. UR;
dr hab. VIKTORIYA SERZHANOVA, prof. UR; dr hab. PIOTR SOWIŃSKI, prof. UR

Redaktor statystyczny
AGATA JANAS

Sekretarz redakcji
dr JUSTYNA CIECHANOWSKA

Asystent redakcji
mgr MARTA GOLOWSKA

Rada naukowa

Prof. dr hab. Stanisław Pieprzny (Uniwersytet Rzeszowski) – Przewodniczący; Prof. dr hab. Elżbieta Ura (Uniwersytet Rzeszowski); Prof. dr hab. Stanisław Sagan (Uniwersytet Rzeszowski); dr hab. Renata Świrgoń-Skok, prof. UR (Uniwersytet Rzeszowski); dr hab. Maciej Rzewuski, prof. UWM (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski);

Doc. JUDr. Dobrovičová Gabriela, CSc. (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia);

Prof. h.c.doc. JUDr. Mária Bujňáková (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia); Doc. JUDr. Mária Kiovska, CSc. (Pavol Jozef Šafárik University in Košice – Slovakia); Prof. JUDr. Jan Filip, CSc. (Masaryk University – Czech Republic); Prof. Francesco Lucrezi (Università degli Studi di Salerno – Italy); dr doc. Marian Bedrii (Ivan Franko National University of Lviv – Ukraine); Prof. univ. dr. Ioan Leș (Lucian Blaga University of Sibiu – Romania); Assoc. Prof. PhD. Ioan Ganfalean (University „1 Decembrie 1918” of Alba Iulia – Romania); Lect. PhD. Miruna Mihaela Tudorascu (University „1 Decembrie 1918” of Alba Iulia – Romania); Víctor Hugo Ramírez Lavalle (Universidad Iberoamericana Puebla – Mexico); Professor Dr. Lecturer Irene Bajo Garcia (Universidad de Alicante – Spain); Prof. Ph.D. Evhen Tsybulenko (Tallinn University of Technology – Estonia); Prof. Ph.D. Tanel Kerikmäe (Tallinn University of Technology – Estonia); Prof. Angelo Vighianisi Ferraro (University “Mediterranea” of Reggio Calabria – Italy)

Opracowanie redakcyjne i korekta
BERNADETA LEKACZ

Opracowanie techniczne
EWA KUC

Łamanie
BARBARA DRAŹEK-OCZOŚ

Projekt okładki
JULIA SOŃSKA-LAMPART

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2023

ISSN 2720-0574; DOI: 10.15584/actaires

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana

2078

WYDAWNICTWO UNIwersytetu Rzeszowskiego
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 11,5; ark. druk. 10,5; zlec. red. 101/2023

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

MATEUSZ CIEŚLA	
Klauzula <i>merger</i> i jej znaczenie	5
EWA BONUSIAK	
Wątpliwości na tle Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021–2030	21
KAROL MIECZKOWSKI	
Koncepcja ekonomicznej niemożliwości świadczenia w odniesieniu do wykonania zobowiązań umownych	34
ŁUKASZ PAŃCZYK	
Usunięcie kary 25 lat pozbawienia wolności z katalogu kar Kodeksu karnego	55
ANNA SIEMIŃSKA	
The role of law textbooks in the teaching and application of methods of legal interpretation in Poland (in historical and contemporary perspective)	69
RENATA ŚWIRGOŃ-SKOK	
Zagadnienie odpowiedzialności za długi spadkowe w procesie unifikacji i kodyfikacji polskiego prawa spadkowego	90
IWONA WARCHOŁ	
Nowe Prawo zamówień publicznych – wyzwania dla zamawiających i wykonawców ...	104
JOANNA ANNA WOLSKA	
Odpowiedzialność zawodowa ratowników medycznych	118
BARTOSZ ZAJĄC	
Funkcjonowanie oddziałów penitencjarnych na przykładzie Zakładu Karnego w Barczewie	133
AGATA ZIOBRŃ	
Odpowiedzialność karna za czyny powiązane z działalnością patostreamerską. Odpowiedzialność karna patostreamera	147
AFILIACJE	164

CONTENTS

MATEUSZ CIEŚLA	
The <i>merger</i> clause and its significance	5
EWA BONUSIAK	
Discussion on Programme for the Rights of Persons with Disabilities 2021–2030	21
KAROL MIECZKOWSKI	
The concept of commercial impracticability in regard to the performance of contractual obligations	34
ŁUKASZ PAŃCZYK	
Removal of the penalty of 25 years imprisonment from the catalog of penalties of the Criminal Code	55
ANNA SIEMIŃSKA	
The role of law textbooks in the teaching and application of methods of legal interpretation in Poland (in historical and contemporary perspective)	69
RENATA ŚWIRGOŃ-SKOK	
Rules on liability for succession debts in the light of the work of the codification commissions	90
IWONA WARCHOŁ	
The new Public Procurement Law – challenges for authorities and contractors	104
JOANNA ANNA WOLSKA	
Professional responsibility of paramedics	118
BARTOSZ ZAJĄC	
Functioning of penitentiary departments in Barczewo Prison	133
AGATA ZIOBRÓŃ	
Criminal liability for acts connected with patostreaming activity. Criminal liability of a patostreamer	147
AFFILIATIONS	164

Mateusz Cieśla

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0003-0300-1650

KLAUZULA *MERGER* I JEJ ZNACZENIE**Wprowadzenie**

Jednym z następstw globalizacji gospodarczej jest stale postępujące zjawisko standaryzacji¹. W ramach unifikacji praktyki umownej możemy wyróżnić dwa przenikające się wzajemnie wymiary: pierwszy, czyli celowe ujednoczanie rozwiązań prawnych, oraz drugi, w postaci stosowania określonego stylu redagowania umów, które R. Strugała określił jako „spontaniczne i niekoniecznie uświadomione”². Autor ten mówi wręcz o ukształtowaniu się wspólnego języka obrotu gospodarczego – swego rodzaju *lingua franca*³. Zachodzące procesy niewątpliwie sprzyjają prowadzeniu transakcji transgranicznych, w których równocześnie zaangażowani są uczestnicy z różnych krajów i prawnicy z różnych jurysdykcji, operujący wspólną siatką pojęciową⁴.

Boilerplate clause

Nieodłącznymi elementami owego języka, będącymi zarazem oczywistym przejawem standaryzacji, są tzw. *boilerplate clause* (czyli klauzule „utarte”, „formułkowe”)⁵. Etymologii tego pojęcia upatrywać należy w służących do reprodukcji,

¹ Zob. szerzej: J. Mucha-Kujawa, *Standaryzacja umów jako przejaw publicyzacji prawa prywatnego*, „Studia Prawnicze” 2018, nr 5, s. 56–67. Zob. też w kwestii prawdopodobnych przyczyn tego zjawiska: R. Strugała, *Standardowe klauzule umowne: adaptacyjne, salwatoryjne, merger, interpretacyjne oraz pactum de forma*, Warszawa 2013, s. 1 i n.

² R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 1.

³ *Ibidem*.

⁴ M. Ciszkiewicz, M. Kucharski, *Konstrukcja umowy – typowe postanowienia umowne* [w:] *Przewodnik po transakcjach fuzji i przejęć*, red. B. Marcinkowski, Warszawa 2020, s. 82. Wielką rolę w tym procesie odegrał język angielski, na co zwraca uwagę R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 1.

⁵ M. Pecyna, *Merger clause jako zastrzeżenie wyłączności dokumentu, klauzula integralności umowy, reguła wykładni umowy*, Warszawa 2013, s. 26.

m.in. ogłoszeń prasowych, stalowych formach, za pomocą których masowo powielano publikowane treści⁶. W tym też kierunku definiuje się to określenie, tj. jako „standard contract terms that are agreed to with little or no negotiation”⁷.

Boilerplate clause występują (są powielane) przede wszystkim w umowach zawieranych między przedsiębiorcami, tzn. w obrocie profesjonalnym⁸. Niezależnie od przedmiotu oraz typów kontraktów w odzwierciedlającym ich treść dokumencie zamieszczone są pewne standardowe zestawy tych klauzul, często zgrupowanych na końcu dokumentu i określanych wspólną nazwą *postanowienia końcowe*. Jako przykłady podać można nierzadko występujące obok siebie klauzulę arbitrażową oraz klauzulę *merger* (integralności)⁹. Ponadto wymienić należy jeszcze klauzule: adaptacyjne, salwatoryjne, interpretacyjne czy *pactum de forma*.

Mimo wypracowania pewnego standardu odnośnie do stosowania *boilerplate clause* fakt ich zapożyczenia z obcych systemów prawnych niejednokrotnie skłania do pytania m.in. o ich skuteczność w kontekście istniejących regulacji prawa krajowego. Dotyczy to w szczególności tytułowej klauzuli *merger*¹⁰.

Zagadnienie klauzul integralności zostanie w dalszej części poddane syntetycznej analizie, począwszy od omówienia funkcji i celów, które pełni, przez jej konstrukcje oraz zarys występujących w doktrynie sporów koncentrujących się na relacji tej klauzuli do art. 65 k.c.¹¹

Funkcja oraz cele klauzuli *merger*

W obrocie profesjonalnym (co do zasady) moment zawarcia umowy jest ostatnim lub jednym z ostatnich etapów długotrwałego procesu¹². Okres od złożenia przez jedną ze stron oświadczenia o zamiarze nawiązania stosunku prawnego, poprzez niekiedy żmudne ustalanie jego treści, po zawarcie umowy we właściwy sposób nazwać można „historią umowy”. Składają się na nią złożone przez strony różnego rodzaju oświadczenia, wyjaśnienia czy też zapatrywania. Im dłużej strony prowadzą negocjacje, tym historia umowy jest bogatsza.

⁶ <https://codozasady.pl/p/standardowe-klauzule-umowne-tzw-boilerplate-clauses-w-umowach-transakcyjnych-poddanych-prawu-polskie> (1.02.2022).

⁷ J. Law, *A Dictionary of Law*, Oxford University Press 2018.

⁸ Zwraca na to uwagę m.in. E. Wójtowicz, *Zawieranie umów między przedsiębiorcami*, Warszawa 2010, s. 46.

⁹ Zob. M. Tomaszewski [w:] *System Prawa Handlowego*, t. VIII: *Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2010, s. 293.

¹⁰ Mimo krytyki pojęcia *klauzula integralności* z uwagi na jego powszechne używanie w literaturze przedmiotu właśnie to określenie będzie stosowane zamiennie z pojęciem *klauzula merger* w dalszej części opracowania. Odnośnie do krytyki zob. F. Zoll, *Uwagi do art. 92 Projektu – tzw. merger clause*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2010, nr 4, s. 61.

¹¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 2022, poz. 1360 ze zm.).

¹² Moment ten często bywa określany jako *signing* lub *closing day*.

Strony umowy mogą jednak dążyć do oderwania owej historii od samej umowy. Aby to osiągnąć, umieszczają w kontrakcie klauzulę *merger*. Trafnie M. Pecyna określiła podstawową funkcję tej klauzuli jako klauzuli „grubej kreski”, oddzielającej moment zawarcia umowy od historii, która do tej chwili doprowadziła¹³. Przy czym w zależności od kontraktu różnicowany jest zakres tego oddzielenia, a mianowicie klauzula *merger* może być postrzegana w co najmniej trojaki sposób: 1) jako zastrzeżenie wyłączności dokumentu jako źródła postanowień umownych; 2) jako klauzula wyrażająca kompletność umowy ujętej w dokumencie; 3) jako reguła wykładni umowy wskazująca źródła okoliczności uwzględnianych przy interpretacji umowy¹⁴.

W polskiej doktrynie akcentuje się, że klauzule *merger* mają za zadanie zapewnić kontrahentom bezpieczeństwo i stabilizację ich sytuacji prawnej¹⁵. Takie postanowienie umowne ma eliminować niepewność związaną z zakresem umowy poprzez ograniczenie ryzyka powoływania się przez strony na wspomniane powyżej przedkontraktowe oświadczenia¹⁶. W wyniku umieszczenia klauzuli *merger* w kontrakcie następuje swoiste sprecyzowanie praw i obowiązków kontrahentów. Jak twierdził F. Zoll¹⁷, klauzula integralności ma zapewnić przejrzystość treści umowy. W tym sensie zabezpiecza ona interesy stron poprzez mitygację ryzyka przyszłego sporu. Niekiedy dodaje się, że taka klauzula ma także służyć ochronie przed „manipulacjami interpretacyjnymi”¹⁸. Sądzi się również, że zamieszczenie w umowie klauzuli integralności ma na celu wyłączenie możliwości powoływania się przez strony umowy na zaistniałe przy jej zawieraniu wady oświadczeń woli¹⁹. Niejednokrotnie klauzule *merger* zawarte w danym kontrakcie same wskazują cel ich zastosowania, przesądzając wyraźnie, że chodzi np. o wyłączenie możliwości powoływania się przez strony na treść wcześniej zawieranych pomiędzy nimi umów²⁰.

Należy zauważyć, że już z powyższych rozważań wynika, że umieszczenie w kontrakcie klauzuli integralności oddziałuje na co najmniej dwie kwestie: znaczenie przedkontraktowych oświadczeń stron umowy oraz wykładnie umowy²¹.

¹³ Zob. szerzej: M. Pecyna, *Merger clause...*, s. 25.

¹⁴ Zob. szerzej: *ibidem*, s. 30–31.

¹⁵ M. Łolik, *Charakter prawny klauzul integralności umowy w prawie polskim*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 8, s. 53.

¹⁶ R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 248.

¹⁷ F. Zoll, *Uwagi do art. 92...*, s. 62.

¹⁸ G. de Nova, *Il contratto. Dal contratto atipico al contratto alieno*, Milano 2011, s. 35.

¹⁹ M. Łolik, *Charakter prawny...*, s. 55. Pogląd ten jest jednak zbyt daleko idący oraz *de lege lata* niedopuszczalny, już tylko z uwagi na charakter regulacji dotyczących wad oświadczeń woli.

²⁰ Zwracali na to uwagę m.in. M. Fontaine, F. De Ly, *Drafting International Contracts: An Analysis of Contract Clauses*, Leiden–Boston 2009, s. 131.

²¹ Tak też: P. Gorzko, M. Gumularz, *Dopuszczalność i konsekwencje zastrzeżenia klauzuli merger*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, nr 1, s. 92 i 103. Autorzy ci wskazują, że każda klauzula *merger* dotyka tych sfer.

Treść klauzuli *merger*

W praktyce obrotu (zwłaszcza międzynarodowego) określenie przedmiotowego postanowienia umownego najczęściej brzmi jako *merger clause* (ew. ang. *integration clause*, *merger and integration clause*, *four corners clause*, *entire agreement clause*; fr. *clause d'accord complet*; hiszp. *clausula de restricción probatoria*; nid. *vierhoekenbeding*). To zróżnicowanie nazw wyraża jednocześnie różnorodność treści oraz potencjalnych skutków, które ta klauzula ma wywołać, brak bowiem jednego uniwersalnego wzoru klauzuli integralności. Dla zobrazowania przedmiotowej problematyki warto przywołać przykładowe brzmienie omawianego postanowienia umownego. W najbardziej podstawowym kształcie klauzula integralności może być sformułowana następująco: „Umowa stanowi całość porozumienia stron w zakresie spraw w niej zawartych”. Warto podkreślić, że odmienne sformułowanie treści klauzuli *merger* nie pozostaje irrelevantne, może bowiem nieść ze sobą potencjalnie odmienne skutki, które taka klauzula wywrze²². Na negatywną ocenę zasługuje zatem mechaniczne czy wręcz bezrefleksyjne powielanie klauzuli integralności bez pogłębionej analizy jej treści²³.

Prawne znaczenie klauzuli *merger*

Uwagi ogólne

Niekiedy w literaturze twierdzi się, że *boilerplate clauses* „nie są warte papieru, na którym je zapisano”²⁴, a co za tym idzie – w rzeczywistości nie wywołują żadnych skutków prawnych. Wydaje się, że stanowisko takie jest zbyt daleko idące, w szczególności w odniesieniu do przedmiotowej klauzuli *merger*.

Parol evidence rule

W pierwszej kolejności dla uzyskania szerszego kontekstu interpretacyjnego warto odwołać się do tradycji prawnej stanowiącej genezę klauzuli *merger*. Jednocześnie zastrzec od razu należy, że sugerowanie się sposobem rozumienia

²² Wskazać należy, że odpowiednie sformułowanie klauzuli *merger*, tj. zgodnie z wymogami art. 458⁹ k.p.c., mogłoby doprowadzić do uznania tej klauzuli za umowę dowodową w myśl przywołanego przepisu

²³ Zwracał na to też uwagę A.S. Szlęzak, *Polemicznie o skutkach zastrzegania tzw. merger clause*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 2, s. 31.

²⁴ Określenia takiego użył w tytule swojego opracowania F. Wagner-von Papp, *Are NOM clauses not worth the paper they are written on? – DCFR II.-4:105 v. CISG 29(2), UNIDROIT Principles 2.1.18, UCC § 2-209 and Comparative Law* [w:] *Current Legal Problems*, vol. 63, red. G. Letsas, C. O’Cinneide, Oxford 2011, s. 511–596.

klauzul w tradycji *common law* przy ich wykładni w umowach podlegających prawu polskiemu może mieć znaczenie jedynie marginalne²⁵.

Klauzula integralności wywodzi się z tradycji prawnej *common law*. W systemie angielskim stosowanie omawianych klauzul kojarzone jest z regułą nazywaną *parol evidence*. Zgodnie z nią nie jest dopuszczalne odwoływanie się do środków dowodowych zewnętrznych wobec dokumentu (*extrinsic evidence*) w celu wykazania treści umowy niezgodnej z tym, co wyrażono w tym dokumencie, lub treści bogatszej od ujawnionej w nim²⁶. Stosowanie tej zasady ma wzmocnić pewność treści stosunku prawnego łączącego strony umowy.

Ewolucja w zakresie metodologii wykładni umów²⁷, jaka zaszła w systemie angielskim, nie pozostała bez wpływu na znaczenie omawianej zasady²⁸. Początkowo rozumiana formalistycznie, była funkcjonalnie powiązana ze stosowaną przez wiele lat w prawie angielskim obiektywną wykładnią kontraktów ograniczaną do wykładni literalnej tekstu umowy. Obrazowo było to określane mianem zamknięcia procesu wykładni do „czterech rogów dokumentu” (*four corners of the document*). Dostrzeżono jednak, że taka praktyka może prowadzić do niesprawiedliwych rozstrzygnięć. Między innymi z tych względów judykatura angielska wypracowała liczne wyjątki od *parol evidence rule*²⁹. Przede wszystkim reguła ta (w obecnej postaci) może być stosowana tylko wtedy, gdy dany dokument umowny zostanie uznany za kompletny³⁰.

W literaturze *common law* omawiana reguła widziana jest jako norma materialnoprawna³¹. Jej obecność nie oznacza zakazu dopuszczenia w postępowaniu tzw. dowodów zewnętrznych³², na ich podstawie ustala się bowiem, czy *parol evidence rule* w ogóle powinna być zastosowana. W oparciu o te dowody sąd decyduje, czy przemawiają one za uznaniem kompletnego, czy niekompletnego charakteru dokumentu. W przypadku dokumentów umownych niebędących kompletnymi

²⁵ Tak też: R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 249.

²⁶ Zob. B.A. Blum, *Contracts: Examples and Explanations*, New York 2007, s. 348; G. Klass, *Contract Law in the USA*, New York 2010, s. 142. Inne ujęcie tej zasady przedstawia E. McKendrick, *Contract Law*, London 2005, s. 184.

²⁷ Co do ewolucji metodologii syntetycznie M. Romanowski, *Skutki zastrzeżenia w umowie merger clause*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2011, nr 12, s. 7.

²⁸ Niektórzy przedstawiciele angielskiej doktryny uznają, że nie pełni ona już funkcji zasady. Tak: P.S. Atiyah, S.A. Smith, *Atiyah's Introduction to the Law of Contract*, Oxford 2005, s. 186.

²⁹ Związane było to też ze zmianą modelu wykładni. Co do przykładów takich wyjątków zob. M. Romanowski, *Skutki zastrzeżenia...*, s. 7.

³⁰ J. Cartwright, *Contract law. An Introduction to the English Law of Contract for the Civil Lawyer*, Oxford–Portland 2007, s. 183.

³¹ Zob. G. Klass, *Contract Law in the USA*, New York 2010, s. 142 oraz wskazana tam literatura.

³² Zob. szerzej: R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 238–244. Poniżej przedstawiono najistotniejsze tezy tego autora.

omawiana reguła pozwala w konsekwencji na uzupełnianie treści dokumentu poprzez korzystanie przez sąd z „dowodów zewnętrznych”. Treść ta nie może być przy tym sprzeczna z tą wyrażoną w dokumencie³³.

Przedstawiona powyżej charakterystyka *parol evidence rule* pozwala stwierdzić, że stosowanie klauzuli *merger* jest odpowiedzią praktyki na każdorazowo stawiane sobie przez sąd pytania o to, czy konkretna umowa jest kompletna³⁴. W literaturze wskazuje się, że obecność tej klauzuli w umowie ma upewnić sąd, że strony uważały dokument za zupełny, a w rezultacie doprowadzić do zastosowania *parol evidence rule*³⁵. Co za tym idzie – rolę przedmiotowej klauzuli sprowadza się do rangi wzruszalnego domniemania (*rebuttable presumption*) zupełności dokumentu, które może być obalone dzięki odwołaniu się do kontekstu, w którym sporządzono dokument³⁶.

Klauzula *merger* a prawo modelowe

Fenomen klauzul integralności został dostrzeżony w toku prac nad unifikacją prawa prywatnego. Zarówno w zasadach UNIDROIT³⁷ (art. 2.1.17), PECL³⁸ (art. 2:105), jak i DCFR³⁹ (art. II – 4:104) czy CESL⁴⁰ (art. 72) wprost uregulowano następstwa prawne zastrzeżenia w dokumencie umownym klauzuli *merger*. Z uwagi na zbliżone ujęcie przedmiotowej kwestii w wyżej wymienionych dokumentach⁴¹ szerzej poruszona zostanie jedynie regulacja zawarta w DCFR oraz CESL⁴².

³³ J. Cartwright, *Contract law...*, s. 183 i n.

³⁴ R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 241.

³⁵ E. Peel, *The common law tradition: application of boilerplate clauses under English law* [w:] *International Commercial Contracts and the Applicable Law*, red. G. Cordero-Moss, New York 2011, s. 138.

³⁶ G.H. Treitel, *The Law of Contract*, London 2003, s. 193.

³⁷ *The UNIDROIT Principles of International Commercial Contracts* (Zasady Międzynarodowych Kontraktów Handlowych UNIDROIT).

³⁸ *Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council on a Common European Sales Law* (Projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych europejskich przepisów dotyczących sprzedaży).

³⁹ *Draft Common Frame of Reference* (Projekt Wspólnej Ramy Odniesienia). Zob. szerzej: C. v. Bar, E. Clive, H. Schulte-Nölke i in., *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Draft Common Frame of Reference (DCFR). Outline Edition*, Munich 2009.

⁴⁰ *Common European Sales Law* (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych europejskich przepisów dotyczących sprzedaży).

⁴¹ Na podobieństwo regulacji PECL oraz UNIDROIT wskazuje M. Łolik, *Charakter prawny...*, s. 54. Natomiast na podobieństwo regulacji PECL oraz DCFR wskazuje R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 278.

⁴² Ponadto jak wskazał R. Strugała: „Na obecnym poziomie zaawansowania prac nad dokumentami prawa modelowego zdecydowanie największą wagę przywiązuje się do DCFR”. R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 248.

Zgodnie z art. II – 4:104 DCFR jeżeli dokument umowy zawiera indywidualnie wynegocjowaną⁴³ klauzulę *merger*⁴⁴, wszelkie wcześniejsze oświadczenia, zobowiązania i porozumienia stron, które nie zostały odzwierciedlone w dokumencie, nie stanowią części umowy. W ust. 2 przesądzono z kolei, że jeżeli klauzula *merger* nie jest wynegocjowana indywidualnie, statuuje jedynie domniemanie, że wcześniejsze oświadczenia, zobowiązania i porozumienia stron nie składają się na umowę. Ustęp ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Jak to wynika z dalszego brzmienia art. II – 4:104 DCFR, przedkontraktowe oświadczenia stron mogą być wykorzystane do wykładni umowy mimo umieszczenia w kontrakcie klauzuli *merger* (obu typów). Reguła ta może jednak zostać ograniczona lub wyłączona za pomocą postanowienia indywidualnie wynegocjowanego przez strony. Zgodnie z poglądem przedstawianym w literaturze ostatni ustęp należy rozumieć w ten sposób, że strona nie może powołać się w całości lub w części na zamieszczoną w dokumencie umownym klauzulę *merger*, jeżeli swoim zachowaniem wywołała u drugiej strony umowy uzasadnione przeświadczenie, że nie zamierza powoływać się na tę klauzulę⁴⁵.

Wartość tak określonych skutków prawnych klauzuli integralności jest szczególnie widoczny w razie prowadzenia długotrwałych negocjacji. Podczas nich może dojść do składania licznych oświadczeń, zapewnień itd. Indywidualnie wynegocjowana klauzula *merger* jednoznacznie wyłącza możliwość powoływania się na te oświadczenia. Co za tym idzie – w świetle art. II – 4:104 DCFR oświadczenia przedkontraktowe potencjalnie kształtujące treść zobowiązania⁴⁶ nie staną się postanowieniami umowy zawartej po ich sformułowaniu. Z kolei klauzula niewynegocjowana stanowi jedynie źródło wzruszalnego domniemania, że strony nie miały zamiaru nadać im statusu wiążących postanowień umownych.

Przedstawiony powyżej model regulacji został zakwestionowany w literaturze przedmiotu⁴⁷. Zrezygnowano z niego również w CESL (art. 72)⁴⁸. Zgodnie z tym rozwiązaniem jeżeli dokument umowy zawiera klauzulę *merger*, wszelkie uprzednie oświadczenia, zobowiązania lub porozumienia stron, które nie

⁴³ Co do pojęcia *indywidualnie wynegocjowana* zob. art. II. – 1:110 DCFR, gdzie zostało ono zdefiniowane od strony negatywnej. Jak zauważa się w doktrynie, definicja ta odpowiada pojęciu *postanowienia niezgodnione indywidualnie użytemu* w art. 385¹ § 3 k.c. Zob. szerzej: M. Bednarek, *Wzorce umów w prawie polskim*, Warszawa 2005, s. 174.

⁴⁴ W przepisie zastosowano nawiasową definicję legalną.

⁴⁵ O. Lando, H. Beale, *The Principles of European Contract Law, Parts I and II*, The Hague–London–Boston 2000, s. 155.

⁴⁶ Art. II. – 9:102 DCFR: „Certain pre-contractual statements regarded as contract terms”.

⁴⁷ Zob. szerzej: C.W. Canaris, H.Ch. Grigoleit, *Interpretation of contracts [w:] Towards a European Civil Code*, red. A.S. Hartkamp, Ch. von Bar, The Hague 2011, s. 604; R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 277. Co do pozytywnych ocen omawianego rozwiązania zob. jednak np. P. Gorzko, M. Gumularz, *Dopuszczalność i konsekwencje...*, s. 108 i n.

⁴⁸ W uregulowaniu CESL zrezygnowano też z chroniącego zaufanie odpowiednika ust. 4 art. II – 4:104 DCFR.

zostały w nim odzwierciedlone, nie stanowią części umowy. Irrelevantna pozostaje kwestia indywidualnego wynegocjowania klauzuli, z tym jednak zastrzeżeniem, że w umowach między przedsiębiorcą a konsumentem ten ostatni w ogóle nie jest związany tym skutkiem.

Niezależnie od przedstawionych różnic zarówno w DCFR, jak i CESL funkcja klauzuli ogranicza się do pozbawienia wcześniejszych uzgodnień stron mocy wiążących postanowień umownych. Jednocześnie z obu przedstawionych regulacji wynika, że sama klauzula *merger* nie oznacza automatycznego pozbawienia wpływu przedkontraktowych oświadczeń na wykładnię umowy. Niemniej skutek taki można osiągnąć za pomocą innego postanowienia umownego, które wyraźnie to przewiduje⁴⁹.

Klauzula *merger* na tle polskiego prawa

1. Zarys problemu

W literaturze polskiej⁵⁰ szerzej analizuje się przede wszystkim dwa aspekty stosowania klauzul integralności: ich wpływ na związanie stron wcześniejszymi uzgodnieniami, nieujętych w dokumencie umownym zamykającym proces zawierania umowy, oraz ich wpływ na wykładnię umowy. Punktem odniesienia dla rozważań w tym zakresie jest treść art. 65 k.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu „oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje”. Natomiast w myśl § 2 „w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu”. Jak wskazuje się w doktrynie, funkcją art. 65 k.c. jest określenie podstawowych zasad dotyczących wykładni (interpretacji, tłumaczenia) oświadczeń woli (w tym umów) oraz ustalenie, czy w ogóle doszło do złożenia oświadczenia woli⁵¹.

Na tle tego przepisu w orzecznictwie podkreśla się, że w przypadku umów należy przede wszystkim uwzględnić zamiar stron i cel umowy, a dopiero w dalszej kolejności opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.)⁵². Jednocześnie cel umowy nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być

⁴⁹ Za pomocą klauzuli o innej treści, przy czym w CESL, inaczej niż w DCFR, nie musi to być klauzula wynegocjowana indywidualnie. Taką interpretację przepisów CESL oraz DCFR przedstawia m.in. H.W. Bjørnstad, *Entire agreement clauses*, Publications Series of Institute of Private Law, University of Oslo 2009, no. 177, s. 3. Tak też: R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 282.

⁵⁰ Zob. np. M. Łolik *Charakter prawny...*, s. 53–58; M. Romanowski, *Skutki zastrzeżenia...*, s. 5–12; A. Szlęzak, *Polemicznie o skutkach...*, s. 31–34; D. Krekora-Zajac, *Klauzule integralności jako sposób regulacji stosunków między stronami i wykładni postanowień umowy*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2008, nr 2, s. 78.

⁵¹ Zob. R. Trzaskowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna*, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 65, nt 2 oraz przywołana tam literatura.

⁵² Zob. wyroki SN z dnia: 18 listopada 2003 r., sygn. II CK 195/02, LEX nr 602359; 2 grudnia 2011 r., sygn. III CSK 55/11, LEX nr 1084604.

ustalony na podstawie okoliczności towarzyszących czynności prawnej⁵³. Tym samym dokonując wykładni umowy, oprócz samego tekstu uwzględnić należy kontekst jej sporządzania. Nakazuje to również dominująca w polskim orzecznictwie kombinowana metoda wykładni⁵⁴. Uzasadnione wątpliwości budzić może zatem klauzula wskazująca, że wyłącznie dokument umowy odzwierciedla całość porozumienia między stronami, a bez znaczenia pozostają wszelkie przedkontraktowe oświadczenia. Oznacza to bowiem co do zasady swoiste „odseparowanie kontekstu od samej umowy”.

2. Klauzula *merger* a skuteczność przedkontraktowych oświadczeń

W literaturze⁵⁵ wskazuje się, że klauzula *merger* może być postrzegana jako narzędzie pozbawienia przedkontraktowych uzgodnień mocy wiążącej. W pierwszej kolejności przybliżenia wymaga stanowisko prezentowane w tym zakresie przez M. Łolika oraz M. Romanowskiego⁵⁶. Autorzy ci dochodzą do wniosku, że w obecnym stanie prawnym klauzule integralności nie mogą w pełni osiągnąć zakładanych przez uczestników obrotu skutków. Ich funkcja sprowadza się do rangi domniemania, że dokument umowy „stanowi swego rodzaju jednolity tekst ich ostatecznych ustaleń co do treści umowy”⁵⁷. Do takiego wniosku skłaniają następujące argumenty⁵⁸. W sytuacji gdy strony poczyniły pewne uzgodnienia przed zawarciem umowy, to niezwykle często zamieszczają w dokumencie umownym tylko niektóre z nich, inne pomijając lub modyfikując. W modyfikacji upatrywać należy zmiany uprzednio dokonanych uzgodnień, natomiast tego samego nie można powiedzieć o pominięciu. Sądzi się, że za pomocą klauzuli *merger* strony mogłyby zdecydować, iż pominięcie przedkontraktowych uzgodnień oznacza pozbawienie ich mocy wiążącej. Byłoby to zbieżne ze skutkami, jakie przypisują klauzuli integralności regulacje prawa modelowego. Jednocześnie zaznacza się, że przypisanie takiego skutku nie jest możliwe, gdyż w prawie polskim brak jest regulacji materialnoprawnej analogicznej do wspomnianego prawa modelowego.

⁵³ Wyrok SN z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. V CSK 271/15, LEX nr 1972997.

⁵⁴ Co do założeń wykładni kombinowanej zob. wyroki SN z dnia: 8 października 2004 r., sygn. V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162; 15 czerwca 2007 r., sygn. V CSK 63/07, OSNC 2008, nr 10, poz. 116; 26 września 2008 r., sygn. V CSK 108/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 90; 2 grudnia 2011 r., sygn. III CSK 55/11, LEX nr 1084604; 7 maja 2015 r., sygn. II CSK 449/14, LEX nr 1749594; 29 maja 2015 r., sygn. V CSK 446/14, LEX nr 1793712; 3 czerwca 2015 r., sygn. V CSK 588/14, LEX nr 1766010; 3 lutego 2016 r., sygn. V CSK 271/15, LEX nr 1972997; 7 kwietnia 2016 r., sygn. III CSK 249/15, LEX nr 2022544. Zob. szerzej na temat wykładni umów: E. Rott-Pietrzyk, *Wykładnia oświadczenia woli (studium prawno-porównawcze)*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 3–4 oraz powoływane tam orzecznictwo i literatura.

⁵⁵ M. Łolik, *Charakter prawny...*, s. 57.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 57 i n.; M. Romanowski, *Skutki zastrzeżenia...*, s. 11.

⁵⁷ M. Romanowski, *Skutki zastrzeżenia...*, s. 11.

⁵⁸ M. Łolik, *Charakter prawny...*, s. 57–58. Dalszy wywód prowadzony jest w oparciu o tezy tego samego autora z tożsamego źródła. Tezy oraz argumentacja M. Romanowskiego są przy tym bardzo zbliżone.

Przedstawione stanowisko zostało skrytykowane przez R. Strugałę⁵⁹. Jego zdaniem upatrywanie w klauzuli *merger* domniemania jest do pewnego stopnia niejasne, zaznacza on bowiem, że odpowiedź na pytanie, czy klauzula *merger* uchyla wiążące uzgodnienia stron, czy też jedynie deklaruje, że nigdy nie miały one mocy wiążącej, zależy od kontekstu sytuacyjnego konkretnej klauzuli. Autor ten upatruje w dokumencie umownym zawierającym klauzulę integralności umowę zmieniającą (modyfikującą) zawiazany wcześniej między stronami stosunek prawny⁶⁰. Zachowania stron podejmowane przed sporządzeniem dokumentu mogą być samodzielnym źródłem postanowień umownych (norm postępowania) składających się na umowę. Dokument jedynie ją stwierdza albo ewentualnie modyfikuje lub uzupełnia. Klauzulę integralności można zatem postrzegać jako postanowienie, mocą którego strony uchylają ustanowione wcześniej normy postępowania niepowtórzone w dokumencie umownym. Poprzez klauzulę *merger* następnie sporządzany dokument nie jest jedynie udokumentowaniem zawartej umowy, lecz właśnie stanowi umowę zmieniającą. W konsekwencji pozbawia się mocy wiążącej dokonanych uprzednio przedkontraktowych uzgodnień. Jednocześnie zastrzec należy, że skutkiem klauzuli *merger* w tym rozumieniu nie jest ograniczenie możliwości dowodzenia zawarcia tych uzgodnień.

R. Strugała zauważa, że taka kwalifikacja klauzuli integralności dotyczyć może przede wszystkim trybu ofertowego, gdzie strony wpiery wymieniają swoje oświadczenia woli (ofertę i jej przyjęcie), a dopiero potem spisują dokument umowy. Zdaniem tego autora klauzula *merger* może wywoływać omówiony powyżej skutek umowy zmieniającej, także gdy strony przed sporządzeniem dokumentu prowadziły negocjacje. W tym przypadku do zawarcia umowy dochodzi w myśl reguły z art. 72 § 1 k.c. Następczo sporządzony dokument stanowi jedynie dowód wcześniejszego zawarcia umowy i jej treść. Bez znaczenia z perspektywy materialnoprawnej pozostaje to, czy odzwierciedla on wszelkie uzgodnienia poczynione w toku negocjacji, gdyż wszystkie one są częścią umowy. Umieszczenie w dokumencie klauzuli *merger* prowadziłyby do istotnej zmiany jego funkcji, dokument będzie bowiem wyrażał umowę zmieniającą stosunek prawny powstały w chwili określonej zgodnie z art. 72 § 1 k.c. Proponowana przez wspomnianego autora koncepcja czyni z indywidualnie uzgodnionej klauzuli integralności w pełni skuteczne narzędzie pozbawienia mocy wiążącej wszelkich porozumień mających miejsce przed sporządzeniem zawierającego ją dokumentu.

Wydaje się, że drugi z wyżej wymienionych poglądów jest bardziej przekonujący, bowiem w sposób pełniejszy realizowałyby dyrektywy wykładni wpływające z art. 65 k.c., które przyznają prymat zgodnej woli stron przy kształtowaniu ich stosunku umownego. Dodatkowo bardziej odpowiadałyby wymaganiom stawianym

⁵⁹ Zob. szerzej: R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 252 i n. Dalszy wywód prowadzony jest w oparciu o tezy tego samego autora z tożsamego źródła, poza wyszczególnionymi wyjątkami.

⁶⁰ R. Strugała, *Wpływ klauzuli...*, s. 38.

przez obrót gospodarczy, w którym przedmiotowa klauzula została wypracowana. Jednocześnie, jak wskazuje R. Strugała⁶¹, zawarcie umowy zmieniającej wcześniej powstały stosunek prawny należy do sfery kompetencji stron (art. 353¹ k.c.), odpada zatem argument M. Łolika o braku podstawy materialnoprawnej. Niemniej koncepcja R. Strugały może prowadzić do pewnej konfuzji, w szczególności u uczestników obrotu. Podpisując dokument zawierający klauzulę *merger*, strony nie będą zawierały umowy właściwej (a tak zapewne będą postrzegały podpisany dokument), gdyż w rzeczywistości będzie to umowa zmieniająca powstały uprzednio stosunek prawny.

3. Klauzula *merger* a wykładnia umowy w świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2021 r. (sygn. V CSKP 106/21)

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 2021 r.⁶² w kontekście wpływu klauzuli *merger* na wykładnię umowy trafnie zauważył, że „zagadnienie to nie zostało jeszcze w sposób dostateczny rozeznane w praktyce orzeczniczej”. Dodatkowo stwierdził: „Także w nauce prawa widoczna jest rozbieżność poglądów dotyczących przypisywania klauzulom integracyjnym określonych skutków prawnych, a nawet brak jednolitości stanowisk w kwestii uznania prawnej doniosłości tych klauzul”.

W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy odniósł się do wysuwanych w doktrynie koncepcji. Na wstępie zanegował stanowisko, w myśl którego zamieszczenie w umowie klauzuli *merger* wyłączałoby stosowanie art. 65 k.c., a treść zobowiązania ustalana byłaby wyłącznie w oparciu o brzmienie umowy. Za takim zapatrywaniem przemawiać ma bezwzględnie wiążący charakter art. 65 k.c. oraz fakt, że jest on adresowany do organów stosujących prawo, a zatem nie może być modyfikowany przez strony stosunku prawnego.

Takie stanowisko Sądu Najwyższego w pewnym zakresie⁶³ nawiązuje do poglądu prezentowanego przez M. Łolika i M. Romanowskiego⁶⁴. Autorzy ci podkreślają, że choć zastrzeżenie klauzul integralności jest generalnie dopuszczalne na zasadzie swobody umów, to z uwagi na bezwzględnie wiążący charakter regulacji odnoszącej się do wykładni oświadczeń woli nie może ona zostać zmodyfikowana przez strony umowy⁶⁵. Klauzule *merger* postrzegane są jako oświadczenia woli służące do uregulowania sposobu wykładni dokumentu umownego jako

⁶¹ *Ibidem*, s. 39.

⁶² Wyrok SN z dnia 16 lipca 2021 r., sygn. V CSKP 106/21, LEX nr 3284785.

⁶³ W zakresie, w jakim odwołuje się do założenia o bezwzględnym charakterze art. 65 k.c., a w związku z tym niemożliwości jego uchylecia przez klauzule *merger*. Niemniej, w przeciwieństwie do wspomnianych autorów, SN z bezwzględnego charakteru art. 65 k.c. nie wywiódł bezskuteczności klauzuli *merger*.

⁶⁴ M. Łolik, *Charakter prawny...*, s. 53–58; M. Romanowski, *Skutki zastrzeżenia...*, s. 5–12.

⁶⁵ Zob. M. Łolik, *Charakter prawny...*, s. 55; M. Romanowski, *Skutki zastrzeżenia...*, s. 5, 10 oraz 11. Takie stanowisko – powołując się na M. Łolika – popiera też E. Traple, *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 109.

całości. Jednocześnie wyżej wspomniani autorzy uważają, że wspomniane bezwzględnie wiążący charakter art. 65 k.c. sprawia, iż klauzule te są bezskuteczne. Sąd, dokonując wykładni, ustalając zgodny zamiar i cel, w dalszym ciągu ma możliwość odwoływania się do kontekstu zawarcia umowy. Strony nie mają jednocześnie żadnej kompetencji do regulowania kwestii dopuszczalności określonych dowodów w toku postępowania cywilnego⁶⁶, nie mają więc wpływu na postępowanie dowodowe w tym sensie, że nie mogą w umowie wyłączyć możliwości powoływania się na „dowody zewnętrzne”⁶⁷. Wniosek o niedopuszczalności i bezskuteczności klauzuli *merger* w zakresie, w jakim miałyby wpływać na wykładnię umowy, wspierany jest niekiedy dodatkowym argumentem o charakterze funkcjonalnym. Zauważa się, że ograniczenie wykładni umowy do wykładni literalnej dokumentu byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, tj. sprawiedliwością kontraktową⁶⁸. Ostatecznie podkreśla się, że klauzule te są bezskuteczne zarówno z uwagi na art. 65 k.c., jak i zasady współzycia społecznego.

Do tożsamego wniosku, tj. że klauzule *merger* nie mogą być traktowane jako ważna regulacja problematyki wykładni, dochodzi R. Strugała⁶⁹, przy czym podaje on w wątpliwość powyższą argumentację. Akcentuje, że problematyka wykładni oświadczeń woli w ogóle nie należy do sfery pozostawionej swobodnej regulacji umownej. Stąd siłą rzeczy klauzula *merger* nie może mieć wpływu na obowiązywanie art. 65 k.c.

W toku dalszego wywodu Sąd Najwyższy nakazuje z „dystansem” podchodzić do stanowiska prezentowanego przez m.in. A. Szlęzaka⁷⁰. Według tego autora klauzule integralności mogą być traktowane jako wyraz woli stron umowy, by jej treść rekonstruowana była wyłącznie na podstawie treści dokumentu. Podkreśla się, że klauzule *merger* mogą być umieszczane przez strony w umowie nieintencjonalnie lub intencjonalnie⁷¹. W tym pierwszym przypadku skoro strony nie miały zamiaru pominąć przy interpretacji okoliczności wskazanych w klauzuli, to ich rzeczywista wola pozwala na przełamanie wysłowionego w klauzuli zakazu. Tym samym dojdzie do pominięcia klauzuli integralności jako nieoddającej rzeczywistą wolę stron (art. 65 § 2 k.c.). Natomiast w drugim przypadku, gdy wolą stron rzeczywiście było wyłączenie pewnych elementów kontekstu zawarcia umowy spod oceny interpretatora, to wolę taką należy uszanować. Wymaga tego zarówno sam art. 65 § 2 k.c., jak i zasada autonomii woli, która pozwala stronom na optymalne ukształtowanie porozumienia. Zaznacza się, że

⁶⁶ M. Łolik, *Charakter prawny...*, s. 56.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 57.

⁶⁸ Zob. szerzej: M. Romanowski, *Skutki zastrzeżenia...*, s. 10–11. Autor ten mówi wręcz o klauzuli *merger* jako „swoistej formalnej zasłonie przed poszukiwaniem sprawiedliwości kontraktowej”.

⁶⁹ Zob. szerzej: R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 265. Autor ten zupełnie inaczej ujmuje jednak znaczenie klauzuli *merger* w tym zakresie.

⁷⁰ A. Szlęzak, *Polemicznie o skutkach...*, s. 31–34.

⁷¹ *Ibidem*, s. 32. Dalszy wywód prowadzony jest w oparciu o tezy tego autora z tożsamego źródła.

w ramach owej autonomii stronom wolno uzgodnić kod znaczeniowy dla swojego porozumienia, tj. strony mogą nadać słowom inny sens. Słowa są natomiast tylko jednym z nośników sensu oświadczenia woli. Skoro strony mogą modyfikować znaczenie słów, to mogą także uzgadniać, że innym elementom stanu faktycznego (nośnikom słów) przypisywać się będzie ustalone przez strony znaczenie. Co za tym idzie – strony mogą porozumieć się również, że pewne elementy owego stanu będzie się uwzględniać (albo pomijać) w procesie odtwarzania treści oświadczenia woli. Przy czym podkreśla się, aby była to zgodna wola stron w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. Tym samym uznaje się, że autonomia woli stron sięga tak daleko, iż pozwala wyłączyć z obszaru analizy interpretatora pewne elementy kontekstu, nie dochodzi bowiem wówczas do „wyłączenia zastosowania przy dokonywaniu wykładni umowy pewnych norm wynikających z obowiązującego prawa”⁷². Postępuje się zatem tak, jak na to „zgodna wola stron” (art. 65 § 2 k.c.) wskazuje. Ostatecznie zaznacza się, że klauzula *merger* jest w pełni dopuszczalna oraz nie stoi ona na przeszkodzie poszukiwaniu rzeczywistej woli stron.

Zdaniem Sądu Najwyższego konieczność „zdystansowanego” podejścia do powyższego poglądu wynika z tego, że w takim wypadku znaczenie tracą ustalenia dotyczące uwarunkowań, w których złożone zostały oświadczenia woli współtworzące umowę. Treść zobowiązania byłaby zatem determinowana jedynie tym, co ostatecznie znalazło odzwierciedlenie w brzmieniu umowy. W konsekwencji „kierowanie się takimi założeniami wykładni prowadziłoby w istocie do skutku w postaci związania brzmieniem umowy, bez badania, w szerszym kontekście, jej celu oraz zgodnego zamiaru stron, które w tym ujęciu byłyby traktowane jako jednoznacznie wyrażone w brzmieniu umowy”.

Podsumowując swoje stanowisko, Sąd Najwyższy zaznaczył, że sama klauzula *merger* podlega badaniu przez pryzmat art. 65 k.c. Co za tym idzie, w obrocie profesjonalnym niewykluczone jest zawężenie spektrum okoliczności badanych na etapie wykładni umowy, jeżeli ustalą się, że taki był zamiar i cel wprowadzenia do umowy omawianej klauzuli⁷³.

Takie zapatrywanie Sądu Najwyższego zasługuje na częściową aprobatę⁷⁴. Trafnie odrzuca on pogląd M. Łolika i M. Romanowskiego o bezskuteczności klauzuli *merger*, wychodząc jednak od błędnych założeń, nie sposób bowiem postrzegać art. 65 k.c. jako względnie lub bezwzględnie wiążącego⁷⁵. Wynikająca z niego norma stanowi swego rodzaju regułę/dyrektywę interpretacyjną, którą

⁷² M. Łolik, *Charakter prawny...*, s. 55.

⁷³ Wydaje się, że na podobne znaczenie klauzuli *merger* wskazuje SN w postanowieniu z dnia 27 października 2022 r., sygn. II CSKP 470/22, LEX nr 3458126.

⁷⁴ Ostatecznie zdaje się, że SN w zawaolowany sposób aprobującą odnosi się do stanowiska A. Szlęzaka, a zdystansowane podejście dotyczy raczej pewnego automatyzmu stosowania tej koncepcji. W doktrynie również aprobującą m.in. R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 265.

⁷⁵ Tak trafnie w doktrynie m.in. P. Machnikowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021, art. 65, nb. 33.

powinien kierować się interpretator, nie dając się przy tym ująć we wskazanym podziale. Kwestia ta z natury pozostaje poza sferą dyspozycji stron. W konsekwencji interpretator, przystępując do wykładni, zawsze powinien kierować się dyrektywami wynikającymi z art. 65 k.c., zarówno co do całości umowy, jak i samej klauzuli *merger*. Jeżeli w wyniku badania okaże się, że zgodną wolą stron była ingerencja w zakres okoliczności relewantnych dla wykładni ich oświadczeń woli, to taki skutek należy przypisać omawianej klauzuli *merger*.

Podsumowanie

Klauzule integralności niewątpliwie stanowią zjawisko złożone i wielowątkowe. Wymogi objętościowe niniejszego opracowania pozwoliły na rozwinięcie tylko niektórych kwestii, poza zakresem zainteresowania pozostawiając chociażby zagadnienie relacji klauzuli *merger* do art. 56 k.c. czy też błędów oraz wzorców umów⁷⁶.

Należy dostrzec rosnącą rolę omawianych klauzul wraz z postępującą globalizacją gospodarczą, a co za tym idzie – również standaryzacją. Zarysowane procesy znalazły odzwierciedlenie w europejskich dążeniach do unifikacji prawa prywatnego. Zarówno w zasadach UNIDROIT, DCFR, jak i PECL wprost uregulowano problematykę klauzul integralności. Znamienne jest, że w obecnym obrocie gospodarczym zdecydowanie wzrasta też samo znaczenie prawa modelowego⁷⁷.

Zapożyczenie klauzuli *merger* z obcych systemów prawnych oraz obrotu międzynarodowego prowadzi do licznych wątpliwości związanych z jej stosowaniem na tle prawa polskiego. Z uwagi na dostrzeżone rozbieżności wyrazić należy potrzebę dążenia do ujednoczenia stanowiska doktryny oraz judykatury w tym zakresie. Punkt odniesienia dla pogłębionych analiz powinny stanowić przede wszystkim wyżej wymienione regulacje prawa modelowego czy też propozycje zawarte w Projekcie nowego kodeksu cywilnego⁷⁸. Nie bez znaczenia pozostać powinna też rodzima judykatura, w tym omawiany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2021 r. Wydaje się, że kierunkiem pożądanym powinno być nadanie klauzuli *merger* znaczenia w zakresie, w jakim odzwierciedla ona zgodny zamiar stron umowy co do skuteczności przedkontraktowych oświadczeń oraz spektrum okoliczności istotnych dla wykładni.

⁷⁶ Odnośnie do tych zagadnień zob. szerzej: R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 267 i n.

⁷⁷ M. Pacocha, *Zastosowanie zasad międzynarodowych kontraktów handlowych UNIDROIT jako ogólnych zasad prawa oraz lex mercatoria. Wybór orzecznictwa*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2012, nr 2, s. 157.

⁷⁸ Projekt na stronie: www.ms.gov.pl, w sekcji dotyczącej Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. Klauzulę *merger* zawiera art. 92; krytycznie odniósł się F. Zoll, *Uwagi do art. 92...*, s. 61–64. Stanowisko F. Zolla zdaje się podzielać R. Strugała, *Standardowe klauzule...*, s. 283 i n.

Bibliografia

- Atiyah P.S., Smith S.A., *Atiyah's Introduction to the Law of Contract*, Oxford 2005.
- Bar Ch., Clive E., Schulte-Nölke H. i in., *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Draft Common Frame of Reference (DCFR). Outline Edition*, Munich 2009.
- Bednarek M., *Wzorce umów w prawie polskim*, Warszawa 2005.
- Bjornstad H.W., *Entire agreement clauses*, Publications Series of Institute of Private Law, University of Oslo 2009, no. 177.
- Blum B.A., *Contracts: Examples and Explanations*, New York 2007.
- Canaris C.W., Grigoleit H.Ch., *Interpretation of contracts [w:] Towards a European Civil Code*, red. A.S. Hartkamp, Ch. Bar, The Hague 2011.
- Cartwright J., *Contract law. An Introduction to the English Law of Contract for the Civil Lawyer*, Oxford–Portland 2007.
- Ciszewicz M., Kucharski M., *Konstrukcja umowy – typowe postanowienia umowne [w:] Przewodnik po transakcjach fuzji i przejęć*, red. B. Marcinkowski, Warszawa 2020.
- Fontaine M., De Ly F., *Drafting International Contracts: An Analysis of Contract Clauses*, Leiden–Boston 2009.
- Gorzko P., Gumularz M., *Dopuszczalność i konsekwencje zastrzeżenia klauzuli merger*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2013, nr 1.
- Klass G., *Contract Law in the USA*, New York 2010.
- Krekora-Zajac D., *Klauzule integralności jako sposób regulacji stosunków między stronami i wykładni postanowień umowy*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2008, nr 2.
- Lando O., Beale H., *The Principles of European Contract Law, Parts I and II*, The Hague–London–Boston 2000.
- Law J., *A Dictionary of Law*, Oxford University Press 2018.
- Łolik M., *Charakter prawny klauzul integralności umowy w prawie polskim*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 8.
- Machnikowski P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2021.
- McKendrick E., *Contract Law*, London 2005.
- Mucha-Kujawa J., *Standaryzacja umów jako przejaw publicyzacji prawa prywatnego*, „Studia Prawnicze” 2018, nr 5.
- Nova G., *Il contratto. Dal contratto atipico al contratto alieno*, Milano 2011.
- Pacocha M., *Zastosowanie zasad międzynarodowych kontraktów handlowych UNDRUIT jako ogólnych zasad prawa oraz lex mercatoria. Wybór orzecznictwa*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2012, nr 2.
- Pecyna M., *Merger clause jako zastrzeżenie wyłączności dokumentu, klauzula integralności umowy, reguła wykładni umowy*, Warszawa 2013.
- Peel E., *The common law tradition: application of boilerplate clauses under English law [w:] Boilerplate Clauses, International Commercial Contracts and the Applicable Law*, red. G. Cordero-Moss, New York 2011.
- Rott-Pietrzyk E., *Wykładnia oświadczenia woli (studium porównawcze)*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 3–4.
- Strugała R., *Standardowe klauzule umowne: adaptacyjne, salwatoryjne, merger, interpretacyjne oraz pactum de forma*, Warszawa 2013.
- Strugała R., *Wpływ klauzuli integralności (merger) na zapis na sąd polubowny*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2017, nr 1.
- Szlęzak A.S., *Polemizm o skutkach zastrzeżenia tzw. merger clause*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2013, nr 2.

- Tomaszewski M. [w:] *System Prawa Handlowego*, t. VIII: *Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2010.
- Traple E., *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa 2010.
- Treitel G.H., *The Law of Contract*, London 2003.
- Trzaskowski R. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021.
- Wagner-von Papp F., *Are NOM clauses not worth the paper they are written on? – DCFR II-4:105 v. CISG 29(2), UNIDROIT Principles 2.1.18, UCC § 2-209 and Comparative Law* [w:] *Current Legal Problems*, vol. 63, red. G. Letsas, C. O’Cinneide, Oxford 2011.
- Wójtowicz E., *Zawieranie umów między przedsiębiorcami*, Warszawa 2010.
- Zoll F., *Uwagi do art. 92 Projektu – tzw. merger clause*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2010, nr 4.

Streszczenie

W ramach postępującej standaryzacji umów strony coraz częściej decydują się na zamieszczenie w swoich kontraktach tzw. *boilerplate clause* (postanowienia formułkowe). Fakt zapożyczenia tych rozwiązań z międzynarodowego obrotu lub obcych systemów prawnych prowadzi jednak do licznych wątpliwości w kontekście istniejących regulacji prawa krajowego. Problematykę tę doskonale ukazuje klauzula *merger* (integralności), za pomocą której kontrahenci dążą do odseparowania okoliczności przed zawarciem umowy od samej umowy. Na gruncie polskiego kodeksu cywilnego sporny jest przede wszystkim wpływ tej klauzuli na skuteczność przedkontraktowych oświadczeń stron oraz wykładnie umowy. Do tej pory doktryna nie wypracowała jednolitego stanowiska w tym zakresie. Ponadto zagadnienie to nie zostało jeszcze w sposób dostateczny rozeznane w praktyce orzeczniczej. Celem niniejszego artykułu jest próba określenia skutków prawnych, jakie wywołuje klauzula *merger* na tle polskiego kodeksu cywilnego.

Słowa kluczowe: prawo umów, klauzula *merger*, klauzula integralności, oświadczenia woli, wykładnia umowy, *boilerplate clause*

THE MERGER CLAUSE AND ITS SIGNIFICANCE

Summary

As part of the increasing standardization of contracts, parties are increasingly choosing to include so-called boilerplate clause (formulaic provisions) in their contracts. However, the fact of borrowing these solutions from international trade or foreign legal systems leads to numerous doubts in the context of existing regulations of domestic law. This issue is perfectly illustrated by the merger (integrity) clause, by means of which contracting parties seek to separate the pre-contractual circumstances from the contract itself. On the basis of the Polish Civil Code, the disputed issue is primarily the impact of this clause on the effectiveness of pre-contractual representations and the interpretation of the contract itself. To date, the doctrine has not developed a unified position in this regard. In addition, this issue has not yet been sufficiently discerned in jurisprudential practice. Consequently, the purpose of this article is an attempt to determine the legal consequences that the merger clause produces against the background of the Polish Civil Code.

Keywords: contract law, merger clause, integrity clause, statements of intent, contract interpretation, boilerplate clause

Ewa Bonusiak

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-4567-2295

**WĄTPLIWOŚCI NA TLE STRATEGII NA RZECZ OSÓB
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI 2021–2030**

W lutym 2021 r. w Monitorze Polskim opublikowana została uchwała nr 27 Rady Ministrów z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie przyjęcia dokumentu Strategia na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021–2030¹. Należy podkreślić, że jest to pierwszy polski dokument dotyczący osób z niepełnosprawnościami o tak kompleksowym charakterze, ujmujący ponadsektorowo politykę krajową, w tym politykę społeczną. Prace nad Strategią ON rozpoczęły się pod koniec 2016 r., obejmowały szeroko zakrojone konsultacje społeczne, w ramach których wpłynęło ponad 1600 opinii zainteresowanych organizacji pozarządowych i innych partnerów społecznych, takich jak organizacje osób z niepełnosprawnościami, organizacje działające na ich rzecz, ruchy nieformalne, związki zawodowe, organizacje pracodawców czy osoby fizyczne. Jak wskazano w omawianym dokumencie, jest on kontynuacją i uszczegółowieniem Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR) do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.), przyjętej uchwałą nr 8 Rady Ministrów 14 lutego 2017 r.², w której zaprezentowany został model zrównoważonego społecznie rozwoju uwzględniający potencjał wszystkich grup społecznych oraz dostępność w znaczeniu horyzontalnym. Wskazane dokumenty za swój fundamentalny cel obierają dostępność i mobilność jako podstawę funkcjonowania osób z niepełnosprawnościami. *Notabene* takie samo zamierzenie przyświecało ustawodawcy przy uchwalaniu ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami³, ustawy z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych⁴ czy programowi rządowemu Dostępność Plus.

¹ M.P. 2021, poz. 218 (dalej: Strategia ON).

² M.P. 2017, poz. 260. Dokument ten utracił moc prawną 13 listopada 2020 r.

³ Dz.U. 2022, poz. 2240.

⁴ Dz.U. 2023, poz. 1440.

Uchwalona polska Strategia ON wpisuje się w zakres prac podjętych przez Komisję Europejską, która w marcu 2021 r. przyjęła Strategię na rzecz praw osób z niepełnosprawnością na lata 2021–2030⁵. Opiera się ona na wynikach Europejskiej strategii w sprawie niepełnosprawności 2010–2020, która wzmocniła pozycję tych osób tak, aby mogły one korzystać ze swoich praw i w pełni uczestniczyć w życiu społecznym i gospodarczym. Służyć temu miało zapewnienie wszystkim osobom z niepełnosprawnością w Europie możliwości korzystania z przysługujących im praw człowieka, równych szans i równego dostępu do uczestnictwa w życiu społecznym i gospodarczym, samodzielności w decydowaniu, gdzie, jak i z kim mieszkają, swobody przemieszczania się w Unii Europejskiej i brak jakiegokolwiek dyskryminacji. Nowa europejska strategia uwzględnia te cele, zważając na różnorodność form niepełnosprawności – często niewidocznych – obejmujących długotrwałą niepełnosprawność fizyczną, umysłową, intelektualną i sensoryczną (zgodnie z art. 1 Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych⁶). Komisja Europejska w uchwalonym dokumencie wskazała szereg priorytetów służących osiągnięciu zakładanych celów. Są to:

- dostępność, czyli możliwość swobodnego przemieszczania się i pobytu, ale także uczestniczenia w procesie demokratycznym,
- zapewnienie godnej jakości życia, a także możliwości prowadzenia niezależnego życia, ponieważ strategia koncentruje się w szczególności na procesie deinstytucjonalizacji, ochronie socjalnej i niedyskryminacji w miejscu pracy,
- równe uczestnictwo, gdzie celem jest skuteczna ochrona osób z niepełnosprawnością przed wszelkimi formami dyskryminacji i przemocy, zapewnienie im równych szans i dostępu do wymiaru sprawiedliwości, edukacji, kultury, sportu i turystyki, a także równego dostępu do wszystkich usług zdrowotnych,
- zobowiązanie Unii Europejskiej do realizacji strategii promowania praw osób z niepełnosprawnością na całym świecie oraz osiągnięcia pozycji lidera w zakresie przestrzegania praw tej grupy osób.

Ponadto Komisja Europejska zadeklarowała wsparcie dla państw członkowskich w zakresie tworzenia krajowych strategii i planów działania w celu dalszego wdrażania Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnością oraz unijnych przepisów w tej dziedzinie⁷.

Dla celów teoretycznoprawnych warto podkreślić charakter prawny polskiej Strategii ON. We wprowadzeniu do tego dokumentu wskazano, że jest ona strategią rozwoju w rozumieniu art. 9 pkt 3 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju⁸. W świetle tego aktu „inne strategie rozwoju”

⁵ Union of Equality: Strategy for the Rights of Persons with Disabilities 2021–2030.

⁶ Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz.U. 2012, poz. 1169).

⁷ Oficjalna strona Komisji Europejskiej: <https://ec.europa.eu/social> (10.09.2023).

⁸ Dz.U. 2023, poz.1259.

to dokumenty spójne ze średniookresową strategią rozwoju kraju, wskazujące podstawowe uwarunkowania, cele i kierunki rozwoju w danych obszarach. Mogą one odnosić się do rozwoju regionów, rozwoju przestrzennego, sektorów lub dziedzin, a instrumentem ich realizacji są programy. W dokumencie tym powinna znaleźć się przede wszystkim diagnoza sytuacji w odniesieniu do zakresu objętego programowaniem strategicznym, z uwzględnieniem stanu środowiska oraz różnicowań przestrzennych. Dalsze elementy to: prognoza trendów rozwojowych w okresie objętym strategią, określenie celów rozwoju w zakresie objętym strategią, wskaźniki realizacji, określenie kierunków interwencji odpowiednio do rodzaju strategii, systemy realizacji i ramy finansowe oraz inne elementy wynikające ze zobowiązań międzynarodowych.

Projekt strategii rozwoju opracowuje oraz uzgadnia właściwy minister (z własnej inicjatywy lub na wniosek Rady Ministrów), a następnie przekazuje go ministrowi właściwemu do spraw rozwoju regionalnego w celu zaopiniowania pod względem zgodności ze średniookresową strategią rozwoju kraju⁹. Po uzyskaniu pozytywnej opinii strategia przyjmowana jest przez Radę Ministrów w formie uchwały, na okres obowiązywania strategii średniookresowej bądź na okres wykraczający poza ten termin. W drugim przypadku wynikać będzie to ze specyfiki rozwojowej w danym obszarze i wówczas niezbędne jest wydzielenie w strategii okresu odpowiadającego okresowi obowiązywania średniookresowej strategii rozwoju kraju¹⁰. Będąca przedmiotem niniejszego artykułu Strategia ON bez wątpienia zawiera wymienione elementy, jedynie różnica polega na tym, że opracowana została przez Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych i jemu powierzona do realizacji. Wynika to, co oczywiste, ze specyfiki zagadnień, które podejmuje, a które to sprawy leżą w kompetencjach wskazanego organu.

Głównym celem Strategii ON jest wdrożenie w Polsce postanowień Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych przez włączenie osób z niepełnosprawnościami w życie społeczne i zawodowe. Warto dodać, że we wspomnianym akcie międzynarodowym nastąpiła zmiana podejścia do niepełnosprawności z tzw. ujęcia medycznego, opartego na założeniu, że niepełnosprawność jest wynikiem fizycznego czy psychicznego ograniczenia czy dysfunkcji, na ujęcie bazujące na prawach człowieka. Zakłada on, że osoby z niepełnosprawnościami powinny mieć zapewnioną pełnię wolności i praw człowieka na zasadzie równości, podobnie jak pozostali obywatele. Realizacji tak szeroko określonych celów mają służyć głębokie zmiany zarówno prawne, jak i pozaprawne, wskazane w Strategii ON. Tak więc dokument ten dotyczy wielu dziedzin życia społecznego i w celu jego realizacji

⁹ Z wyłączeniem przypadków, gdy projekt strategii rozwoju opracowuje i uzgadnia zarząd województwa.

¹⁰ J. Zdanukiewicz, *Część II Mechanizmy realizacji polityk unijnych, Rozdział 8 Dokumenty programowe, 2. Krajowe dokumenty strategiczne* [w:] E. Kornberger-Sokołowska, R. Cieślak, J. Zdanukiewicz, *Jednostki samorządu terytorialnego jako beneficjenci środków europejskich*, LEX/el. 2010.

wymaga aktywnego zaangażowania wielu różnorodnych podmiotów. Są to nie tylko organy administracji na poziomie centralnym, ale także, a może przede wszystkim, organy samorządu terytorialnego oraz organizacje pozarządowe, ponieważ to właśnie te podmioty znajdują się najbliżej obywatela i są najlepiej zorientowane co do jego potrzeb i oczekiwań. Bez wątplenia tak gruntowne zmiany nie mogą też zostać zrealizowane bez udziału podmiotów prywatnych, w tym przedsiębiorców i organizacji gospodarczych, bowiem to właśnie one decydują o sytuacji osób z niepełnosprawnościami w ich miejscu pracy.

Strategia ON wskazuje podstawowe obszary priorytetowe, które mają doprowadzić do poszanowania praw osób z niepełnosprawnościami. Są to:

1. Niezależne życie.
2. Dostępność.
3. Edukacja.
4. Praca.
5. Warunki życia i ochrona socjalna.
6. Zdrowie.
7. Budowanie świadomości.
8. Koordynacja.

W ramach poszczególnych priorytetów wyodrębnione zostały kluczowe działania. Przykładowo w ramach priorytetu pierwszego wyodrębniono:

1. Zapewnienie możliwości samostanowienia i wypowiedzania się we własnym imieniu, które będzie realizowane przez konsultowanie i aktywizowanie osób z niepełnosprawnościami w procesach tworzenia i wdrażania aktów prawnych i polityk publicznych oraz w inne procesy podejmowania decyzji dotyczących tej grupy, oraz promowanie i wspieranie wypowiedzania się tych osób w swoim imieniu, zarówno indywidualnie, jak i w ramach organizacji osób z niepełnosprawnościami.
2. Zapewnienie osobom z niepełnosprawnościami możliwości pełnego udziału w życiu społecznym, publicznym i politycznym. Jego realizacja zakłada zwiększenie możliwości pełnego czynnego i biernego udziału w wyborach i referendach osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Ponadto planowane są zmiany w prawie rodzinnym i opiekuńczym przez zastąpienie instytucji ubezwłasnowolnienia modelem wspieranego podejmowania decyzji, przeprowadzenie zmian w zakresie regulacji dotyczącej zakazu zawierania małżeństw przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną oraz osoby z problemami zdrowia psychicznego na takie, które będą uzależnione od świadomości oświadczenia woli. Ważną kwestią w tym zadaniu jest także wsparcie rodziców dzieci z niepełnosprawnościami przez usługi asystenta rodziny i asystenta osobistego.
3. Przeprowadzenie procesu deinstytucjonalizacji¹¹ oraz wprowadzenie systemowych rozwiązań w zakresie usług społecznych wspierających niezależne życie.

¹¹ Deinstytucjonalizacja – proces rozwoju usług świadczonych na poziomie lokalnych społeczności (również usług profilaktycznych), które mają wyeliminować konieczność opieki

Będzie ono realizowane przez włączenie społeczności lokalnej, w tym szczególnie organizacji osób z niepełnosprawnościami i podmiotów ekonomii społecznej i solidarnej, w proces reformy podmiotów zajmujących się usługami społecznymi. Podstawowym instrumentem konkretyzującym to zadanie będzie system usługi asystencji osobistej oraz opieki wytchnieniowej przeznaczonej dla członków rodzin sprawujących bezpośrednią opiekę nad dzieckiem z orzeczeniem o niepełnosprawności lub osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz orzeczeniami równoważnymi, które wymagają intensywnego wsparcia. Dodatkowo zakłada się powstanie systemu mieszkalnictwa wspomaganego dzielącego się na typ treningowy (pobyt czasowy) oraz wspierany (pobyt na czas nieokreślony, docelowy), uzupełnionego przez centra opiekuńczo-mieszkalne. W ramach tego zadania mieści się również wdrożenie kręgów wsparcia (*circles of support*), czyli zapewnienie pełnego włączenia osób z niepełnosprawnościami, w szczególności z niepełnosprawnością intelektualną, w społeczność lokalną.

4. Wprowadzenie mechanizmów monitorowania zapewniania możliwości realizacji praw osób z niepełnosprawnościami (występowania przemocy wobec tych osób, możliwości efektywnego i niezależnego zgłaszania skarg na nieadekwatne traktowanie oraz przestrzegania praw człowieka osób przebywających w instytucjach oraz będących odbiorcami usług społecznych).

Jeszcze na etapie prac nad Strategią ON swoje uwagi do projektu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich. Stwierdził on, że strategia i plan wdrożenia zobowiązań wynikających z Konwencji powinny powstać przy szerokim udziale organizacji osób z niepełnosprawnościami. Konsultacje takie powinny odbywać się na każdym etapie przygotowania omawianego dokumentu i stanowić istotny wkład w ostateczną jego wersję. Tymczasem projekt nie został przygotowany w formatach dostępnych dla wszystkich osób z niepełnosprawnościami, nie zapewniono tłumaczy języka migowego, alfabetu Braille'a czy tekstu łatwego do czytania, nie wspominając o innych formach wsparcia, funduszach na ten cel czy zakwaterowaniu w celu umożliwienia czynnego udziału tych osób. W związku z powyższym powstają uzasadnione wątpliwości co do tego, że w przeprowadzonych konsultacjach nie mogły uczestniczyć osoby, których Strategia ON najbardziej dotyczy. Zdecydowanie nie spełnia to wymogów Konwencji, która zakłada szeroki społeczny udział osób z niepełnosprawnościami w tworzeniu prawa. Ponadto termin wnoszenia uwag wyznaczono na dwa tygodnie od momentu publikacji projektu, co trudno uznać za termin racjonalny i realistyczny, zważywszy na jego objętość i wagę podjętych regulacji.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił także uwagę, że Strategia ON nie uwzględnia szczególnej sytuacji kobiet i dziewcząt z niepełnosprawnościami jako grupy szczególnie zagrożonej przemocą ze względu na płeć, w tym przemocą na

instytucjonalnej. Ogólnoeuropejskie Wytyczne ds. przejścia od opieki instytucjonalnej do wsparcia świadczonego na poziomie lokalnych społeczności, https://www.power.gov.pl/media/70778/ogolnoeuropejskie_wytyczne_deinstytucjonalizacja.pdf (10.09.2023).

tle seksualnym, przemocą domową i instytucjonalną. Takie zalecenia państwom-stronom wydał Komitet do spraw Praw Osób z Niepełnosprawnościami po rozpatrzeniu pierwszego sprawozdania Polski z realizacji postanowień Konwencji. Tymczasem w omawianym akcie w żadnym z działań priorytetowych prawa kobiet i dziewcząt z niepełnosprawnościami nie zostały wskazane i pozostały niewidoczne dla polityki państwa. Podobne zastrzeżenia Rzecznika dotyczą drugiej grupy podlegającej szczególnej ochronie, tzn. osób starszych z niepełnosprawnościami. Osoby takie, jako podwójnie narażone na gorsze traktowanie, często dotknięte są izolacją społeczną, biedą i przemocą, a w przypadku ograniczonych zasobów również odsunięte od wsparcia państwa. Jak podkreślił Rzecznik Praw Obywatelskich w swojej opinii, w strategicznym planowaniu polityki wobec osób z niepełnosprawnościami uwzględnienie grup szczególnie narażonych na dyskryminację jest elementem niezbędnym, a jego brak powoduje pomijanie ich szczególnych potrzeb. Zwrócił także uwagę na problem dyskryminacji krzyżowej, gdy występuje brak ochrony wszystkich prawnie chronionych przesłanek nierównego traktowania, a więc rasy, pochodzenia narodowego lub etnicznego, obywatelstwa czy orientacji seksualnej.

Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił też zastrzeżenia co do znajdujących się w Strategii ON tzw. wskaźników monitorujących, czyli mierników świadczących o możliwości efektywnej realizacji poszczególnych działań. Zdecydowana większość planowanych działań nie została powiązana z żadnym miernikiem, co spowoduje brak możliwości skutecznego monitorowania realizacji Strategii i trudności w jej ewaluacji. Ma to szczególne znaczenie także dlatego, że wiele działań sformułowanych zostało w sposób ogólnikowy i wskazanie osiągniętych efektów będzie trudno mierzalne zarówno dla organizacji i instytucji monitorujących, jak i dla osób odpowiedzialnych za realizację danego działania i ich beneficjentów.

Kolejnym problemem, który wzbudził niepokój Rzecznika Praw Obywatelskich, był brak wskazania źródeł finansowania realizacji Strategii ON¹². Oznacza to, że dodatkowe zadania nakładane na jednostki finansów publicznych, wynikające z omawianego dokumentu, będą wykonywane w ramach kwot ujętych w planach finansowych tych jednostek. W związku z tym wzrost liczby wykonywanych działań według autorów nie spowoduje zwiększenia środków finansowych ponad kwoty wskazane w ustawie budżetowej na dany rok. Rzecznik słusznie podkreślił, że samo projektowanie ambitnych celów bez wskazania źródeł ich dodatkowego finansowania powoduje bądź brak ich realizacji, bądź dodatkowe

¹² „Finansowanie działań zaplanowanych w Strategii będzie realizowane przez odpowiednią alokację dostępnych środków finansowych, będących w dyspozycji jednostek sektora finansów publicznych, z uwzględnieniem celów ustanowionych w dokumencie, oraz przeorganizowanie dostępnych zasobów ludzkich i zadań poszczególnych jednostek sektora finansów publicznych. W wyniku wdrożenia działań zaplanowanych w Strategii obecne środki przeznaczone na system wsparcia osób z niepełnosprawnościami będą wykorzystywane w sposób zdecydowanie bardziej efektywny”. Strategia ON, s. 282.

obciążenie odpowiedzialnych za nie instytucji kosztem innych ustawowych zadań. Takie podejście prowadzi do braku skuteczności działania podmiotów publicznych w zakresie zaplanowanych celów i jedynie iluzoryczną ochronę praw osób z niepełnosprawnościami.

Ponadto Rzecznik podkreślił, że sprzeczne z celem i przedmiotem Konwencji jest wniesienie przez Polskę zastrzeżenia do przepisu art. 23 ust. 1 lit. a Konwencji (prawo do zawarcia związku małżeńskiego), art. 25 lit. a Konwencji (zdrowie seksualne i reprodukcyjne), a także oświadczenie interpretacyjne do art. 12 Konwencji (równość wobec prawa). Zgodnie bowiem z oświadczeniem dotyczącym art. 12 rząd polski zawęził jego treść do tego, że osoby z niepełnosprawnością posiadają równą z innymi zdolność prawną, nie ujmując jednak równości w zakresie zdolności do czynności prawnych. Nie budzi wątpliwości, że prowadzić to będzie do zawężenia praw osób z niepełnosprawnością, w szczególności z niepełnosprawnością intelektualną, w zakresie samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących nabywania praw i obowiązków we własnym imieniu i zgodnie z własną wolą. Takie postępowanie rządu jest tym bardziej niezrozumiałe, że w priorytecie pierwszym Strategii ON znajdują się działania związane z zastąpieniem instytucji ubezwłasnowolnienia modelem wspieranego podejmowania decyzji. Jednym z elementów tego działania są m.in. planowane zmiany w prawie rodzinnym i opiekuńczym związane z zawieraniem małżeństw przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną oraz osoby z problemami zdrowia psychicznego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, Konwencja o prawach osób z niepełnosprawnościami jest aktem prawa międzynarodowego, w którym nastąpiło przejście z modelu zastępczego podejmowania decyzji (*substitute decision making*) do modelu wspieranego (*supported decision making*). Jak stwierdza A. Błaszczak: „model wspieranego podejmowania decyzji ma zapewniać poszanowanie praw, woli i preferencji osób z niepełnosprawnościami, a jednocześnie ochronę przed nadużyciami, konfliktem interesów i nieuzasadnionym wpływem osób trzecich. Środki związane z korzystaniem ze zdolności do czynności prawnych powinny być właściwe, efektywne, proporcjonalne i dostosowane do okoliczności, w jakich znajduje się osoba niepełnosprawna. Ponadto środki te powinny być stosowane w możliwie krótkim czasie, a także poddawane regularnej rewizji przez kompetentny i bezstronny organ lub władzę sądowniczą. Jednocześnie państwa strony zostały zobligowane do zagwarantowania osobom z niepełnosprawnościami równego prawa do posiadania i dziedziczenia własności, sprawowania kontroli nad własnymi finansami oraz dostępu do pożyczek bankowych i kredytów”¹³. Przytoczone argumenty podają w wątpliwość zarówno celowość, jak i dopuszczalność oświadczenia złożonego przez Polskę.

¹³ A. Błaszczak, *Treść normatywna art. 12 KPO – status prawny osób ubezwłasnowolnionych [w:] Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. D. Pudziańska, Warszawa 2014.

Niewątpliwie poważnym problemem dotyczącym skuteczności stosowania Konwencji jest nieratyfikowanie przez Polskę Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Zgodnie z tym dokumentem Komitet do spraw Praw Osób z Niepełnosprawnościami może przyjmować oraz rozpoznawać indywidualne zawiadomienia ze strony osób lub grup osób, które spotkały się z naruszeniem swoich praw przez państwo. W konsekwencji powyższe prawo do składania indywidualnych skarg nie przysługuje polskim obywatelom i innym osobom, które spotykają się z dyskryminacją ze względu na swoją niepełnosprawność ze strony polskich instytucji publicznych¹⁴. Bez wątplenia takie postępowanie Polski jest osłabieniem ochrony polskich obywateli.

Do powyższych zastrzeżeń w piśmie z dnia 26 października 2020 r. odniósł się Pełnomocnik Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych, stwierdzając, że Strategia ON jest jedynie ramowym dokumentem wskazującym politykę państwa w zakresie ochrony praw osób z niepełnosprawnością. Natomiast konkretne regulacje dotyczące ósmego priorytetu – koordynacji – zawierać będzie projektowana ustawa o wyrównywaniu szans osób z niepełnosprawnościami, która zostanie przyjęta po analizie obowiązujących aktów prawnych dotyczących tych zagadnień. Warto nadmienić, że rząd rozpoczął prace nad wspomnianą ustawą, podpisując 10 września 2021 r. w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej umowę o partnerstwie na rzecz jej realizacji. Projekt był realizowany od września 2021 do października 2023 r. przy współdziałaniu Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami, Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego (z siedzibą w Krakowie), Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Fundacji Naukowej Instytut Badań Strukturalnych¹⁵. Odnosząc się do braku źródeł finansowania realizacji Strategii ON, Pełnomocnik wskazał, że oszacowanie kosztów będzie możliwe dopiero na pierwszym etapie prac nad realizacją założeń Strategii, w tym w trakcie opracowywania wspomnianej ustawy. Odpowiadając na zarzuty dotyczące wskaźników monitorujących, stwierdził, że nie wszystkim działaniom można było przypisać mierniki ilościowe, lecz monitorowanie wykonania można prowadzić w inny sposób. Temu służyć ma powierzenie odpowiedzialności za wszystkie działania Pełnomocnikowi Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych¹⁶.

Bez wątplenia rozpoczęcie prac nad projektem ustawy o wyrównywaniu szans należy przyjąć z zadowoleniem. Miejmy nadzieję, że zawarte w niej regulacje spowodują pełne wdrożenie postanowień Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych.

¹⁴ *Wystąpienie do pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych 30.06.20202*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/uwagi-rpo-do-projektu-strategii-na-rzecz-osob-z-niepełnosprawnościami> (11.09.2023).

¹⁵ <https://niepełnosprawni.gov.pl/a,1281,wyrownywanie-szans-osob-z-niepełnosprawnościami-rusza-nowy-projekt> (11.09.2023).

¹⁶ *Odpowiedź pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych 26.10.2020*, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowiedz%20pe%C5%BA%20pe%C5%82nomocnika%20rz%C4%85du%20ds.%20os%C3%B3b%20niepe%C5%82nosprawnych%2C%2026.10.2020.pdf> (11.09.2023).

Obecnie prace nad omawianym aktem prawnym są w toku, natomiast na stronie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej przedstawione zostały poprzedzające sporządzenie projektu ustawy raporty, tj.:

1. Analiza w zakresie faktycznej sytuacji osób z niepełnosprawnościami i rozwiązań prawnych z zakresu ich wsparcia.
2. Analiza wszystkich rozwiązań prawnych z zakresu wsparcia osób z niepełnosprawnościami, w tym analizy aktów prawnych pod kątem Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych.
3. Propozycje zmian w zakresie finansowania instrumentów prawnych, towarzyszące propozycjom zmian legislacyjnych, stosownie do zdiagnozowanych potrzeb osób z niepełnosprawnościami i potrzeb wynikających z opracowywanych mechanizmów wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami i koordynacji działań związanych z wdrażaniem Konwencji ONZ.
4. Przegląd terminologii stosowanej w różnych aktach prawnych, odnoszącej się do niepełnosprawności lub jej rodzajów, pod kątem spójności i zgodności z „Konwencją ONZ o prawach osób niepełnosprawnych” oraz propozycje zmian aktów prawnych ujednociające i dostosowujące tę terminologię.
5. Raport z prac wykonanych przez Partnerów Ekonomicznych w ramach Zadania 1 – Ocena kosztów funkcjonowania systemu świadczeń w związku z biernością zawodową osób z niepełnosprawnościami oraz oszacowanie wariantów kosztowych zmian systemowych sprzyjających aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami (dalej: Raport Analiza Ekonomiczna)¹⁷.

Zgodnie z założeniami po opracowaniu projektu ustawy przeprowadzone zostaną konsultacje społeczne wraz z oceną skutków regulacji (OSR) i innych zmian legislacyjnych i dokonanie ewentualnych potrzebnych modyfikacji. Natomiast po uchwaleniu ustawy zostaną rozpowszechnione informacje na temat nowych rozwiązań legislacyjnych wśród zainteresowanych interesariuszy.

Bez wątpienia czynnikiem decydującym o sukcesie planowanych unormowań będzie finansowanie przyjętych regulacji. Podstawą oszacowania kosztów przyjętych w ustawie rozwiązań będzie zapewne Raport Analiza Ekonomiczna. Autorzy w podsumowaniu podjętych badań wskazują na istotne ograniczenia, które nie pozwalają na wyliczenie wydatków dotyczących proponowanych rozwiązań prawnych. Pierwszym z nich jest wprowadzenie nowego systemu orzecznictwa, co w konsekwencji utrudnia zdiagnozowanie, jak duża liczba osób będzie objęta systemem wsparcia. Drugie natomiast to brak dokładnych danych na temat niezbędnego i oczekiwanego przez osoby z niepełnosprawnościami wsparcia w życiu codziennym. Jak wskazują autorzy raportu, odnosząc się jedynie do jednego tylko elementu prawa do niezależnego życia: „Niezależnie od wybranych

¹⁷ <https://www.gov.pl/web/rodzina/opracowanie-projektu-ustawy-wdrazajacej-konwencje-o-prawach-osob-niepelnosprawnych-o-proponowanej-nazwie-ustawa-o-wyrownywaniu-szans-osob-z-niepelnosprawnościami> (12.09.2023).

wariantów, kryteriów dostępu do asystencji [osobistej – E.B.], zakresu wykonywanych czynności i szczegółów organizacyjnych można z całą pewnością powiedzieć, że wprowadzenie w miarę powszechnego wsparcia w niezależnym życiu to koszty liczone w miliardach, a nie milionach złotych”¹⁸.

Warto w tym miejscu wskazać na rozwiązania przyjęte w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (dalej: ustawa o dostępności)¹⁹. We wskazanym akcie prawnym utworzony został Fundusz Dostępności będący państwowym funduszem celowym, którego celem jest wsparcie działań podmiotów publicznych²⁰ w zakresie zapewniania dostępności lub jej poprawy osobom ze szczególnymi potrzebami wynikającym z powołanej ustawy. Został on utworzony 4 października 2019 r. z początkowym budżetem 43 mln zł²¹. Wsparcie działań może mieć charakter finansowania zwrotnego (pożyczki lub kredytu) (ust. 1 pkt 1 i 2), w tym udzielanych na warunkach preferencyjnych (pkt 1) lub łączonego zwrotnego i bezzwrotnego (pożyczki lub kredytu, z możliwością częściowego umorzenia) (pkt 2). Pożyczki udzielane są na preferencyjnych warunkach, tzn. nie wymaga się od podmiotów je zaciągających wkładu własnego, mają niskie oprocentowane (od 0,15% w skali roku) w całym okresie kredytowania²², długi okres spłaty (do 20 lat), istnieje możliwość skorzystania z karencji w spłacie kapitału pożyczki (do 6 miesięcy od zakończenia realizacji przedsięwzięcia) i umorzenia do 40% kapitału pożyczki po spełnieniu określonych warunków oraz występuje brak opłat i prowizji za czynności związane z udzieleniem i obsługą pożyczek²³. Ponadto pożyczkę można połączyć z dotacją Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jeśli dotyczy ona infrastruktury dla osób z niepełnosprawnościami. Dodatkową zaletą jest możliwość sfinansowania już rozpoczętej, lecz nieukończonych

¹⁸ Raport Analiza Ekonomiczna, s. 119

¹⁹ Dz.U. 2020, poz. 1062.

²⁰ W ustawie pojawia się także kategoria zadań wykonywanych przez podmioty inne niż należące do kategorii podmiotów publicznych – a zadania te są wykonywane na podstawie „zlecenia lub powierzenia” oraz na podstawie umowy (art. 4 ust. 3 powołanej ustawy). Jak wskazuje na swojej stronie BGK będący dysponentem Funduszu, podmioty te to: jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia, jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego posiadające osobowość prawną, podmioty w ramach administracji rządowej, m.in. państwowe osoby prawne, w tym jednostki od nich zależne, spółki komunalne oraz inne podmioty zależne od jednostek samorządu terytorialnego, inne niewymienione powyżej jednostki sektora finansów publicznych posiadające osobowość prawną, podmioty tworzące system szkolnictwa wyższego i nauki, instytucje kultury, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe, towarzystwa budownictwa społecznego, osoby fizyczne posiadające budynki mieszkalnictwa wielorodzinnego. <https://www.bgk.pl/programy-i-fundusze/fundusze/fundusz-dostepnosci/> (12.09.2023).

²¹ <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/100-milionow-zlotych-na-bloki-i-szkoly-bez-barier-architektonicznych> (12.09.2023).

²² Oprocentowanie może być wyższe w przypadku wykorzystania przez pożyczkobiorcę limitów pomocy publicznej, w tym *de minimis*.

²³ <https://www.bgk.pl/programy-i-fundusze/fundusze/fundusz-dostepnosci/> (12.09.2023).

inwestycji, jednak dotyczy to jedynie wydatków nie starszych niż 12 miesięcy przed złożeniem wniosku²⁴. Częściowe umorzenie kapitału obwarowane jest dodatkowymi czynnikami. Pierwszym z nich jest kryterium terytorialne (według wskaźnika GUS: kwota zasiłków pielęgnacyjnych wypłaconych na 1000 mieszkańców danej gminy) – do 10%, drugim – przeznaczenie budynku – do 30% dla budynków użyteczności publicznej oraz kryterium społeczne (według udziału osób z poniżej wymienionych kategorii zamieszkałych w budynku w ogólnej populacji osób zamieszkałych w budynku) – do 20%, gdy udział wynosi powyżej 60%.

Zabezpieczenie podmiotom wskazanym w ustawie środków finansowych na zapewnienie dostępności powoduje, że otrzymały one możliwość sprostanania nałożonym obowiązkom. Nie ulega wątpliwości, że nie byłoby to możliwe bez odpowiednich źródeł finansowania. Jednak czynnikiem równie istotnym, a może nawet ważniejszym, jest egzekwowanie obowiązków oraz umożliwienie osobom ze szczególnymi potrzebami korzystania z uprawnień wynikających z ustawy. Przez dwa lata obowiązywania ustawy o dostępności osoby z niepełnosprawnością nie miały możliwości dochodzenia wynikających z niej praw. Zmiana w tym zakresie nastąpiła 5 września 2021 r., gdy weszły w życie przepisy dotyczące postępowania skargowego. Wprowadziły one sankcje za brak dostępności czy brak realizacji tych praw (rozdział IV, art. 29–34). Zgodnie z art. 29 każdy, bez konieczności wykazania interesu prawnego lub faktycznego, ma prawo poinformować podmiot publiczny o braku dostępności. Natomiast osoba ze szczególnymi potrzebami (lub jej przedstawiciel ustawowy) po wykazaniu interesu faktycznego prócz poinformowania może też wnioskować o zapewnienie dostępności, wskazując preferowany sposób jej zapewnienia (art. 30). Zapewnienie dostępności powinno nastąpić bez zbędnej zwłoki, nie później niż w ciągu 14 dni (art. 31 ust. 1) lub 2 miesięcy (ust. 2). Gdyby nie było to możliwe lub utrudnione ze względów technicznych lub prawnych, podmiot publiczny musi zapewnić dostęp alternatywny (ust. 3). W razie niewywiązania się z obowiązku osobie uprawnionej przysługuje skarga do Prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (art. 32). Nie wdając się w szczegóły samego postępowania, konsekwencją niewykonania nakazu zapewnienia dostępności przez podmiot publiczny we wskazanym terminie jest zastosowanie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w celu wykonania nałożonych obowiązków²⁵.

Podsumowując, Strategia ON stanowi bardzo ważny dokument kształtujący politykę i działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Trudno także nie zgodzić się z podniesionymi przez Rzecznika Praw Obywatelskich wątpliwościami odnośnie do niej, omówionymi w niniejszym opracowaniu. Jak się wydaje, największe

²⁴ www.funduszeuropejskie.gov.pl (13.09.2023).

²⁵ Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. 2022, poz. 479).

znaczenie dla realizacji prawa osób z niepełnosprawnościami mają te dotyczące złożonych przez Polskę zastrzeżeń do Konwencji ONZ, które w głównej mierze dotyczą praw osób z niepełnosprawnością intelektualną w zakresie samodzielniego podejmowania decyzji dotyczących nabywania praw i obowiązków we własnym imieniu i zgodnie z własną wolą. Szczególne znaczenie w zakresie realizacji tych praw będzie mieć projektowana ustawa nad wyrównywaniem szans, ponieważ od przyjętych w niej regulacji zależy pełne wdrożenie Konwencji. Poważnym osłabieniem ochrony praw osób uprawnionych jest także nieratyfikowanie przez Polskę Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, co skutkuje brakiem możliwości składania zaawizacji indywidualnych do Komitetu.

Należy również podkreślić, że sama Strategia ON jedynie wskazuje kierunek przyszłych zmian, natomiast to konkretne działania i alokacja zasobów będą decydowały o osiągnięciu celów strategii. Bez odpowiednich źródeł finansowania i implementacji planów działania Strategia może pozostać jedynie pustą deklaracją. Tymczasem przyjęto, że dodatkowe zadania z niej wynikające będą realizowane przy bardziej efektywnym wykorzystaniu posiadanych środków. Jeśli to podejście będzie kontynuowane w projektowanej ustawie o wyrównywaniu szans, te dodatkowe wydatki obciążą w zdecydowanej części jednostki samorządu terytorialnego. Trudno mówić o należyтым wykonywaniu nakładanych nowych obowiązków, jeśli nie są one powiązane z płynącymi za tym środkami finansowymi.

Bibliografia

- Błaszczak A., *Treść normatywna art. 12 KPON – status prawny osób ubezwłasnowolnionych* [w:] *Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. D. Pudzianowska, Warszawa 2014.
- Kornberger-Sokołowska E., Cieślak R., Zdanukiewicz J., *Jednostki samorządu terytorialnego jako beneficjenci środków europejskich*, Lex/el. 2010.
- Prawa osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w świetle międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka*, red. D. Pudzianowska, Warszawa 2014.
- Zdanukiewicz J., *Część II Mechanizmy realizacji polityk unijnych, Rozdział 8 Dokumenty programowe, 2. Krajowe dokumenty strategiczne* [w:] E. Kornberger-Sokołowska, R. Cieślak, J. Zdanukiewicz, *Jednostki samorządu terytorialnego jako beneficjenci środków europejskich*, Lex/el. 2010.

Streszczenie

Uchwalona przez Radę Ministrów polska Strategia na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami 2021–2030 stanowi istotny dokument kształtujący politykę i działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Jej głównym celem jest zapewnienie uprawnionym osobom pełnego uczestnictwa

w życiu społecznym i poprawę jakości życia. Niniejszy artykuł zwraca uwagę na kilka kluczowych wątpliwości, które mogą wpłynąć na skuteczność i realizację tej Strategii. Wskazuje m.in. na kluczowy instrument realizacji celów strategii, jakim jest projekt ustawy o wyrównywaniu szans, która zapewni ramy prawne i narzędzia potrzebne do osiągnięcia celów Strategii.

Słowa kluczowe: Strategia na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami, prawa osób z niepełnosprawnościami, finansowanie strategii

DISCUSSION ON PROGRAMME FOR THE RIGHTS OF PERSONS WITH DISABILITIES 2021–2030

Summary

The National Action Programme for Equal Treatment for the years 2022–2030, adopted by the Council of Ministers, is an important document shaping policies and actions for persons with disabilities. Its main goal is to ensure that eligible persons fully participate in society and improve their quality of life. This article highlights several key concerns that may affect the effectiveness and implementation of this Programme. Among other things, it points to a key instrument for achieving the Strategy's goals – the draft act on equal opportunities, which will provide the legal framework and tools needed to achieve the Programme's goals.

Keywords: Programme for the Rights of Persons with Disabilities, rights of persons with disabilities, funding of strategies

Karol Mieczkowski

Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0009-0003-1984-4801

**KONCEPCJA EKONOMICZNEJ NIEMOŻLIWOŚCI
ŚWIADCZENIA W ODNIESIENIU DO WYKONANIA
ZOBOWIĄZAŃ UMOWNYCH**

W nawiązaniu do praktyki kontraktowej przedsiębranej ostatnimi czasy wypada stwierdzić, że jeżeli strony samodzielnie nie dokonały alokacji ryzyka w drodze odpowiednich klauzul umownych¹, np. klauzuli siły wyższej, co jest praktyką, jak się wydaje, stanowiącą wyjątek od reguły, daremne pozostają, jako sposób rozwiązania nadzwyczajnych trudności wywołanych np. pandemią wirusa SARS-CoV-2, wojną rosyjsko-ukraińską, próby powoływania się przez strony na zdarzenia siły wyższej, mające na celu usprawiedliwienie niewykonywania ciężących na nich zobowiązań. Po pierwsze, brak jest definicji kodeksowej siły wyższej. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że jest to zdarzenie zewnętrzne wobec strony stosunku zobowiązaniowego oraz przemożne, niedające się odeprzeć. Po drugie, siła wyższa występuje jedynie w kilku uregulowaniach Kodeksu cywilnego, przy czym nie zwalnia wprost dłużnika z odpowiedzialności kontraktowej i może mieć znaczenie „jedynie w nielicznych przypadkach jako okoliczność służąca *in casu* ocenie, czy można będzie dłużnikowi przypisać odpowiedzialność za naruszenie umowy”². Warto postawić więc pytanie, czy dla praktyki kontraktowej wobec tego typu przypadków, dla których kwestia wpływu zmiany okoliczności nie została uregulowana w samej umowie poprzez

¹ Rozwinięcie zasady swobody umów: „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego” (art. 353¹ k.c.).

² A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w dobie pandemii – o konieczności zastosowania nadzwyczajnych środków*, „Studia Prawa Prywatnego” 2020, nr 2, s. 3. Siła wyższa stanowi przesłankę zawieszenia terminu przedawnienia (art. 121 pkt 4 k.c.), przesłankę wyłączającą odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w reżimie odpowiedzialności deliktowej (art. 433 [„Wyrzucenie, wylanie, spadnięcie”] i art. 435 [„Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu”] k.c.).

odpowiednie klauzule umowne³, przydatna okazać się nie może trochę już zapomniana koncepcja ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia, oparta na rozszerzającej wykładni pojęcia następczej niemożliwości świadczenia z art. 475 i 495 k.c., zwłaszcza w odniesieniu do przypadków, dla których klauzula *rebus sic stantibus* z art. 357¹ nie spełnia swojej roli.

Przesłanki klauzuli *rebus sic stantibus* z art. 357¹

W doktrynie skutki prawne stosowania klauzuli *rebus sic stantibus* z art. 357¹ k.c. nie wywołują większych sporów, inaczej jest natomiast w odniesieniu do przesłanek materialnoprawnych zastosowania klauzuli. Na kanwie sporu o granice zasady *pacta sunt servanda* i reguły uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania roztrząsa się na czynniki pierwsze poszczególne jej materialnoprawne przesłanki. Ustawodawca zdaje się sam prowokować taką dyskusję ze względu na wartościowanie „zmiany stosunków” i użycie innych bardzo ogólnych określeń w regulacji art. 357¹ k.c. Taki sposób sformułowania przesłanek omawianej instytucji wywołuje zatem liczne kontrowersje i rozbieżności interpretacyjne. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że klauzula znajdzie zastosowanie w mało którym przypadku, a to zwłaszcza z racji wymogów, „jakie muszą być spełnione w odniesieniu do (...) [wspominanej – przyp. K.M.] zmiany stosunków”, bowiem nie każdy przypadek, a wręcz mało który, da się zakwalifikować jako przypadek nadzwyczajnej zmiany stosunków⁴.

„Źródłem zobowiązania jest umowa” – z przesłanką tą wiąże się m.in. zagadnienie rodzajów świadczeń, istnienia umowy jako przesłanki dopuszczalności wniesienia powództwa z art. 357¹ k.c., wpływu odbioru etapów wykonania umów na dopuszczalność wniesienia powództwa z art. 357¹ k.c. Pierwsze dotyczy praktycznej przydatności klauzuli ze względu na rodzaj świadczenia. Zauważono, że odpowiada ona podziałowi świadczeń ze względu na upływ czasu (jednorazowe, okresowe, ciągłe) i zobowiązań ze względu na charakter w czasie (jednorazowe, trwałe). Jeżeli występuje upływ czasu między zawarciem a wykonaniem umowy, „potrzeba modyfikowania treści zobowiązania [w celu przywrócenia pierwotnej umownej względnej równowagi i podtrzymania współpracy – przyp. K.M.] wydaje się naturalna”. Tak się dzieje przy umowach ze świadczeniami okresowymi i ciągłymi, jak również jednorazowymi, których wykonanie trwa odpowiednio długo, kiedy świadczenie jednorazowe spełniane jest w częściach (np. zapłata ceny

³ Które jak to ujmuje A. Brzozowski: „regulują wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania, kierując się bardziej względami słuszności i sprawiedliwości niż postanowieniami o niemożliwości świadczenia”. A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w dobie...*, s. 7.

⁴ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus*, Warszawa 2014, s. 125.

w ratach rozłożona na kilka lat) czy kiedy jego spełnienie wymaga wiele czasu i wysiłku (np. świadczenie wykonawcy z umowy o roboty budowlane o wybudowanie kilku wielolokalowych budynków mieszkalnych). W innych typowych umowach o świadczenie jednorazowe świadczenie spełniane jest w terminie bliskim zawarcia umowy i mała jest „szansa”, by w czasie trwania umowy doszło do zmiany stosunków i wywarcia przez tę zmianę wpływu na stosunek umowny⁵. Z treści przepisu wynika, że jego zastosowanie dopuszczalne jest w przypadkach, gdy nie upłynął termin spełnienia świadczenia. Wskazuje na to fragment: „spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąco strata”. Termin wyznacza moment, do którego można spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, zatem po terminie nie można mówić o trudności lub groźbie rażącej straty przy spełnieniu świadczenia. Stąd się wnosi, że strona, która popadła w zwłokę, nie może skorzystać z art. 357¹ k.c.⁶ Z drugiej strony w orzecznictwie przyjmowana jest interpretacja, że wykonanie zobowiązania w trakcie trwającego procesu z art. 357¹ k.c. powoduje wygaśnięcie zobowiązania. Tym samym sądowa modyfikacja staje się niemożliwa do zrealizowania, bowiem nie można zmienić sposobu wykonania zobowiązania ani wysokości świadczenia już spełnionego⁷. Twierdzi się, że „gdyby nadzwyczajna zmiana stosunków miała miejsce po częściowym wykonaniu zobowiązania, sytuacja zaś nie wymagałaby rozwiązania umowy, wówczas zmiana zobowiązania powinna dotyczyć tylko części niewykonanej”⁸, przy czym w przypadku świadczenia określanego z góry jako pewna całość (np. w umowie o roboty budowlane) mimo odbioru świadczenia częściami w sytuacji nadzwyczajnej zmiany stosunków art. 357¹ k.c. może znaleźć zastosowanie do całej umowy⁹.

Stosunki to okoliczności, warunki, w jakich coś się dzieje¹⁰; tutaj to, co się dzieje, to zawarcie i wykonywanie umowy (powstanie i wykonywanie zobowiązania). „Zmiana oznacza, że stosunki te w pewnym momencie będą inne niż w chwili zawierania umowy”¹¹. Przesłanka ta wymaga porównania okoliczności z chwili zawierania umowy z okolicznościami z chwili jej wykonywania. Konieczna jest

⁵ *Ibidem*, s. 127.

⁶ A. Brzozowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1285, nb. 70.

⁷ Za: A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 132; wyrok SA w Katowicach z dnia 25 listopada 2010 r., sygn. V Aca 409/10, OSA w Katowicach 2012, nr 5, poz. 46.

⁸ A. Brzozowski [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1309, nb. 103.

⁹ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 141, który przywołuje orzecznictwo SN, w tym wyrok z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. III CSK 366/06, i orzecznictwo sądów powszechnych – wyrok SA w Białymstoku z dnia 8 listopada 2007 r., sygn. I Aca 461/07.

¹⁰ *Słownik języka polskiego PWN*, hasło: *stosunki*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/stosunki.html> (8.08.2022).

¹¹ J.M. Konddek, *Wpływ sytuacji kryzysowych na stosunki cywilnoprawne*, Warszawa 2021, s. 64.

zmiana. Jej brak nie spełni jej wymogów np. wtedy, kiedy strony, zawierając umowę w sytuacji kryzysowej, liczyły przy jej wykonywaniu na normalizację stosunków, która nie nastąpiła¹². Ustawodawca wyznacza rodzaj wymaganej zmiany przez ogólne określenie jej istoty, nie podaje przykładów sytuacji, o jakie może mu chodzić, tak jak to było w Kodeksie zobowiązań. Tam wprost mowa jest o nadzwyczajnych wypadkach (ustawodawca nie użył w k.z. terminu *zmiana*), takich jak wojna, zaraza, zupełny nieurodzaj i inne klęski żywiołowe. Mimo to doktryna podkreśla – w ten sam sposób rozumuje też orzecznictwo – że w gruncie rzeczy chodzi o tego typu sytuacje, bowiem zgodnie z wolą ustawodawcy zmiana stosunków (warunków, okoliczności) towarzyszących wykonaniu umowy potrzebna dla zastosowania art. 357¹ k.c. powinna spełniać wymóg nadzwyczajności. W przepisie mowa jest o nadzwyczajnej zmianie stosunków, ogranicza się tym samym pole znaczeniowe zmiany do sytuacji o charakterze katastroficznym z art. 269 k.z. i „eliminuje przypadki zwyczajnych, lecz bardzo głębokich przemian, w szczególności kryzysów gospodarczych, które nie zawsze mieć będą nadzwyczajny charakter, lecz są zmianami o niezmiernie istotnym wpływie na zobowiązania, burzą pierwotne kalkulacje stron danej umowy”¹³, „powszechnie wiadomo [wszakże – przyp. K.M.] o zmianach cen czy wahaniach koniunktur (...) ekonomii znana jest teoria cykli ekonomicznych”¹⁴.

W doktrynie podkreśla się, że zmiana musi być wyjątkowa, normalnie nie spotykana, niezmiernie rzadka, niezależna od stron, o obiektywnym charakterze, nieobjęta typowym ryzykiem kontraktowym, nieprzewidywalna przynajmniej co do skutków (tzn. wpływu na zobowiązanie)¹⁵. Podobnie w orzecznictwie¹⁶, przy czym „brak jest jednolitości poglądów”¹⁷. Chodzi przecież o spór o granice zastosowania zasady *pacta sunt servanda*. Zdarzenie wywołujące zmianę niekoniecznie musi być nadzwyczajne – ważne, by sama zmiana stosunków była nadzwyczajna. Jako przykład wymienia się procesy makroekonomiczne, spadek popytu

¹² A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 149. Por. uwagi o relacji zmiany stosunków do zobowiązania A. Olejniczaka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 357¹ k.c., nb. 4: „z reguły chodzić będzie o zdarzenie, które zaistniało po zawarciu umowy. Jednak nie można wykluczyć sytuacji, gdy strony, zawierając umowę, nie знаły określonego zdarzenia, którego konsekwencje prawne będą znacząco oddziaływać na wykonanie zobowiązania. Zważywszy na sens tej regulacji, należy stosować przepis art. 357 (1) k.c. dla usunięcia skutków zdarzeń nieznanych stronom przy zawieraniu umowy, które następnie doprowadziły do zniweczenia ich kalkulacji, stanowiących podstawę kontraktowania”.

¹³ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 150–151.

¹⁴ J.M. Kondek, *Wpływ sytuacji...*, s. 65.

¹⁵ *Ibidem*, s. 66–67.

¹⁶ Zob. uzasadnienie wyroku SO w Białymstoku z dnia 25 października 2011 r., sygn. VII GC 127/11, <https://bialystok.so.gov.pl/orzecznictwo/orzeczenia-gospodarcze/390-wyrok-z-dnia-25-pazdzienika-2011-roku-sygn-akt-vii-gc-12711.html> (8.08.2022).

¹⁷ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 151.

lub podaży. W ich wyniku może dojść do nadzwyczajnej zmiany stosunków, drastycznego spadku lub wzrostu cen towaru lub usługi. Również jako przykład wymienia się proces legislacyjny, 1) głębokie i niespodziewane zmiany stawek celnych lub podatkowych; 2) zakazy eksportu i importu. W ich wyniku także może dojść do nadzwyczajnej zmiany stosunków, drastycznego spadku lub wzrostu cen towaru lub usługi¹⁸. Jako że zmiana ma być niezależna od stron, mieć obiektywny charakter i wykraczać poza typowe ryzyko kontraktowe, nie może mieć charakteru indywidualnego, jak to ma miejsce w przypadkach losowych, np. przy chorobie dłużnika lub członka jego rodziny, pożarze, katastrofie budowlanej w fabryce, gospodarstwie, zakładzie produkcyjnym. Wąska interpretacja nadzwyczajnej zmiany stosunków, sprowadzająca ją do sytuacji o charakterze katastroficznym, może prowadzić do niemalże całkowitego wycofania klauzuli z użycia. Jak się podnosi, stać się tak może w związku z postępem nauki i techniki, a tym samym zwiększeniem możliwości przewidywania ich występowania i zapobiegania ich skutkom. Z pewnością za nadzwyczajną można by uznać zmianę stosunków, która dotyka znacznej liczby osób, występuje na znacznym obszarze kraju, ma charakter trwały i powoduje zmianę warunków gospodarczych wykraczającą poza typowe ryzyko kontraktowe. Chodzi tu o trwałe „przeobrażenie”. Jest to sytuacja zgoła odmienna od „incydentalnych i przemijających zakłóceń” warunków „prowadzenia biznesu”.

W doktrynie podnoszone są głosy za szerszym rozumieniem nadzwyczajnej zmiany stosunków, postulowane jest odrzucenie wymogu powszechności. przemawiać ma za tym cel instytucji (jakby się mogło wydawać – rozwiązywanie ważnych problemów gospodarczych). Przy takiej interpretacji za nadzwyczajną zmianę stosunków byłyby uznawane zarówno uwarunkowania o charakterze powszechnym, jak i indywidualnym, przy czym w tym drugim przypadku musiałaby być brana pod uwagę „całość sytuacji stron umowy”¹⁹. Znamienne jest orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1946 r.²⁰, „w którym przyjęto, że dewaluacja pieniądza, będąca ogólną klęską gospodarczą, spowodowaną przez wojnę, podpada pod pojęcie nadzwyczajnego wypadku z art. 269 KZ”. We wcześniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy konsekwentnie nie uznawał kryzysów gospodarczych niweczących pierwotną równowagę kontraktową za wypadki (dzisiejsza nadzwyczajna zmiana stosunków) uzasadniające użycie klauzuli²¹. Dla judykatury zmiana sytuacji gospodarczej w dalszym ciągu nie jest zdarzeniem powodującym nadzwyczajną zmianę stosunków. Wyjątkowo uznaje się za takie

¹⁸ *Ibidem*, s. 152, 159.

¹⁹ *Ibidem*, s. 155.

²⁰ Za: A. Brzozowski: C II 99/46, „Państwo i Prawo” 1947, z. 1, s. 137.

²¹ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 156. Autor ten przywołuje wyroki SN z dnia: 18 stycznia 1936 r., sygn. C III 1757/35; 11 stycznia 1938 r., sygn. C II 1717/37.

zdarzenie szczególnie zjawisko gospodarcze, jakim jest zmiana ustroju gospodarczego, zaskakująca zmiana ustawodawstwa podatkowego czy nałożenie embarga w handlu międzynarodowym, dostrzega się jednak, że stanowisko judykatury powoli zaczyna ewoluować w kierunku szerszej, bardziej liberalnej interpretacji nadzwyczajnej zmiany stosunków²².

Przesłanka nieprzewidzenia zmiany przez strony zawierające umowę wprowadza dodatkowe kryterium wymagane do spełnienia w odniesieniu do nadzwyczajnej zmiany stosunków. Służy ona ocenie zmiany okoliczności lub jej skutków (wpływu zmiany okoliczności na zobowiązanie) pod kątem nieprzewidywalności, przy czym akcent jest położony na jej subiektywny rodzaj. W zgodzie z tą przesłanką nieprzewidywalne jest to, czego strony nie brały pod uwagę przy zawieraniu umowy. Tym samym nieprzewidzenie zmiany stosunków zajdzie, gdy strony nie przewidywały zmiany okoliczności przy zawieraniu umowy i tym samym jej skutków lub gdy strony wiedziały o zmianie okoliczności, ale nie przewidywały skutków takiej zmiany w postaci nadmiernych trudności lub groźby rażącej straty. Przy czym, jak wiadomo, *ius civile vigilantibus scriptum est* („prawo cywilne napisane jest dla osób starannych”), stąd się wnosi, że tylko osoby, które dokładają należytej staranności, w tym przypadku przy zawieraniu umowy, mogą liczyć na ochronę ze strony sądu. Postuluje się za prawem rzymskim, że chodzi o staranność, jaką należy przejawiać we własnych sprawach (*diligentia quam in suis rebus*). Mówi się również, że chodzi o staranność ogólnie przyjętą w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.), w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, z uwzględnieniem zaś zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.). W wyjątkowych sytuacjach ocena należytej staranności może wymagać badania przypadku *in concreto*²³. Z kryterium nieprzewidzenia mocno związane jest pojęcie normalnego ryzyka kontraktowego. Wszystkie zmiany, które mieszczą się w jego granicach, powinny być dla stron przewidywalne, natomiast zmiany poza nie wykraczające – już nie. Postuluje się, by nieprzewidywalność subiektywną oceniać obiektywnie, przy uwzględnieniu dostępnej stronom wiedzy z momentu zawierania umowy i przy zachowaniu należytej staranności, szukając jednocześnie odpowiedzi na pytanie, czy strony nie mogły w tych warunkach przewidzieć wpływu zmiany na zobowiązanie, przełamując tym samym brak możliwości dowiedzenia nieprzewidzenia. W podobny sposób nieprzewidywalność ocenia orzecznictwo²⁴.

²² Zob. A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 157, przyp. 184, 185 i 203, np. wyroki SN z dnia: 2 grudnia 1998 r., sygn. I CKN 972/97; 14 września 2005 r., sygn. III CK 43/05.

²³ J.M. Kondek, *Wpływ sytuacji...*, s. 75–76.

²⁴ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 167–168. Autor ten przytacza wyrok SN z dnia 9 czerwca 2005 r., sygn. III CK 674/04, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia2/III%20CK%20674-04-1.pdf> (9.08.2022).

Przesłanka nadmiernej trudności w spełnieniu świadczenia lub groźby rażącej straty dla jednej ze stron” mówi o skutkach, jakie ma nieść ze sobą nadzwyczajna zmiana stosunków. Nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia i groźba rażącej straty oznaczają „zniweczenie pierwotnych kalkulacji stron umowy”²⁵, „naruszenie równowagi kontraktowej, wskutek którego następuje istotne zniekształcenie jej pierwotnie ustalonego kształtu”²⁶, „następcze zachwiania równowagi świadczeń”²⁷. Rozumie się te sytuacje jako przekroczenie granic normalnego ryzyka kontraktowego, podważenie sensu istnienia zobowiązania. Zwraca się uwagę, że użycie w przepisie spójnika alternatywy rozłącznej jest wadliwe, może się bowiem zdarzyć sytuacja, że spełnienie świadczenia będzie zarazem nadmiernie trudne i będzie grozić rażącą stratą²⁸, np. w sytuacji „konieczności zmiany środka i trasy przewozu, nadzwyczaj uciążliwej i kosztownej”²⁹.

Nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia dotyczy raczej dłużnika. Może mieć charakter osobisty, np. w stanie epidemii, kiedy spełnienie świadczenia grozi mu poważną chorobą, lub majątkowy, kiedy np. „w następstwie klęski żywiołowej spełnienie świadczenia wiązać się będzie z koniecznością poniesienia znacznie wyższych nakładów i kosztów niż brane pod uwagę w momencie zawierania umowy (...) [przy – przyp. K.M.] wycofaniu z produkcji lub sprzedaży określonych materiałów, odczynników, części zamiennych [przyczyny natury technicznej czy – przyp. K.M.] zawieszenia funkcjonowania określonych tras lub środków transportowych [przyczyny natury gospodarczej – przyp. K.M.]”³⁰. Postuluje się, by groźba rażącej straty była oceniana w stosunku do istoty i celu konkretnego zobowiązania, całokształtu skutków wykonania zobowiązania dla majątku strony. W jej przypadku nie przypisuje się takiego znaczenia porównaniu aktualnej wartości świadczeń³¹. Groźba rażącej straty może dotyczyć zarówno wierzyciela, jak i dłużnika, przy czym w zobowiązaniach wzajemnych każda ze stron występuje jednocześnie w roli dłużnika i wierzyciela, np. rażąca strata wierzyciela zajdzie przy obiektywnym wzroście wartości jego świadczenia w stosunku do wartości świadczenia dłużnika, rażąca strata dłużnika zaś przy wzroście cen zaopatrzeniowych³².

²⁵ J.M. Kondek, *Wpływ sytuacji...*, s. 69, za: A. Brzozowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, komentarz do art. 357¹, nb. 58.

²⁶ J.M. Kondek, *Wpływ sytuacji...*, s. 69, za: J. Rajski, *Z problematyki funkcjonowania zasady pacta sunt servanda i klauzuli rebus sic stantibus we współczesnym klimacie gospodarczym*, „Przeгляд Prawa Handlowego” 2010, nr 3, s. 6.

²⁷ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 170, za: J. Rajski, W. Kocot, K. Zaradkiewicz, *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2002, s. 190.

²⁸ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 171.

²⁹ A. Olejniczak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*. t. III: *Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 357¹ k.c.

³⁰ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 172.

³¹ *Ibidem*, s. 173, przyp. 241.

³² *Ibidem*, s. 174.

Przesłanka związku przyczynowego między nadzwyczajną zmianą stosunków a nadmiernymi trudnościami lub groźbą rażącej straty” wymaga, by nadzwyczajna zmiana stosunków była przyczyną nadmiernej trudności przy spełnieniu świadczenia lub rażącej straty w jego wyniku. W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, że chodzi tutaj o obiektywne powiązanie kauzalne (*conditio sine qua non*)³³.

Ze względu na dynamikę i masowość współczesnych przemian społecznych, politycznych i gospodarczych unormowanie art. 357¹ k.c. okazuje się być nieefektywne, zwiększające koszty „wspólnych” przedsięwzięć gospodarczych, tym samym niekomercyjne i nieprzewidywalne w skutkach. Dzieje się tak ze względu m.in. na rezygnację w jego redakcji z rozwiązania skłaniającego strony do podjęcia renegotjacji łączącej je umowy przed wdaniem się w spór sądowy, problematyczność terminów, w których „może zostać zgłoszone powództwo obejmujące żądanie z art. 357 (1) KC”, czy problem dopuszczalności „rozstrzygnięcia przez sądy żądań zgłaszanych przez strony dotknięte zmianą stosunków i wykonujące umowy w dalszym ciągu zgodnie z ich treścią”³⁴.

Następcza niemożliwość świadczenia

Kodeks cywilny nie definiuje niemożliwości świadczenia. W art. 475 k.c. mowa jest jedynie o skutkach niemożliwości: „Jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa”. W słownikach języka polskiego, co jest niezmiernie interesujące i ważne, można spotkać dwa znaczenia słowa *niemożliwy*: 1) „niedający się urzeczywistnić”; 2) „będący nie do zniesienia”³⁵. Jak się wydaje, pierwsze można odnieść do pojęcia absolutnej niemożliwości świadczenia, drugie natomiast – do jej relatywnej postaci, czyli pierwsze do tego, co jest obiektywnie niemożliwe, drugie do tego, co jest niemożliwe subiektywnie. Stąd biorą swój początek dwa główne stanowiska, które są przyjmowane przez autorów zajmujących się niemożliwością świadczenia. W literaturze przedmiotu w przeważającej większości wypowiedzi³⁶ i w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego przyjmuje się, że następcza niemożliwość świadczenia zachodzi jedynie w przypadkach, gdy świadczenie jest niemożliwe obiektywnie (przedmiotowo).

³³ *Ibidem*, s. 176–178. Autor ten jako przykład podaje wyrok SN z dnia 7 grudnia 2007 r., sygn. III CSK 172/07, <https://www.saos.org.pl/judgments/86907> (9.08.2022).

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Słownik języka polskiego PWN*, hasło: *niemożliwy*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/niemozliwy;3029818.html> (20.07.2022).

³⁶ Np. G. Stojek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018, komentarz do art. 475 k.c.

Można jednak spotkać autorów, którzy uważają, że wymóg obiektywnej niemożliwości świadczenia wśród przesłanek następczej niemożliwości świadczenia jest „bezzprzedmiotowy”³⁷. Podkreślają oni, że następcza niemożliwość świadczenia „stanowi taką postać niewykonania zobowiązania, która w największym stopniu niweczy możliwość osiągnięcia jego celu”, i utożsamiają ją z przypadkami, „gdy wskutek naruszenia zobowiązania utraciło ono dla wierzyciela całkowicie znaczenie”³⁸. Przy tak przyjętym stanowisku wywód w dużej mierze oparty jest na przepisach dotyczących zwłoki dłużnika (477 § 2 k.c.), który sam reguluje przypadek mieszany: „Jednakże gdy wskutek zwłoki dłużnika świadczenie utraciło dla wierzyciela całkowicie lub w przeważającym stopniu znaczenie, wierzyciel może świadczenia nie przyjąć i żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania”. Dla odmowy przyjęcia przez wierzyciela świadczenia w razie zwłoki dłużnika wystarczy, by świadczenie utraciło dla wierzyciela znaczenie w przeważającym stopniu. Tak więc „losy zobowiązania pozostają w rękach wierzyciela, który może albo domagać się spełnienia świadczenia, albo, odmawiając jego przyjęcia, może dochodzić naprawienia szkody z powodu całkowitego niewykonania zobowiązania, praktycznie zrównując tę sytuację z niemożliwością świadczenia”³⁹. Jak czytamy dalej: „reżym niemożliwości świadczenia oznacza reakcję systemu prawa przede wszystkim na te przypadki, gdy spełnienie świadczenia nie może prowadzić już do zaspokojenia interesu wierzyciela. Nie ma powodu, by w sytuacjach, gdy świadczenie nie może doprowadzić do zaspokojenia wierzyciela, nawet jeżeli teoretycznie inna osoba mogłaby je spełnić, odrzucać stosowanie przepisów o niemożliwości świadczenia”⁴⁰. Cytowany autor przyjmuje jeden wyjątek od zasady stosowania przepisów o niemożliwości świadczenia – w przypadku subiektywnej niemożliwości – zgodnie z którym dla dobra interesu wierzyciela nie powinien być on pozbawiony możliwości domagania się wykonania zastępczego na podstawie art. 479 i 480 k.c. Puentuje, że do konkretnej sytuacji mogą znaleźć zastosowanie zarówno przepisy o niemożliwości świadczenia, jak i o zwłoce, że nie warto poszukiwać między nimi rozgraniczenia, a najlepiej pozostawić wierzycielowi możliwość wyboru między nimi, co będzie skutkowało tym, że to od jego woli będzie zależało, czy zobowiązanie zostanie uznane za wygasłe, czy za nadal istniejące. Wypowiedź swoją kończy swoistym mottem: „Systemy norm ustanawianych przez człowieka mają za zadanie rozwiązywać realne problemy, a nie odznaczać się absolutną spójnością kategorii, którymi się posługują”⁴¹.

³⁷ F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1144, nb. 176.

³⁸ *Ibidem*, nb. 175.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

Koncepcja ekonomicznej (gospodarcza) niemożliwości świadczenia

W starszej literaturze dość powszechnie przyjmowano, że następcza niemożliwość świadczenia odnosi się nie tylko do takich przypadków, gdy świadczenie jest niemożliwe do urzeczywistnienia. Podkreślano, że takie podejście nie spełniałoby potrzeb obrotu, że następcza niemożliwość świadczenia jako termin ustawowy ma nie tylko charakter logiczny, ale również prawny, czyli że ma odgrywać pewną rolę i spełniać pewne funkcje w życiu społecznym i praktyce kontraktowej jako żywy, znajdujący zastosowanie przepis⁴². Jedną z autorek ujęła to w następujący sposób: „Niemożliwość świadczenia jako termin ściśle prawniczy musi być interpretowana w powiązaniu z zespołem norm regulujących wykonanie zobowiązania [art. 354 KC], z konkretnym układem stosunków społeczno-gospodarczych, oraz rozważana indywidualnie w odniesieniu do badanego stosunku zobowiązaniowego”⁴³. Jednak ze względu na to, że ustawodawca nie definiuje niemożliwości świadczenia i nie określa wprost przesłanek jej zastosowania, przyjęcie takiego stanowiska rodzi wiele trudności i otwiera pole do dyskusji na temat kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu niemożliwości świadczenia.

Ponieważ m.in. niemiecki kodeks cywilny (BGB) stał na gruncie ścisłego przestrzegania zasady *pacta sunt servanda*, tym samym nie zawierał przepisów, które *explicite* regulowałyby wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. To m.in. na gruncie niemieckiej nauki prawa szeroko rozważano niemożliwość następczą rozszerzoną w myśl poglądów relatywistycznych, czyli *in genere* koncepcję ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia. Dochodzono też do wniosków, że zagadnienie to zasadniczo dzieli się na dwa rodzaje przypadków. Pierwszy odnosiło do „sytuacji, w których dla spełnienia świadczeń konieczne byłoby użycie środków, które dla rozsądnie myślącego człowieka nie wchodziły w rachubę i z tego punktu widzenia graniczą już z fizyczną niemożliwością”⁴⁴. Jest to tzw. praktyczna niemożliwość świadczenia (*praktische Unmöglichkeit*). Dobrym przykładem dla jej zobrazowania jest sytuacja, gdy przedmiot świadczenia oznaczony co do tożsamości nie uległ zniszczeniu, ale dostęp do niego uległ znacznemu ograniczeniu, przez co można powiedzieć, że przestał być osiągalny. Taka sytuacja zachodzi np. (w skrajnym przykładzie), gdy pierścienek, który ma być przedmiotem świadczenia, znalazł się na dnie morza⁴⁵. Jak widać, usunięcie przeszkody w spełnieniu świadczenia wymaga wysiłku rażąco niewspółmiernego

⁴² Za: W. Robaczyński, *Z problematyki gospodarczej niemożliwości świadczenia*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993, nr 2, s. 142; T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Warszawa 1982, s. 97.

⁴³ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Niemożliwość świadczenia następcza*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1970, t. IV, s. 77.

⁴⁴ W. Robaczyński, *Z problematyki gospodarczej...*, s. 143.

⁴⁵ K. Kruczałak, *Skutki niemożliwości świadczenia według prawa zobowiązań*, Warszawa 1983, s. 23.

do interesu wierzyciela – przecież podobny pierścionek, o podobnej wartości, można kupić u jubilera bez potrzeby ponoszenia dodatkowych, szczególnie wysokich wydatków. Jak podkreśla się w nauce niemieckiej, przypadek praktycznej niemożliwości należy rozpatrywać przez pryzmat interesu wierzyciela w spełnieniu świadczenia, tj. korzyści, jakie czerpie on z wykonania zobowiązania, w relacji do kosztów, jakie to ze sobą niesie. Jeżeli te dwie wartości pozostają w rażącej niewspółmierności, zachodzi praktyczna niemożliwość świadczenia⁴⁶.

Drugi rodzaj przypadków zachodzi, gdy świadczenie jest obiektywnie możliwe i nie jest praktycznie niemożliwe, ale nadal „nie może być (...) od dłużnika wymagane, ponieważ wiązałoby się z koniecznością poświęcenia jego własnych interesów w skali przekraczającej przeciętną miarę przyjętą w obrocie”⁴⁷. Taki rodzaj przypadków, określane mianem ekonomicznej niemożliwości świadczenia (ekonomiczna (gospodarcza) niemożliwość świadczenia *sensu stricto*, *wirtschaftliche Unmöglichkeit*), jest powiązany zazwyczaj z ogólną zmianą stosunków, co najlepiej obrazuje przykład ogólnego wzrostu cen. W takich okolicznościach potencjalna korzyść wierzyciela wzrasta przy wykonaniu zobowiązania kosztem interesu dłużnika i praktyczna niemożliwość nie zachodzi. Decydująca dla niewykonania zobowiązania jest ochrona ekonomicznego bytu dłużnika poprzez ochronę jego słusznego interesu. Nieracjonalne byłoby ponoszenie dużych strat czy pokonywanie nadmiernych trudności przez jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego, zwłaszcza gdy strony nie brały tego pod uwagę przy zawieraniu umowy⁴⁸.

Spśród tych dwóch rodzajów rozszerzonej niemożliwości pierwszy nie wywoływał większych wątpliwości i zastrzeżeń, natomiast drugi tak, a to przede wszystkim ze względu na lakoniczność regulacji ustawowej i posługiwanie się przez orzecznictwo i doktrynę pojęciami nieostryimi, takimi jak wspomniana *przeciętna miara przyjęta w obrocie*, *nadmierne utrudnienie*, *groźba rażącej straty*.

Za próbę podsumowania poglądów judykatury i doktryny na temat ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia można uznać jeden z najnowszych wyroków Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r.⁴⁹, a tym samym najbardziej aktualny, w którym przyjmuje się, że to stan rażącej nieproporcjonalności między wartością przedmiotu świadczenia, nieproporcjonalności połączonej z oczekiwanymi przez strony korzyściami, a kosztami, które należałoby ponieść, aby wykonać zobowiązanie. Oznacza on, że zobowiązanie odrywa się

⁴⁶ Materiały dla studentów, P. Stamler, *Übersicht zur Unmöglichkeit nach § 275 BGB*, https://www.uni-trier.de/fileadmin/fb5/prof/ZIV001/Stemler/UEbersicht_zur_Unmoeglichkeit_nach_275_BGB.pdf (24.07.2022); M. Rothermel, *Ereignisse (Coronavirus, Brexit, Embargos, Zölle, u.a.) und höhere Gewalt, Unmöglichkeit, Wegfall der Geschäftsgrundlage*, IHR 2020, no. 3, <https://www.proquest.com/docview/2422263030> (24.07.2022).

⁴⁷ W. Robaczyński, *Z problematyki gospodarczej...*, s. 144.

⁴⁸ Materiały i M. Rothermel, *Ereignisse (Coronavirus...*

⁴⁹ Sygn. V CSKP 21/21, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/v%20cskp%2021-21.pdf> (10.08.2022).

od swego gospodarczego uzasadnienia, od celów, które były przyczyną sprawczą jego powstania. Jak czytamy w uzasadnieniu wyroku, przypadki gospodarczej niemożności świadczenia powinny być odnoszone do sytuacji, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności. Zdaniem Sądu Najwyższego będzie ona dotyczyć takich zobowiązań, których wykonania nie będzie żądał żaden rozsądny uczestnik obrotu mimo technicznej możliwości wykonania zobowiązania, ponieważ z uwagi na kontekst ekonomiczny wykonanie zobowiązania jest nieracjonalne. Sąd podkreśla, że w doktrynie przeważa stanowisko, iż niemożność gospodarcza nie może być w zasadzie uznana za niemożność świadczenia, bowiem w takiej sytuacji zastosowanie powinny znaleźć art. 357¹ k.c. lub art. 358¹ k.c., które wprowadzają kryteria uwzględniania wpływu nadzwyczajnych zmian okoliczności na zobowiązanie, co wyłącza rozszerzającą wykładnię pojęcia niemożności świadczenia. Sąd Najwyższy zaznacza, że poglądy przeciwne opierają się na założeniu, że art. 357¹ k.c. zawiera szczegółowe przesłanki jego zastosowania, które nie zawsze mogą być spełnione w przypadku ekonomicznej (gospodarczej) niemożności świadczenia, tym samym uznaje je za akceptowalne. Dalej zaznacza, że żaden przepis ustawy nie powinien wymagać od dłużnika zachowania sprzecznego z zasadami ekonomicznego gospodarowania, zwłaszcza gdy interes wierzyciela może być zaspokojony przez naprawienie szkody, czym jeszcze bardziej podkreśla słuszność tych poglądów i ich znaczenie dla potrzeb obrotu. W konsekwencji przyjmuje stosowanie przepisów o niemożności świadczenia (art. 475 i 495 k.c.) na zasadzie analogii. Zaznacza, że koncepcję niemożności gospodarczej świadczenia należy stosować ostrożnie, przy uwzględnieniu celu umów, swobody ich zawierania i kształtowania treści, w szczególności gdy spełnienie świadczenia byłoby ekonomicznie nieracjonalne nie tylko dla dłużnika, ale dla kogokolwiek.

Sąd Najwyższy swój wywód poprzedza uwagami na temat następczej niemożności świadczenia skutkującej wygaśnięciem zobowiązania, czyli takiej, która zachodzi w przypadku świadczenia, które stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 475 k.c.). Przywołuje przeważający w doktrynie pogląd, że następcza niemożność świadczenia to stan zupełnej, trwałej i obiektywnej niemożności zachowania się dłużnika w sposób wynikający z treści zobowiązania, zaistniały po powstaniu zobowiązania. Zupełność tego stanu oznacza niemożność zaspokojenia wierzyciela w jakikolwiek sposób, trwałość natomiast to niezmiennosc w czasie wchodzącym w rachubę z punktu widzenia interesu wierzyciela, względnie z uwagi na naturę zobowiązania, zaś charakter obiektywny tego stanu oznacza, że nie tylko dłużnik, ale także każda inna osoba nie jest w stanie zachować się w sposób zgodny z treścią zobowiązania, ponieważ z przyczyn o charakterze powszechnym lub dotyczących sytuacji dłużnika świadczenie jest niewykonalne. Konkluduje, że dla potrzeb wykładni niemożności jako instytucji prawnej należy przyjąć, iż tylko

przyczyny o charakterze powszechnym wchodzi w rachubę jako usprawiedliwiająca niemożność spełnienia świadczenia prowadzącą do wygaśnięcia zobowiązania. W tym miejscu przywołuje wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 5 grudnia 2000 r. (sygn. V CKN 150/00), 10 września 2009 r. (sygn. V CSK 58/09), 18 maja 2011 r. (sygn. III CSK 217/10), 15 listopada 2013 r. (sygn. V CSK 500/12). Odnośnie do art. 495 k.c. wskazuje, że stanowi on modyfikację art. 475 k.c. i stosuje się go w odniesieniu do zobowiązań z umów wzajemnych: w sytuacji, gdy jedno ze świadczeń stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi. Wówczas strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 495 § 1 k.c.). Gdy świadczenie jednej ze stron stało się niemożliwe tylko częściowo, strona, której świadczenie stało się niemożliwe tylko częściowo, traci prawo do odpowiedniej części świadczenia wzajemnego, przy czym druga strona może od umowy odstąpić, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo zamierzony przez tę stronę cel umowy, wiadomy stronie, której świadczenie stało się częściowo niemożliwe (art. 495 § 2 k.c.).

Porównanie koncepcji ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia i klauzuli *rebus sic stantibus* z art. 357¹ k.c.

Rozwój koncepcji ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia wiąże się z pominięciem w Kodeksie cywilnym z 1964 r. odpowiednika przepisu art. 269 k.z., który pozwalał na modyfikację zobowiązania w sytuacji, kiedy zobowiązanie było możliwe do spełnienia, lecz wiązało się z dużymi trudnościami lub perspektywą rażącej straty. Ze względu na czystą sprawiedliwość i uczciwość trudno się było wielu pogodzić z zastaną sytuacją, poszukiwano więc rozwiązania słusznego i zarazem odpowiadającego potrzebom obrotu. System prawny przewidywał wówczas możliwość rozwiązania umowy w przypadku niemożliwości świadczenia, przy czym wątpliwości budziły skutki niemożliwości w postaci wygaśnięcia stosunku (skutek ekstensywny *ex lege*) co wiązało się z brakiem obowiązku spełnienia świadczenia przez dłużnika i ponoszenia przez niego odpowiedzialności kontraktowej (art. 475 i 495 k.c.). W konsekwencji skutki niemożliwości ponosił wierzyciel, a równowaga kontraktowa nie była przywracana bezpośrednio. Przy czym nie było innej alternatywy dla bezwzględnie rozumianej zasady *pacta sunt servanda*⁵⁰. W wyniku rozszerzającej wykładni pojęcia niemożliwości świadczenia zaczęto je stosować do przypadków, w których wykonanie umowy

⁵⁰ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 199.

stało się nadmiernie utrudnione, gospodarczo niecelowe i ekonomicznie nieopłacalne, wymagało szczególnych ofiar po stronie dłużnika, wielkiego wysiłku, niewspółmiernych kosztów, z którymi nie mógł się on liczyć przy zawieraniu umowy⁵¹. Tak wyglądała geneza koncepcji ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia w prawie polskim przed 1990 r. Przepisy o niemożliwości świadczenia jak do tej pory nie były poddawane nowelizacji. Koncepcja ta powstała pierwotnie jako doktrynalna, obecnie funkcjonuje w doktrynie⁵² i w orzecznictwie⁵³ jako jeden ze sposobów uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania.

Jeśli chodzi o klauzulę *rebus sic stantibus* z art. 357¹ k.c., to została ona wprowadzona do Kodeksu cywilnego w drodze nowelizacji z 1990 r.⁵⁴, w wyniku potrzeby chwili w związku ze zmianami społeczno-gospodarczymi, jakie zachodziły w Rzeczypospolitej Polskiej. Niemałe znaczenie miała też presja środowisk prawniczych⁵⁵. Jako zasada ogólna uwzględniania wpływu zmiany stosunków na zobowiązania, tym samym zasada bezwzględniego związania stron postanowieniami umowy, uległa wprost uszczupleniu w prawie pozytywnym. Pomyślana została jako narzędzie sądowej adaptacji umów do nowych warunków ich wykonania zaistniałych w wyniku nadzwyczajnej zmiany stosunków. Właśnie w doktrynie ze względu na swoje przesłanki uzyskała miano klauzuli nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Podsumowując ten etap rozważań, koncepcja ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia i klauzula *rebus sic stantibus* z art. 357¹ k.c. mają podobną genezę. Obie są reakcją na wyzwania, jakie niesie ze sobą życie społeczno-gospodarcze, powstawały w ramach dociekań doktrynalnych, teoretycznych rozważań nad instytucjami prawa, które, jak można by powiedzieć, wprost nie regulują uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania, przy czym druga została wprowadzona do prawa pozytywnego w ramach interwencji ustawodawcy i pomyślana wprost jako narzędzie uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania. Pierwsza niesie ze sobą skutek ekstensywny,

⁵¹ A. Brzozowski, *O potrzebie nowej regulacji wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania*, „Państwo i Prawo” 2020, z. 8, s. 113 i n. Taki sam model uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania przyjęto w Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. 1997, nr 45, poz. 286) w art. 79. W prawie międzynarodowym publicznym podobnie, w stosunkach między państwami, w konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów z 23 maja 1969 r. (Dz.U. 1990, nr 74, poz. 439) w art. 62.

⁵² F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1148, nb. 181; A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w dobie...*

⁵³ Zob. przyp. 49.

⁵⁴ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 55, poz. 321 ze zm.).

⁵⁵ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 101.

wygaśnięcie stosunku *ipso iure ex lege*. Jej podstawą jest przepis bezwzględnie obowiązujący, spełnia ona funkcję ochronną, chroni dłużnika. Wyrok sądu wydany w oparciu, jak to ujął Sąd Najwyższy, o analogię z art. 475 k.c. – art. 495 k.c. w przypadku ekonomicznej (gospodarczej) niemożności świadczenia – będzie miał charakter deklaratoryjny i jedynie stwierdzał określony stan prawny, który zaistniał *ex lege* w wyniku spełnienia się przesłanki. Można sobie wyobrazić, że w sytuacji procesowej problem ekonomicznej (gospodarczej) niemożności świadczenia pojawi się w ramach powództwa o zapłatę (o zasądzenie świadczenia) w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu lub w ramach zarzutu, kiedy dłużnik będzie się bronić, podnosząc zarzut niemożności świadczenia następczej (ekonomicznej/gospodarczej) niemożności świadczenia w oparciu o przepisy o następczej niemożności świadczenia. Druga natomiast należy do tzw. prawa sędziowskiego. Wpisany jest w nią przede wszystkim mechanizm adaptacyjny. Modyfikacja treści stosunku na podstawie art. 357¹ k.c. odbywa się na drodze sądowej, wyrok ma charakter konstytutywny, zmienia stan prawny. Sąd przystosowuje treść stosunku do nowych, zmienionych warunków. Jeżeli treści stosunku nie da się przystosować do nowych, zmienionych warunków, sąd rozwiązuje stosunek, określając sposób wzajemnych rozliczeń między stronami. Klauzula z art. 357¹ k.c. ma charakter dyspozytywny, uruchamiana jest w ramach powództwa o ukształtowanie stosunku. Przy wyrokowaniu sąd rozważa interesy obu stron umowy w zgodzie z zasadą słuszności, sprawiedliwości kontraktowej, uczciwości. Można powiedzieć, że sąd w czasie sądenia odpowiada sobie na pytanie, jak przystosować stosunek, by było uczciwie, jak to zrobić w sposób sprawiedliwy dla każdej ze stron, przy czym treść stosunku łączącego strony jest kluczowa dla odpowiedzi na tak postawione pytania.

Kolejne bardzo ważne różnice wyznacza czynnik czasu. Klauzula z art. 357¹ k.c. ma charakter dyspozytywny, uruchamiana jest na żądanie, przy czym, żądanie to zgłaszane jest w oparciu o prawo podmiotowe szczególnego rodzaju. „Byt [tego uprawnienia – przyp. K.M.] jest ściśle związany z bytem samego zobowiązania”⁵⁶. Uprawniony traci je co do zasady, gdy popadnie w zwłokę, niezależnie od tego, czy nadzwyczajna zmiana stosunków zajdzie po zawarciu umowy przed terminem wymagalności świadczenia, czy po zawarciu umowy po terminie wymagalności świadczenia. „Strona taka na skutek zwłoki nie powinna bowiem odnosić korzyści”⁵⁷ zgodnie z zasadą *ius civile vigilantibus scriptum est*. Z tym wiąże się dalszy problem odpowiedzialności kontraktowej dłużnika, który popadł w zwłokę. Przy zobowiązaniach wzajemnych wierzyciel w przypadku zwłoki dłużnika, gdy wykonał swoje zobowiązanie zgodnie z treścią stosunku i nie odstąpił od umowy, może żądać od dłużnika w dalszym ciągu wykonania zobowiązania pierwotnego i jednocześnie

⁵⁶ *Ibidem*, s. 185. Por. J.M. Kondek, *Wpływ sytuacji...*, s. 56–57.

⁵⁷ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 125.

naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki (art. 491 § 1 k.c.). W zobowiązaniach niebędących wzajemnymi podobnie (art. 477 k.c.). A zatem w przypadku zwłoki dochodzi do zaostrzenia odpowiedzialności dłużnika. Wierzyciel może również domagać się wykonania zastępczego:

- I. Żądać upoważnienia przez sąd do wykonania czynności na koszt dłużnika (art. 480 k.c.). Jeżeli takie upoważnienie otrzyma i wykona czynność na koszt dłużnika, pierwotne zobowiązanie dłużnika przekształci się w obowiązek zwrotu wierzycielowi poniesionych kosztów⁵⁸, przy czym wierzyciel zachowa też roszczenie o naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki.
- II. W przypadku, gdy przedmiotem świadczenia jest określona ilość rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku (art. 479 k.c.): 1) nabyć na jego koszt taką samą ilość rzeczy tego samego gatunku, w tym przypadku pierwotne zobowiązanie przekształca się w obowiązek zwrotu wierzycielowi poniesionych kosztów, albo 2) żądać od dłużnika zapłaty ich wartości, tutaj podobnie, przy czym pierwotne zobowiązanie przekształca się w obowiązek zwrotu wierzycielowi ich równowartości, w obu tych wypadkach wierzyciel zachowuje roszczenie o naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki (art. 479 k.c.)⁵⁹.

Można sobie wyobrazić sytuację, że wierzyciel w przypadku wykonania zastępczego, jeżeli ktoś jakimś cudem podejmie się jego wykonania, już po jego wykonaniu wystąpi z powództwem do sądu przeciwko dłużnikowi o zapłatę kosztów wykonania zastępczego i naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki. Zapewne uzyska pomyślny dla siebie wyrok, który po uprawomocnieniu lub przy nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności będzie stanowił tytuł egzekucyjny. Mając go już w ręku, wystąpi o nadanie mu klauzuli wykonalności. Uzyska w ten sposób tytuł wykonawczy i będzie miał podstawę do wszczęcia postępowania egzekucyjnego i przymusowego wykonania orzeczenia przez organy egzekucyjne. Cała ta procedura będzie się wiązała ze sporymi kosztami, zwłaszcza dla dłużnika. Nie wiadomo wcale, czy wierzyciel tym sposobem cokolwiek więcej uzyska. Możliwe, że dojdzie do ruiny gospodarczej dłużnika. Rozwiązanie takie dla stosunków społeczno-gospodarczych globalnie okaże się nieefektywne, pogłębiające niekorzystne tendencje. Można być tego pewnym, że ustawodawcy w chwili, gdy konstruował wyżej wymienione instytucje, przyświecały zgoła odmiennie cele. Kołem ratunkowym rzuconym dłużnikowi może okazać się koncepcja

⁵⁸ J.M. Kondek [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, Legalis 2022, komentarz do art. 480.

⁵⁹ *Ibidem*, komentarz do art. 479. Jest to uprawnienie prawnokształtujące. Wybór wierzyciela „dokonuje [się – przyp. K.M.] przez jednostronne oświadczenie woli o charakterze prawnokształtującym [może zachodzić – przyp. K.M.] per facta concludentia”. Skutkiem skorzystania przez wierzyciela z tego uprawnienia jest przekształcenie treści „dotychczasowego stosunku obligacyjnego” poprzez zmianę przedmiotu „świadczenia dłużnika z umówionego na ten wybrany przez wierzyciela”.

ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia. Dłużnik może się powołać na niemożliwość świadczenia niezależnie od upływu terminu do spełnienia świadczenia, przy czym ciężar udowodnienia zaistnienia niemożliwości świadczenia będzie spoczywał na nim zgodnie z zasadą art. 5 k.c.: „Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”. „Niemożliwość świadczenia prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania, w przypadku gdy dłużnik nie ponosi za nią odpowiedzialności lub przynajmniej oznacza wygaśnięcie pierwotnego obowiązku z zobowiązania”⁶⁰, gdy dłużnik ponosi za nią odpowiedzialność. Cytowany autor w swoich rozważaniach stawia sobie za cel odpowiedź na pytanie: „Czy istnienie art. 357 (1) KC oznacza, że w przypadkach, gdy spełnienie świadczenia staje się całkowicie nieracjonalne⁶¹, ale nie zachodzą pozostałe przesłanki z tego przepisu [nadzwyczajne okoliczności, których strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy – przyp. K.M.], to obowiązek spełnienia świadczenia pozostaje nienaruszony?”. Przy odpowiedzi powołuje się na koncepcję ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia. Według niego „wyłączenie gospodarczej niemożliwości spod kategorii niemożliwości świadczenia w rozumieniu KC nie powinno być uznane za zasadne także w świetle obowiązujących przepisów [bowiem – przyp. K.M.] żaden przepis ustawy nie powinien wymagać od dłużnika zachowania sprzecznego z zasadami ekonomicznego gospodarowania, zwłaszcza gdy interes wierzyciela może być zaspokojony w sposób mniej dolegliwy, np. przez naprawienie szkody” (art. 471 k.c., np. przy świadczeniu, którego przedmiotem jest pierścionek znajdujący się na dnie morza). Optuje on zatem za rozszerzającą wykładnią pojęcia niemożliwości, przy czym stwierdza że „odpowiedź pozytywna [na tak zadane pytanie – przyp. K.M.] najbardziej odpowiada literze ustawy i wyraźnemu zamiarowi przedstawienia art. 357 (1) KC jako absolutnego wyjątku od zasady”⁶².

Klauzula *rebus sic stantibus* z art. 357¹ k.c. znajdzie zastosowanie przede wszystkim do umów długoterminowych, dla których czynnik czasu nie ma tak dużego znaczenia. W stosunkach tego typu możliwość wstąpienia na drogę sądową i związane z nią niedogodności, zwłaszcza przewlekłość postępowań sądowych, brane są pod uwagę już od samego początku – po prostu spór sądowy jest wliczony w koszty. W przypadkach, gdy zaistniała sytuacja wymaga natychmiastowej reakcji

⁶⁰ F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1147–1148, nb. 181.

⁶¹ F. Zoll opisuje je w ten sposób: „przypadki, gdy świadczenie wprawdzie może być spełnione przez dłużnika, ale potrzebny do tego nakład przekracza racjonalne granice, a przede wszystkim oznacza dla dłużnika konieczność poniesienia znacznie większych wydatków niż korzyści, które wierzyciel może osiągnąć ze spełnienia świadczenia. Istnieją sytuacje, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika byłoby po prostu ekonomicznie nieracjonalne”.

⁶² F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1148, nb. 181.

– dzieje się tak w czasach głębokich kryzysów społeczno-gospodarczych, ze względu na różne przyczyny, np. działania wojenne, wybuch pandemii – ze swoim skutkiem ekstensywnym zastosowanie znajdzie przede wszystkim ekonomiczna (gospodarcza) niemożliwość świadczenia⁶³. Będzie się to odbywać naturalnie, a sami uczestnicy obrotu wybiorą rozwiązanie mniej kosztochłonne.

W literaturze podnosi się, że podstawową różnicą między ekonomiczną (gospodarczą) niemożliwością świadczenia a klauzulą *rebus sic stantibus* z art. 357¹ k.c. jest ich zakres zastosowania. Pierwsza odnosi się do przypadków, w których wykonanie umowy „stało się [w wyniku zmiany okoliczności – przyp. K.M.] nadmiernie utrudnione, gospodarczo niecelowe i ekonomicznie nieopłacalne, wymagałoby od dłużnika szczególnie wielkich ofiar, wielkiego wysiłku, niewspółmiernie wysokich kosztów”⁶⁴, z którymi nie mógł się liczyć przy zawieraniu umowy, co oznacza, że odnosi się do przypadków, w których „spełnienie świadczenia byłoby po prostu ekonomicznie nieracjonalne”⁶⁵. Druga ma węższe zastosowanie. Podobnie jak przy ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia, odnosi się do przypadków, kiedy spełnienie świadczenia jest ekonomicznie nieracjonalne, przy czym stan ten musi wynikać z nadzwyczajnej zmiany okoliczności, której strony nie przewidywały. Różnica polega na określeniu branych pod uwagę nowych okoliczności⁶⁶. Jak się podkreśla w doktrynie prawa cywilnego, formuła *nadzwyczajna zmiana stosunków* wyznacza okoliczności, które wykraczają poza typowe ryzyko umowne, których wystąpienia strony nie przewidywały, o charakterze obiektywnym, powszechnym, niezależnym od stron, zaistniałym w wyniku różnego rodzaju klęsk żywiołowych, epidemii, działań wojennych, strajku generalnego, rozruchów masowych, rewolucji, łapanek, deportacji, zaskakującej zmiany ustawodawstwa fiskalnego, nałożenia embarga na handel międzynarodowy itp. Nie może zatem dotyczyć okoliczności o charakterze indywidualnym, odnoszących się do osobistej sfery strony. Jako przykład podaje się chorobę samego dłużnika lub członka jego rodziny, kradzież czy inne sytuacje losowe. Podkreśla się, że w tych przypadkach mogą znaleźć zastosowanie przepisy o niemożliwości świadczenia⁶⁷.

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę przeanalizowania koncepcji ekonomicznej niemożliwości świadczenia jako jednego ze sposobów uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania. W ramach prawa umów rozważanych jest wiele instytucji i koncepcji będących panaceum na różne sytuacje

⁶³ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w dobie...*

⁶⁴ A. Brzozowski, *O potrzebie nowej...*, s. 113 i n.

⁶⁵ F. Zoll [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 1148, nb. 181.

⁶⁶ M. Smyk, *Klauzula rebus sic stantibus a tzw. gospodarcza niemożliwość świadczenia*, „Monitor Prawniczy” 2001, nr 14, s. 735 i n.

⁶⁷ A. Brzozowski, *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula...*, s. 152–153.

kryzysowe, przy czym na plan pierwszy wybijają się dwie. Obok ogólnej klauzuli *rebus sic stantibus*, która jest podstawowym narzędziem uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania, prawo cywilne posiada w swoim arsenale również instytucję następczej niemożliwości świadczenia, która przy rozszerzającej, celowościowej wykładni może służyć w przypadkach tzw. ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia (tj. „stanu rażącej nieproporcjonalności między wartością przedmiotu świadczenia, nieproporcjonalności połączonej z oczekiwanymi przez strony korzyściami, a kosztami, które należałoby ponieść, aby wykonać zobowiązanie, który oznacza że zobowiązanie odrywa się od swego gospodarczego uzasadnienia, od celów, które były przyczyną sprawczą jego powstania”, za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., sygn. V CSKP 21/21) jako efektywny sposób zakończenia stosunku umownego, zwłaszcza przy masowym występowaniu tego zjawiska.

Bibliografia

- Brzozowski A. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014.
- Brzozowski A., *O potrzebie nowej regulacji wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania*, „Państwo i Prawo” 2020, z. 8.
- Brzozowski A., *Regulacja wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania w świetle nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 r.*, „Palestra” 1992.
- Brzozowski A., *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus*, Warszawa 2014.
- Brzozowski A., *Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w dobie pandemii – o konieczności zastosowania nadzwyczajnych środków*, „Studia Prawa Prywatnego” 2020, nr 2.
- Brzozowski A., Jastrzębski J., Kaliński M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2021.
- Cholewa-Klimek M., Klimek R., *Instytucja gospodarczej niemożliwości świadczenia w zobowiązaniach umownych w systemie common law oraz prawie niemieckim – szkic prawnoporównawczy*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego Europejskiego i Porównawczego” 2007, R. V.
- Czachórski W. [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. W. Czachórski, Z. Radwański, Warszawa 1981.
- Czachórski W., *Zarys prawa zobowiązań: część ogólna*, Warszawa 1962.
- Czub K. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Bałwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2022.
- Fuchs B. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2018.
- Gawlik Z., *Gospodarcza niemożliwość świadczenia*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe Prawo-Ekonomia” 1996, t. XIX.
- Gawlik Z., *Nadzwyczajna zmiana stosunków jako przesłanka modyfikacji lub rozwiązania umowy*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 3.
- Gontarski W., *Obiektywna gospodarcza niemożliwość świadczenia po wybuchu pandemii*, LEX/el. 2020.
- Gottschalk R., *Impossibility of Performance in Contract*, London 1938.

- Kondek J.M., *Wpływ sytuacji kryzysowych na stosunki cywilnoprawne*, Warszawa 2021.
- Kruczałak K., *Niemożliwość świadczenia w prawie zobowiązań*, Gdańsk 1981.
- Kruczałak K., *Skutki niemożliwości świadczenia według prawa cywilnego*, Warszawa 1983.
- Larenz K., *Geschäftsgrundlage und Vertragserfüllung*, München–Berlin 1963.
- Lewaszewicz-Petrykowska B., *Niemożliwość świadczenia następcza*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1970, t. IV.
- Longchamps de Berier R., *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936.
- Longchamps de Berier R., *Zobowiązania*, Lwów 1938.
- Łolik M., *Współczesne prawo kontraktów*, Warszawa 2014.
- Machnikowski P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013.
- Malarewicz A., *Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań*, cz. I, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 11, 2005; cz. II „Monitor Prawniczy” 2005, nr 12.
- Michałowicz A., *Koronawirus a klauzula rebus sic stantibus: skuteczne remedium czy martwy przepis?*, „Rzeczpospolita” z 2.04.2020.
- Nazaruk P. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. J. Ciszewski, LEX/el. 2022.
- Niemiecki kodeks cywilny*, tłum. H. Damm, K. Gerschel, Bydgoszcz 1922.
- Nowak-Górski B., Mróz D., Olszak K., *Stosowanie klauzuli rebus sic stantibus w dobie epidemii wirusa SARS-CoV-2*, „Monitor Prawniczy” 2020, nr 10.
- Oertmann P., *Die Geschäftsgrundlage*, Leipzig 1921.
- Ohanowicz A., *Zobowiązania. Zarys według kodeksu zobowiązań – część ogólna*, Warszawa–Poznań 1965.
- Olejniczak A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania – część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014.
- Ostrowski L., *Klauzula rebus sic stantibus w świetle procedury cywilnej*, „Palestra” 1998, nr 7–8.
- Pajor T., *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Warszawa 1982.
- Przybyłowski K., *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania*, Lwów 1926.
- Radwański Z., *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 1998.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2020.
- Rajski J., Kocot W., Zaradkiewicz K., *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2002.
- Robaczyński W., *Powrót klauzuli rebus sic stantibus*, „Palestra” 1991, nr 11–12.
- Robaczyński W., *Sądowa zmiana umowy*, Warszawa 1998.
- Robaczyński W., *Z problematyki gospodarczej niemożliwości świadczenia*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993, nr 2.
- Romanowski M., *Opinia prawna z 24 marca 2020 r.*, Warszawa 2020.
- Rothermel M., *Ereignisse (Coronavirus, Brexit, Embargos, Zölle, u.a.) und höhere Gewalt, Unmöglichkeit, Wegfall der Geschäftsgrundlage*, „Internationales Handelsrecht” 2020, no. 3.
- Rzetecka-Gil A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, LEX/el. 2011.
- Smyk M., *Klauzula rebus sic stantibus a tzw. gospodarcza niemożliwość świadczenia*, „Monitor Prawniczy” 2001, nr 14.
- Stamler P., *Übersicht zur Unmöglichkeit nach § 275 BGB*, <https://www.uni-trier.de/> (24.07.2022).
- Stelmachowski A., *Nominalizm a wykonanie w pieniądzu niepieniężnych zobowiązań*, „Nowe Prawo” 1959, nr 11.
- Stojek G. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, red. M. Habdas, M. Frasz, Warszawa 2018.
- Strugała R. [w:] *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC*, t. I: *Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2022.
- Strugała R., *Ingerencja sądu w stosunek zobowiązaniowy na podstawie art. 357(1) KC*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 8.
- Tropaczyński A., *Gospodarcza niemożliwość świadczenia*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 3.
- Wałachowska M., *Doktryna frustration of contract w prawie angielskim*, „Studia Iuridica Torunensis” 2011, t. IX.

- Warkało W., *Ogólne zasady wykonywania zobowiązań*, „Studia Prawnicze” 1973, nr 37.
- Warkało W., *Siła wyższa jako zasada nieodpowiedzialności i domniemanie przypadkowości szkody*, „Państwo i Prawo” 1949, z. 9–10.
- Wiśniewski T. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III: *Zobowiązania. Część ogólna*, red. J. Gudowski, Warszawa 2018.
- Zagrobelny K., *Klauzula rebus sic stantibus*, „Nowe Państwo” 1984, nr 1.
- Zoll F. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. VI, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2014.
- Zoll F., *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1948.

Streszczenie

Przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu jest koncepcja ekonomicznej (gospodarczej) niemożliwości świadczenia. W systemie polskiego prawa prywatnego obok klauzuli *rebus sic stantibus* spełnia ona funkcję szeroko rozumianego uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania. Jej skutki w postaci zwolnienia dłużnika z obowiązku świadczenia i wygaśnięcia zobowiązania dokonują się z mocy prawa. Zastosowanie znajduje poprzez analogię z następczej niemożliwości świadczenia do przypadków, gdy zobowiązanie odrywa się od swego gospodarczego i ekonomicznego celu, który był przyczyną sprawczą jego powstania, tj. w sytuacji rażącej nieproporcjonalności między wartością przedmiotu świadczenia, połączoną z oczekiwanymi przez strony korzyściami, a kosztami, które należałoby ponieść, aby wykonać zobowiązanie. Jest użyteczna w czasach głębokich przemian społeczno-gospodarczych, przy masowym występowaniu utrudnień w stosunkach gospodarczych w spełnianiu świadczeń i wykonywaniu umów.

Słowa kluczowe: niemożliwość świadczenia, klauzula *rebus sic stantibus*, dobra wiara, słuszność, trudność, ryzyko umowne

THE CONCEPT OF COMMERCIAL IMPRACTICABILITY IN REGARD TO THE PERFORMANCE OF CONTRACTUAL OBLIGATIONS

Summary

The thesis considers the concept of commercial impracticability. In the Polish private law system, apart from *clausula rebus sic stantibus*, it performs the function of broadly understood taking into account the impact of changed circumstances on contracts. Its effects in the form of releasing the debtor from the obligation to perform the contract and termination of the obligation take place *ex lege*. It is applied *per analogiam* with the subsequent impossibility to perform an obligation in cases where the obligation breaks away from its economic purpose, which was the cause of its creation, *i.e.* in a situation of gross disproportion between the value of the subject of the contractual obligation, combined with the benefits expected by the parties, and the costs that would have to be incurred in order to perform the contract. The concept of commercial impracticability is useful in times of profound socio-economic changes, with the mass occurrence of hardship in economic relations in performance of contracts.

Keywords: commercial impracticability, *clausula rebus sic stantibus*, good faith, equity, hardship, contract risk

Łukasz Pańczyk

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0001-8838-0615

**USUNIĘCIE KARY 25 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Z KATALOGU KAR KODEKSU KARNEGO****Wprowadzenie**

Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹ wniosła istotne z punktu widzenia prawa karnego zmiany. W komentowanym akcie prawnym znalazły się niebagatelne modyfikacje ustawy karnej, co w sposób oczywisty implikuje ożywioną dyskusję w tym przedmiocie zarówno w środowisku prawniczym, jak i w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej. Należy stwierdzić, że mamy do czynienia z największą nowelizacją Kodeksu karnego od 2015 r. Wynikających ze wspomnianej nowelizacji zmian w polskiej ustawie karnej jest wiele i każda z nich wymagać będzie odrębnej, pogłębionej analizy. Przedmiotem zainteresowania niniejszych rozważań pozostanie uchylenie pkt 4 art. 32 k.k. – kary 25 lat pozbawienia wolności, która została niejako „wchłonięta” przez karę pozbawienia wolności, którą to na mocy obowiązujących przepisów wymierza się w granicach od miesiąca do 30 lat². Kara 25 lat pozbawienia wolności sama w sobie była przedmiotem kontrowersji w doktrynie, a jej eliminacja z katalogu kar zostanie z pewnością szeroko skomentowana w przyszłym piśmiennictwie. Problematyka kar, ich celów i sposobu wymiaru jest zagadnieniem niezwykle obszernym, mającym długą historię legislacyjną. Tym samym kompleksowa analiza wskazanej wyżej modyfikacji katalogu kar wymaga wyczerpującego, interdyscyplinarnego opracowania, które winno uwzględnić także

¹ Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022, poz. 2600).

² W obowiązującym do 1 października 2023 r. stanie prawnym art. 32 k.k. określający katalog kar wymieniał karę grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności (która zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 37 trwała najkrócej miesiąc, a najdłużej = 15 lat), 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności. Komentowaną nowelizacją doszło do uchylenia kary 25 lat pozbawienia wolności oraz modyfikacji art. 37, który to w nowym brzmieniu stanowi, iż kara pozbawienia wolności trwa najkrócej miesiąc, a najdłużej – 30 lat.

odpowiednie badania statystyczne. Z uwagi na powyższe niniejsze rozważania stanowić będą próbę analizy owego legislacyjnego *novum* w zamiarze jedynie wstępnego ustalenia stopnia trafności likwidacji kary 25 lat pozbawienia wolności oraz wskazania potencjalnych kierunków przyszłych rozważań. Artykuł ma charakter pracy teoretycznej. Podczas pisania posłużono się przede wszystkim metodą dogmatyczną, teoretyczną, a także historyczną, uwzględniając poprzednio obowiązujące na ziemiach polskich kodyfikacje.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, w początkowej fazie pisania niniejszego tekstu data wejścia w życie komentowanej nowelizacji została przesunięta ustawą z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³, której to art. 5 przewidział wydłużenie *vacatio legis* nowelizacji Kodeksu karnego do 1 października 2023 r. (z pewnymi wyjątkami). W pierwotnym założeniu zmiany polskiej ustawy karnej miały wejść w życie 14 marca 2023 r. W związku ze wskazanym wyżej wydłużeniem terminu spoczywania ustawy pojawiła się w środowisku prawniczym teza, jakoby zmiany dokonane komentowaną nowelizacją w ogóle nie weszły w życie, a to z uwagi na uchwalenie wydłużającego jej *vacatio legis* przepisu w niekonstytucyjnym trybie⁴. Niniejszy tekst za założenie przyjmuje, iż komentowane zmiany Kodeksu karnego obowiązują i stanowią część polskiego porządku prawnego, jednak wskazana wątpliwość wydaje się zdaniem autora warta zasygnalizowania.

***Ratio legis* kary 25 lat pozbawienia wolności**

Rozważania dotyczące likwidacji możliwości wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności należy rozpocząć od zwięzłego przedstawienia jej historii i umiejscowienia w polskim systemie prawnym. Kara ta nie zawsze była przewidziana w polskiej kodyfikacji karnej. W Kodeksie karnym z 11 lipca 1932 r., zwanym także w doktrynie prawa Kodeksem Makarewicza, kara pozbawienia wolności występowała w dwóch formach: kary aresztu w wymiarze od tygodnia do 5 lat, a także kary więzienia od 6 miesięcy do 15 lat⁵. Kodeks ten dopuszczał również karę dożywotniego więzienia, która nie była umieszczona w katalogu

³ Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2023, poz. 403).

⁴ Por. szerzej w tym zakresie: Dogmaty Karnisty, *Ustawa z 7.07.2022 nie weszła w życie i nie zmieniła przepisów Kodeksu karnego, gdyż w systemie prawnym nie istnieje przepis prawa obowiązującego, określający dzień jej wejścia w życie*, <https://www.facebook.com/dogmatykarnisty/posts/pfbid02k9TxMRZrB9axTg3poLrzXySuJ5neS3SxVKXzu6GEjGdCuE1HMUJxAA6XjL3Bsjr6l?mibextid=YxdKMJ> (28.10.2023); M. Małecki, *Niezmieniony Kodeks karny*, Kraków, 2023

⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571).

kar, a istniała możliwość jej orzeczenia, jeżeli ustawa ją przewidywała⁶. Możliwość orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności pojawiła się dopiero w Kodeksie karnym z 19 kwietnia 1969 r. Artykuł 30 § 3 wspomnianej kodyfikacji przewidywał możliwość orzeczenia kary zasadniczej 25 lat pozbawienia wolności za przestępstwo zagrożone karą śmierci oraz w innych wypadkach przewidzianych w ustawie⁷. Karze tej Kodeks karny z 1969 r. nadał charakter wyjątkowy, rezygnując równocześnie z kary dożywotniego pozbawienia wolności⁸. Kara pozbawienia wolności pod rządami ustawy z 1969 r. wymierzana była, tak jak w stanie prawnym obowiązującym do 1 października 2023 r., do górnej granicy 15 lat. Obowiązujący obecnie Kodeks karny z 6 czerwca 1997 r.⁹, opierając się na nowych założeniach, które uwzględnić musiały postulaty demokratycznego państwa prawa, dążył do zracjonalizowania instrumentów karania. W obecnie obowiązującej kodyfikacji zrezygnowano więc z powyższych względów z możliwości wymierzenia kary śmierci (po raz pierwszy w polskiej ustawie karnej zabrakło tej kary)¹⁰. Przywrócono za to możliwość wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności, pozostawiając równocześnie (do 1 października 2023 r.) w katalogu ustawowych dolegliwości karę 25 lat pozbawienia wolności.

Kara 25 lat pozbawienia wolności posiada zarówno swoich zwolenników, jak i krytyków. W doktrynie prawa karnego podnosi się, że kara ta w zasadzie nie różni się zbyt od kary dożywotniego pozbawienia wolności, a jej surowość zakorzeniona jest wprost w ustawodawstwie radzieckim¹¹. Krytykiem kary 25 lat pozbawienia wolności był m.in. J. Śliwowski, który pozostawał też przeciwnikiem kary dożywotniego pozbawienia wolności. Wskazywał on, że zarówno kara dożywotnia, jak i kara 25 lat są *de facto* karami tego samego rodzaju, przy czym kara 25 lat pozbawienia wolności stanowi „zamaskowaną formę tej pierwszej”, spełniającą całkowicie jej funkcje. Zdaniem wspomnianego autora kara 25 lat pozbawienia wolności ma też znamiona zbytnej surowości. Wskazywał on, co zostało już wyszczególnione wyżej, iż wzorem dla kary 25 lat więzienia były doświadczenia radzieckie, ale zdecydowano się ją wprowadzić w chwili, gdy w Związku Radzieckim podchodzono już do niej krytycznie. W tym miejscu

⁶ B.J. Stefańska, *Kara pozbawienia wolności do 20 lat*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 5, s. 31.

⁷ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94).

⁸ M. Melezini [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 44 i n.

⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553).

¹⁰ M. Melezini [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 57.

¹¹ Por. L. Wilk [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 314: „Tak więc karze 25 lat pozbawienia wolności czyni się zarzut z jej dominującej funkcji eliminacyjnej sprzecznej z ideą resocjalizacji. Ten zarzut podnoszono zwłaszcza z punktu widzenia założeń ustroju socjalistycznego i jego wiary w możliwość resocjalizacji każdego sprawcy przestępstwa”.

należy wskazać, że ustawodawstwo radzieckie posługiwało się karą 25 lat pozbawienia wolności w latach 1947–1958¹². Przytoczyć warto także poglądy L. Hochberga, który twierdził, że w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej kara 25 lat pozbawienia wolności nie zastąpi kary dożywotniego pozbawienia wolności, jak również nie spełni w tym kontekście swego zadania w stopniu większym niż kara pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat¹³.

Jako opozycję do zarzutów stawianych karze 25 lat pozbawienia wolności wskazuje się jej zaletę w postaci swoistego pomostu pomiędzy karą pozbawienia wolności wymierzanej do górnej granicy lat 15 a karą dożywotniego pozbawienia wolności. W obronie kary 25 lat pozbawienia wolności jej zwolennicy wskazywali, że może ona realizować także cel wychowawczy. Podkreślano jej przydatność polegającą na byciu karą pośrednią pomiędzy karą najsurowszą a terminowym pozbawieniem wolności. Na przykład twórca kodyfikacji karnej z 1969 r., I. Andrejew, wskazywał, że kara 25 lat może stanowić ułatwienie w orzekaniu w przypadkach ciężkich zbrodni, za które w odczuciu opinii społecznej kara do 15 lat byłaby zbyt łagodna. Tym samym kara 25 lat stanowiąca karę pośrednią mogła być jego zdaniem potrzebna, szczególnie w obliczu zniesienia kary dożywotniego pozbawienia wolności, co miało w tamtym okresie miejsce¹⁴. Jeśli chodzi zaś o uzasadnienie przyjęcia wymiaru kwalifikowanego w postaci konkretnie 25 lat pozbawienia wolności, to J. Bafia tłumaczył przyjęcie takiego właśnie wymiaru pozbawienia wolności (a nie niższego, np. 20 lat) tym, że 5-letnia różnica między karą 20 lat a 15-letnim górnym pułapem zwykłego pozbawienia wolności „nie oddałaby właściwie prewencyjnej funkcji związanej z dotychczasową karą dożywotniego pozbawienia wolności”¹⁵.

Ujmując zwięźle pogląd obozu doktryny opowiadającego się przeciwko karze 25 lat pozbawienia wolności, krytycy tej kary wskazują, że jej największym mankamentem jest wątpliwy charakter resocjalizacyjny. Z uwagi na możliwość spędzenia potencjalnie ćwierć wieku w zakładzie karnym charakter tej kary jawi się jako czysto izolacyjny, a w pewnych wypadkach eliminacyjny. W tym sensie za główną wadę komentowanej kary wskazuje się silny atak na dobro prawne skazanego w postaci jego wolności, który ma na celu przede wszystkim usunięcie go ze społeczeństwa. Trafnie podnosi J. Majewski, iż „bezowocność wysiłków resocjalizacyjnych widoczna jest najbardziej w przypadku długoterminowych kar pozbawienia wolności”¹⁶. Skazanie kogoś na karę 25 lat pozbawienia wolności ma sprawić, iż społeczeństwo nie będzie już dłużej zagrożone przez konkretnego sprawcę, marginalizując przy tym potrzeby i dobro samego sprawcy.

¹² *Ibidem*, s. 315.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 316.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, cz. 1; *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 32.

Należy jednak wskazać, że obecna jeszcze do 1 października 2023 r. kara 25 lat pozbawienia wolności nie występowała w Kodeksie karnym nazbyt często, tym samym w pełni zachowując swój wyjątkowy charakter (choć nie było to wyrażone *expressis verbis*). Orzec ją można było np. za zbrodnie wojenne określone w art. 123 k.k.¹⁷ lub za zabójstwo dokonane ze szczególnym okrucieństwem. Należy także podkreślić, iż w obowiązującym przed nowelizacją stanie prawnym kara 25 lat pozbawienia wolności występowała wyłącznie w sankcjach złożonych alternatywnych – z karą pozbawienia wolności (od lat 8, 10 albo 12) oraz karą dożywotniego pozbawienia wolności, ewentualnie w alternatywie z samą tylko karą pozbawienia wolności (od lat 5)¹⁸. Słusznie wskazuje V. Konarska-Wrzosek, że „alternatywny kształt sankcji dający możliwość wyboru między trzema karami pozbawienia wolności o różnym okresie trwania, w tym w szczególności możliwość orzeczenia zawsze zwykłej kary pozbawienia wolności w wymiarze do lat 15, sprawia, że kara 25 lat pozbawienia wolności oraz kara dożywotniego pozbawienia wolności mają w istocie status kar wyjątkowych, które mogą być wykorzystywane do karania sprawców zagrożonych nimi przestępstw w wyjątkowych przypadkach”¹⁹. Jest to o tyle istotne, że nie można zdaniem autora niniejszego opracowania sensownie twierdzić, jakoby sędzia był dotychczas zobligowany do wymiaru owej kary, a usunięcie jej z katalogu kar miałyby „wyzwolić” skład orzekający w procesie karnym z ustawowego skrupowania karą 25 lat pozbawienia wolności. Ostateczną decyzję w przedmiocie wymierzenia tej kary podejmowały bowiem sądy, bacząc na indywidualne okoliczności popełnionego czynu.

Konsekwencje zniesienia kary 25 lat pozbawienia wolności

W związku z treścią nowelizacji Kodeksu karnego należy w tym miejscu przywołać poglądy L. Tyszkiewicza dotyczące kary 25 lat pozbawienia wolności. Wskazany autor zaznacza, że kara 25 lat pozbawienia wolności nie ma szeregu wad kary dożywotniego pozbawienia wolności, natomiast jest ona związana

¹⁷ Art. 123 § 1. w brzmieniu sprzed nowelizacji: „Kto, naruszając prawo międzynarodowe, dopuszcza się zabójstwa wobec: 1) osób, które składając broń lub nie dysponując środkami obrony poddały się, 2) rannych, chorych, rozbitków, personelu medycznego lub osób duchownych, 3) jeńców wojennych, 4) ludności cywilnej obszaru okupowanego, zajętego lub na którym toczą się działania zbrojne, albo innych osób korzystających w czasie działań zbrojnych z ochrony międzynarodowej, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”.

¹⁸ J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, cz. 1; *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 32.

¹⁹ V. Konarska-Wrzosek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020, art. 32.

z innym problemem, który według niego przemawia za jej eliminacją. Chodzi tu o wadę niedostrzegalną dla teoretyka, ale ewidentną dla praktyka, mianowicie o sztywność tej kary, która stwarza największe trudności przy wymierzaniu kar za najpoważniejsze przestępstwa popełnione w ramach sprawczego współdziałania. Jako znaczące, szczególnie w kontekście przedstawionego niżej uzasadnienia usunięcia kary 25 lat pozbawienia wolności z katalogu kar, jawi się spostrzeżenie L. Tyszkiewicza odnośnie do tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, która wymaga wymiaru różnych kar osobom współdziałającym. Różnica między tymi karami nie powinna przekraczać 2 czy 3 lat pozbawienia wolności. Tymczasem według obowiązującego do 1 października 2023 r. stanu prawnego w przypadku współdziałania można było trzem współdziałającym wymierzyć albo wszystkim równo karę 25 lat pozbawienia wolności, albo jednemu 15 lat, drugiemu 25 lat, a trzeciemu dożywocie. Oba rozwiązania według wspomnianego autora były nie do przyjęcia. W związku z powyższym akceptował on jedną z ówczesnych propozycji nowelizacji ustawy karnej, która podniosłaby górną granicę kary zwykłego pozbawienia wolności z 15 do 25 lat z zachowaniem kary dożywotniego pozbawienia wolności. Wspomniany autor proponował także, aby w miejsce kar dożywotniego pozbawienia wolności i 25 lat pozbawienia wolności wprowadzić obok zwykłej kary terminowego pozbawienia wolności od 1 miesiąca do 15 lat drugie „widełki” w wymiarze od 20 do 30 lat pozbawienia wolności, które można by nazwać „surowym pozbawieniem wolności”²⁰.

W opozycji do powyższego, dla pełniejszej ilustracji problemu, należy przedstawić stanowisko J. Koreckiego, który podnosił, iż sztywność kary 25 lat pozbawienia wolności stanowić może nie tyle jej wadę, co zaletę. Jego zdaniem wprowadzenie możliwości orzekania kar w granicach od 15 do 25 lat z jednej strony osłabiałoby elementy społecznego oddziaływania, z drugiej zaś mogłoby skłaniać w przyszłości do rozszerzania stanów faktycznych zagrożonych tą karą, w efekcie czego dochodziłoby do zwiększania zakresu orzekanych kar w wymiarze przekraczającym 15 lat pozbawienia wolności²¹.

Autor niniejszego opracowania podziela pogląd wyrażony przez L. Wilka odnośnie do komentowanej kary i twierdzi, iż usunięcie kary 25 lat pozbawienia wolności z katalogu kar nie było pożądanym posunięciem i stworzyło lukę pomiędzy karą zwykłego pozbawienia wolności a karą dożywotniego jej pozbawienia. Wymiar kary w wysokości kwalifikowanej 25 lat stanowił pomost pomiędzy dożywotnią eliminacją sprawcy a wymiarem kary z uwzględnieniem prognozy

²⁰ L. Tyszkiewicz, *Rzut oka na niektóre aktualne problemy prawa karnego, polityki kryminalnej i kryminologii* [w:] *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, red. T. Dukiet-Nagórska, Bielsko-Biała 2006, s. 19, cyt. za: L. Wilk [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 316 i n.

²¹ J. Korecki, *Kara 25 lat*, s. 195, cyt. za: L. Wilk [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 317.

resocjalizacyjnej w systemie zwykłego pozbawienia wolności. Stworzenie możliwości orzeczenia kary 25 lat lub wyższej w systemie zwykłego wymiaru kary pozbawienia wolności pozbawia w sposób zupełny wyjątkowości kar surowych, tj. powyżej lat 15²². Tym samym „rozbudowanie” owego pomostu w sposób polegający na rozciągnięciu możliwości wymiaru kary w tak szerokim przedziale, jak zapisano to w komentowanej nowelizacji, stanowi w ocenie autora wypaczenie sensu pozostawania w polskim Kodeksie karnym kary o tak długim, lecz jeszcze nie całkowitym czasie izolacji sprawcy. Kara 25 lat pozbawienia wolności oddawać miała wysoki stopień zagrożenia dla społeczeństwa oraz lekceważącą postawę skazanego wobec dóbr prawnych, a stopień tego zagrożenia nie mógł zostać zniewelowany w inny sposób niż przez czasową (lecz nie całkowitą) eliminację skazanego ze społeczeństwa.

Ryzyka w takim zwiększeniu dyskrejonalności sędziowskiej w tym aspekcie autor tekstu upatruje przede wszystkim w wytworzeniu sytuacji, w której sędzia, wymierzając karę, zdecyduje się na karę surowszą niż ta, którą z taką samą dozą przekonania wymierzylby pod rządami poprzednio obowiązującego stanu prawnego. W tym miejscu należy wspomnieć również o „czynniku ludzkim” przy wymiarze kary, jakim jest każdorazowo udział sędziego, który dokonuje oceny osoby sprawcy i prognoz w zakresie potencjalnej jego resocjalizacji. Przy orzekaniu kary niezwykle istotne znaczenie mają procesy myślowe zachodzące w podświadomości sędziego, które determinują jego decyzje. Przy ocenie zmian dotyczących wysokości kar i ich wymiarów jako ważny jawi się dorobek naukowy z zakresu psychologii społecznej. Tytułem przykładu badania wskazują, że w zależności od kolejności przytaczania dowodów (chronologicznie lub w kolejności znaczenia, jakie jest im przypisywane) sędzia skłonny jest odmiennie nastawić się do danej sprawy²³. W związku z powyższym uprawniony wydaje się wniosek o niemożliwości bezbłędnego, merytorycznego uzasadnienia, iż w konkretnym stanie faktycznym to właśnie kara 25 lat pozbawienia wolności była dolegliwością adekwatną zamiast wymierzenia kary choćby lat 15. Sędzia bowiem nigdy nie ma

²² „Piszący te słowa, podobnie jak to uczynił w odniesieniu do kary dożywotniego pozbawienia wolności, także w przypadku kary 25 lat pozbawienia wolności nie postuluje jej usunięcia z katalogu kar. To stanowisko powiązane jest z sygnalizowanym już w tym miejscu (może dyskusyjnym) poglądem, który dalej będzie nieco szerzej uzasadniony – o wyjątkowym, chociaż niewyrażonym wprost przez ustawodawcę, charakterze kary 25 lat pozbawienia wolności. Uważam, że podniesienie górnego pułapu zwykłego terminowego pozbawienia wolności do 25 lat, jak i utworzenie nowych «wideltek» wymiaru pozbawienia wolności w rozmiarze od 20 do 30 lat spowodowałoby traktowanie kar ponad 20-letnich jako «zwykłych», a nie «wyjątkowych». Przy istnieniu kary dożywotniej, druga podobnie wyjątkowa kara pośrednia, podobnie również niestopniowalna (co moim zdaniem podkreśla jej wyjątkowość) wydaje się być przydatna”. L. Wilk [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 318.

²³ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Social Psychology*, Poznań, 2012, s. 462 i powołane tam badania.

pewności co do rzeczywistej podatności sprawcy przestępstwa na oddziaływania resocjalizacyjne. Tym bardziej zmiana ustawy karnej w postaci utworzenia „widełek” w wymiarze od miesiąca do lat 30 nie może stanowić odpowiedzi na wskazane wyżej problemy z poprawnością ocen składu sędziowskiego. Aktualny pozostaje bowiem mankament racjonalizacji wysokości wymierzonej kary, przy czym w ocenie autora w znakomitej większości przypadków wymierzenia w obowiązującym od 1 października 2023 r. stanie prawnym np. kary 17 lat pozbawienia wolności nie będzie możliwa sensowna argumentacja w kierunku wykazania braku zasadności wymierzenia w tym samym stanie faktycznym kary 19 czy 16 lat pozbawienia wolności. Poprzednie brzmienie Kodeksu karnego pozostawiało sędziom wystarczającą dyskrecjonalność w wymiarze kary oraz niezbędne instrumenty pozwalające na różnorakie modyfikacje w zależności od konkretnego przypadku. Nie można tutaj zapomnieć też o dyrektywach sądowego wymiaru kary, które winny być dla sędziów jasną „instrukcją” przy orzekaniu wyroków, jednak i one nie dają wyczerpujących wskazówek w przedmiocie orzekania konkretnej kary.

W ocenie autora niniejszego artykułu likwidacja „przeskoku” pomiędzy karą do lat 15 a kwalifikowaną karą 25 lat pozbawienia wolności jest z uwagi na powyższe ryzykownym zabiegiem. Teza ta nie ma na celu przeciwstawiać się zwiększaniu dyskrecjonalności sędziowskiej. Należy jedynie robić to w sposób bardziej ostrożny i przemyślany, gdyż w pewnych aspektach może się to okazać nieracjonalne, jeżeli nie niebezpieczne dla sprawiedliwego orzekania. Różnica 10 lat pomiędzy górną granicą zwykłej kary pozbawienia wolności a karą 25 lat miała na celu skłonienie sędziego do namysłu i niejako zmuszenie go do oceny stopnia konieczności tak drastycznej izolacji (eliminacji) sprawcy ze społeczeństwa, zakładając że w danym stanie faktycznym nie należy rozpatrywać wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. W obliczu zmian wprowadzonych ostatnią nowelizacją Kodeksu karnego sędzia stoi przed możliwością mniej skrepowanego wymierzenia kary surowszej, co stwarza ryzyko, iż wymierzy ją bez większych refleksji, niż jakby to miało miejsce w poprzednio obowiązującym stanie prawnym. Zestawiając powyższe z nieidealnym procesem decyzyjnym człowieka (tu: sędziego), z czasem zwiększanie sędziowskiego uznania może okazać się nie ulepszeniem systemu, ale stworzeniem zagrożenia dla jego poprawnego funkcjonowania.

Mimo iż autor niniejszego tekstu nie zgadza się z usunięciem kary 25 lat pozbawienia wolności z katalogu kar, dopuszcza on stanowisko odmienne, akceptujące samą koncepcję rezygnacji z kary 25 lat pozbawienia wolności, jeśliby dać pierwszeństwo poglądom krytykującym jej obecność w polskiej ustawie karnej. Jednak nawet jeśli uznać uchylene komentowanej kary za słuszne, sposób, w jaki zostało to dokonane, budzi kolejne wątpliwości. Przede wszystkim należałoby zadać sobie pytanie, czy „połączenie” kary pozbawienia wolności do lat 15 z karą 25 lat pozbawienia wolności (jeżeli takowe uznać za zasadne)

potrzebowało również podniesienia ogólnej wysokości do lat 30. Jak wskazano wyżej, kara 25 lat pozbawienia wolności krytykowana była w dużej mierze właśnie z uwagi na jej wysokość (czas izolacji sprawcy od społeczeństwa). W obowiązującym stanie prawnym możliwość takiej izolacji zwiększyła się *de facto* o 5 lat. W takim wypadku nawet jeśli opowiedzieć się za zasadnością połączenia kary pozbawienia wolności w pierwotnie rozłącznym przedziale 15–25 lat, to nie jest dla autora zrozumiałe podniesienie tego spektrum do lat 30. W dalszej kolejności należy zastanowić się, czy wydłużenie potencjalnego pobytu w więzieniu w zestawieniu ze stanem polskich więzień oraz kosztami związanymi z całym systemem penitencjarnym było odpowiednim posunięciem, oceniając tę zmianę przez pryzmat racjonalnej polityki karnej, która w ocenie autora winna być skupiona zarówno na prewencji generalnej i indywidualnej, jak i na ekonomicznym aspekcie więziennictwa. W końcu zadać należy sobie pytanie, czy dłuższy pobyt w więzieniu rzeczywiście wpływa pozytywnie na resocjalizację skazanego (wobec czego autor niniejszego tekstu ma wątpliwości, lecz zagadnienie to wykracza poza ramy merytoryczne artykułu).

Wreszcie wskazać należy, że z uwagi na fakt, iż kara 25 lat pozbawienia wolności miała charakter izolacyjny w stopniu znacznym (jeśli nie eliminacyjny²⁴), to podzielić należy pogląd, że resocjalizacja sprawcy nie należała do jej podstawowych celów²⁵, a to z uwagi na wątpliwą szansę na wytworzenie u danego sprawcy pożądanego stosunku do dóbr prawnych poprzez tak długi okres izolacji od społeczeństwa. Przyjęcie powyższej tezy nakazuje podkreślić ryzyko zatarcia się kar nakierowanych na resocjalizację sprawcy z karami w istocie czysto izolacyjnymi (eliminacyjnymi), o ile taki stan w związku z wejściem w życie zmian w Kodeksie karnym już nie zaistniał (poprzednio obowiązujący katalog wyraźnie oddzielał kary o charakterze izolacyjnym od tych nakierowanych na eliminację).

Jeśli chodzi o praktyczne spojrzenie na konsekwencje wymierzania kary 25 lat pozbawienia wolności, to wskazuje się, że autorzy badający skuteczność kar 25 lat pozbawienia wolności wymierzonych sprawcom zabójstw (w praktyce karę 25 lat pozbawienia wolności orzekano niemal wyłącznie za zabójstwa) stwierdzili, że kara ta jest efektywna, ponieważ powrotność do przestępstwa badanych była niewielka. Wskazano jednak, że „nie można jednoznacznie odpowiedzieć, czy jest to efekt długotrwałej izolacji, czy średniego już wieku skazanych, czy naturalnej zmiany środowiska, do którego wracają po zwolnieniu, czy wreszcie oddziaływań penitencjarnych”²⁶. Jak podaje Baza Statystyczna Ministerstwa

²⁴ „Kara 25 lat pozbawienia wolności do pewnego stopnia posiada charakter kary eliminacyjnej”. G. Łabuda [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 32.

²⁵ „Natomiast można zgodzić się z poglądem, że kara 25 lat pozbawienia wolności ma w istocie charakter eliminacyjny (trafniej byłoby powiedzieć – zabezpieczający) i jej podstawowym celem nie jest resocjalizacja sprawcy”. L. Wilk [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 322.

²⁶ *Ibidem*, s. 317.

Sprawiedliwości²⁷, na karę 25 lat pozbawienia wolności w 2018 r. prawomocnie skazano 41 osób. W 2019 r. były to 74 osoby. Jeśli chodzi o ogół prawomocnych wyroków skazujących, to w przypadku osób dorosłych w podanych wyżej latach było to odpowiednio 275 768 i 287 978 osób. W latach 2010–2017 liczba osób skazanych na karę 25 lat pozbawienia wolności wyniosła odpowiednio: „2010 r. – 97; w 2011 r. – 102; w 2012 r. – 100; w 2013 r. – 77; w 2014 r. – 66; w 2015 r. – 64; w 2016 r. – 68; w 2017 r. – 50”²⁸.

Na koniec podkreślić należy, że w związku z wejściem w życie zmiany w katalogu kar autorzy ustawy nowelizującej wskazali w jej art. 22, iż kara, o której była mowa w art. 32 pkt 4 k.k. w poprzednim brzmieniu (tj. kara 25 lat pozbawienia wolności), orzeczona przed lub po wejściu w życie ustawy nowelizującej, od dnia wejścia w życie tej ustawy stanowi karę, o której mowa w art. 32 pkt 3 k.k. w aktualnym brzmieniu, w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności²⁹. Tym samym modyfikacja katalogu kar zdaje się nie wpływać na sytuację faktyczną osób osadzonych. Nierozstrzygniętą w niniejszym tekście autor pozostawia wątpliwość, czy jest to zasadne wobec tezy, że część z osób odsiadujących obecnie karę 25 lat pozbawienia wolności nie zostałaby na nią skazana na gruncie obowiązującego brzmienia Kodeksu karnego.

Uzasadnienie rządowego projektu ustawy nowelizującej

Mając na względzie poczynione wyżej rozważania, analizie należy poddać uzasadnienie projektu komentowanej nowelizacji i odnieść się choć do niektórych jego fragmentów. Na samym wstępie uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej Kodeks karny³⁰ czytamy, iż zasadniczym założeniem pracy nad projektem zmian Kodeksu karnego była „potrzeba wzmocnienia ochrony prawnokarnej w zakresie czynów godzących w tak fundamentalne dobra prawne jak: życie i zdrowie człowieka, wolność, wolność seksualna i własność”³¹. Dalej wskazuje się, że ponad 90% proponowanych podwyższeń sankcji polega wyłącznie na

²⁷ <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (8.02.2023).

²⁸ M. Mozgawa [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023, art. 32. Szerzej por. także: L. Wilk [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 325 i n.

²⁹ Art. 22 ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw: „Kara, o której mowa w art. 32 pkt 4 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, orzeczona przed lub po wejściu w życie niniejszej ustawy, od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy stanowi karę, o której mowa w art. 32 pkt 3 ustawy zmienianej w art. 1, w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności”.

³⁰ Druk nr 2024 z dnia 22 lutego 2022 r., <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2024> (8.02.2023).

³¹ *Ibidem*.

podwyższeniu górnego zagrożenia. W tym zakresie zaznaczono, iż „projekt, zwiększając rozpiętość sankcji, zmierza do zwiększenia zakresu uznania sędziowskiego przy wymiarze kary, pozwalając dostosować jej wymiar do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy sprawcy, również w przypadku czynów o bardzo wysokim stopniu karygodności czynu lub winy sprawcy, czego obecny stan prawny nie zapewnia”. Wywodzić z powyższego należy, iż zdaniem projektodawcy, a później ustawodawcy Kodeks karny w swojej poprzednio obowiązującej treści w sposób niewystarczający chronił podstawowe dla społeczeństwa dobra prawne, a przede wszystkim dostępne w Kodeksie karnym instrumenty nie pozwalały uadekwatnić wymierzonej kary do konkretnego przypadku w sposób zadowalający. W ocenie autora niniejszego artykułu stawiane w uzasadnieniu projektu jakże katagoryczne tezy mają charakter twierdzeń arbitralnych. Wątpliwości w przedmiocie trafności zwiększenia uznania sędziowskiego w sposób, jaki czyni to komentowana nowelizacja, zostały wskazane wyżej. Takie zagadnienia, jak m.in. zatarcie granicy kar izolacyjnych, nastawionych na resocjalizację z eliminacyjnymi i konsekwencje takiego stanu rzeczy, zostały w uzasadnieniu projektu pominięte.

Istotny jawi się w szczególności fragment dotyczący argumentacji przemawiającej za usunięciem z Kodeksu kary 25 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu czytamy, że „znaczny odstęp między górną granicą terminowej kary pozbawienia wolności a karą 25 lat pozbawienia wolności może niekiedy prowadzić do wymierzenia przez sąd kary nieadekwatnej do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy, tj. kary zbyt łagodnej lub zbyt surowej. Negatywne konsekwencje takiego rozwiązania na płaszczyźnie zasady indywidualizacji wymiaru kary są szczególnie widoczne przy wymierzaniu kary za najpoważniejsze przestępstwa popełnione w warunkach współdziałania. W wielu tego typu przypadkach zasada tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku wymaga zróżnicowania kar wymierzanych współdziałającym, ale różnica między tymi karami nie powinna przekroczyć kilku lat, gdy tymczasem według aktualnego stanu prawnego w takim przypadku można np. trzem współdziałającym wymierzyć albo karę pozbawienia wolności w identycznym wymiarze albo jednemu 15 lat, drugiemu 25 lat, a trzeciemu dożywotnie pozbawienie wolności”³². Jest to zdaniem autora oczywiste zaczerpnięcie z poglądów L. Tyszkiewicza (por. rozważania o konsekwencjach zniesienia kary 25 lat pozbawienia wolności wyżej), do których projekt niestety nie odsyła. Dość przypomnieć, że wspomniany autor w żadnym razie nie sugerował uregulowania wymiaru kary pozbawienia wolności w sposób, jaki czyni to obecnie brzmienie Kodeksu karnego, tj. w granicach od miesiąca do lat 30. Wydaje się zatem, że autorzy projektu ustawy nowelizującej, czerpiąc z argumentacji przedstawiciela doktryny prawa karnego, dopasowali fragment jego wypowiedzi do przyjętej uprzednio tezy, co w przypadku tak

³² *Ibidem*.

dalece ingerującego w wolności jednostki aktu prawnego, jakim jest Kodeks karny, jest zdaniem autora niedopuszczalne. Wskazano też wyżej, że stanowisko doktryny w kwestii kary 25 lat pozbawienia wolności nie było i nie jest jednolite. Ponadto zasadne wydaje się w tym miejscu przytoczenie poglądu cytowanego już wyżej L. Wilka, który stwierdza, iż „tak zwana zaś «wewnętrzna sprawiedliwość» wyroku w przypadku najcięższych zbrodni popełnionych we współdziałaniu, to kwestia odpowiedniego rozumienia i stosowania dyrektyw wymiaru kary i okoliczności uzasadniających wymiar kar najsurowszych”³³.

Podsumowanie

Do nowelizacji Kodeksu karnego w zakresie ingerencji w katalog kar należy w ocenie autora niniejszego opracowania podchodzić z dużą dozą ostrożności, truizmem jest bowiem stwierdzenie, że nie surowość kary, a jej nieuniknioność skutkuje faktycznym odwiedzeniem potencjalnych sprawców od popełnienia przestępstwa, podczas gdy zmiany w zakresie wymiaru kary zaostrzają represyjny charakter polskiej ustawy karnej³⁴. Nie można oczywiście uznać, że istnienie kary 25 lat pozbawienia wolności było rozwiązaniem pozbawionym mankamentów, czego dowodem są choćby przytoczone wyżej stanowiska wyrażane w doktrynie prawa karnego. Jednak nie jest jasne dla autora, w szczególności po lekturze uzasadnienia nowelizacji, czy umotywowania zmian w polskim systemie represyjnym należy dopatrywać się w obudowanej merytorycznie zmianie podejścia do wymiaru kary pozbawienia wolności (dając choćby wyraz czynnikowi historycznemu, odcinając się od zaszłości ustawodawczych z czasów słuszenie minionych), czy może modyfikację katalogu kar (razem z ingerencją w wysokość ustawowego zagrożenia typów czynów zabronionych, o czym traktuje większość pozostałej części komentowanej nowelizacji) należałoby postrzegać jako dozowanie populizmu penalnego, traktując prawo karne w sposób instrumentalny. Nie jest zamysłem autora odpowiadać na to ostatnie pytanie, lecz bez wątplenia należałoby i ten aspekt poddać analizie. Odrębnym zagadnieniem jest praktyczny wpływ komentowanej nowelizacji na wymiar kary. O ile zwiększanie dolnej granicy ustawowego zagrożenia konkretnych typów czynów zabronionych jest rzeczywistym wyrazem zaostrzania polityki karnej państwa (podniesiona zostaje bowiem minimalna dolegliwość, z jaką spotka się potencjalny sprawca czynu

³³ L. Wilk [w:] *System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016, s. 318.

³⁴ „Wielu autorów, występując przeciwko wąsko pojętej prewencji ogólnej w sensie odstraszania innych osób od popełnienia przestępstw, jednocześnie podkreśla, że o społecznym oddziaływaniu kary nie stanowi bynajmniej tylko surowość, ale przede wszystkim jej nieuchronność”. T. Kaczmarek, *System Prawa Karnego*, t. V: *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, red. T. Kaczmarek, Warszawa 2017, s. 64.

zabronionego), o tyle podnoszenie górnej granicy ustawowego zagrożenia nie nakłada w zasadzie żadnego obowiązku na sędziego podczas wymiaru kary. Zostaje mu przekazane do dyspozycji jedynie szersze spektrum, mające w założeniu umożliwić adekwatne dopasowanie kary do czynu. Tym samym faktyczny wpływ nadchodzących zmian w zakresie kary pozbawienia wolności zależy w dużej mierze od praktyki stosowania prawa przez sędziów.

Bibliografia

- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Social Psychology*, Poznań 2012.
- Baza statystyczna, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (8.02.2023).
- Dogmaty Karnisty, *Ustawa z 7.07.2022 nie weszła w życie i nie zmieniła przepisów Kodeksu karnego, gdyż w systemie prawnym nie istnieje przepis prawa obowiązującego, określający dzień jej wejścia w życie*, <https://www.facebook.com/dogmatykarnisty/posts/pfbid02k9TxMRZrB9axTg3poLrzXySuJ5neS3SxVKXzu6GEjGdCuE1HMUJxAA6XjL3Bsjr61?mibextid=YxdKJM> (28.10.2023).
- Druk nr 2024 z dnia 22 lutego 2022 r., <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2024> (8.02.2023).
- Konarska-Wrzosek V. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020.
- Łabuda G. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021.
- Majewski J. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna, t. I, cz. 1: Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Małecki M., *Niezmieniony Kodeks karny*, Kraków 2023.
- Mozgawa M. [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2023.
- Stefańska B.J., *Kara pozbawienia wolności do 20 lat*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 5.
- System Prawa Karnego*, t. V: *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, red. T. Kaczmarek, 2017.
- System Prawa Karnego*, t. VI: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, red. M. Melezini, Legalis 2016.
- Tyszkiewicz L., *Rzut oka na niektóre aktualne problemy prawa karnego, polityki kryminalnej i kryminologii* [w:] *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, red. T. Dukiet-Nagórska, Bielsko-Biała 2006.

Streszczenie

Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw jest jedną z największych nowelizacji polskiej ustawy karnej od lat. Wniosła ona do polskiego Kodeksu karnego wiele istotnych zmian. Artykuł skupia się wokół modyfikacji katalogu kar (art. 32 k.k.) polegającej na uchyleniu kary 25 lat pozbawienia wolności przy równoczesnym rozszerzeniu granic zwykłego pozbawienia wolności, ustanawiając nowe ramy zagrożenia karą na czas od miesiąca do 30 lat pozbawienia wolności. Autor zwięźle przedstawia podstawowe w jego ocenie wątpliwości i kontrowersje związane nowelizacją w zakresie wyżej wskazanym, podejmując próbę analizy *ratio legis* usunięcia kary 25 lat pozbawienia wolności z polskiego porządku prawnego.

Słowa kluczowe: nowelizacja kodeksu karnego, pozbawienie wolności, katalog kar, kara 25 lat pozbawienia wolności

REMOVAL OF THE PENALTY OF 25 YEARS IMPRISONMENT FROM THE CATALOG OF PENALTIES OF THE CRIMINAL CODE

Summary

The Act of 7 July 2022 on amendments to the Criminal Code and certain other laws is one of the largest amendments to the Polish Criminal Law in years. It brought many significant changes to the Polish Penal Code. The article focuses around the modification of the catalog of punishments (Art. 32 of the Penal Code) consisting in the repeal of the punishment of 25 years' imprisonment while expanding the limits of ordinary deprivation of liberty, establishing a new framework for the threat of punishment for a period of one month to 30 years' imprisonment. The author succinctly presents what in his opinion are the basic doubts and controversies related to the amendment to the extent indicated above, attempting to analyze the *ratio legis* of removing the penalty of 25 years' imprisonment from the Polish legal order.

Keywords: amendment of the Criminal Code, deprivation of liberty, catalog of punishments, penalty of 25 years imprisonment

Anna Siemińska

Uniwersytet SWPS w Warszawie
ORCID: 0000-0002-4748-4837

**THE ROLE OF LAW TEXTBOOKS IN THE TEACHING
AND APPLICATION OF METHODS
OF LEGAL INTERPRETATION IN POLAND
(IN HISTORICAL AND CONTEMPORARY PERSPECTIVE)¹**

Presentation of the issue

Law textbooks, as the basis for the teaching of law², are – especially for students, but also for all those interested – the first point of reference for understanding the law³. Understanding and knowing the law means, first and foremost, finding answers to the basic questions of the study of law, i.e. What is the law? Why is the law binding? How to apply the law correctly? It is not without reason that these questions are identified as being central to the practical application of the law⁴. This is because the answers to these questions depend, in each case, on the political and legal system in force and the underlying idea of the law, which expresses the overarching aim of the law. For this reason, the concepts (theories) of law developed by legal science, which explain what the law is, and the methods of interpreting the law, which present the correct ways of reading the law in force,

¹ The article is a significantly expanded, revised version of the paper “The role of Law Books in the Teaching and Application of Civil Law Interpretation Methods”, presented on 28 May 2021 on the framework of the Polish-German Seminar entitled “Legal handbooks – a European perspective”, organized by the University of SWPS in Warsaw, Augsburg Universität, UAM in Poznań, Università di Pisa and Aristotle University of Thessaloniki.

² “You can’t learn from magazines, but only use them in addition, basically learning from textbooks”. J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław 1967, p. 262.

³ “The textbook is intended to be useful not only to students, but also to other researchers or more broadly to those interested in the subject matter in question”. J. Orczyk, *Zarys metodyki pracy umysłowej*, Warszawa 1984, pp. 47–48.

⁴ Particularly in German legal science, cf. B. Rüthers, Ch. Fischer, A. Birk, *Rechtstheorie mit juristischer Methodenlehre*, München 2015, p. VII.

are not neutral⁵. This is because they presuppose certain political, ideological, or philosophical content, serving the realization of a particular idea of law, in particular – a particular vision of economic, social, and political relations. For this reason, it is extremely important for a lawyer to understand why a judge (but also any person applying the law!), by choosing a particular method of interpreting the law in a particular case and rejecting another, realizes the idea of the law related to that method of interpreting the law (or even – serving its realization). Knowledge of the methods of interpreting the law should therefore be a basic skill of every lawyer. In fact, it is rightly pointed out by the doctrine that “as a lawyer, responsibly acts only those who know and consider the basis and ways of functioning of the law, the basis of its validity and the consequences of the methods of interpretation and application of the law”⁶. The indicated elements should be, in the author’s opinion, the purpose and content of law textbooks, thus teaching “the wisdom of the law” rather than “knowledge of the regulations”.

The subject of this article is to clarify the role of legal interpretation in Poland based on the way it is presented in law textbooks and legal science⁷, along with the impact it has on legal awareness and the application of law in practice. Therefore, attempts will be made to prove the following theses:

Firstly, the contemporary way of teaching law in Poland, especially the interpretation of law and its influence on the application of law, is determined by historical and political conditions.

Secondly, Polish law teaching textbooks do not show the political and worldview context of law, which causes unawareness of the legal-political role of legal interpretation.

Third, and finally, the current state of Polish legal science, in particular – textbooks, contributes to the growing importance of the so-called judicial interpretation and its associated threats to the teaching and application of law.

Clarification of the indicated theses will make it possible to understand the (contemporary and historical) role of law textbooks⁸ in teaching the method of

⁵ Comp. B. Rüthers, *Methodenerfahrungen der Rechtswissenschaft im Nationalsozialismus*, “Wissenschaftskolleg” 1986, No. 87, 1986, p. 275: “there is no apolitical, value-free and worldview-neutral science of law”.

⁶ B. Rüthers, Ch. Fischer, A. Birk, *Rechtstheorie mit juristischer...*, Einführung.

⁷ For the purposes of this text, the phrase “science of law” or “legal science” is used in the context of “the general legal science”, identified with legal theory as a scientific and teaching discipline.

⁸ Cf. M. Grochowski’s comments on the question: “to what extent should textbooks for the general part of civil law present a lecture on general institutions of civil law, and to what extent do they have a more fundamental role to play – a «guide» to the concepts and methodology of the entire private law?”. M. Grochowski, *Między dogmatyką i metodą. Polskie podręczniki do części ogólnej prawa cywilnego i ich ewolucja*, “Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2019, Vol. XXVIII, No. 4, p. 845 et seq. citing K. Schmidt, *Die Personengesellschaft als Rechtsfigur des «Allgemeinen Teils»*: *Dogmatisches Konzept und Wirkungsgeschichte von Werner Flumes «Personengesellschaft»*, “Archiv für die civilistische Praxis” 2009, No. 2, pp. 182–184.

interpreting the law and the reasons for this situation, together with an indication of the potential direction of development of the Polish science of law (general science of law, theory of law). At the same time, it is important to pay attention to the broader context of the way law science is practiced in Poland and its impact on the application and development of law, as well as on legal awareness and the level of legal culture.

Methodologically, the article contributes to the historical-descriptive research of the theory of law, making the theory of the method of interpretation of law the object of study, within the limits set by the problems under development and the historical context.

The role of legal science and law textbooks in the formation of the postwar and modern idea of law

The postwar establishment in the countries of the so-called “Eastern Bloc” – a system based on people’s democracy and a socialist economy and society⁹, was based on total opposition to and dissociation from the capitalist West. Western European legal, economic and social culture was henceforth referred to as “bourgeois”, giving the term a pejorative and hostile meaning toward socialism. This was because the idea of law, explaining the law in relation to its purpose – the realization of a certain vision of social and economic order, was poles apart in the countries of the capitalist West and the socialist East of Europe, separated by the “Iron Curtain”¹⁰. For this reason, in the socialist countries, the idea of the law of capitalist countries was combated not only at the level of the system, but also – in the science of law, the way it is created and read (interpretation of law). Consequently, the existing science of law, described as “bourgeois” – was removed from the educational programs¹¹: in 1950, the philosophy of law was abolished

⁹ By the Act of 10 February 1976 amending the Constitution of the People’s Republic of Poland (Dz.U. 1976, No. 5, Item 29), a provision was introduced stating that Poland is a socialist state (instead of the previous term: “people’s democracy state”), the PZPR (Polish United Workers’ Party) is the leading force of society in building socialism, and the People’s Republic of Poland in its policies strengthens friendship and cooperation with the USSR and other socialist countries, which caused massive public protests.

¹⁰ Comp. „What is legal interpretation according to German civil law doctrine”. A. Siemińska, *Interpretation of the Law as the Basis for the Uniformity of the Supreme Court in relation to a Cassation Appeal*, “Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2020, Vol. XV, No. 17(2), s. 193 and next.

¹¹ First, because of the underlying assumption of the existence of a law superior to and independent of state law, creating a legal basis for possible rebellion of the governed against the rulers, philosophy of law was considered in Poland as an enemy to the system. Secondly, the philosophy of law could provide a scientific basis for the science of law, treating law as a legal system on the model of the philosophical system, and considering law in a broad socio-economic-political context.

in all state universities in Poland, while the achievements of Western European science of law (in particular – German jurisprudence, as a science of bourgeois law, serving the development of capitalism), were reduced to an absolute minimum, serving the ideological and political demand. In this respect, already treated the nineteenth-century “Jurisprudence of concepts” (*Begriffsjurisprudenz*), as a science of law, including the method of law interpretation, referring to legal concepts, explaining the economic mechanisms of capitalism in the norms of civil law¹² – in the socialist science of law was limited to “one form of continental positivism”, “postulating the study of law exclusively from the logical-linguistic point of view and, therefore, concentrating its research on the issues of legal concepts, norms and the system of norms of binding law”¹³. Particularly in law textbooks, the influence of the jurisprudence of concepts (but also of the Historical School of Law) on the systemic changes made by changing the concept (understanding) of law and the method of its interpretation was overlooked¹⁴. For similar (political) reasons, the post-war Polish curriculum did not include Philip Heck’s 1924 “Jurisprudence of Interest” (*Interessenjurisprudenz*)¹⁵, well known to pre-war Polish legal scholars¹⁶. This is because this science of law, which includes a peculiar conception of law and a method of its interpretation, was also created for the further development of Western European capitalism, which explains

¹² Comp. B. Rüthers, Ch. Fischer, A. Birk, *Rechtstheorie mit juristischer...*, pp. 291 ff. R. Jhering, *Scherz und Ernst in der Jurisprudenz. Eine Weihnachtsgabe für das juristische Publikum*, Leipzig 1924; Ph. Heck, *Was ist diejenige Begriffsjurisprudenz, die wir bekämpfen?*, “Deutsche Juristen-Zeitung” 1909, pp. 1457 ff.; E. Seidl, *War Begriffsjurisprudenz die Methode der Romer?*, “Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie” 1957, No. 43(3), pp. 343 ff.; F. Wieacker, *History of Private Law in Europe with Particular Reference to Germany*, Oxford 1996; W. Wilhelm, *Zur juristischen Methodenlehre im 19. Jahrhundert. Die Herkunft der Methode Paul Labands aus der Privatrechtswissenschaft*, Frankfurt am Main 1958.

¹³ K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, p. 337.

¹⁴ These changes, were possible thanks to the development by representatives of legal science of the concept of law, assuming that the law is not the regulations issued by the ruler, but the “spirit of the people”, i.e. the product of history and the result of national-historical and cultural development, produced by customs, faith of the people and customs. Cf. F. C. von Savigny, *Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*, Heidelberg 1814, p. 13. Cf. also in contemporary Polish legal literature: A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2015, p. 21; A. Kości, *Historyczne modele relacji prawa, państwa i religii w niemieckiej filozofii prawa*, Lublin 1995, p. 178; G. Jędrejek, *Teoria prawa niemieckiej szkoły historyczno-prawnej w świetle piśmiennictwa polskiego z XIX wieku*, “Czasy Nowożytne” 2000, No. 8(9), p. 175; L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2012, p. 324.

¹⁵ Ph. Heck, *Rechtsphilosophie und Interessenjurisprudenz*, “Archiv für die civilistische Praxis” 1937, No. 143(2), pp. 129 ff.; H. Coing, *Benthams Bedeutung für die Entwicklung der Interessenjurisprudenz und der allgemeinen Rechtslehre*, “Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie” 1968, No. 54(1), pp. 69 ff.

¹⁶ Comp. E. Waśkowski, *Tradycyjna metoda wykładni prawa [in:] O metodzie wykładni prawa*, ed. A. Miller, Warszawa 1932 or 1935; J. Zajkowski, *Wstęp do badań nad pojęciem interesu w prawie i procesie cywilnym*, Wilno 1935.

its rejection by the Communist authorities. This science, referring to philosophy, economics, and politics, was based on the study of economic interests, which, according to its assumptions, are contained in legal norms (legal norms contain the resolution of conflicts of economic interests of citizens, acting in the free market, which is the foundation of capitalism)¹⁷. Such an understanding of law, corresponded to the capitalist needs of the free market economy, ensuring social order through the balance of economic interests of citizens¹⁸. Consistently, the study of interests was supplemented over time by a way of reading the law through the supreme values of the legal order, enshrined in the constitution, forming the core of the science of law known as “Jurisprudence of Values” (*Wertungsjurisprudenz*), represented mainly by K. Larenz¹⁹. In this way, the so-called “bourgeois” science of law, which has been developing since the 19th century, realizes the idea of capitalist law, in which social order is realized through economic order. Therefore, the science of law makes it possible to read the law through the economic interests and supreme values of the legal order contained in the legal norms, ensuring the continuous development of law, adequate to the economic and social development of capitalism.

On the contrary to the Western European (bourgeois and capitalist) idea of law, which, for political reasons in the post-war period, remained behind the “Iron Curtain” for Poland, in socialism the social order was to be achieved by obedience and subordination of citizens to the law. For this reason, the idea of law at the time was predominantly based on legal positivism, whose scientific assumptions could achieve the desired social order, fully corresponding to the political interests and ideology of the time. As the doctrine points out, positivism expressed²⁰ “the ideology of a stabilized state in which there were no battles over

¹⁷ B. Rüthers, Ch. Fischer, A. Birk, *Rechtstheorie mit juristischer...*, pp. 338 ff.; K. Larenz, *Methodenlehre der Rechtswissenschaft*, Berlin 1991, pp. 49 ff.

¹⁸ Por. B. Rüthers, Ch. Fischer, A. Birk, *Rechtstheorie mit juristischer...*, p. 330; D.C. Colander, H. Landreth, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2012, p. 179. On the economic foundations of the concept of German civil society, cf. A. Siemińska, *Concepts of civil and citizens' society law in relation to methods of interpreting the law in the Polish and German legal systems*, “Prawo i Więź” 2023, No. 3(46) (planned release: 15.11.2024).

¹⁹ K. Larenz, *Methodenlehre...*, pp. 189 ff. Also: J. Petersen, *Von der Interessenjurisprudenz zur Wertungsjurisprudenz. Dargestellt an Beispielen aus dem deutschen Privatrecht*, Tübingen 2001. Comp. also: F. Schäfer, *Methodenevolution oder Abwendung vom Gesetzgeber? Von der Interessenjurisprudenz zur Wertungsjurisprudenz*, “Rechtswissenschaft. Zeitschrift für rechtswissenschaftliche Forschung” 2021, No. 12, pp. 1 ff.

²⁰ Z. Ziemiński, the author of a monograph devoted to understanding the concept of legal positivism, emphasizes that in discussing this concept it is useful to refer to positivism in its various philosophical senses, i.e.: minimalist ontological assumptions, anti-speculative attitude, empiricism, scientism, non-cognitivism in metaethics. Cf. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury*, Poznań 1993, p. 9; M. Piechowiak, *Pozytywizm prawniczy* [in:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, Vol. VIII, Lublin, pp. 417 ff.

fundamental values and in which legalism, based on recognition of the authority of state institutions and respect for the law, was regarded as a virtue²¹. Particular value was therefore attributed to the so-called formal rule of law, maintaining that adherence to legal norms, regardless of the content of those norms, brings a valuable state of certainty and predictability to the state group²². Therefore, it is not surprising that the representatives of the Polish doctrine fundamentally adopt the fundamental theses of positivism²³, for they reduce the law to a set of norms, coming from the state, secured by a form of coercion, and consequently, they capture the law through the command of the sovereign power, the obligation of obedience of citizens and sanction, without reference to the necessary (or conceptual) relationship between law and morality²⁴. Consequently, both the concept of law and the theory of legal norms were formed on a sociological basis, as a pattern of behavior that in the legal norm is supported by a sanction, imposed by and on the collective. The social norm became in such a view a form of social life²⁵, the study of which was devoted to the textbooks of legal theory²⁶. In them, the law was viewed to cause social effects in the interests of certain social groups²⁷. This meant the recognition of law, as a kind of tool for the implementation of the socialist idea of law and social and economic order, consistent with the interests of the ruling class. Thus, it was about the protection and development of social and economic relations that are in the interests of that class, represented by the legislator, who formulates its will in the form of legal norms. Thus, the law had the task of ideologically subordinating society and the economy to the state, as a “centrally controlled” category.

²¹ Such about positivism, among others: H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań, p. 397.

²² S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1991, p. 49. “An anti-metaphysical attitude, ensuring freedom from any philosophical assumptions that could threaten legal legalism and equality before the law”. M. Zirk-Sadowski, *Pozytywizm prawniczy a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania* [in:] *Studia z filozofii prawa*, ed. J. Stelmach, Kraków 2001, p. 84.

²³ “Theses have different weights, and depending on which one (or which ones) a given theory proclaims, one can speak of a particular version of positivism” so: K. Doliwa, *Pozytywizm prawniczy a zasada słuszności*, “Białystok Legal Studies” 2014, No. 17, pp. 89–98. However, cf. T. Gizbert-Studnicki, *Pozytywistyczny park jurajski*, “Legal Forum” 2013, No. 2, p. 51.

²⁴ The separation thesis in modern positivism has many interpretations, differentiating the so-called hard positivism and various varieties of soft positivism In Polish literature cf. among others: L. Morawski, *Pozytywizm ‘twardy’, pozytywizm ‘miękki’ i pozytywizm martwy*, “Ius et Lex” 2003, No. 1, pp. 319–346; A. Dyrda, *Pozytywizm pochowany żywcem? W obronie miękkiego pozytywizmu*, “Studia Prawnicze” 2010, No. 2, pp. 5–36; A. Grabowski, *Inkluzyjny pozytywizm prawniczy*, „Państwo i Prawo” 2011, Issue 11, pp. 18 ff.

²⁵ J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1981, p. 76.

²⁶ K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, p. 5.

²⁷ J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, p. 365.

The socialist idea of law found special expression in the legal science and in legal textbooks, in particular – within the “theory of state and law” introduced in the postwar period. As a general legal science and scientific discipline²⁸, it had to legitimize the socialist idea of law on the basis of selected assumptions of legal positivism²⁹ and analytical philosophy³⁰, the tasks and object or research methodology of which perfectly matched the political demand of the time. First, the subject of the science of law in the positivist view was made the law that is given, not what it should be because of the assumed value system³¹, and the politics of law (as axiologically involved) was eliminated from the program of legal science. The social genesis of law, i.e., the problems of formation of a particular norm in a given state community, remained outside the focus of interest. This is because it was assumed that the content of the law is determined by the arbitrary decisions of the legislator, and for the qualification of a norm as legal, the form of its formation is authoritative³². Consequently, in the positivist program there is also no place for the questions of what goals are to be achieved by the appropriate creation, interpretation and application of the law, as the answers to these questions cannot, according to the positivist understanding of science – rationally justify³³. The basic questions of the science of law, which make it possible to explain both the nature and the idea of law, by which it is created and read, thus remained outside the scientific study, making the science of law a scientific and didactic discipline, serving the political will of power. Polish legal theory, as a scientific discipline, thus became a “general reflection on law”³⁴, leading to the generality of theoretical considerations³⁵. Even nowadays, it is still concerned, as a rule, with “the ordering of concepts and the systematization of views on the

²⁸ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980, Przedmowa: “Within the scientific discipline of the same name, taught in the final year of study”.

²⁹ Which, as a direction in jurisprudence, has never formed into a unified doctrine, and its continental version is strongly differentiated.

³⁰ Cf. e.g. on the Poznań–Szczecin school, whose analytical roots appear in two layers: first, in “the emphasis on building a coherent and complete conceptual grid for reflection on law”, and second, by the fact that a peculiar style of characterizing complex legal situations has been developed, consisting in breaking down a given situation into elementary factors or aspects, in order to then take into account their functional connections and interactions. Cf. S. Czepita, S. Wronkowska, M. Zieliński, *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej*, “Państwo i Prawo” 2013, Issue 2/3, pp. 3–16

³¹ Zob. J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999, pp. 23–24.

³² S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii...*, p. 51.

³³ M. Atienza, *Ani pozytywizm prawniczy, ani neokonstytucjonalizm: w obronie postpozytywistycznego konstytucjonalizmu* [in:] *Studia z teorii konstytucyjnego państwa prawa*, Kraków 2017, p. 51.

³⁴ S. Czepita, S. Wronkowska, Z. Zieliński, *Założenia szkoły...*, pp. 4 ff.

³⁵ “The theoretical-legal rationale will be characterized by generality, directed at legal and political phenomena, universal in time and space”. Z. Pulka, *Charakterystyka teorii i filozofii prawa jako dyscyplin prawoznawstwa* [in:] *Teoria i filozofia prawa. Wybór tekstów*, ed. W. Gromski, Wrocław 1998, pp. 18 ff.

topics covered by its scope, i.e. issues concerning the understanding and ordering of concepts, the construction of the legal system, the processes of creating and applying the law, research methods, etc.”³⁶. At the same time, there is no autonomous Polish theory of law – rather, it approximates the consideration of concepts of law, occurring in different legal systems, not functionally related to each other³⁷. This is confirmed by a leading academic textbook, according to which: “the name of the general theory of law as the name of the discipline taught at Polish universities is somewhat misleading, as it seems to indicate that within this scientific discipline some general theory has been built, concerning law in the methodological sense of the word theory. In fact, on the other hand, the discipline deals with general problems, different in nature, concerning the law”³⁸. Consequently, the positivist research³⁹ based mostly on analytical philosophy⁴⁰ direction has been maintained, and the modern legal theory based on it⁴¹, in particular – law textbooks, do not provide answers to the fundamental questions: why and how the theory of law legalizes the modern idea of law⁴², as well as –

³⁶ On the positivist study of law based on scientism, cf. K. Doliwa, *Pozytywizm prawniczy...*, p. 90. Also: K. Opalek, *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1986, p. 75.

³⁷ Cf. E. Łętowska, *Kilka uwag o praktyce wykładni*, “Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002, No. 1, p. 43: “Polish legal theory presents the achievements of various types of legal doctrines in a descriptive way, as a history of legal thought”.

³⁸ S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii...*, p. 9.

³⁹ K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, pp. 358 ff.: “The discipline that deals with the general problems of class origins, the development of the state and law, their basic features, functioning, as well as the problems of legal consciousness and the analysis of legal norms as linguistic expressions”. Comp. about the theory of law on the basis of subject and methodological criteria, f.i. Z. Ziemiński, *Teoria prawa a filozofia prawa i jurisprudence ogólna* [in:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, ed. B. Czech, Katowice 1992, pp. 83–92; H. Niemiec, *Filozofia prawa a teoria prawa i jurisprudence*, “Roczniki Nauk Prawnych” 1999, No. 1, pp. 67–77; T. Stawicki, *Filozofia prawa a teoria prawa: spór nierozstrzygalny czy pozorny*, “Studia Iuridica” 2006, No. 45, pp. 211–231; P. Kamela, *Teoria prawa a filozofia prawa*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2006, No. 4, pp. 207–218; P. Skuczyński, *Pojęcie standardu metodologicznego a zadania teorii prawa*, “Acta Universitatis Wratislaviensis” 2011, No. 3337, pp. 278 ff.

⁴⁰ “To say that modern legal theory and philosophy draw largely on the achievements of analytical philosophy is to make a cliché”. P. Banaś, W. Ciszewski, A. Dyrda, B. Janik, *Zastosowania filozofii analitycznej w prawoznawstwie: Wprowadzenie*, “Avant” 2018, Vol. IX, No. 1, p. 11.

⁴¹ “Understood here as an analytical theory of law, and therefore a general reflection on law understood as a linguistic phenomenon, consisting in generalizing the findings of the general parts of the various dogmatics and providing them with general, formal tools that allow the study of law as a linguistic phenomenon”. P. Jabłoński, *Polskie spory o rolę filozofii w teorii prawa*, Wrocław 2014, p. 33.

⁴² Cf. remarks on the future of the theory of law, among others: J. Stelmach, *Ponowoczesna filozofia prawa* [in:] *Studia z filozofii prawa*, ed. J. Stelmach, Warszawa 2008, pp. 51–52, and 21. Cf. also remarks on the need for a postmodern science of law, going beyond the existing disciplinary network and creating a holistic view combining disparate perspectives and dialogue between them, J. Łakomy, *Interdyscyplinarność i integracja zewnętrzna nauk prawnych w świetle posmodernistycznej krytyki*, “Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2011, no. 1, pp. 29 ff.

what consequences this has for the practice of (judicial) application of law. This is evident in the way in which legal interpretation is presented in science and law textbooks – i.e., to the exclusion of its legal-political function⁴³, and consequently in the practice of law application and its problems.

Methods of legal interpretation in textbooks of law and legal theory

Representatives of the Polish doctrine of the early postwar period were convinced of the political role of legal interpretation in the implementation of the idea of law. In the law textbooks of that time, they explicitly pointed out “the political character of the activity of judicial bodies, and within it also the political character of the process of interpretation”⁴⁴. Thus, for them, the interpretation of the law was not a purely technical activity, which was clearly emphasized by reference to the purpose of the interpretation of the law: “the process of applying the law, of which the interpretation of the law is a component, does not proceed aimlessly. The goals of the application of the law may coincide with or differ from the sociological goals of legislators. Then these goals, are determined by the social-political fundamentals of the state”⁴⁵. These assumptions, therefore, are nothing more than the idea of law, implemented by the authority, the implementation of which is to be served by the interpretation of the law, that is, the way of correct (permissible) reading of the law in a respective system of law, in which the politico-legal role of law interpretation is expressed. It is in this sense that the goals of legal interpretation were expressed in early postwar theoretical-legal doctrine-as a “socio-political context”, constituting a tool, serving to give the law’s provisions a politically desirable meaning. As representatives of the doctrine indicate: “the social and political context influences the meaning of legal norms, the patterns of behavior that are the meaning of legal norms”⁴⁶. Consequently, political goals determined the meaning of laws, by giving them, in the process of interpreting the law, a meaning in line with the current political demand. Such an understanding of the interpretation

⁴³ Cf. A. Barut, *Problem polityczności orzecznictwa z perspektywy rozumienia polityczności jako sfery wspólnych wartości. Wstęp do neoklasycznej koncepcji prawa*, “Krytyka Prawa” 2020, No. 12, p. 34: “In the theoretical and philosophical-legal discourse, and especially in doctrinal discourse, the connection between the interpretation and application of law and political philosophy and doctrines is often overlooked. In particular, it is overlooked that a certain understanding of the values taken for granted in legal discourse is linked to a certain political vision”.

⁴⁴ J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, p. 136.

⁴⁵ *Ibidem*: “both on a general scale characteristic of a particular type of state and law, as well as on a fragmentary scale related to the implementation of political intentions in different periods and scopes of cases. The complexity of factors manifests itself in (...) the socio-political context of legal norms and its impact on the patterns of behavior that are the meaning of these norms”.

⁴⁶ *Ibidem*, p. 353.

of the law made it possible to take over the pre-war laws, which, in principle, regulated the social and economic relations of the bourgeois period, and to give them, through the interpretation of the law, a new meaning, i.e. a meaning different from that established by the pre-war legislature and desired by the new regime: “in the practice of jurisprudence, it plays a very great role to determine the changes in meaning to which the taken-over provisions are to be subjected”⁴⁷. Giving these changes in meaning was henceforth the goal of legal interpretation, but also determined its legal-political role within the framework of the so-called “interpretation of the people’s law”.

The goal of such legal interpretation, which was to read the law in accordance with the current idea of the law and its implementation, determined the consequent selection of the means of interpretation that made it possible to achieve this goal. As indicated by early-war monographs and law textbooks, the realization of the idea of law was carried out, as a rule, in several stages, which boiled down to the application of three groups of interpretive rules: linguistic, systemic, functional, and then – to the selection of one of the meanings obtained. Although it is not explicitly stated on what basis the law practitioner chooses the result of interpretation, i.e. the meaning of the legal provision to be the basis of the judicial decision, given the achievement of the mentioned social and political context as the goal of the interpretation of the law, the choice of the interpretive rule determining the result of the interpretation of the law had to take into account and reflect the current political goals and the idea of the law as much as possible⁴⁸. For these (political) reasons, the so-called “historical interpretation” was rejected, the purpose of which is to determine the will of the historical legislator (issuing the law in question) based on an examination of the so-called legislative materials⁴⁹. Although this method of interpreting the law was known to pre-war Polish legal science⁵⁰, it was incompatible with the implementation of the assumptions of the socialist state. The adoption of largely pre-war laws (created in the capitalist spirit), in fact, made it necessary to abandon the study of the objectives of the bourgeois legislator, in favor of giving the provisions of the law through the interpretation of the law – a new meaning⁵¹, consistent with the socialist idea

⁴⁷ *Ibidem*, p. 337.

⁴⁸ *Ibidem*, p. 366: “The socio-political context of a norm has an impact on its meaning, and therefore taking into account elements of this context in the process of interpreting the law can facilitate or enable the establishment of a pattern of behavior that is the meaning of the norm being interpreted”.

⁴⁹ Cf. f.i. A. Bielska-Brodziak, *Po co prawnikom materiały legislacyjne?*, “radca.pl” 2017, No. 3(15), p. 21; *eadem*, *Śladami prawodawcy faktycznego: materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Warszawa 2017.

⁵⁰ F.i. Wańkowski, *Teoria...*, pp. 52 ff.

⁵¹ J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii...*, p. 358: “By considering the goal of a single norm in connection with the goals of the system of law or the goals of a part of the system, it is possible to give the goals of a norm a certain political character, which it would not have if it were considered

of law⁵². Thus, the choice of interpretive directive was determined politically – the realization of the socialist idea of law.

A slightly different approach to the interpretation of the law was taken by the Poznan–Szczecin law school, whose representatives tried to give the interpretation of the law a scientific character – in the sense of legal positivism and analytical reflection on the law⁵³, with the aim of an objective view of scientific problems and objective solution of scientific problems⁵⁴. Created within the framework of this school, the so-called “derivational concept of interpretation of law”⁵⁵ is “limited to one aspect – linguistic analysis”⁵⁶, referring to semantics and principles of linguistics⁵⁷. This conception of legal interpretation thus focuses on determining the correct (proper) meaning of legal provisions based on linguistic rules⁵⁸. The explanation and evaluation of this “correctness” of the established meaning of the law, as a result of interpretation, is therefore limited to an examination of the compliance of the interpretation process with the principles of semantics. Such an approach to the interpretation of the law, on the other hand, can lead to the belief that the law applier, in interpreting the law, establishes the “objective sense of the law” (!!!)⁵⁹. In applying the law, this creates the (mistaken) impression that the interpretation of the law based on linguistic rules

without a relation to the goals of the system of law or a part of it. The best proof of the relative independence of the goals of individual norms or certain groups of norms (institutions) from the goals of the whole system is the possibility of the norms formed in the previous formation being taken over by the law system of the new formation, and thus for the achievement of ex hypothesi goals opposed to the previous ones”.

⁵² By the same way, the method of legal interpretation based on the examination of legal norms as settlements of conflicts of economic interests of citizens was rejected, cf. on *Jurisprudence of interests* by Ph. Heck, 1924, fn. 11, 13, 14.

⁵³ S. Czepita, S. Wronkowska, Z. Zieliński, *Założenia szkoły...*, p. 8; W. Rzepiński, *Znaczenie językowe normy prawnej w poznańsko-szczecińskiej szkole teorii prawa w świetle pragmatyzmu analitycznego*, “Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, Vol. LXXXI, Issue 1, p. 27.

⁵⁴ S. Czepita, S. Wronkowska, Z. Zieliński, *Założenia szkoły...*, p. 6.

⁵⁵ Presented by M. Zieliński in 2002 in the monograph *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2002.

⁵⁶ *Ibidem*, p. 65: “The approach can have a hard version – logical-mathematical analyses and a soft version – analyses of colloquial (natural) language”.

⁵⁷ Cf. the very meaning of the term “derivation” – in linguistics, a word-forming process involving the formation of a new word (derived word, derivative) on the basis of another (word-forming base) by changing its morphological structure. R. Grzegorzczkowska, *Zarys słowotwórstwa polskiego: słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1984, p. 21.

⁵⁸ In this meaning: L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2002, p. 157; M. Borucka Arctowa, J. Woleński, *Wstęp do prawoznawstwa*, Kraków 1998, p. 90; A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2007, p. 166.

⁵⁹ Cf. the assumptions of the Poznan school of law, i.e., an objective view of scientific problems and objective problem solving: S. Czepita, S. Wronkowska, Z. Zieliński, *Założenia szkoły...*, p. 6.

is apolitical and universal, i.e., independent of time and place (!)⁶⁰. For, as A. Kozak rightly points out, emphasizing a methodological, worldview-neutral program puts analytical theory (on which the school is based) in the role of legal engineering, which in the social sciences is never axiologically neutral⁶¹. However, both modern textbooks and legal theory are silent on the matter⁶², causing the concealment of the political-legal function of legal interpretation, which was openly mentioned even during the communist period (!). This causes a fundamental unawareness of the political-legal role of legal interpretation and its low practical significance⁶³.

The role of interpretation of the law in the practice of its application

The failure to explain in modern legal theory, as well as in modern textbooks on the science of law – the importance of the role of the method of interpretation of the law, is related to the fundamental problems of the science of law, concerning the vagueness of the modern understanding of the law (the idea of law) and its application in practice. One of the main issues here remains the desirability and expectation of the representatives of the science of law (in particular – the theory of law) to clarify the importance of the role of the method of interpretation of law in the implementation of the idea of law by the judge applying the law. The point is to clarify: what is the idea of law to be realized by the commonly

⁶⁰ M. Zirk-Sadowski, *Metodologie teorii prawa a problem polityczności prawoznawstwa. Aspekt behawioralny i intensjonalny*, “Przegląd Prawa i Administracji” 2017, No. 100, p. 51: “legal theory was established at the end of the 19th century as a scientific discipline (...) with an anti-philosophical and scientific tinge, and certainly apolitical”.

⁶¹ A. Kozak, *Myslenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*, Wrocław 2010, p. 72.

⁶² However: M. Paździora, M. Stambulski, *Co może dać nauce prawa polityczność? Przyczynek do dalszych badań*, “Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2014, No. 1, pp. 55–66; A. Bator, P. Kaczmarek, *Polityczność nauki prawa i praktyki prawniczej – wprowadzenie*, “Przegląd Prawa i Administracji” 2017, No. 110, pp. 9–11; T. Gizbert-Studnicki, *Filozofia polityczna a pozytywistyczna teoria prawa*, “Przegląd Prawa i Administracji” 2017, No. 110, pp. 15–39; J. Zajadło, *Prawoznawstwo – polityczność nauki czy nauka polityczności?*, “Przegląd Prawa i Administracji” 2017, No. 110, pp. 41–49; R. Mańko, *Nauki prawne wobec problemu polityczności: zagadnienia wybrane z perspektywy jureprudenckiej krytycznej*, “Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2018, No. 3(18), pp. 38–50; M. Stambulski, *Polityczność w polskiej analitycznej teorii prawa. Zarys problematyki*, “Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2018, No. 3, pp. 64–73; A. Sulikowski, *Apolityczność w prawoznawstwie. Kryzys idei a zjawisko populizmu*, “Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2018, No. 3, pp. 74–85.

⁶³ E.g., in comparison with the German Methodenlehre. Cf. also A. Kotowski, *Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej*, Warszawa 2018, p. 45: “only for a few years (...) there have been works that take up the issue of the theory of interpretation analyzed from the side of practical problems (...) in this sense preceding the theory of law”.

used modern method of interpreting the law, and – how does the judge realize this idea? Both in modern law textbooks and in legal theory, one searches in vain for answers to these questions. This situation is largely due to the maintenance of a positivist (based on the analytical theory of law) scheme of knowledge, marginalizing political and legal issues in the study of the science of law. In particular – the political role of the interpretation of law, which would indicate the purpose of the interpretation of law, consistent with the political-economic-social system. This goal of interpretation should guide the judge applying the law, determining his choice of the directive of interpretation and its result. This means that the purpose of interpretation realizing the given political system should be open and justified by the law-applicant in every case. This is because it is about revealing the political basis of the law for practical purposes⁶⁴. Its current veiling or even secrecy, meanwhile, allows the realization of “jurisprudence, as a struggle for the implementation of an ideological project”⁶⁵, in which “the political values legitimizing the law, supposedly universal, are reduced to values constitutive of the practice of a particular social group, and ultimately to the views of those interpreting it”⁶⁶.

The veiled political role of legal interpretation and the purpose it serves takes on particular significance with the so-called “judicial interpretation”, meaning in legal theory the interpretation of the law “made by those who are part of the organs of the state, authorized to make binding interpretations of legal texts (...). This interpretation ‘has the character of a binding establishment of a norm, (...) everyone who is affected should abide by the norm so interpreted from the laws in force’⁶⁷. This binding establishment of a norm, however, raises several dangers for the application of the law. For it should be noted that the term “interpretation of the law” in Polish legal theory can mean not only the process of interpretation, but also the result of interpretation itself⁶⁸. This twofold understanding of the term, on the other hand, can (and often does) cause the law practitioner to invoke the result of interpretation alone, instead of carrying out the process of interpretation. Such conduct is associated with the danger of law practitioners making “their own” interpretation of the law (meaning of legal provisions), as the legal doctrine points out: “an authority making this kind of official interpretation will usually try to maintain at least the appearance that it is resolving an interpretative problem on the basis of the rules

⁶⁴ A. Barut, *Problem polityczności...*, p. 37.

⁶⁵ *Ibidem*, p. 38.

⁶⁶ *Ibidem*, p. 40.

⁶⁷ A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, p. 200. Cf. M. Zieliński, *Współczesne problemy wykładni prawa*, “Państwo i Prawo” 1996, Issue 8–9, p. 12.

⁶⁸ This is how, a.o., M. Zieliński divides interpretation in terms of pragmatic meaning (a set of certain actions relating to some expressions) and apragmatic meaning (the result of these actions). Cf. M. Zieliński, *Wykładnia*, p. 43.

of exegesis of the law generally accepted in a given legal system”⁶⁹. Since “trying” does not imply an obligation, it makes “in the system of functioning of the bodies applying the law, an interpretation made without any substantive rules, or even against the generally accepted rules (!) may stand firm, but in general, the entities authorized to make formal interpretation should reckon with the principles of substantive interpretation both in the phase of its implementation and in the phase of justifying the decision. (...) The justification of the interpretive decision should clearly demonstrate the fulfillment of the principles controlling interpretation, accepted in our legal culture. In this aspect, unfortunately, one can see considerable practical carelessness and sometimes even arrogance, the source of which can be seen, among other things, in the peculiar interpretation of the principle of *iura novit curia*”⁷⁰. The concern is exacerbated by the position of representatives of the legal sciences, attempting to explain that “such action is aimed at ‘ensuring the uniformity of jurisprudence, avoiding each time the process of interpretation is repeated (...), the need to ensure the assistance of outstanding experts’”⁷¹. Consequently, the so-called “judicial interpretation” may constitute a “tool” for the implementation of their own idea of the law by judges applying the law⁷². Devoid of justification for the choice of a specific directive, on the basis of which a certain result of interpretation is adopted, judicial interpretation may amount to a binding imposition by the law practitioner of the results of his own interpretation⁷³, under the guise of correctness of formal compliance with the letter of the law.

The practical consequence of the lack of clarification of the role of legal interpretation in the science of law and the use of so-called “judicial interpretation” is the creation of a kind of “judicial” dogmatics of law, as explanations of the result of the interpretation of the law of the law in force made by the judges applying the law⁷⁴. Explanations of the result of this interpretation, due to the

⁶⁹ Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, p. 278.

⁷⁰ M. Zieliński, *Współczesne problemy...*, pp. 12–13. See also: *idem*, *Iura novit curia a wykładnia prawa* [in:] *Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*, eds. S. Lewandowski, H. Machińska, J. Petzel, Warszawa 2012, pp. 287–303.

⁷¹ M. Zieliński, *Współczesne problemy...*, pp. 13–14.

⁷² Cf. on the so-called “state of judges” B. Rütters, *Die heimliche Revolution vom Rechtsstaat zum Richterstaat: Verfassung und Methoden. Ein Essey*, Tübingen 2014; G. Hirsch, *Auf dem Weg zum Richterstaat? Vom Verhältnis des Richters zum Gesetzgeber in unserer Zeit*, “Juristen Zeitung” 2007, No. 18, pp. 853 ff.

⁷³ M. Smolak, *Niezawisłość sędziowska a wykładnia funkcjonalna*, “Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, Issue 4, p. 27, fn. per: L. Morawski, *Czy sądy mogą się angażować politycznie?*, “Państwo i Prawo” 2006, No. 3, p. 6.

⁷⁴ “Dogmatics are, of course, programmatically immersed in the positivist stream, in which regard, as a rule, they treat law as a linguistic phenomenon, and traditionally see their role as interpreting the existing laws, working out concepts, explaining their interrelationships, etc.” R. Mańko, *Nauki prawne wobec problemu polityczności: zagadnienia wybrane z perspektywy jursprudencji krytycznej*, “Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2018, No. 3, p. 46.

above method of interpretation used, may at the same time take the form of the result of interpretation itself, thus realizing the assumed idea of law or ideology⁷⁵, that is – how a given provision should be understood according to a certain group of people (judges). For this reason, judges' commentaries on existing laws⁷⁶, as well as lectures within the framework of legal applications, are of widespread interest, as they bring law students closer to that way of understanding the law desired in the practice of its application, i.e., the result of the interpretation of the law recognized by the courts. This constitutes a kind of "imposition" of a certain way of understanding the law-instead of explaining methodological issues, knowledge of the law and its desired (politically) meaning is assimilated⁷⁷. Such a way of "teaching" is referred to in educational theories as the "Nuremberg funnel"⁷⁸, meaning "the misconception that the process of teaching consists of putting the right tool ("funnel") to the student's head and «pouring» into it all the required knowledge. Such theories are based on the total passivity of the learned subject and thus negate any possibility of entering dialogue with him. The function of the funnel (...) is fulfilled by the belief in the objective results of scientific cognition"⁷⁹. Consequently, the way of teaching about the law, and in particular – about methods of interpreting the law, does not allow to understand the law, being reduced to the assimilation of statements of those applying the law⁸⁰, and not answering its fundamental questions posed in the introduction: i.e. What is the law? Why does the law apply? How to apply the law correctly? By failing to create an answer to the indicated questions – conceptions of the law and methods

⁷⁵ "Dogmatics can be political in an unconscious way, or they can fully realize and accept their relationship to politics. The situation here is analogous to the politics of adjudication". *Ibidem*.

⁷⁶ Cf. e.g., the two-volume commentary authored by 23 judges and edited by Supreme Court judge T. Szancilo: *Kodeks postępowania cywilnego*, Vol. I–II: *Komentarz do art. 1–1217*, ed. T. Szancilo, Warszawa 2023; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego: Księga czwarta – Spadki*, Warszawa 2001; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [in:] *Kodeks cywilny: komentarz*, Vol. IV: *Spadki*, ed. J. Gudowski, Warszawa 2013; G. Bieniek, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Ks. 3, Zobowiązania*, Vol. I, Warszawa 1999; *Kodeks cywilny: komentarz*, Vol. I, ed. Z. Resich, Warszawa 1972; H. Ciepla, *Kodeks cywilny: praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Vol. I: *Art. 1–352*, Warszawa 2005.

⁷⁷ Cf. R. Mańko, *Nauki prawne...*, p. 48: "despite its declared apolitical nature, in reality, by making doctrinal interpretations of the law, it makes successive decisions, which are not only interpretative decisions, but also political, because they mark the next stages in antagonistic struggles in society. In the field of private law, these will primarily be conflicts of an economic, and therefore class, nature, clothed in the abstract robes of conflicts along the lines of consumer-entrepreneur, employee-employer, debtor-creditor, plaintiff-defendant".

⁷⁸ Named after the place of publication and the title of G.H. Harsdörffer's 17th-century poetry textbook, *The Poetic Funnel. How to master in six hours the art of creating German poetry without recourse to Latin*. Cf. M. Spitzer, *Jak uczy się mózg*, Warszawa 2008, p. 15, fn. per: M. Paździora, M. Stambulski, *Co może dać...*, fn. pp. 39, 64.

⁷⁹ M. Paździora, M. Stambulski, *Co może dać...*, p. 64.

⁸⁰ *Ibidem*, p. 56.

of interpretation of the law derived from them and necessarily related to them, realizing a certain idea of the law and vision of the social order, the theory of law (not to mention textbooks) does not allow one to understand why the judge (but also any person applying the law), choosing a particular method of interpretation of the law in a particular case and rejecting another, realizes the idea of the law related to this method of interpretation of the law (or even – serving its implementation). Hence, it does not teach “the wisdom of the law”, but “knowledge of the law”.

Conclusion

The modern state of knowledge of legal interpretation, methods of interpreting the law, and the reasons for the widespread adoption of a particular method of interpreting the law, has its origins in the achievements of legal theory and law textbooks. These, in turn, despite the change of regime (!) are still determined by the historical and political conditions of the communist period, creating the science of law on the positivist model, which was politically determined at the time. After all, the systematization of views on law, or the linguistic analysis of legal concepts and regulations made without reference to the economy or politics, constituted a necessary, because safe, field of research for legal theorists. The removal of elements from the theory of law, described as “not scientifically and rationally justifiable” weakened the awareness of the law, its functioning, validity, and above all – the possibility of change by representatives of legal science dissatisfied with the system⁸¹. The scope and tasks of legal theory as a scientific and didactic discipline therefore depended on the political goal of the regime of the time, which legal theory was supposed to scientifically legitimize. It is surprising, however, that this scientific pattern was essentially maintained despite the political system transformations that began in 1989 and introduced a completely new economic, political and social order, enabling Poland’s “return” to Western European legal culture. This is because the changes in the political system have given rise to the need for a new understanding of the law (the idea of law) in the new capitalist-democratic reality, and this in turn forces a new look at the tasks of the science of law (the theory of law), particularly in the field of the method of interpretation of the law.

“Return” of Poland to the Western European culture of law through a change of regime, should determine not only the corresponding idea of law and the method of its interpretation, but first of all – the method of teaching law. The science

⁸¹ Cf. the Historical School of Law in Germany, which, by changing the concept of law-including the concept of law and the method of its interpretation-contributed to the change of the system in the then German state.

of law (theory of law) legitimizing a given regime must indicate and teach the methodology of reading the law, explaining why a particular method of interpreting the law is appropriate for a particular regime. It should therefore indicate the ways and methods of interpretation giving the ability to evaluate the process of interpretation by those applying the law, instead of assimilating only the results of interpretation. The neglect of legal theory in the indicated area is particularly evident given that, for example, in the German legal sciences, the indicated issues are discussed in the first year of law studies, and the issues of the legal-political role of law interpretation are extensively explained in law textbooks⁸², as the primary source of reference for lawyers who are aware of what the law is and want to understand it.

The current awareness and application of the methods of legal interpretation (the practical role of interpretation) is a consequence of the role given to it in law textbooks and teaching since practice is a consequence of teaching (the state of knowledge). At the same time, the tasks of modern (analytical) legal theory, as a general science of law and law textbooks, resulting from the historical formation of the science of law, cause a fundamental lack of awareness of the legal significance of legal theory for the system. This causes questions about the role of legal interpretation, legal theory, as well as the role of textbooks themselves, as the basis for teaching and the first point of reference for understanding the law-are still, or increasingly, relevant.

Bibliography

- Atienza M., *Ani pozytywizm prawniczy, ani neokonstytucjonalizm: w obronie postpozytywistycznego konstytucjonalizmu* [in:] *Studia z teorii konstytucyjnego państwa prawa*, Kraków 2017.
- Banaś P., Ciszewski W., Dyrda A., Janik B., *Zastosowania filozofii analitycznej w prawoznawstwie: Wprowadzenie*, "Avant" 2018, Vol. IX, No.1.
- Barut A., *Problem polityczności orzecznictwa z perspektywy rozumienia polityczności jako sfery wspólnych wartości. Wstęp do neoklasycznej koncepcji prawa*, "Krytyka Prawa" 2020, No. 12.
- Bator A., Kaczmarek P., *Polityczność nauki prawa i praktyki prawniczej – wprowadzenie*, "Przegląd Prawa i Administracji" 2017, No. 110.
- Bielska-Brodziak A., *Po co prawnikom materiały legislacyjne?*, "radca.pl" 2017, No. 3(15).
- Bielska-Brodziak A., *Śladami prawodawcy faktycznego: materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Warszawa 2017.
- Bieniek G., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Ks. 3, Zobowiązania*, Vol. I, Warszawa 1999.
- Borucka-Arctowa M., Woleński J., *Wstęp do prawoznawstwa*, Kraków 1998.
- Ciepla H., *Kodeks cywilny: praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Vol. I: Art. 1–352, Warszawa 2005.
- Coing H., *Benthams Bedeutung für die Entwicklung der Interessenjurisprudenz und der allgemeinen Rechtslehre*, "Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie" 1968, No. 54(1).
- Colander D.C., Landreth H., *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2012.

⁸² Cf. a. o. B. Rüthers, Ch. Fischer, A. Birk, *Rechtstheorie mit juristischer...*; K. Larenz, *Methodenlehre...*, e.a.

- Czepita S., Wronkowska S., Zieliński M., *Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej*, "Państwo i Prawo" 2013, Issue 2/3.
- Doliwa K., *Pozytywizm prawniczy a zasada słuszności*, "Białystok Legal Studies" 2014, No. 17.
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2012.
- Dyrda A., *Pozytywizm pochowany żywcem? W obronie miękkiego pozytywizmu*, "Studia Prawnicze" 2010, No. 2.
- Gizbert-Studnicki T., *Filozofia polityczna a pozytywistyczna teoria prawa*, "Przegląd Prawa i Administracji" 2017, No. 110.
- Gizbert-Studnicki T., *Pozytywistyczny park jurajski*, "Legal Forum" 2013, No. 2.
- Grabowski A., *Inkluzywny pozytywizm prawniczy*, "Państwo i Prawo" 2011, Issue 11.
- Grochowski M., *Między dogmatyką i metodą. Polskie podręczniki do części ogólnej prawa cywilnego i ich ewolucja*, "Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2019, Vol. XXVIII, No. 4.
- Grzegorzycowa R., *Zarys słowotwórstwa polskiego: słowotwórstwo opisowe*, Warszawa 1984.
- Heck Ph., *Rechtsphilosophie und Interessenjurisprudenz*, "Archiv für die civilistische Praxis" 1937, No. 143(2).
- Heck Ph., *Was ist diejenige Begriffsjurisprudenz, die wir bekämpfen?*, "Deutsche Juristen-Zeitung" 1909.
- Hirsch G., *Auf dem Weg zum Richterstaat? Vom Verhältnis des Richters zum Gesetzgeber in unserer Zeit*, "Juristen Zeitung" 2007, No. 18.
- Jabłoński P., *Polskie spory o rolę filozofii w teorii prawa*, Wrocław 2014.
- Jędrejek G., *Teoria prawa niemieckiej szkoły historyczno-prawnej w świetle piśmiennictwa polskiego z XIX wieku*, "Czasz Nowożytny" 2000, No. 8(9).
- Jhering R., *Scherz und Ernst in der Jurisprudenz. Eine Weihnachtsgabe für das juristische Publikum*, Leipzig 1924.
- Kamela P., *Teoria prawa a filozofia prawa*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2006, No. 4.
- Kodeks postępowania cywilnego*, Vol. I–II: *Komentarz do art. 1–1217*, red. T. Szancilo Warszawa 2023.
- Korybski A., Leszczyński L., Pieniążek A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2007.
- Kość A., *Historyczne modele relacji prawa, państwa i religii w niemieckiej filozofii prawa*, Lublin 1995.
- Kotowski A., *Wykładnia orientacyjna. Teorie wykładni prawa i teoria orientacyjnego badania wykładni operatywnej*, Warszawa 2018.
- Kowalski J., Lamentowicz W., Winczorek P., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1981.
- Kozak A., *Myślenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*, Wrocław 2010.
- Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980.
- Lakomy J., *Interdyscyplinarność i integracja zewnętrzna nauk prawnych w świetle posmodernistycznej krytyki*, "Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2011, No. 1.
- Larenz K., *Methodenlehre der Rechtswissenschaft*, Berlin 1991.
- Łętowska E., *Kilka uwag o praktyce wykładni*, "Kwartalnik Prawa Prywatnego" 2002, No. 1.
- Mańko R., *Nauki prawne wobec problemu polityczności: zagadnienia wybrane z perspektywy jurysprudencji krytycznej*, "Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2018, No. 3(18).
- Morawski L., *Czy sądy mogą się angażować politycznie?*, "Państwo i Prawo" 2006, Issue 3.
- Morawski L., *Pozytywizm 'twardy', pozytywizm 'miękki' i pozytywizm martwy*, "Ius et Lex" 2003, No. 1.
- Morawski L., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2002.
- Niemiec H., *Filozofia prawa a teoria prawa i jurysprudencja*, "Roczniki Nauk Prawnych" 1999, No. 1.
- Olszewski H., Zmierczak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań.
- Opalek K., *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1986.
- Opalek K., Wróblewski J., *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969.
- Orczyk J., *Zarys metodyki pracy umysłowej*, Warszawa 1984.
- Paździora M., Stambulski M., *Co może dać nauce prawa polityczność? Przyczynek do dalszych badań*, "Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2014, No. 1.

- Petersen J., *Von der Interessenjurisprudenz zur Wertungsjurisprudenz. Dargestellt an Beispielen aus dem deutschen Privatrecht*, Tübingen 2001.
- Piechowiak M., *Pozytywizm prawniczy* [in:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, Vol. VIII, Lublin.
- Pieter J., *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Wrocław 1967.
- Pulka Z., *Charakterystyka teorii i filozofii prawa jako dyscyplin prawoznawstwa* [in:] *Teoria i filozofia prawa. Wybór tekstów*, ed. W. Gromski, Wrocław 1998.
- Redelbach A., Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992.
- Resich Z., *Kodeks cywilny: komentarz*, Vol. I, Warszawa 1972.
- Rüthers B., *Die heimliche Revolution vom Rechtsstaat zum Richterstaat: Verfassung und Methoden. Ein Essey*, Tübingen 2014.
- Rüthers B., *Methodenerfahrungen der Rechtswissenschaft im Nationalsozialismus*, "Wissenschaftskolleg" 1986, No. 87.
- Rüthers B., Fischer Ch., Birk A., *Rechtstheorie mit juristischer Methodenlehre*, München 2015.
- Rzepiński W., *Znaczenie językowe normy prawnej w poznańsko-szczyńskijskiej szkole teorii prawa w świetle pragmatyzmu analitycznego*, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2019, Issue 1.
- Savigny von F.C., *Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft*, Heidelberg 1814.
- Schäfer F., *Methodenevolution oder Abwendung vom Gesetzgeber? Von der Interessenjurisprudenz zur Wertungsjurisprudenz*, "Rechtswissenschaft. Zeitschrift für rechtswissenschaftliche Forschung" 2021, No. 12(1).
- Schmidt K., *Die Personengesellschaft als Rechtsfigur des «Allgemeinen Teils»: Dogmatisches Konzept und Wirkungsgeschichte von Werner Flumes «Personengesellschaft»*, "Archiv für die zivilistische Praxis" 2009, No. 2.
- Seidl E., *War Begriffsjurisprudenz die Methode der Romer?*, "Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie" 1957, No. 43(3).
- Siemińska A., *Interpretation of the Law as the Basis for the Uniformity of the Supreme Court in relation to a Cassation Appeal*, "Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów I Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego" 2020, Vol. XV, No. 17(2).
- Siemińska A., *Koncepcje prawa społeczeństwa cywilnego i obywatelskiego wobec metod wykładni prawa w polskim i niemieckim porządku prawnym*, "Prawo i Więzy" 2023, No. 3(46).
- Skowrońska-Bocian E., *Komentarz do kodeksu cywilnego: Księga czwarta – Spadki*, Warszawa 2001.
- Skowrońska-Bocian E., Wierciński J., *Kodeks cywilny: komentarz*, Vol. 4: *Spadki*, ed. J. Gudowski, Warszawa 2013.
- Skuczyński P., *Pojęcie standardu metodologicznego a zadania teorii prawa*, "Acta Universitatis Wratislaviensis" 2011, No. 3337.
- Smolak M., *Niezawistość sędziowska a wykładnia funkcjonalna*, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2007, Issue 4.
- Spitzer M., *Jak uczy się mózg*, Warszawa 2008.
- Stambulski M., *Polityczność w polskiej analitycznej teorii prawa. Zarys problematyki*, "Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2018, No. 3.
- Stawecki T., *Filozofia prawa a teoria prawa: spór nierozstrzygalny czy pozorny*, "Studia Iuridica" 2006, No. 45.
- Stelmach J., *Ponowoczesna filozofia prawa* [in:] *Studia z filozofii prawa*, ed. J. Stelmach, Warszawa 2008.
- Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999.
- Sulikowski A., *Apolityczność w prawoznawstwie. Kryzys idei a zjawisko populizmu*, "Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2018, No. 3.
- Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2015.
- Waśkowski E., *Tradycyjna metoda wykładni prawa* [in:] *O metodzie wykładni prawa*, ed. A. Miller, Warszawa 1932 or 1935.
- Wieacker F., *History of Private Law in Europe with Particular Reference to Germany*, Oxford 1996.

- Wilhelm W., *Zur juristischen Methodenlehre im 19. Jahrhundert. Die Herkunft der Methode Paul Labands aus der Privatrechtswissenschaft*, Frankfurt am Main 1958.
- Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 1991.
- Wróblewski J., *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959.
- Zajadło J., *Prawoznawstwo – polityczność nauki czy nauka polityczności?*, “Przeгляд Prawa i Administracji” 2017, No. 110.
- Zajkowski J., *Wstęp do badań nad pojęciem interesu w prawie i procesie cywilnym*, Wilno 1935.
- Zieliński M., *Iura novit curia a wykładni prawa* [in:] *Prawo, język, logika. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Malinowskiego*, eds. S. Lewandowski, H. Machińska, J. Petzel, Warszawa 2012.
- Zieliński M., *Współczesne problemy wykładni prawa*, “Państwo i Prawo” 1996, Issue 8–9.
- Zieliński M., *Wykładni prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2002.
- Ziemiński Z., *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury*, Poznań 1993.
- Ziemiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
- Ziemiński Z., *Teoria prawa a filozofia prawa i jurysprudencja ogólna* [in:] *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa*, ed. B. Czech, Katowice 1992.
- Zirk-Sadowski M., *Metodologie teorii prawa a problem polityczności prawoznawstwa. Aspekt behawioralny i intensjonalny*, “Przeгляд Prawa i Administracji” 2017, No. 100.
- Zirk-Sadowski M., *Pozytywizm prawniczy a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania* [in:] *Studia z filozofii prawa*, ed. J. Stelmach, Kraków 2001.

Summary

The purpose of this article is to explain the role of legal interpretation in Poland in the context of its teaching and application, resulting from the way legal interpretation is presented in law textbooks. This explanation is based on the following theses: 1. The contemporary way in which law is taught in Poland, in particular law interpretation and its impact on the application of law, is due to historical and political conditions. 2 Polish law textbooks do not show the political and worldview context of the law, which results in an unawareness of the legal-political role of legal interpretation. 3. The current state of Polish law teaching, in particular textbooks, contributes to an increase in the importance of the so-called judicial interpretation and the related threats to the teaching and application of law. Clarification of the indicated theses will not only allow us to understand the current role of law textbooks in teaching the method of civil law interpretation, but also to show the potential direction of development of legal theory. It is therefore important to pay attention to the broader context, which is the way law teaching is practiced in Poland and its impact on the application and development of law, as well as on legal awareness and the level of legal culture.

keywords: legal interpretation, theory of law, legal textbooks, teaching of legal methods, legal methodology

OLA PODRĘCZNIKÓW PRAWA W NAUCZENIU I STOSOWANIU METOD INTERPRETACJI PRAWNEJ W POLSCE (W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ I WSPÓŁCZESNEJ)

Streszczenie

Celem artykułu jest wyjaśnienie roli wykładni prawa w Polsce w kontekście jej nauczania i stosowania, wynikające ze sposobu prezentacji wykładni prawa w podręcznikach prawa. Wyjaśnienie

to oparte jest na następujących tezach: 1. Współczesny sposób nauczania prawa w Polsce, w szczególności wykładni prawa oraz jej wpływu na stosowanie prawa, wynika z uwarunkowań historyczno-politycznych. 2. Polskie podręczniki nauki prawa nie pokazują kontekstu politycznego i światopoglądowego prawa, co powoduje nieświadomość prawnopolitycznej roli wykładni prawa. 3. Obecny stan polskiej nauki prawa, w szczególności podręczników, przyczynia się do wzrostu znaczenia tzw. wykładni sędziowskiej i związanych z nią zagrożeń dla nauczania i stosowania prawa. Wyjaśnienie wskazanych tez pozwoli nie tylko na zrozumienie obecnej roli podręczników prawa w nauczaniu metody wykładni prawa cywilnego, ale także na pokazanie potencjalnego kierunku rozwoju teorii prawa. Istotne jest zatem zwrócenie uwagi na szerszy kontekst, jakim jest sposób uprawiania nauki prawa w Polsce oraz jego wpływ na stosowanie i rozwój prawa, a także na świadomość prawną i poziom kultury prawnej.

Słowa kluczowe: wykładnia prawa, teoria prawa, podręczniki prawa, nauczanie wykładni prawa, metodologia prawa

Renata Świrgoń-Skok

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0003-2635-6462

ZAGADNIENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA DŁUGI SPADKOWE W PROCESIE UNIFIKACJI I KODYFIKACJI POLSKIEGO PRAWA SPADKOWEGO

Wprowadzenie

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. na jej terytorium funkcjonowało pięć porządków prawnych pozostawionych przez państwa zaborcze¹. W odniesieniu do prawa spadkowego na obszarze byłego Królestwa Kongresowego obowiązywały regulacje zawarte w art. 718–1100 Kodeksu cywilnego Napoleona, odnośnie zaś do ziem należących przed I wojną światową do zaboru rosyjskiego, a położonych na wschód od Królestwa Kongresowego, stosowany był Zbiór Praw Cesarstwa Rosyjskiego. Z kolei na obszarze Galicji, Śląska Cieszyńskiego obowiązywały § 532–824 Kodeksu cywilnego austriackiego z 1811 r., nowelizowanego w 1914, 1915 i 1916 r. Natomiast na obszarze ziem zachodnich stosowane były § 1022–2385 Kodeksu cywilnego niemieckiego z 1896 r. Co się zaś tyczy obszaru Spiszu i Orawy, miało na tym terenie zastosowanie austriackie prawo spadkowe z pewnymi modyfikacjami.

Powyższe akty prawne odnosiły się także do zasad odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe². Właśnie do nich po I wojnie światowej, kiedy

¹ Praca ta była wspierana przez Słowacką Agencję Badań i Rozwoju w ramach Umowy nr APVV-19-0419 (Táto práca bola podporená Agentúrou na podporu výskumu a vývoja na základe Zmluvy č. APVV-19-0419. This work was supported by the Slovak Research and Development Agency under the Contract no. APVV-19-0419).

² S. Grodziski, *Wpływy Code Civil oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część I)*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2005, t. 57.2, s. 61 i n.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Współczesne prawo cywilne a Code Civil Napoleona jako dziedzictwo wielowiekowej kultury prawnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, s. 121 i n.; D. Malec, *Wpływy Code Civil oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część II)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57.2, s. 69 i n.; K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009, s. 120 i n.; *eadem*, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*,

rozpoczęto unifikację prawa spadkowego, sięgano jako do bezpośrednich źródeł normatywnych. Korzystano z nich również po II wojnie światowej, gdy kończono rozpoczęte w okresie międzywojennym prace nad unifikacją prawa spadkowego. Przyjęto tylko fikcję prawną, że prawa państw zaborczych stanowią polskie prawa dzielnicowe, i wprowadzono normy kolizyjne pozwalające na ustalenie właściwego prawa dla danego stanu prawnego³.

W niniejszym opracowaniu chciałabym właśnie przybliżyć zagadnienia związane z problematyką unifikacji i kodyfikacji polskiego prawa spadkowego (1918–1964) na przykładzie zasad odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe, ponieważ w toku prac komisji kodyfikacyjnych (zarówno po 1918 r., jak i po 1945 r.) zajmowano się nie tylko kwestiami związanymi z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza, ale także ograniczeniem odpowiedzialności za długi spadkowe w drodze oddzielenia spadku od osobistego majątku dziedzica oraz ograniczenia wysokości zapisów.

Zasady odpowiedzialności za długi spadkowe w świetle prac nad unifikacją prawa spadkowego (1919–1946)

Prace nad unifikacją prawa spadkowego w okresie międzywojennym rozpoczęto bardzo późno, bo dopiero w 1926 r., pod przewodnictwem H. Konica, wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego. Referentami projektu byli w kolejności: adw. H. Konic (zmarł w 1933 r.), prof. S. Wróblewski (zmarł w 1938 r.), prof. K. Przybyłowski. Prace specjalnej podkomisji nie wyszły poza dyskusję nad podstawowymi założeniami prawa spadkowego, gdyż jego opracowanie i uchwalenie zależało od skodyfikowania prawa małżeńskiego osobowego i majątkowego oraz prawa rodzinnego i opiekuńczego. Do wybuchu II wojny światowej nie przedstawiono jednak jednolitego projektu prawa spadkowego, a prace ograniczały się jedynie do dyskusji nad jego podstawowymi założeniami. Między innymi na III Zjeździe Prawników w 1936 r. dyskutowano nad odpowiedzialnością spadkobiercy za długi spadkowe. W praktyce w okresie międzywojennym stosowano przepisy porozbiorowe z pewnymi niewielkimi zamianami, jak zakaz dzielenia gospodarstw rolnych czy w kwestii ujednoczenia zasad sporządzania testamentów wojskowych (ustawa o rozporządzeniach ostatniej woli osób wojskowych z dnia 17 marca 1933 r.)⁴.

Warszawa 2008, s. 20 i n.; W. Wołodkiewicz, *Uwagi o roli prawa rzymskiego w pracach nad Code Civil des Français*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57.2, s. 43 i n.

³ Na temat prac Komisji Kodyfikacyjnej w okresie międzywojennym zob. L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 10 i n.; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. 33, z. 1, s. 47 i n.

⁴ Zob. H. Konic, *Otwarcie i objęcie spadku. Wykład porównawczy na tle prawodawstw obowiązujących w Polsce w zestawieniu z kodeksem szwajcarskim*, Warszawa 1923, s. 127 i n.; S. Płaza,

W projekcie prawa spadkowego przedłożonego podkomisji przez prof. S. Wróblewskiego, jak i w artykułach przyjętych przez podkomisję prawa spadkowego w 1938 r. nie było szczegółowych regulacji odnoszących się do zasad odpowiedzialności za długi spadkowe. Jedynie w projekcie prawa spadkowego przedłożonego podkomisji przez prof. S. Wróblewskiego w listopadzie 1937 r.⁵ znalazły się kwestie odpowiedzialności za zobowiązania spadkowe dziedzica powołanego na pewien czas, czyli w przypadku występowania substytucji fideikomisarnej. Zgodnie z projektowanym art. 89 spadkobierca ustanowiony pod warunkiem lub z dodaniem terminu mógł w czasie trwania powołania pozywać i być pozywanym w sprawach dotyczących praw i zobowiązań spadkowych. Z kolei zgodnie z art. 95 projektu wierzyciele spadkowi w takiej sytuacji mogą żądać zaspokojenia na przedmiotach wchodzących w skład spadku, bez względu na prawa dziedzica podstawionego i jego wierzycieli osobistych. Przewidziana została również możliwość, w sytuacji występowania substytucji fideikomisarnej, wystąpienia o ustanowienie oddzielnego zarządu spadkiem przez spadkobiercę, ustanowionego pod warunkiem lub z dodaniem terminu, oraz dziedzica podstawionego (art. 96). Natomiast powyższe regulacje nie zostały przyjęte w projekcie prawa spadkowego przygotowanego przez podkomisję i uchwalonego na sesjach w 1938 r.⁶

Prawo spadkowe zunifikowane w 1946 r.⁷ przewidywało ograniczenie odpowiedzialności za długi spadkowe w drodze dobrodziejstwa inwentarza. W myśl art. 35 oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone tylko w ciągu 6 miesięcy, licząc od chwili, kiedy spadkobierca dowiedział się o powołaniu do spadku. Jeżeli spadkobierca w tym terminie nie złożył żadnego oświadczenia, prawo przyjmowało, iż przyjął on spadek wprost⁸. Spadkobierca, który

Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, t. I, Kraków 1997, s. 141 i n.; K. Przybyłowski, *Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne w dziedzinie prawa spadkowego* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967, s. 260 i n.; F. Zoll, *Prawo cywilne dzielnic polskich (w zarysie)*, cz. 3: *Prawo cywilne b. dzielnicy pruskiej*, Warszawa 1924, s. 8 i n.; *idem*, *Prawo cywilne dzielnic polskich (w zarysie)*, cz. 3: *Prawo cywilne ziem wschodnich*, Warszawa 1922, s. 5 i n.; *idem*, *Prawo cywilne: opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. IV: *Prawo rodzinne i spadkowe*, Poznań 1931, s. 10 i n. wraz z aktualizacją S. Kosiński, *Uzupełnienia prawa cywilnego Fryderyka Zolla tomów I, II, IV opracowanego przy współudziale J. Gwiadomorskiego, L. Oberlandera, T. Sołtysika*, Kraków 1937, s. 15 i n.

⁵ Maszynopis projektu znajduje się w spuściźnie prof. K. Przybyłowskiego w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie – cyt. za: G. Nancka, *Podkomisja prawa spadkowego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z prac w 1938 roku. Edycja źródłowa*, Warszawa 2023, s. 134–139.

⁶ *Ibidem*, s. 135–150.

⁷ Dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz.U.R.P. nr 60, poz. 328).

⁸ Z pewnymi wyjątkami, bowiem jeżeli spadkobierca w chwili rozpoczęcia lub zakończenia biegu tego 6-miesięcznego terminu nie miał pełnej zdolności do działań prawnych, uważano, że pomimo braku oświadczenia z jego strony nabywa spadek z dobrodziejstwem inwentarza (art. 37). Również w przypadku osób prawnych niezłożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku równoznaczne jest z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 38), podobnie też

przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, odpowiada za długi spadkowe tylko do wysokości wartości stanu czynnego spadku, ustalonego w spisie inwentarza (art. 49 § 2). Jednak spadkobierca, który podstępnie usunął lub zataił przedmioty spadkowe albo nie podał ich do spisu inwentarza czy też podał nieistniejące długi, odpowiada za długi spadkowe bez ograniczenia (art. 50). Z kolei szczegółowy tryb przeprowadzania spisu inwentarza regulowały art. 24–30 dekretu o postępowaniu spadkowym⁹.

Poza tym została wprowadzona możliwość oddzielenia spadku od osobistego majątku dziedzica. Zgodnie z postanowienia zawartymi w § 1 art. 52 tego dekretu wierzyciele spadkowi, w szczególności osoby uprawnione do zachowku i zapisobiercy, oraz wierzyciele spadkobiercy mogli żądać oddzielenia spadku od majątku spadkobiercy, jeżeli długi spadkowe przewyższały wartość majątku pozostawionego przez spadkodawcę albo jeżeli zaspokojenie osoby żądającej oddzielenia jest zagrożone przez zachowanie się lub położenie majątkowe spadkobiercy. Z takim wnioskiem nie można było wystąpić po upływie roku od dnia otwarcia spadku. Zgodnie z dekretem o postępowaniu spadkowym (art. 102) postanowienie o oddzieleniu spadku od majątku spadkobiercy mogło zapaść tylko po przeprowadzeniu rozprawy. Uwzględniając wniosek o separację, sąd zarządzał także spisanie inwentarza, jeżeli taki spis nie był jeszcze przeprowadzony (art. 103 § 1). Sąd mógł również zgodnie z § 2 art. 103 albo zabezpieczyć spadek, albo ustanowić kuratora, jeżeli zachodziła taka potrzeba. W wyniku oddzielenia spadek uważany był za majątek odrębny od osobistego majątku dziedzica już od chwili otwarcia spadku (art. 53 prawa spadkowego). Spadkobierca, który przyjął spadek z *beneficium inventarii*, w razie oddzielenia spadku od jego własnego majątku odpowiadał wobec wierzycieli spadkowych tylko ze spadku. Natomiast ten, który nabył spadek wprost, odpowiadał także w przypadku separacji bez ograniczenia wobec wierzycieli spadkowych, z tym że dopóki trwało oddzielenie, wierzyciele spadku nie mogli żądać zaspokojenia z majątku osobistego dziedzica. I odwrotnie – wierzyciele osobiści spadkobiercy, dopóki trwała separacja dwóch mas majątkowych, nie mogli żądać zaspokojenia swoich roszczeń z masy spadkowej (art. 54 prawa spadkowego). Po oddzieleniu spadku od majątku spadkobiercy osoby uprawnione do żądania oddzielenia, tj. wierzyciele spadkowi, osoby uprawnione do zachowku, zapisobiercy oraz wierzyciele spadkobiercy, jak i spadkodawca oraz wykonawca testamentu mogli żądać likwidacji spadku (art. 55 prawa spadkowego oraz art. 106 postępowania spadkowego).

w przypadku gminy i Skarbu Państwa (art. 39). W przypadku współdziedziczenia jeśli jeden z powołanych spadkobierców złoży oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, rozciąga się ono także na pozostałych powołanych do spadkobrania, chyba że złożyli oni oświadczenia o przyjęciu spadku wprost lub go odrzucili (art. 42).

⁹ Dekret z dnia 8 listopada 1946 r. – O postępowaniu spadkowym (Dz.U.P.R. nr 63, poz. 346/46 – art. 24–30).

Poza tym już dekret o postępowaniu spadkowym z 1946 r. przewidywał możliwość ograniczenia wysokości zapisów przez ich zmniejszenie (art. 92). Z takim wnioskiem mógł wystąpić spadkobierca (art. 93). Po przeprowadzonej rozprawie sąd ustalał skład i wartość majątku służącego do zaspokojenia oraz wartość każdego zapisu (art. 95). Również zgodnie z art. 155 dekretu o prawie spadkowym spadkobierca konieczny odpowiadał tylko z części przewyższającej zachowek.

Zasady odpowiedzialności za długi spadkowe w świetle prac nad kodyfikacją prawa spadkowego (1946–1964)

Następnie zagadnieniem odpowiedzialności za długi spadkowe zajęto się przy opracowywaniu projektu kodeksu cywilnego, redagując postanowienia dotyczące prawa spadkowego. Z tym że projektu prawa spadkowego nie ogłoszono w 1948 r., kiedy zostały opublikowane na łamach „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego” cztery księgi kodeksu. Jak wskazuje zarówno J. Gwiazdomorski¹⁰, jak i J.S. Piątowski¹¹, ówczesna doktryna prawa cywilnego płynnie przechodziła od dekretu prawo spadkowe z 1946 r. do prac kodyfikacyjnych z lat 50., nie wspominając o pracach nad prawem spadkowym w latach 1947–1949. Prace nad prawem spadkowym Komisja rozpoczęła 14 grudnia 1948 r., na co wskazuje odnaleziony w Archiwum Akt Nowych projekt księgi V prawa spadkowego¹². Tym bardziej, że projekt został przez J. Witeckiego nadesłany dopiero w marcu 1949 r.¹³ Ostateczna wersja też wstępnych stała się przedmiotem obrad Komisji Kodyfikacyjnej 22 marca 1951 r.¹⁴ Jak wskazuje A. Moszyńska¹⁵, wówczas S. Szer przedstawił pięć tez ściśle wzorowanych na prawie radzieckim. Dotyczyły one m.in. ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe. Ponadto projekt odnosił się do najważniejszych zagadnień z zakresu prawa spadkowego, tj. zawężenia kręgu spadkobierców ustawowych, ograniczenia swobody testowania, wprowadzenia systemu rezerwy w miejsce

¹⁰ J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1961, s. 19.

¹¹ J.S. Piątowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1973, s. 19–23.

¹² P. Kowalski, *Z badań nad prawem spadkowym w projekcie kodeksu cywilnego z 1948 r.*, „Miscellanea Historico-Juridica” 2013, t. XII, s. 261–276 (*Protokół z posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z dnia 14 grudnia 1948 r.*, AAN MS 2381, k. 166).

¹³ *Ibidem* (Księga V. *Prawo spadkowe*, AAN MS 2181, k. 3–33).

¹⁴ Jak wskazuje A. Moszyńska, (*Prawo spadkowe w nieznanym projekcie kodeksu cywilnego*, „Z Dziejów Prawa” 2017, t. 10(18), s. 163–180), powołując się na *Protokół konferencji Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z dnia 22 marca 1951 r.* (AAN 285, t. 2384, k. 250). Według niej tekst podniesionych tez został przygotowany kilka miesięcy wcześniej przez S. Szerę. Był też kilkakrotnie modyfikowany, prawdopodobnie na skutek dyskusji w Ministerstwie Sprawiedliwości (AAN 285, t. 2187, k. 280–285 oraz 286–292; t. 2184, k. 98–103). Zob. *ibidem*, s. 163–180.

¹⁵ *Ibidem*, s. 163–180 (S. Szer, *Projekt Kodeksu Cywilnego. Księga czwarta. Prawo spadkowe. Tezy wstępne*, AAN 285, 2384, k. 147–157).

zachowku oraz dziedziczenia Skarbu Państwa. Ostateczna wersja projektu IV księgi¹⁶ zawierała wiele istotnych różnic w porównaniu z dekretem o prawie spadkowym z 1946 r. Zasadniczą jej cechą było dążenie do zwięzłości, które wyraziło się w pominięciu wielu przepisów obowiązującego prawa. Projekt ostatniej księgi składał się tylko ze 102 artykułów (dekret z 1946 r. liczył 174 artykułów). Taka zwięzłość projektu była krytykowana m.in. przez J. Gwiadomorskiego głównego autora dekretu z 1946 r., w ocenie którego prowadziła do wielu wątpliwości i luk.

Wskazany projekt przewidywał poważne zmiany w zakresie odpowiedzialności za długi (art. 852–854) w porównaniu do prawa wcześniej obowiązującego. Wzorem prawa radzieckiego stanowił, że spadkobierca, który przyjął spadek, odpowiada za długi spadkowe tylko w granicach wartości spadku. Jeżeli został sporządzony inwentarz majątku spadkowego, spadkobierca odpowiadał za te długi tylko w granicach wartości przedmiotów wymienionych w inwentarzu, chyba że inwentarz był niezupełny lub nierzetelny. Ciężar dowodu, że w spadku pozostały jeszcze inne prawa nieobjęte spisem, obciążał wierzyciela. Były to więc całkowicie odmienne zasady niż w obowiązującym dekrete, zgodnie z którym spadkobierca odpowiadał za długi spadkowe całym swoim majątkiem, chyba że przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Jak wskazywała A. Moszyńska¹⁷, powołując się na S. Szerę, ta reguła nieograniczonej odpowiedzialności w ustroju burżuazyjnym chroniła majątek kapitalistyczny, nie znajdowała natomiast uzasadnienia w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Wyżej wskazany projekt księgi IV kodeksu cywilnego poświęconej prawu spadkowemu znosił w ogóle instytucję przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Sporządzenie spisu zależało jedynie od dobrej woli spadkobiercy, nie wpływało natomiast na zakres jego odpowiedzialności. Jednak przeciwko takiej regulacji zasad odpowiedzialności za długi spadkowe podnoszono głosy, że stanowi ona zagrożenie dla wierzycieli. Nie zostały one jednak uwzględnione w trakcie prac nad projektem.

Ponadto projekt wprowadzał ograniczenie wysokości zapisów do 1/4 wartości spadku. Limitacja ta odnosiła się do zapisobierców, którzy nie mogli być powołani do dziedziczenia na mocy testamentu. Jak uzasadniano, w braku takiego ograniczenia przepis dotyczący zawężenia kręgu spadkobierców testamentowych mógłby być obchodzony. Tę kolejną restrykcję złagodzono, przewidując, iż ograniczenie to nie dotyczy zapisów, których przedmiot stanowił własność osobistą spadkodawcy (art. 815)¹⁸.

¹⁶ Kodeks cywilny Polski Ludowej. Księga IV. Prawo spadkowe. Projekt dzielił się na 9 następujących tytułów: Przepisy ogólne, Dziedziczenie ustawowe, Testament, Zachówek, Przyjęcie i zrzeczenie się spadku, Stwierdzanie praw do spadku, Odpowiedzialność za długi spadkowe, Wspólność majątku spadkowego i dział spadku, Zbycie spadku. Zob. *ibidem*, s. 169.

¹⁷ *Ibidem*, s. 169 (S. Szer, *Projekt Kodeksu Cywilnego*, k. 157).

¹⁸ *Ibidem*, s. 175.

Jednak reguły odpowiedzialności za długi spadkowe oparte na zasadzie ograniczonej odpowiedzialności spadkobiercy (1951 r.) w toku dyskusji nad projektem prawa spadkowego w 1954 r. zmieniono i powrócono do założeń zwartych w dekreście o prawie spadkowym z 1946 r.¹⁹

Z kolei na gruncie Kodeksu cywilnego z 23 kwietnia 1964 r. wejście w ogół praw i obowiązków majątkowych spadkodawcy przez spadkobiercę powodowało powstanie odpowiedzialności za zobowiązania, których podmiotem był zmarły. Zakres tej odpowiedzialności został ukształtowany m.in. w zależności od treści oświadczenia złożonego o przyjęciu spadku²⁰. Oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku mogło być złożone przez spadkobiercę w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Brak takiego oświadczenia był jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku (art. 1015). Jednak gdy spadkobiercą jest osoba niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie był jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Ponadto zgodnie z art. 1016 jeżeli jeden ze spadkobierców przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, przyjmowano, że także spadkobiercy, którzy nie złożyli żadnego oświadczenia woli, przyjęli spadek z *beneficium inventarii*. Również w przypadku Skarbu Państwa i gminy brak oświadczenia o przyjęciu spadku traktowany był jako przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1023 § 2)²¹.

¹⁹ Szerzej na temat dyskusji w sprawie kształtowania się zasad odpowiedzialności za długi spadkowe zob. K. Przybyłowski, *Ukształtowanie zasad dotyczących odpowiedzialności za długi spadkowe w polskim prawie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13–14, s. 239 i n.

²⁰ Więcej na temat zasad odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe zob. J.S. Piątkowski, *Prawo spadkowe...*, s. 174 i n.; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2010, s. 133 i n.; *eadem*, *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1981; J. Stobienia, *Spadek jako przedmiot realizacji odpowiedzialności za dług spadkowy*, „Nowe Prawo” 1982, nr 3–4, s. 28 i n.; G. Karaszewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, art. 1012; J. Ciszewski, J. Knabe [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2023, art. 1012; E. Macierzyńska-Franaszczyk, *Odpowiedzialność za długi spadkowe*, Warszawa 2014, s. 10 i n.

²¹ Z tym że po nowelizacji Kodeksu cywilnego w 2015 r. (ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2015, poz. 539) brak takiego oświadczenia jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 k.c.). Z chwilą otwarcia spadku spadkobierca nabywa wszystkie prawa i obowiązki majątkowe spadkodawcy. Zarazem jednak nabycie takie można uznać za tymczasowe. Stanie się ono definitywne w chwili złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku (wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza) lub w chwili, kiedy dla spadkobiercy upłynie termin do złożenia takiego oświadczenia w sytuacji określonej w art. 1015 § 2 k.c. Wówczas spadek nabywany jest przez spadkobiercę z dobrodziejstwem inwentarza. Zatem spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. W imieniu spadkobiercy mającego ograniczoną zdolność do czynności prawnych oświadczenie

Spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, ponosił odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku, czyli wartości należących do majątku spadkowego aktywów (art. 1031 § 2)²². Powyższe ograniczenie odpowiedzialności odpadało jednak, jeżeli spadkobierca podstępnie nie podał do inwentarza przedmiotów należących do spadku albo podał do inwentarza nieistniejące długi. Spis inwentarza prowadzony był albo na wniosek (spadkobiercy, uprawnionego do zachowku, zapisobiercy, wykonawcy testamentu lub wierzyciela spadkowego oraz właściwego urzędu skarbowego), albo z urzędu (kiedy spadkobierca złożył oświadczenie o przyjęciu spadku z *beneficium inventarii*, a inwentarz nie był wcześniej sporządzony, lub gdy ustanowiono kuratora spadku). Spadkobierca, który skorzystał z *beneficium inventarii*, mógł powoływać się na ograniczenie swojej odpowiedzialności za długi spadkowe tak w toku postępowania rozpoznawczego, jak i egzekucyjnego. Odpowiedzialność spadkobiercy ograniczona *pro viribus*

o przyjęciu lub odrzuceniu spadku składa jego przedstawiciel ustawowy. Z każdym z trzech typów oświadczeń ustawa łączy inne skutki prawne. Skutki przyjęcia spadku są identyczne zarówno wtedy, gdy przyjęcie to nastąpiło w sposób rzeczywisty, jak i kiedy nastąpiło to w wyniku zastosowania fikcji ustawowej. Skutkiem złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku wprost (a także o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza) jest definitywne nabycie przez spadkobiercę praw i obowiązków wchodzących w skład majątku spadkowego. Oświadczenie to ma skutki *ex tunc* i potwierdza nabycie tego statusu już z chwilą śmierci spadkodawcy. Jedyną różnicą pomiędzy złożeniem oświadczenia o przyjęciu spadku wprost a przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza jest powstające w tym drugim wypadku ograniczenie odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe do wartości ustalonego w wykazie inwentarza lub spisie inwentarza stanu czynnego spadku (art. 1031 § 2 k.c.). Oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone przez spadkobiercę w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania.

²² Szczegółowe zasady sporządzania inwentarza zostały zawarte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczeniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza (Dz.U. nr 92, poz. 411). Zob. art. 644 i 666 k.p.c. – P. Gil, *Ochrona wierzyciela spadkowego według przepisów ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw* [w:] *Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016, s. 92–107; J. Gołączyński, A. Klich, *Sporządzenie spisu inwentarza po nowelizacji* [w:] *Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016, s. 155–168; G. Górczyński, *O ograniczonej odpowiedzialności spadkobierców, czyli skoro miało być tak dobrze, dlaczego jest tak źle?* [w:] *Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016, s. 138–154; *idem*, *Założenia systemu odpowiedzialności za długi spadkowe w projekcie kodeksu cywilnego*, „Rejent” 2017, nr 9, s. 77–101; P. Książak, *Dobrodziejstwo inwentarza po nowelizacji kodeksu cywilnego z 2015 r. – aspekty materialnoprawne*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2015, nr 4, s. 114–118; M. Pieszko, *Wykaz inwentarza*, „Rejent” 2018, nr 7, s. 55–109; M. Rzewuska, *Spis inwentarza a wykaz inwentarza* [w:] *Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016, s. 169–184.

hereditatis mogła rodzić pewne trudności przy jej realizacji, zwłaszcza jeśli dziedzic spłacił część długów, nie wiedząc o istnieniu innych, lub też spłacił tylko niektóre długi, wiedząc, że istnieją jeszcze inne. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w art. 1032 spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza i spłacił niektóre długi spadkowe, nie wiedząc o istnieniu innych długów, ponosi odpowiedzialność za niespłacone długi tylko do wysokości różnicy między wartością ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku a wartością świadczeń spełnionych na zaspokojenie długów, które spłacił. Natomiast jeżeli wiedziałby o istnieniu innych długów spadkowych, a ich nie spłacił, to wówczas ponosił on odpowiedzialność za te długi ponad wartość stanu czynnego spadku, jednak tylko do takiej wysokości, w jakiej byłby obowiązany je zaspokoić, gdyby spłacał należycie wszystkie długi spadkowe. Ponadto odpowiedzialność spadkobiercy z tytułu zapisów i poleceń ograniczała się zawsze do wartości stanu czynnego spadku (art. 1033)²³.

Natomiast Kodeks cywilny z 1964 r. nie przyznaje żadnej ochrony wierzycielom spadkodawcy w przypadku zbiegu długów spadkowych z długami osobistymi spadkobiercy. W szczególności wierzyciele spadkowi nie mogą żądać oddzielenia spadku od osobistego majątku spadkobiercy, nawet wtedy gdy jest on nadmiernie obciążony długami. Jedynie przepisy zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego w pewien sposób chronią wierzycieli spadkowych poprzez ograniczenie możliwości zaspokojenia osobistych wierzycieli spadkobiercy z nabytego przez dziedzica spadku. W myśl art. 836 k.p.c. przed przyjęciem spadku przez spadkobiercę nie może być prowadzona z niego egzekucja w celu zaspokojenia osobistego długu spadkobiercy. Jest to ważne zwłaszcza przy występowaniu współdziedziczenia, bowiem zgodnie z § 1 art. 779 k.p.c. aż do chwili działu spadku konieczny jest do egzekucji ze spadku tytuł egzekucyjny przeciwko wszystkim spadkobiercom. Ponieważ wierzyciel osobisty jednego spadkobiercy nie może uzyskać tytułu egzekucyjnego przeciwko pozostałym spadkobiercom, więc do chwili działu spadku nie może zostać zaspokojony z majątku odziedziczonego, z tym że ochrona wierzycieli spadkowych nie jest głównym celem powołanych przepisów. Zostały one wprowadzone w celu ochrony współspadkobierców, a tylko pośrednio mogą chronić interesy wierzycieli spadkowych. Natomiast po działu spadku wierzyciele osobiści spadkobiercy mogą żądać zaspokojenia swoich roszczeń z całego majątku dziedzica, tj. odziedziczonego spadku i osobistego majątku spadkobiercy. Jeżeli

²³ Por. też: J. Biernat, *Odpowiedzialność za długi spadkowe spadkobiercy pozostającego w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej*, „Rejent” 2017, nr 9, s. 64–76; *idem*, *Złożenie wykazu inwentarza przed notariuszem [w:] Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016, s. 210–227; P. Borkowski, *Notarialny wykaz inwentarza – uwagi na tle stosowania instytucji i wnioski de lege ferenda*, cz. 1, „Rejent” 2016, nr 12, s. 18–52; *idem* *Notarialny wykaz inwentarza – uwagi na tle stosowania instytucji i wnioski de lege ferenda*, cz. 2, „Rejent” 2017, nr 1, s. 9–48.

zaś spadek dziedziczny jeden spadkobierca, wierzyciele spadkowi nie mają w polskim prawie spadkowym żadnej ochrony już od chwili przyjęcia spadku przez spadkobiercę. Mogą oni jedynie dochodzić swoich roszczeń w drodze postępowania sądowego kierowanego wobec spadkobiercy (współspadkobierców), z tym że pozwany spadkobierca może żądać zawieszenia postępowania do czasu złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku (art. 176 k.p.c.) i taki wniosek musi zostać uwzględniony. Jedynie w sytuacji, kiedy spadkodawca zmarł w toku postępowania egzekucyjnego, a spadkobiercy są nieznani, wierzyciele spadkowi mogą zostać zaspokojeni z pozostawionej masy spadkowej po ustanowieniu na wniosek wierzycieli kuratora dla nieznanych spadkobierców (art. 836 k.p.c.). Natomiast jeżeli spadkobiercy są znani, wówczas wierzyciele spadkowi muszą uzyskać na tytule egzekucyjnym klauzulę wykonalności przeciwko spadkobiercy (współspadkobiercom), z tym że może on żądać zawieszenia postępowania do czasu złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku (art. 779 § 2 k.p.c. oraz art. 788 k.p.c.)²⁴.

Również obowiązujące prawo, tak materialne, jak i procesowe, nie przewiduje żadnej ochrony dla osobistych wierzycieli spadkobiercy w sytuacji, kiedy spadek jest nadmiernie obciążony długami. Jedynie zgodnie z art. 1024 § 2 k.c. każdy z wierzycieli, którego wierzytelność istniała w chwili odrzucenia spadku, może żądać, ażeby odrzucenie spadku zostało uznane za bezskuteczne w stosunku do niego. Albowiem wierzyciele osobiści spadkobiercy uzyskali ochronę na podstawie przepisów o ochronie wierzycieli przed niewypłacalnością dłużników, w sytuacji kiedy majątek osobisty dziedzica jest nadmiernie przeciążony długami, a spadek wykazuje wartość dodatnią, przy czym spadkobierca odrzucił spadek²⁵.

Natomiast zgodnie z art. 1033 k.c. odpowiedzialność spadkobiercy z tytułu zapisów i poleceń ogranicza się zawsze do czynnego stanu spadku, co nie oznacza oczywiście, że spadkobierca zawsze odpowiada za te długi aż do wartości stanu czynnego majątku odziedziczonego. Taka ograniczona odpowiedzialność występowała jednak bez względu na to, czy spadkobierca przyjął spadek wprost, czy też z dobrodziejstwem inwentarza. Jeżeli wartość zapisów i poleceń przekracza wartość stanu czynnego spadku, ulegają one odpowiedniemu obniżeniu. Natomiast jeśliby spadkobierca był jednocześnie uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność z tytułu zapisów i poleceń ograniczona zostaje do nadwyżki ponad wartość udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia należnego mu zachowku (art. 998 k.c.). Podobnie w sytuacji, gdy zapisobierca uprawniony do zachowku zostaje obciążony dalszym zapisem lub poleceniem albo zapis lub polecenie zostało dokonane pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, jego

²⁴ J.S. Piątowski [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. IV: *Prawo spadkowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 396; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga czwarta, Spadki*, Warszawa 2003, s. 216.

²⁵ J.S. Piątowski [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. IV: *Prawo spadkowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 397.

odpowiedzialność zostaje ograniczona do nadwyżki ponad wartość udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku. We współczesnej doktrynie cywilistycznej, a także w orzecznictwie kontrowersyjny jest jednak sposób ustalania wysokości udziału spadkowego, będącego podstawą do obliczenia zachowku oraz w oparciu o wysokość którego zostaną zaspokojone zapisy i polecenia²⁶.

Tak uregulowane normy prawne odnoszące się do kwestii ograniczenia odpowiedzialności za zapisy nawiązują w pewien sposób do koncepcji rezerwy²⁷, tj. zachowania pewnej minimalnej części spadku w rękach dziedziców beztestamentowych jako zachowku. Celem tej instytucji jest bowiem chęć zapewnienia najbliższemu krewnym zmarłego określonych korzyści z majątku spadkowego. Dlatego też wydaje się, że w razie kolizji interesów powołanego do dziedziczenia uprawnionego do zachowku z interesami zapisobierców pierwszeństwo należy przyznać interesom uprawnionych do zachowku.

Podsumowanie

Konkludując, należy stwierdzić, że nie udało się dokonać kompleksowej unifikacji i kodyfikacji prawa spadkowego w okresie II Rzeczypospolitej. Do wybuchu II wojny światowej nie przedstawiono jednolitego projektu prawa spadkowego, a prace specjalnej podkomisji nie wyszły poza dyskusję nad podstawowymi założeniami spadkobrania, ponieważ jego opracowanie i uchwalenie zależało od skodyfikowania prawa małżeńskiego osobowego i majątkowego oraz prawa rodzinnego i opiekuńczego. Dotyczyło to także zagadnień związanych z zasadami odpowiedzialności za długi spadkowe. Spory ideologiczne dotyczące osobowego prawa małżeńskiego przyniosły wiele problemów sekcji Komisji Kodyfikacyjnej zajmującej się prawem rodzinnym, uniemożliwiając zakończenie prac nad unifikacją i kodyfikacją tej części prawa cywilnego, co przełożyło się na postępowanie prac w zakresie unifikacji prawa spadkowego. Unifikację prawa spadkowego wznowiono dopiero po II wojnie światowej, a ostatecznie zakończyła się ona w 1946 r. wydaniem dekretów o prawie spadkowym oraz postępowaniu spadkowym. Natomiast w 1964 r. prawo spadkowe zostało skodyfikowane w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w którym zostały zawarte także zasady związane z odpowiedzialnością za długi spadkowe. Z tym że po nowelizacji kodeksu

²⁶ Szerzej na temat wątpliwości związanych z obliczaniem udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku Zob. T. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1985, s. 264 i n.; J.S. Piątowski [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. IV: *Prawo spadkowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 228; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu...*, s. 171 i n.; C. Tabęcki, *Zachówek według kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1965, nr 10, s. 1126.

²⁷ Tak też uważają: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018, s. 343.

cywilnego w 2015 r. upływ terminu określonego do złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku jest jednoznaczny z przyjęciem spadku przez spadkobiercę z dobrodziejstwem inwentarza.

Do czasu unifikacji prawa spadkowego w 1946 r. obowiązywały regulacje zawarte w ABGB, Kodeksie Napoleona oraz BGB, również w zakresie zasad odpowiedzialności za długi spadkowe. Wprowadzenie do polskiego prawa spadkowego, w tym także w odniesieniu do zasad odpowiedzialności spadkobierców za zobowiązania spadkowe, rozwiązań przyjętych w wielkich kodyfikacji cywilnych XIX w. pozwala na umieszczenie rozwiązań przyjętych w księdze czwartej kodeksu cywilnego w tradycji romanistycznej europejskiego prawa prywatnego.

Bibliografia

- Biernat J., *Odpowiedzialność za długi spadkowe spadkobiercy pozostającego w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej*, „Rejent” 2017, nr 9.
- Biernat J., *Złożenie wykazu inwentarza przed notariuszem [w:] Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016.
- Borkowski P., *Notarialny wykaz inwentarza – uwagi na tle stosowania instytucji i wnioski de lege ferenda, cz. 1*, „Rejent” 2016, nr 12.
- Borkowski P., *Notarialny wykaz inwentarza – uwagi na tle stosowania instytucji i wnioski de lege ferenda, cz. 2*, „Rejent” 2017, nr 1.
- Ciszewski J., Knabe J. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2023.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018.
- Gil P., *Ochrona wierzyciela spadkowego według przepisów ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw [w:] Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016.
- Gołaczyński J., Klich A., *Sporządzenie spisu inwentarza po nowelizacji [w:] Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016.
- Gorczyński G., *O ograniczonej odpowiedzialności spadkobierców, czyli skoro miało być tak dobrze, dlaczego jest tak źle? [w:] Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016.
- Gorczyński G., *Założenia systemu odpowiedzialności za długi spadkowe w projekcie kodeksu cywilnego*, „Rejent” 2017, nr 9.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. 33.
- Grodziski S., *Wpływy Code Civil oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część I)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57.2.
- Gwiazdomorski T., *Prawo spadkowe*, Warszawa 1985.
- Gwiazdomorski J., *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1961.
- Karaszewski G. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023.

- Konic H., *Otwarcie i objęcie spadku. Wykład porównawczy na tle prawodawstw obowiązujących w Polsce w zestawieniu z kodeksem szwajcarskim*, Warszawa 1923.
- Kosiński S., *Uzupełnienia prawa cywilnego Fryderyka Zolla tomów I, II, IV opracowanego przy współudziale J. Gwiazdomorskiego, L. Oberlandera, T. Soltysika*, Kraków 1937.
- Kowalski P., *Z badań nad prawem spadkowym w projekcie kodeksu cywilnego z 1948 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, t. XII.
- Książak P., *Dobrodziejstwo inwentarza po nowelizacji kodeksu cywilnego z 2015 r. – aspekty materialnoprawne*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2015, nr 4.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Współczesne prawo cywilne a Code Civil Napoleona jako dziedzictwo wielowiekowej kultury prawnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57.
- Małec D., *Wpływy Code Civil oraz innych kodyfikacji napoleońskich na ziemiach polskich (część II)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57.2.
- Moszyńska A., *Prawo spadkowe w nieznanym projekcie kodeksu cywilnego*, „Z Dziejów Prawa” 2017, t. 10(18).
- Nancka G., *Podkomisja prawa spadkowego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z prac w 1938 roku. Edycja źródłowa*, Warszawa 2023.
- Piątowski J.S. [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. IV: *Prawo spadkowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Piątowski J.S., *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1973.
- Pieszko M., *Wykaz inwentarza*, „Rejent” 2018, nr 7.
- Plaża S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, t. I, Kraków 1997.
- Przybyłowski K., *Polskie międzywojenne prace kodyfikacyjne w dziedzinie prawa spadkowego* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa–Wrocław 1967.
- Przybyłowski K., *Ukształtowanie zasad dotyczących odpowiedzialności za długi spadkowe w polskim prawie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13–14.
- Rzewuska M., *Spis inwentarza a wykaz inwentarza* [w:] *Egzekucja z majątku spadkowego. Ograniczona i nieograniczona odpowiedzialność za długi spadkowe*, red. M. Załucki, Warszawa 2016.
- Skowrońska E., *Odpowiedzialność spadkobierców za zachówek w polskim prawie spadkowym*, „Nowe Prawo” 1981, nr 1.
- Skowrońska-Bocian E., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta, Spadki*, Warszawa 2003.
- Skowrońska-Bocian E., *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1981.
- Skowrońska-Bocian E., *Prawo spadkowe*, Warszawa 2010.
- Sójka-Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Warszawa 2009.
- Stobienia J., *Spadek jako przedmiot realizacji odpowiedzialności za dług spadkowy*, „Nowe Prawo” 1982, nr 3–4.
- Szer S., *Projekt Kodeksu Cywilnego. Księga czwarta. Prawo spadkowe. Tezy wstępne* (AAN 285, 2384, k. 147–157).
- Szpunar A., *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, „Państwo i Prawo” 1948, z. 8.
- Tabęcki C., *Zachówek według kodeksu cywilnego*, „Nowe Prawo” 1965, nr 10.
- Wołodkiewicz W., *Uwagi o roli prawa rzymskiego w pracach nad Code Civil des Francis*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57.2.

Streszczenie

W niniejszym artykule przybliżono zagadnienia związane z problemem unifikacji i kodyfikacji polskiego prawa spadkowego po 1918 r. na przykładzie zasad odpowiedzialności za długi spadkowe. Do wybuchu II wojny światowej nie przedstawiono jednolitego projektu prawa spadkowego, a prace specjalnej podkomisji nie wyszły poza dyskusję nad podstawowymi założeniami

spadkobrania. Spory ideologiczne dotyczące osobowego prawa małżeńskiego przyniosły wiele problemów i przełożyły się na postęp prac w zakresie unifikacji prawa spadkowego. W konsekwencji nie udało się dokonać kompleksowej unifikacji i kodyfikacji prawa spadkowego w okresie II Rzeczypospolitej. Unifikację prawa spadkowego wznowiono dopiero po II wojnie światowej, a ostatecznie zakończyła się ona w 1946 r. wydaniem dekretów o prawie spadkowym oraz postępowaniu spadkowym. Natomiast w 1964 r. prawo spadkowe zostało skodyfikowane w księdze czwartej Kodeksu cywilnego. Do czasu unifikacji prawa spadkowego w 1946 r. obowiązywały regulacje zawarte w ABGB, Kodeksie Napoleona oraz BGB, także w zakresie zasad odpowiedzialności za długi spadkowe. Wprowadzenie do polskiego prawa spadkowego, w tym również w odniesieniu do zasad odpowiedzialności spadkobierców za zobowiązania spadkowe, rozwiązań przyjętych w wielkich kodyfikacji cywilnych XIX w. pozwala na umieszczenie rozwiązań przyjętych w księdze czwartej kodeksu cywilnego w tradycji romanistycznej europejskiego prawa prywatnego.

Słowa kluczowe: unifikacja, kodyfikacja, prawo spadkowe, odpowiedzialność za długi spadkowe, okres międzywojenny

RULES ON LIABILITY FOR SUCCESSION DEBTS IN THE LIGHT OF THE WORK OF THE CODIFICATION COMMISSIONS

Summary

This article takes a closer look at the problem of unification and codification of Polish inheritance law after 1918, using the principles of liability for inheritance debts as an example. However, until the outbreak of World War II, no unified draft of the inheritance law was presented, and the work of the special subcommittee did not go beyond a discussion of the basic principles of inheritance. Ideological disputes over personal marriage law brought many problems and translated into the progress of work on the unification of inheritance law. As a result, the comprehensive unification and codification of inheritance law during the Second Republic failed. The unification of inheritance law resumed only after World War II, and was finally completed in 1946 with the issuance of decrees on inheritance law and inheritance proceedings. And in 1964, inheritance law was codified in Book Four of the Civil Code. Until the unification of inheritance law in 1946, the regulations contained in the ABGB, the Napoleonic Code and the BGB were in force, including with regard to the rules of liability for inheritance debts. The introduction of the solutions adopted in the great civil codifications of the 19th century into Polish inheritance law, including with regard to the principles of heirs' liability for inheritance debts, allows the solutions adopted in Book Four of the Civil Code to be placed in the Romanist tradition of European private law.

Keywords: unification, codification, inheritance law, liability for inheritance debts, interwar period

Iwona Warchol

Uniwersytet Radomski

ORCID: 0000-0002-8159-7624

**NOWE PRAWO ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH –
WYZWANIA DLA ZAMAWIAJĄCYCH I WYKONAWCÓW****Wprowadzenie**

Zamówienia publiczne to kluczowa forma udziału sektora publicznego w gospodarce. Według danych Komisji Europejskiej wydatki na zamówienia publiczne stanowią nawet 19% PKB Unii Europejskiej, co daje kwotę 2,3 bln euro rocznie. W przypadku polskiej gospodarki udział zamówień publicznych w PKB to co najmniej 10%, a kwota – około 200 mld złotych – tyle corocznie wydają publiczni zamawiający na towary i usługi kupowane w systemie zamówień publicznych¹.

Analizując historię regulacji dotyczących zamówień publicznych w kontekście polskiego systemu zamówień publicznych, nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż nie zawsze rozwój ustawodawstwa w tym zakresie szedł w parze z pewnym ogólnym sposobem myślenia o państwie oraz roli gospodarki w życiu i rozwoju większej społeczności. Mając to na uwadze, raz jeszcze wypada podkreślić, iż zamówienia publiczne stanowią jeden z instrumentów wpływu państwa na gospodarkę rynkową. Jednak tak rozumiany sektor zamówień publicznych, a ściślej – regulowana za jego pośrednictwem wzajemna relacja między sektorem publicznym a sektorem prywatnym, nie zawsze był areną współpracy, która dawała obu stronom wzajemne korzyści².

Dotychczasowe Prawo zamówień publicznych było już wielokrotnie nowelizowane, w wielu miejscach było niespójne, a poza tym było tworzone w zupełnie innych realiach gospodarczych i otoczeniu prawnym. Ustawa była nowelizowana około 60 razy³. Dlatego też potrzebny był całkiem nowy, spójny system

¹ Najważniejsze reguły nowych zamówień publicznych, [Biznes.gov.pl](https://biznes.gov.pl) – Serwis informacyjno-usługowy dla przedsiębiorcy (28.12.2022).

² Ł. Laszczyński, *Historia regulacji z zakresu prawa zamówień publicznych* [w:] Ł. Laszczyński, M. Lamch-Rejowska, *Prawo zamówień publicznych. Praktyczny poradnik dla zamawiających i wykonawców*, Warszawa 2012 s. 23.

³ *Sprawozdanie Prezesa UZP o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2017 r.*, Warszawa 2018, *Sprawozdanie-Urzedu-Zamowien-Publicznych-za-2017-r.pdf* (26.01.2021).

zamówień publicznych. Ten wszedł w życie z początkiem 2021 r. i ma naprawić wiele bolączek poprzedniego systemu, jak m.in. skomplikowane procedury, faworyzowanie zamawiających kosztem wykonawców i niejasne orzecznictwo, na które firmy uskarżają się już od lat. Został on wprowadzony ustawą z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych⁴ oraz ustawą z dnia 11 września 2019 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo zamówień publicznych⁵.

Nowa regulacja prawna została pozytywnie przyjęta przez doktrynę. A. Panasiuk stwierdza, iż propozycje niektórych rozwiązań idą w dobrym kierunku, szczególnie jeżeli chodzi o uproszczenie postępowań, zwiększenie efektywności zamówień, zwiększenie nacisku na element negocjacji w procedurach⁶.

Ustawa z dnia 11 września 2019 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo zamówień publicznych wprowadza zmiany w ponad 80 aktach prawnych, dostosowując przede wszystkim brzmienie określonych norm prawnych do nomenklatury związanej z uchaleniem zupełnie nowego Prawa zamówień publicznych oraz określa zasady stosowania poprzedniej i nowej regulacji do postępowań, które zostały wszczęte i niezakończone przed 1 stycznia 2021 r.

Celem publikacji jest przedstawienie zmian w regulacjach prawnych, które dotyczą zamówień publicznych, zaś podstawową metodą badawczą – analiza przepisów prawa z zastosowaniem zasad wykładni prawa, w szczególności systemowej i celowościowej. Podstawową tezę, którą zamierzam udowodnić, jest stwierdzenie, iż zamawiający przy realizacji procedury zamówień publicznych po wejściu w życie nowego Prawa zamówień publicznych muszą w większym zakresie niż dotychczas podejmować działania mające na względzie interes publiczny rozumiany w szerszym aspekcie niż tylko ograniczanie kosztów realizacji zamówienia, co stanowić może dla nich pewne wyzwanie.

Problemy regulacji prawnych w zakresie zamówień publicznych

Poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych⁷ przewidywała dziewięć trybów udzielenia zamówienia. W każdym z tych trybów postępowanie przebiegało odmiennie, choć we wszystkich postępowaniach lub w części postępowań były czynności czy etapy wspólne, niezależne od wybranego trybu udzielania zamówienia. Prawo zamówień publicznych spośród dziewięciu trybów udzielania zamówienia wskazywało dwa – przetarg nieograniczony i przetarg ograniczony – jako podstawowe. Wybór w zakresie

⁴ Dz.U. 2023, poz. 1605, 1720.

⁵ Dz.U. 2019, poz. 2020; Dz.U. 2020, poz. 1086.

⁶ A. Panasiuk, *Dobre prawo zamówień publicznych, mrzonki czy realna przyszłość* [w:] *Procedura zamówień publicznych*, red. J. Niczyפורuk, Lublin 2019, s. 112.

⁷ Dz.U. 2019, poz. 1843; Dz.U. 2020, poz. 288, 1086.

prowadzenia postępowania o zamówienie publiczne w jednym z tych dwóch trybów mógł być dokonany przez zamawiających swobodnie, bez konieczności spełniania dodatkowych wymagań. Siedem pozostałych trybów – negocjacje z ogłoszeniem, dialog konkurencyjny, negocjacje bez ogłoszenia, zamówienie z wolnej ręki, zapytanie o cenę, licytacja elektroniczna i partnerstwo innowacyjne – mogło być zastosowanych tylko po spełnieniu rygorystycznie interpretowanych przesłanek określonych w ustawie. Warto również wskazać, że wprowadzonym nowelizacją Prawa zamówień publicznych z 22 czerwca 2016 r. nowym trybem udzielania zamówień – przeznaczonym do zakupów innowacyjnych produktów, usług lub robót budowlanych – było partnerstwo innowacyjne.

Dotychczas obowiązujące Prawo zamówień publicznych generowało poprzez swoje regulacje następujące problemy, które pojawiały się w aspekcie stosowania prawa:

- nieproporcjonalnie mały w stosunku do potencjału udział MŚP w rynku zamówień publicznych,
- niską konkurencyjność i zmniejszające się zainteresowanie wykonawców rynkiem zamówień publicznych (w 2017 r. w około 43% postępowań złożono tylko jedną ofertę),
- brak równowagi w pozycji zamawiającego i wykonawcy na niekorzyść wykonawcy,
- brak powiązania wydatków na zamówienia publiczne z realizacją polityki oraz celów strategicznych państwa, m.in. wzrostu innowacyjności,
- nacisk położony na etap wyboru,
- wybór rozwiązań najtańszych zamiast najbardziej efektywnych w dłuższym okresie,
- skomplikowanie procedur,
- koncentrację zamawiających na spełnieniu wymogów formalnych zamiast na uzyskaniu najlepszego jakościowo produktu lub usługi,
- nierówność stron w postępowaniu,
- ograniczoną dostępność do środków odwoławczych do Krajowej Izby Odwoławczej (KIO) oraz skarg na wyroki KIO do sądów powszechnych, niejednolitość orzecznictwa KIO i sądów powszechnych,
- nieefektywny system kontroli zamówień publicznych,
- brak przejrzystości ustawy wywołany licznymi nowelizacjami⁸.

Problemy te, wskazane przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w sprawozdaniu o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2018 r., zostały też powtórzone w uzasadnieniu do projektu nowej ustawy⁹, jak również w literaturze¹⁰.

⁸ *Sprawozdanie Prezesa UZP o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2018 r.*, Warszawa 2019. Sprawozdanie-UZP-za-2018.pdf (26.01.2021).

⁹ <https://www.portalzp.pl/ustawy/uzasadnienie-do-projektu-ustawy-prawo-zamowien-publicznych-9433.html> (8.11.2023).

¹⁰ K. Młodecka, *Środki ochrony prawnej w nowym prawie zamówień publicznych*, Warszawa 2021 s. 21–22.

Nowe Prawo zamówień publicznych weszło w życie z 1 stycznia 2021 r. Należy też pamiętać, że pierwotny tekst nowego Prawa zamówień publicznych z 11 września 2019 r. był już wielokrotnie nowelizowany¹¹ jeszcze przed wejściem w życie ustawy, a także po jej wejściu w życie. Najważniejsze zmiany zostały wprowadzone następującymi ustawami:

- ustawą z dnia 8 lipca 2021 r. o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1598),
- ustawą z dnia 14 października 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2054 ze zm.),
- ustawą z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2269),
- ustawą z dnia 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa (Dz.U. 2022, poz. 25),
- ustawą z dnia 7 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 872),
- ustawą z dnia 28 kwietnia 2022 r. o zasadach realizacji zadań finansowanych ze środków europejskich w perspektywie finansowej 2021–2027 (Dz.U. poz. 1079),
- ustawą z dnia 5 sierpnia 2022 r. o ekonomii społecznej (Dz.U. poz. 1812),
- ustawą z dnia 22 lipca 2022 r. o zmianie ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1933),
- ustawą z dnia 7 października 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. poz. 2185).

Zakres przedmiotowy Prawa zamówień publicznych z 2019 r. obejmuje kwestie udzielania zamówień publicznych zarówno o wartości równej lub wyższej od progów unijnych, jak i zamówień do wartości progowych. Ustawa określa zasady i tryb udzielania zamówień publicznych, środki ochrony prawnej, kontrolę udzielania zamówień publicznych oraz organy właściwe w sprawach uregulowanych w ustawie. W sposób kompleksowy reguluje proces udzielania zamówień

¹¹ Następujące ustawy wprowadzały zmiany do prawa zamówień publicznych: z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (wejście w życie 1 marca 2021 r.); z dnia 14 lutego 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z promocją prozdrowotnych wyborów konsumentów (wejście w życie 1 stycznia 2021 r.); z dnia 14 sierpnia 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (wejście w życie 4 września 2022 r.); z dnia 27 listopada 2020 r. o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi, ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (wejście w życie 1 stycznia 2021 r.); z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych (wejście w życie 1 lipiec 2021 r.); z dnia 21 stycznia 2021 r. o służbie zagranicznej (wejście w życie 15 czerwiec 2021 r.).

publicznych, uwzględniając specyfikę różnych reżimów udzielania zamówień publicznych, takich jak reżim udzielania zamówień klasycznych, reżim udzielania zamówień sektorowych, a także reżim udzielania zamówień w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa.

Nowa ustawa nie zmienia w sposób zasadniczy katalogu podmiotów zobowiązanych do jej stosowania. Zdecydowano się uprościć dotychczasowe rozwiązania, wprowadzając podział na trzy grupy zamawiających. Grupę pierwszą stanowią zamawiający publiczni (art. 4 Prawa o zamówieniach publicznych). Należy do niej największa liczba zamawiających, w tym np. jednostki samorządu terytorialnego, jednostki budżetowe, instytucje kultury, samorządowe zakłady budżetowe, uczelnie publiczne, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, większość spółek komunalnych i spółek Skarbu Państwa.

Drugą grupą podmiotów zobowiązanych do stosowania Prawa zamówień publicznych są zamawiający sektorowi. Należą do nich jednostki posiadające określony status podmiotowy i wykonujące działalność definiowaną w ustawie jako działalność sektorowa. Reasumując, należy podkreślić, że aby zyskać status zamawiającego sektorowego, podmiot musi być zaliczony do minimum jednej z grup wskazanych w art. 5 ust. 1 Prawa zamówień publicznych i jednocześnie wykonywać minimum jeden rodzaj działalności sektorowej, o której mowa w art. 5 ust. 4 Prawa zamówień publicznych. Zakres działalności sektorowej to: gospodarka wodna, energia elektryczna, gaz i energia cieplna, usługi transportowe, porty, przystanie i porty lotnicze, usługi pocztowe, wydobywanie paliw.

Grupę trzecią stanowią zamawiający subsydiowani, którymi są podmioty niezaliczane do zamawiających publicznych i sektorowych, np. spółki z kapitałem prywatnym lub osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, udzielające zamówień dofinansowanych w ponad 50% przez zamawiających publicznych i których szacunkowa wartość przekracza tzw. progi unijne, jeżeli przedmiotem tych zamówień są roboty budowlane z zakresu inżynierii lądowej lub wodnej oraz dotyczące niektórych rodzajów obiektów lub budynków użyteczności publicznej, a także związane z nimi usługi¹².

Zasada efektywności jako instrument wspierające zrównoważony rozwój gospodarczy kraju

Nowe Prawo zamówień publicznych przewiduje katalog zasad w Dziale I *Przepisy ogólne*, Rozdziale 2 *Zasady udzielania zamówień* ustawy. Podstawową zasadą udzielania zamówień publicznych jest zasada uczciwej konkurencji i równego

¹² K. Puchacz, *Nowa ustawa – Prawo zamówień publicznych. Praktyczny przewodnik dla zamawiającego i wykonawcy*, Gdańsk 2020, s. 15–18.

traktowania wykonawców¹³. Jedyne właściwy sposób rozumienia i stosowania tej zasady w praktyce pozwala na prawidłowe udzielanie zamówień publicznych w oparciu o przepisy Prawa zamówień publicznych. Zasady udzielania zamówień publicznych są przełożeniem traktatowych zasad wspólnego rynku na krajowy system udzielania zamówień publicznych. Należy podkreślić, iż wbrew obiegowym opiniom podstawową rolą systemu zamówień publicznych nie jest dokonywanie kontroli wydatków publicznych, ale zapewnienie równego dostępu do zamówień publicznych wykonawcom z całej Unii Europejskiej¹⁴.

Nowe Prawo zamówień publicznych wprowadza nową zasadę, którą można określić jako zasadę efektywności, przez co rozumie się zgodnie z przepisami ustawy udzielenia zamówienia w sposób zapewniający:

- najlepszą jakość dostaw, usług oraz robót budowlanych, uzasadnioną charakterem zamówienia, w ramach środków, które zamawiający może przeznaczyć na jego realizację, oraz
- uzyskanie najlepszych efektów zamówienia, w tym efektów społecznych, środowiskowych oraz gospodarczych, o ile którykolwiek z tych efektów jest możliwy do uzyskania w danym zamówieniu, w stosunku do poniesionych nakładów.

Zasada efektywności stanowi nowość w odniesieniu do poprzednich regulacji prawnych w zakresie Prawa zamówień publicznych. Z pragmatycznego punktu widzenia pojawia się pytanie dotyczące tego, jak prawidłowo należy rozumieć treść zasady efektywności i jaką rolę należy przypisać nowej zasadzie w procesie egzekucji przepisów nowego Prawa zamówień publicznych. Zasadę efektywności, o której mowa w art. 17 ust. 1 Prawa zamówień publicznych traktować można jako tzw. normę programową. Dość powszechnie uważa się, że jest ona powiązana z następującymi wyzwaniami:

- należyta, czyli szybką i skuteczną implementacją wyników czwartej rewolucji przemysłowej, przez którą rozumiemy rozwój nowych technologii informatycznych, takich jak: sztuczna inteligencja, automatyzacja, robotyka, które to technologie posiadają wpływ na konwencjonalne modele ekonomiczne,
- przeciwdziałanie zmianom klimatycznym,
- wspieranie rozwoju gospodarczego bazującego na rozwoju innowacji oraz zaangażowaniu sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorców,
- wspieraniu inkluzji społecznej wymaganej również ze względu na skutki czwartej rewolucji przemysłowej,
- kształtowaniu odpowiednich polityk geostrategicznych¹⁵.

¹³ W. Dzierżanowski, J. Jerzykowski, M. Stachowiak, *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 146.

¹⁴ J. Andąła-Sępkowska, W. Bereszko, *Prawo zamówień publicznych w praktyce*, Warszawa 2020, s. 43.

¹⁵ M. Kania, *Zasada efektywności w nowym Prawie zamówień publicznych*, „Kwartalnik Prawo Zamówień Publicznych” 2020, nr 1(64), s. 8.

Na szczycie Unii Europejskiej pojawiła się zmiana paradygmatu zamówień publicznych w związku z przyjęciem pakietu unijnych dyrektyw zamówieniowych V generacji z 2014 r. W preambułach dyrektywy klasycznej¹⁶ oraz dyrektywy sektorowej¹⁷ podkreśla się, że zamówienia publiczne mają odgrywać kluczową rolę w realizacji strategii *Europa 2020*¹⁸. Nowe Prawo zamówień publicznych w pełni implementuje regulacje obu dyrektyw.

Jeśli przeanalizujemy preambuły dyrektywy klasycznej i dyrektywy sektorowej jako te części aktów normatywnych Unii Europejskiej, które zawierają aksjologiczne supozycje tekstu prawnego, możemy zauważyć, że katalog wartości chronionych i promowanych w obu dyrektywach jest bardzo podobny. Obie są elementami reformy unijnego systemu zamówień publicznych, która zdecydowanie rozszerzyła katalog wartości istotnych z punktu widzenia prawa unijnego¹⁹.

W ten sposób nie tylko podkreślono rolę tzw. strategicznych zamówień publicznych, czyli zamówień, które są udzielane z poszanowaniem zasad zrównoważonego rozwoju (w sensie środowiskowym, społecznym oraz gospodarczym), lecz również dokonano rewizji podstawy aksjologicznej prawa zamówień publicznych²⁰. Zrównoważone zamówienia publiczne wychodzą poza ramy typowego szukania oszczędności, skupiając się na osiągnięciu *Best Value for Money* z uwzględnieniem szeroko rozumianych celów pozazakupowych. Od niedawna Komisja Europejska promuje koncepcję „strategicznych zamówień publicznych”, która sprowadza się do używania zamówień publicznych nie tylko jako instrumentu czysto zakupowego, nakierowanego na osiągnięcie oszczędności przez wybór ofert z najniższą ceną, lecz również pozwalającego na realizację celów innych unijnych polityk w zakresie ekologii, włączenia społecznego oraz

¹⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/24/UE z 26 lutego 2014 r. w sprawie zamówień publicznych, uchylająca dyrektywę 2004/18/WE (Dz. Urz. UE L 94 z 28 marca 2014, s. 65, ze zm.) zwaną dyrektywą klasyczną.

¹⁷ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/25/UE z 26 lutego 2014 r. w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych, uchylająca dyrektywę 2004/17/WE (Dz. Urz. UE L 94 z 28 marca 2014, s. 243, ze zm.) zwaną dyrektywą sektorową.

¹⁸ Strategia *Europa 2020* jest przyjętym w 2010 r. unijnym planem wyjścia z kryzysu gospodarczego w perspektywie krótkoterminowej oraz powrotu na ścieżkę rozwoju w perspektywie długoterminowej. Obejmuje trzy powiązane ze sobą priorytety: 1) rozwój inteligentny (*smart growth*) oznaczający rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji; 2) rozwój zrównoważony (*sustainable growth*) polegający na wspieraniu gospodarki efektywnej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej; 3) rozwój sprzyjający włączaniu społecznemu (*inclusive growth*) obejmujący wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną. europa.eu (28.12.2022).

¹⁹ P. Nowicki, *Aksjologia prawa zamówień publicznych. Pomiędzy efektywnością ekonomiczną a instrumentalizacją*, Toruń 2019, s. 144.

²⁰ H. Nowicki, P. Nowicki, *Aksjologia prawa zamówień publicznych* [w:] *Aksjologia publicznego prawa gospodarczego*, red. A. Pawłowski, Warszawa 2022, s. 111.

promowania rozwiązań innowacyjnych²¹. Prawo zamówień publicznych stało się w ten sposób instrumentem promowania i chronienia określonych wartości²².

Nie można wskazać konkretnego modelu czy wzoru obliczania efektywności zamówień publicznych. O wiele łatwiej wymienić instrumenty zawarte w nowym Prawie zamówień publicznych, które umożliwią realizację tej zasady. Są nimi: elektroniczna zamówień publicznych, planowanie zamówień publicznych, analiza potrzeb i wymagań zamawiającego, wstępne konsultacje rynkowe, tryby negocjacyjne zamówień publicznych oraz ewaluacja realizacji umowy w sprawie zamówienia publicznego. Realizacji omawianej zasady mają służyć w szczególności regulacje zawarte w art. 83 oraz art. 239–250 Prawa zamówień publicznych. Przepis art. 83 wymaga od zamawiającego publicznego, aby przed wszczęciem postępowania o udzielenie zamówienia dokonał analizy swoich potrzeb i wymagań, uwzględniając rodzaj i wartość zamówienia. Analiza ta ma obejmować w szczególności badanie możliwości zaspokojenia zidentyfikowanych potrzeb z wykorzystaniem zasobów własnych oraz rozeznanie rynku w aspekcie alternatywnych środków zaspokojenia zidentyfikowanych potrzeb i możliwych wariantów realizacji zamówienia albo wskazuje, że jest wyłącznie jedna możliwość wykonania zamówienia. Zamawiający powinien w efekcie podjętych działań ustalić m.in. orientacyjną wartość zamówienia dla każdego ze wskazanych wariantów, a także możliwość uwzględnienia aspektów społecznych, środowiskowych lub innowacyjnych zamówienia i ryzyko związane z postępowaniem o udzielenie i realizację zamówienia. Obowiązki te nie dotyczą zamówień o wartości niższej od progów unijnych (zamawiający ma możliwość przeprowadzenia tego rodzaju analizy). Podczas analizy, o której mowa w art. 83 Prawa zamówień publicznych, należy także określić kryteria oceny ofert oraz skutki ekonomiczne ich zastosowania na zasadach określonych w art. 239–250 ustawy²³.

Kluczowe propozycje nowej ustawy

Najważniejsze zmiany w nowym Prawie zamówień publicznych w odniesieniu do poprzedniej regulacji dotyczą trzech obszarów. Pierwszy to obszar związany z poprawą konkurencyjności na rynku zamówień publicznych, zwiększeniem jego dostępności dla wszystkich podmiotów gospodarczych działających w różnych sektorach. Drugi to zmiany związane z większą transparentnością, jawnością

²¹ European Commission, *Strategic Public Procurement: Facilitating Green, Inclusive and Innovative Growth*, „European Procurement and Public Private Partnership Law Review” 2017, no. 3, s. 219–223.

²² P. Nowicki, *Zamówienia publiczne jako instrument kształtowania gospodarki przez państwo*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2017, nr 497, s. 116.

²³ K. Puchacz, *Nowa ustawa...*, s. 34.

i gromadzeniem danych, co w przyszłości ma umożliwić zamawiającym oraz wykonawcom prognozowanie poszczególnych zamówień, udział w postępowaniach, a także wyciąganie wniosków w zakresie dokonywania właściwej analizy potrzeb i wymagań zamawiającego. I wreszcie trzeci, duży obszar zmian jest związany z wyrównaniem pozycji stron umowy o zamówienie publiczne.

Prawo zamówień publicznych statuuje możliwe do zastosowania tryby w zależności od wartości zamówienia. Gdy zamawiający zamierza zrealizować zamówienie o wartości równej progom unijnym lub wyższej, ma do wyboru przetarg nieograniczony, przetarg ograniczony, negocjacje z ogłoszeniem, dialog konkurencyjny, partnerstwo innowacyjne, negocjacje bez ogłoszenia oraz zamówienie z wolnej ręki. Dla postępowania o udzielenie zamówienia o wartości mniejszej niż progi unijne przewidziano tryb podstawowy w trzech wariantach: partnerstwo innowacyjne, negocjacje bez ogłoszenia, zamówienie z wolnej ręki²⁴.

Jak wskazuje Komisja Europejska²⁵, podczas wyboru procedury instytucje zamawiające powinny uwzględnić szereg czynników, takich jak: określone wymogi i cel każdej procedury, korzyści związane z całkowicie otwartą konkurencją, zalety ograniczenia konkurencji, obciążenia administracyjne wynikające z każdej procedury, ryzyko skarg i środki odwoławcze związane często z zagrożeniem korupcją i znową przetargową, zachęta do oferowania innowacyjnych rozwiązań, które są indywidualnie dopasowane do konkretnych potrzeb.

Zamawiający publiczni od 1 stycznia 2021 r. zostali objęci dwoma nowymi obowiązkami dotyczącymi publikacji planu postępowań na dany rok budżetowy. Pierwszy z nich dotyczy publikacji planu postępowań – poza stroną internetową zamawiającego – także w Biuletynie Zamówień Publicznych, zaś drugi odnosi się do obowiązku aktualizacji tego planu w trakcie roku budżetowego (art. 23 Prawa zamówień publicznych).

Drugą stroną zamówienia są wykonawcy, czyli osoby fizyczne, osoby prawne albo jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej (np. spółki jawne), które oferują na rynku wykonanie robót budowlanych lub obiektu budowlanego, dostawę produktów lub świadczenie usług lub ubiegają się o udzielenie zamówienia, złożyły ofertę lub zawarły umowę w sprawie zamówienia publicznego.

Ustawa określa też kwalifikacje wykonawców, stanowiąc w art. 57 warunki ubiegania się o zamówienie. O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy nie podlegają wykluczeniu i spełniają warunki udziału w postępowaniu, o ile zostały one określone przez zamawiającego. Prawo zamówień publicznych zawiera długi katalog okoliczności i przesłanek, na podstawie których podmioty podlega wykluczeniu, i nowa regulacja w zasadzie powieliła rozwiązania poprzedniej w tym zakresie.

²⁴ M. Michałowska, *Przewodnik po zamówieniach publicznych*, Wrocław 2021, s. 54.

²⁵ Komisja Europejska, *Wytyczne dla osób odpowiedzialnych za udzielane zamówień publicznych*, https://ec.europa.eu/regional_policy/sources/guides/public_procurement/2018/guidance_public_procurement_2018_pl.pdf (10.11.2023).

Nawet sam ustawodawca podkreślał, iż zamówienia publiczne mogą być narzędziem polityki wzrostu rozwoju gospodarczego, co ilustrują tezy, które zawarł w uzasadnieniu do projektu ustawy z dnia 11 września 2019 r. Warto tu przytoczyć krótki fragment z uzasadnienia, który zawiera następujące stwierdzenia: „Zastosowanie odpowiednich kryteriów oceny ofert, trybów udzielania zamówień, rzetelna współpraca z wykonawcą powinny zapewnić nie tylko równe traktowanie, konkurencyjność i oszczędności, ale także kreować zapotrzebowanie oraz pożądane postawy, wzmacniać kompetencje zespołów, umożliwiać budowanie doświadczenia wykonawców oraz dawać impuls do rozwoju”²⁶. Należy zinterpretować ten fragment uzasadnienia w taki sposób, iż celem ustawodawcy było to, aby zamówienia publiczne stały się instrumentem stymulującym rozwój gospodarczy państwa.

Również przyjęta przez Radę Ministrów Polityka Zakupowa Państwa, która jest nową instytucją powołaną przez ustawę z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych i która określa priorytetowe działania Rzeczypospolitej Polskiej w obszarze zamówień publicznych, a także pożądany kierunek działań zamawiających w zakresie udzielanych zamówień, uwzględnia jako jeden z najważniejszych celów rozwój potencjału MŚP poprzez szersze otwarcie dla nich rynku zamówień publicznych. W związku z polityką zakupową państwa dodatkowy obowiązek nałożono jedynie na zamawiających będących centralnymi organami administracji rządowej. Podmioty te zobowiązane zostały do sporządzenia strategii zarządzania dla poszczególnych kategorii zakupowych, zgodnej z Polityką Zakupową Państwa²⁷.

Realizacja zamówienia publicznego dokonuje się na podstawie umowy. Zamawiający i wykonawcy przy jej kształtowaniu nie korzystają w pełni ze swobody umów, lecz muszą uwzględnić regulacje wynikające z prawa Unii Europejskiej oraz ograniczenia zawarte w Prawie zamówień publicznych. Na kształt umowy o zamówienie publiczne wpływają regulacje publicznoprawne i cywilnoprawne. Sprawia to, że ułożenie umowy o zamówienie publiczne często jest trudne²⁸.

Niekorzystne postanowienia umowne (kary umowne, warunki wykonania zamówienia, wadium czy gwarancje należytego wykonania umowy), które powodowały brak równości stron i obciążanie wykonawcy jednostronnie ryzykiem kontraktowym, były to wady poprzedniego systemu zamówień publicznych. Nowa ustawa wprowadza w Dziale VII noszącym tytuł: *Umowa w sprawie zamówienia publicznego i jej wykonanie* katalog niedozwolonych postanowień w umowach o udzielenie zamówienia publicznego, w którym znajdują się m.in.: zakaz wprowadzania odpowiedzialności wykonawcy za opóźnienie, z wyjątkiem sytuacji, gdy jest to uzasadnione okolicznościami lub zakresem zamówienia, zakaz naliczania kar

²⁶ Uzasadnienie do projektu ustawy Prawo zamówień publicznych – Portal ZP (24.05.2021), s. 3.

²⁷ K. Puchacz, *Nowa ustawa...*, s. 42.

²⁸ *Zamówienia publiczne*, red. P. Bielarczyk, W. Gonet, A. Wójtowicz-Dawid, Warszawa 2021, s. 431.

umownych za zachowanie wykonawcy niezwiązane bezpośrednio lub pośrednio z przedmiotem umowy lub prawidłowym jej wykonaniem, zakaz wprowadzania odpowiedzialności wykonawcy za okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi wyłącznie zamawiający, oraz zakaz możliwości ograniczenia zakresu zamówienia przez zamawiającego bez wskazania minimalnej wartości lub wielkości świadczenia stron (art. 433 Prawa zamówień publicznych). Przyjmuje się, że wyżej wymieniony katalog ma charakter zamknięty, a nie jest jedynie katalogiem przykładowym.

Część zasadniczych zmian, jakimi został dotknięty system środków ochrony prawnej na gruncie nowej regulacji, została pozytywnie przyjęta przez środowisko prawne zainteresowane tematem zamówień publicznych. Należą do nich m.in. trzyosobowe składy orzekające Krajowej Izby Odwoławczej, rozszerzenie zakresu spraw poddanych kognicji Izby, w tym możliwość składania odwołań w sprawach o wartości poniżej progów unijnych czy zaskarżanie postanowień projektu umowy o zamówienie publiczne, przyznanie legitymacji do wnoszenia środków ochrony prawnej Rzecznikowi Małych i Średnich Przedsiębiorstw, jeden sąd zamówień publicznych właściwy do rozpoznawania skarg na orzeczenia Izby, obniżenie opłaty sądowej od skargi do sądu, wprowadzenie możliwości pozasądowego rozwiązywania sporów czy wreszcie rozszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do wnoszenia skargi kasacyjnej²⁹.

Elektronizacja zamówień publicznych

Prawo zamówień publicznych z 2019 r. wzorem dyrektyw unijnych przewiduje obowiązek elektronicznej komunikacji w postępowaniach o udzielenie zamówienia i konkursach. Komunikacja tego rodzaju ma, przynajmniej w założeniu, spełniać kilka celów. Po pierwsze, chodzi o zwiększenie szybkości i sprawności przeprowadzania postępowań zamówieniowych. Po drugie, założeniem jest zwiększenie dostępu MSP do rynku zamówieniowego i poprawa konkurencyjności przetargów. Wreszcie po trzecie, deklarowanym celem elektroniczacji jest zwiększenie transparentności postępowań przetargowych oraz eliminacja zjawisk korupcyjnych. Wszystkie te cele zostały potwierdzone w uzasadnieniu do projektu nowej ustawy na etapie prac legislacyjnych³⁰.

Od 1 stycznia 2021 r. elektroniczacja przetargów w Polsce jest już zrealizowana w pełni, co oznacza, że mają być nią objęte wszystkie postępowania zamówieniowe. Nie tylko te, które muszą być elektroniczne ze względu na wymogi dyrektyw, czyli postępowania o wartościach szacunkowych powyżej tzw. progów unijnych, ale również postępowania mniejsze. Elektronizacja dotyczy też

²⁹ K. Młodecka, *Środki ochrony...*, s. 23–24.

³⁰ Uzasadnienie do projektu ustawy Prawo zamówień publicznych – Portal ZP (24.05.2021), s. 3.

postępowania krajowych o wartościach niższych niż progi unijne, ale jednocześnie nie mniejszych niż 130 000 złotych, czyli od zasadniczego progu obowiązującego Prawa zamówień publicznych z 2019 r.

W związku z tym, że przepisy dyrektyw unijnych nie wymagały od Polski elektronicznej postępowania o wartościach poniżej progów unijnych, była ona kilkakrotnie odkładana w czasie. Ostatecznie na mocy art. 11 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych³¹ znolizowano ustawę z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw³², wyznaczając w jej art. 15 ust. 1 pkt 3 dzień 1 stycznia 2021 r. jako datę wejścia w życie elektronicznej postępowania o wartościach poniżej progów unijnych. Elektroniczna przetargów krajowych, mimo że formalnie została wprowadzona na podstawie odrębnej ustawy, a nie Prawa zamówień publicznych z 2019 r., praktycznie zbiega się z momentem jej wejścia w życie.

Ujmując zagadnienie w pewnym skrócie, elektroniczna przetargów o wartościach powyżej progów unijnych została w Polsce wprowadzona w dwóch etapach: od 18 kwietnia 2018 r. wprowadzono ustawowy wymóg, aby wykonawcy składali w formie elektronicznej jednolity europejski dokument zamówienia opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Z kolei od 18 października 2018 r. przepisy wymagały już, aby postępowania zamówieniowe o wartościach powyżej progów unijnych były w pełni elektroniczne. Nowe Prawo zamówień publicznych kontynuuje ten kierunek. Pod rządami tej ustawy wszelka komunikacja zamawiającego z wykonawcami ma się odbywać co do zasady w formie elektronicznej. Oznacza to, że są nią objęte m.in. takie aktywności, jak: składanie ofert, wniosków, oświadczeń oraz pozostałych dokumentów wymaganych od wykonawców, wymiana bieżącej korespondencji między zamawiającymi a wykonawcami, pytania do specyfikacji warunków zamówienia oraz udzielanie odpowiedzi, a także przekazywanie przez zamawiającego wszelkich informacji o postępowaniu wykonawcom³³. Należy stwierdzić, iż elektroniczna przetargów publicznych stanowiła pewne wyzwanie dla zamawiających i wykonawców.

Podsumowanie

W XXI w. rola państwa jako regulatora gospodarki wzrasta. Można nawet wskazać wpływ na wzrost produktu krajowego jako na kolejną sferę działań administracji. Wiele takich problemów, jak degradacja środowiska naturalnego, kończące się zasoby naturalne czy nierówności społeczne, oraz potrzeby wzrostu

³¹ Dz.U. 2019, poz. 1649.

³² Dz.U. 2016, poz. 1020, 1579, 1920; Dz.U. 2018, poz. 1603.

³³ A. Serpina-Forkasiewicz, J. Liput, M. Tabor, *Elektroniczna przetargów publicznych w praktyce*, Warszawa 2020, s. 19–20.

innowacyjności wymagają interwencji państwa poprzez działanie konkretnych organów administracji publicznej. Ten trend jest też wyraźnie widoczny w unijnym prawie zamówień publicznych, w którym przestała być głównym paradygmatem zasada równego dostępu do rynków, a pojawiła się zasada oddziaływania państwa na gospodarkę i jej wzrost³⁴.

Prawodawca unijny, a w ślad za nim ustawodawca krajowy, przyjmując konkretny zbiór wartości prawa zamówień publicznych, wyrażają aprobatę dla określonej ideologii społeczno-politycznej, której fundamentem jest realizacja interesu publicznego poprzez wykorzystywanie zamówień publicznych do budowania wspólnego dobra, przy jednoczesnej realizacji zadań publicznych. W interesie publicznym leży również zapewnienie zgodności z prawem udzielanych zamówień publicznych, co jednocześnie stanowi realizację interesów indywidualnych uczestników rynku zamówień publicznych.

Dobrą ilustracją też przedstawionych w artykule jest wynik badania przeprowadzonego przez firmę szkoleniową ApexNet³⁵ od października 2021 r. do stycznia 2022 r. Wzięło w nim udział 815 osób, w tym 603 zamawiających i 82 wykonawców. Z badania wynika, że nowe Prawo zamówień publicznych wpłynęła pozytywnie na blisko 29% zamawiających, jednak więcej, bo blisko 38%, ocenia zmiany negatywnie. Co ciekawe, to osoby z wyższym stażem pracy oceniają zmiany bardziej negatywnie. Inaczej wyniki rozkładają się w przypadku wykonawców – aż 82% z nich ocenia zmiany zdecydowanie pozytywnie lub pozytywnie, a negatywnie niecałe 4%. Te wyniki badań należy zinterpretować w ten sposób, że sami przedsiębiorcy oceniają pozytywnie zmiany w zakresie zamówień publicznych wprowadzone nową ustawą.

Bibliografia

- Andała-Sępkowska J., Bereszko W., *Prawo zamówień publicznych w praktyce*, Warszawa 2020.
- Dzierżanowski W., Jerzykowski J., Stachowiak M., *Prawo zamówień publicznych. Komentarz*, Warszawa 2018.
- europa.eu (28.12.2022).
- Gola J., Bobowski S., *Efektywność funkcjonowania systemu zamówień publicznych w Polsce*, „Prace Naukowe https://ec.europa.eu/regional_policy/sources/guides/public_procurement/2018/guidance_public_procurement_2018_pl.pdf (10.11.2023).
- Kania M., *Zasada efektywności w nowym Prawie zamówień publicznych*, „Kwartalnik Prawo Zamówień Publicznych” 2020, nr 1(64).
- Laszczyński Ł., Lamch-Rejowska M., *Prawo zamówień publicznych. Praktyczny poradnik dla zamawiających i wykonawców*, Warszawa 2012.
- Michałowska M., *Przewodnik po zamówieniach publicznych*, Wrocław 2021.
- Młodecka K., *Środki ochrony prawnej w nowym Prawie zamówień publicznych*, Warszawa 2021.

³⁴ H. Nowicki, P. Nowicki, *Aksjologia prawa...*, s. 112.

³⁵ Zamawiający niezadowoleni z nowego Pzp, wykonawcy bardziej – Portal ZP (7.03.2023).

Najważniejsze reguły nowych zamówień publicznych, Biznes.gov.pl – Serwis informacyjno-usługowy dla przedsiębiorcy (28.12.2022).

Nowicki H., Nowicki P., *Aksjologia prawa zamówień publicznych* [w:] *Aksjologia publicznego prawa gospodarczego*, red. A. Pawłowski, Warszawa 2022.

Nowicki P., *Aksjologia prawa zamówień publicznych. Pomiedzy efektywnością ekonomiczną a instrumentalizacją*, Toruń 2019.

Nowicki P., *Zamówienia publiczne jako instrument kształtowania gospodarki przez państwo*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2017, nr 497.

Panasiuk A., *Dobre prawo zamówień publicznych, mrzonki czy realna przyszłość* [w:] *Procedura zamówień publicznych*, red. J. Niczyporuk, Lublin 2019.

Puchacz K., *Nowa ustawa – Prawo zamówień publicznych. Praktyczny przewodnik dla zamawiającego i wykonawcy*, Gdańsk 2020.

Serpina-Forkasiewicz A., Liput J., Tabor M., *Elektronizacja zamówień publicznych w praktyce*, Warszawa 2020.

Sprawozdanie Prezesa UZP o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2017 r., Warszawa 2018.

Sprawozdanie Prezesa UZP o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2018 r., Warszawa 2019.

Uzasadnienie do projektu ustawy Prawo zamówień publicznych – Portal ZP (24.05.2021).

Zamawiający niezadowoleni z nowego Pzp, wykonawcy bardziej – Portal ZP (7.03.2023).

Zamówienia publiczne, red. P. Bielarczyk, W. Gonet, A. Wójtowicz-Dawid, Warszawa 2021.

Streszczenie

Artykuł zawiera analizę zmian regulacji prawnych w zakresie Prawa zamówień publicznych. Autorka przedstawia problemy praktyczne stosowania dotychczasowej ustawy oraz zasadność zmian sposobu przeprowadzania postępowań z zakresu zamówień publicznych oraz zawierania umów. W opracowaniu poruszono także zagadnienia związane z zasadami Prawa zamówień publicznych oraz środkami ochrony prawnej w nowym Prawie zamówień publicznych i elektroniczną komunikacją w zamówieniach publicznych.

Słowa kluczowe: zamówienia publiczne, procedury, zawieranie umów

THE NEW PUBLIC PROCUREMENT LAW – CHALLENGES FOR AUTHORITIES AND CONTRACTORS

Summary

The article refers an analysis of changes in legal regulations in the field of public procurement law. The author presents the practical problems of applying the existing act and the legitimacy of changes in the principles and detailed regulations on the manner of conducting proceedings and concluding contracts. The article also addresses issues related to the principles of public procurement law and legal protection measures in the new public procurement law and electronic of communication in public procurement.

Keywords: public procurement, procedures, contracting

Joanna Anna Wolska

Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu
ORCID: 0000-0002-5780-4005

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZAWODOWA
RATOWNIKÓW MEDYCZNYCH****Wprowadzenie**

Po licznych i ogólnopolskich protestach ratownicy medyczni doczekali się ustawy regulującej ich zawód. Ustawa z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych w przeważającej części wejdzie w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia (por. art. 234¹), a więc 22 czerwca 2023 r.² Przedmiotem regulacji ustawy są (art. 1 ust. 1):

- zasady i warunki wykonywania zawodu ratownika medycznego,
- zasady i organizacja kształcenia podyplomowego i doskonalenia zawodowego ratowników medycznych,
- organizacja i zakres działania samorządu ratowników medycznych,
- zasady odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych.

Założeniem projektodawcy było uregulowanie powyższej problematyki w sposób kompleksowy³. Niniejszy artykuł podda analizie kwestię uregulowaną w rozdziale 7 ustawy dotyczącym odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych. Z czym wiąże się przyjęcie tej regulacji dla osób wykonujących zawód ratownika medycznego i czy przepisy w takiej formie spowodują wymierne korzyści dla pacjentów?

¹ Numery artykułów bez wskazania aktu prawnego odnoszą się do ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych (Dz.U. poz. 2705).

² Niniejszy artykuł został oddany do publikacji w lutym 2023 r. Z tego powodu stwierdzenia odnoszące się do ustawy zostały wyrażone w czasie przyszłym.

³ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych, druk nr 2661, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2661> (27.01.2023), dalej: Uzasadnienie.

Samorząd zawodowy jako warunek ponoszenia odpowiedzialności zawodowej

Nie wszystkie osoby zajmujące się zdrowiem człowieka wykonują zawód medyczny w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej⁴. Wśród zawodów medycznych wyróżnia się takie, których statut uregulowany jest osobną ustawą, np. ustawą z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej⁵, lub takie zawody, które uregulowane są w ramach całego systemu, np. ustawą z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym⁶ odnoszącą się także do zawodu ratownika medycznego (rozdział 2 ustawy). Kategoryzacja zawodów medycznych sprowadza się również do kwestii posiadania regulacji ustawowej (np. lekarze⁷, fizjoterapeuci⁸, ratownicy medyczni, pielęgniarki i położne) albo braku uregulowania ustawowego (np. dietetycy, którzy uznawani są za zawód medyczny, jednak szczątkowe regulacje dotyczące tego zawodu znajdują się jedynie w rozporządzeniach lub załącznikach do rozporządzeń⁹). Generalnie nie istnieje ustawy katalog zawodów medycznych. Nie do końca pomocne jest w tym zakresie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej rozróżniające kategorię „specjalisty ochrony zdrowia gdzie indziej niesklasyfikowanego”¹⁰. Tutaj np. zaliczony został zawód kosmetologa, mimo że profesja ta nie jest zawodem medycznym¹¹, a fizjoterapeuci zostali zakwalifikowani jako „inny zawód medyczny”, choć posiadają ustawę dotyczącą tego zawodu. Wynika to z faktu, że wyżej wymienione rozporządzenie stosowane jest m.in. na potrzeby pośrednictwa

⁴ Por. art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz.U. 2022, poz. 633).

⁵ Dz.U. 2022, poz. 2702.

⁶ Dz.U. 2022, poz. 1720.

⁷ Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. 2022, poz. 1731).

⁸ Ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty (Dz.U. 2022, poz. 168).

⁹ Przykładowo: rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 czerwca 2017 r. w sprawie specjalizacji w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia (Dz.U. 2022, poz. 342), rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej (Dz.U. 2022, poz. 965), rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz.U. 2021, poz. 290).

¹⁰ Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 7 sierpnia 2014 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz.U. poz. 1145) na temat kształtowania się tej klasyfikacji przed 2014 r. zob. D. Karkowska, *Zawody medyczne*, Warszawa 2012, s. 121 i n.

¹¹ Na temat tej problematyki zob. J.A. Wolska, *Kiedy kobieta służy kobiecie. Aspekty prawne wykonywania zawodu kosmetologa* [w:] *Kobieta i prawo*, red. D. Jaroszewska-Choraś, A. Kilińska-Pękacz, A. Wedeł-Domaradzka, Warszawa 2023, s. 196–200. Inaczej: J. Paśkiewicz, *Problematyka odpowiedzialności zawodowej personelu medycznego – wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2018, nr 102, s. 84.

pracy i poradnictwa zawodowego (§ 2), jego celem nie było dokonanie klasyfikacji zawodów medycznych i niemedycznych. Niestety nie doszło do skutku planowane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów przyjęcie projektu ustawy o niektórych zawodach medycznych przez Radę Ministrów (numer projektu: UD328) w IV kwartale 2022 r.¹², co byłoby kolejnym krokiem ku temu, aby zlikwidować nieścisłości w tej kwestii.

Wszystkie osoby wykonujące zawód medyczny podlegają ogólnej odpowiedzialności karnej oraz cywilnej. Dystynkcja zauważalna jest w przypadku odpowiedzialności zawodowej, bowiem ta zastrzeżona jest tylko dla tych zawodów, które posiadają samorząd zawodowy (ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym nie przewidywała samorządu zawodowego dla ratowników medycznych). Tym samym wejście w życie omawianej w niniejszym artykule ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych spowoduje, biorąc pod uwagę powyższe, zakwalifikowanie ratowników medycznych do tej samej grupy, co wspomniane już wyżej pielęgniarki i położne, ale także lekarze i fizjoterapeuci. Regulacja zawodu będzie się znajdować w odrębnej ustawie i dodatkowo ustanowiony zostanie samorząd zawodowy „dla dalszego prawidłowego funkcjonowania i rozwoju zawodu ratownika medycznego”¹³.

Artykuł 17 ust. 1 Konstytucji RP¹⁴ stanowi, że w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Możliwość tworzenia samorządów zawodowych ma na celu odciążenie władz centralnych, aby mogły się one skoncentrować na sprawach podstawowych¹⁵. Chodzi w tym przypadku o decentralizację rzeczową¹⁶, w odróżnieniu od decentralizacji terytorialnej (art. 15 Konstytucji RP). „Decentralizacja (...) nie jest jednorazowym przedsięwzięciem organizacyjnym, lecz trwałą cechą kultury politycznej państwa zbudowanej na właściwych rozwiązaniach ustawowych, zgodnych z konstytucyjnymi zasadami ustroju Rzeczypospolitej”¹⁷. W jej wyniku ustawodawca przekazuje samorządowi zadania własne, które wykonywane są niezależnie, bez hierarchicznego podporządkowania¹⁸.

¹² Zob. <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-niektorych-zawodach-medycznych2> (28.01.2023), s. 1.

¹³ Uzasadnienie, s. 1.

¹⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).

¹⁵ M. Stahl, E. Olejniczak-Szałowska, *Samorząd terytorialny. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1994, s. 40.

¹⁶ M. Wierzbowski, A. Wiktorowska, *Podstawowe pojęcia teoretyczne w nauce prawa administracyjnego* [w:] *Polskie prawo administracyjne*, red. J. Służewski, Warszawa 1995, s. 35.

¹⁷ Wyrok TK z dnia 18 lutego 2002 r., sygn. K 24/02, OTK ZU-A 2003, nr 2, poz. 11; „Gazeta Prawna” 2003, nr 35, s. 1.

¹⁸ S. Pawłowski, *Ustrój i zadania samorządu zawodowego w Polsce*, Poznań 2009, s. 38.

Forma decentralizacji rzeczowej ma wiele zalet, prowadzi przede wszystkim do skuteczności i efektywności działania administracji. Dzieje się tak przez to, że osoby wykonujące dany zawód, najlepiej znające swoją profesję, mogą decydować o ważnych dla nich kwestiach. Chodzi tutaj głównie o reprezentację interesów, ochronę praw, kształcenie i nadzór nad należytym wykonywaniem zawodu (sądownictwo dyscyplinarne)¹⁹ – co wraz z uchwaleniem zasad etyki i deontologii należy rozumieć jako szeroko pojęte sprawowanie pieczy w myśl art. 17 ust. 1 Konstytucji RP²⁰.

„Zawód ratownika medycznego bezspornie należy do zawodów zaufania publicznego. Wykonywanie tego zawodu posiada znamiona realizowania misji społecznej w newralgicznym obszarze gwarantowanego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawa do ochrony zdrowia. Szczególny charakter zawodu ratownika medycznego wynika ze znacznego udziału w procesie jego wykonywania podejmowania kwalifikowanych medycznych czynności ratunkowych wobec osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Zawód ten wiąże się z samodzielnością i niezależnością w wykonywaniu niejednokrotnie złożonych czynności, wymaga posiadania wysokich specjalistycznych kwalifikacji zawodowych oraz zakłada dostęp do tzw. danych wrażliwych osób trzecich”²¹.

Należy przychylić się do poglądu, że najbardziej typowym sposobem realizacji konstytucyjnego obowiązku sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu jest sądownictwo dyscyplinarne²². Dzięki temu zagwarantowana jest ochrona autonomii i samorządności konkretnej grupy zawodowej, a osoby wykonujące te zawody posiadają swobodę i niezależność do wykonywania ich obowiązków²³. Ten rodzaj odpowiedzialności sankcjonuje uchybienia i nadużycia w wykonywaniu zawodu, piętnuje także zachowania uderzające w godność zawodu pojmowanego jako całość. Postępowanie ma charakter represyjny, mimo że jest to postępowanie pozasądowe, prowadzone przez składy orzekające należące do tej samej grupy zawodowej²⁴. Taka formuła „ma racjonalne uzasadnienie – organy dyscyplinarne orzekają w sferze etyki i godności zawodowej, wobec czego muszą być złożone z osób potrafiących określić wymagania etyczne i profesjonalne wobec osoby obwinionej o przewinienie dyscyplinarne”²⁵. Z punktu

¹⁹ M. Karcz-Kaczmarek, M. Maciejewski, *Samorządy zawodowe i zakres ich samodzielności w świetle doktryny oraz orzecznictwa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2015, t. XCV, s. 61–62.

²⁰ Zob. na ten temat szerzej: H. Izdebski, *Sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu przez samorządy zawodowe [w:] Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu*, red. S. Legat, M. Lipińska, Warszawa 2002, s. 34–36.

²¹ Uzasadnienie, s. 1.

²² P. Przybysz, *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 8, s. 68–69.

²³ Wyrok TK z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97, OTK ZU 1998, nr 7, poz. 117.

²⁴ B. Sygit, D. Wąsik, *Prawo ochrony zdrowia*, Warszawa 2016, s. 211.

²⁵ P. Przybysz, *Prawo do sądu...*, s. 75.

widzenia materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej chodzi w tym przypadku o naruszenie przepisów ustawy oraz aktów korporacyjnych podjętych na podstawie ustawy²⁶.

Odpowiedzialność zawodowa ratowników medycznych

Ratownicy medyczni odpowiadają za przewinienia zawodowe, a więc podlegają odpowiedzialności zawodowej za naruszenie zasad etyki zawodowej oraz przepisów związanych z wykonywaniem zawodu ratownika medycznego (art. 151). Ustanowienie zasad etyki zawodowej i dbanie o ich przestrzeganie należy do zadań Krajowego Zjazdu Ratowników Medycznych (art. 126 pkt 6). Jest to najwyższy organ samorządu (art. 124), zwoływany przez Krajową Radę co 4 lata. W Krajowym Zjeździe biorą udział delegaci wybrani przez zgromadzenia wojewódzkie ratowników medycznych oraz z głosem doradczym członkowie ustępujących organów samorządu niebędący delegatami (art. 125). „Kodeks zawiera normy określające standardy postępowania i obowiązki przedstawicieli danego zawodu względem beneficjentów świadczonych przez nich usług, a także powinności przedstawicieli zawodu względem współpracowników, wykonywanej profesji oraz społeczeństwa jako całości. Pełni zatem istotną rolę w kształtowaniu tożsamości i etosu, ale także statusu społecznego danej profesji”²⁷. Przykładowo w części szczegółowej Kodeksu Etyki Zawodowej Pielęgniarki Położnej²⁸ zawarto zasady postępowania pielęgniarki i położnej w odniesieniu do pacjenta, praktyki zawodowej i nauki, samorządu zawodowego, współpracowników, zasad postępowania wobec społeczeństwa. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oddzielono normy zawarte w kodeksach etyk zawodów medycznych od norm prawnych. Podkreślono jednak, że normy etyczne są prawnie istotne, bowiem stanowią uzupełnienie dla norm prawnych regulujących zasady wykonywania zawodów medycznych oraz zadania samorządów tych zawodów²⁹.

Ratownik medyczny będzie ponosił odpowiedzialność zawodową wtedy, gdy oprócz naruszenia kodeksu etyki naruszy przepisy prawa. Nie chodzi jednak o wszystkie przepisy, ale przepisy związane z wykonywaniem zawodu ratownika medycznego. Do tych przepisów, obok opisywanej w niniejszym artykule ustawy z dnia

²⁶ M. Karcz-Kaczmarek, M. Maciejewski, *Samorzady zawodowe...*, s. 71.

²⁷ J. Różyńska [w:] *System Prawa Medycznego*, t. I: *Pojęcie, źródła i zakres prawa medycznego*, red. R. Kubiak, L. Kubicki, E. Zielińska, Warszawa 2018, s. 69.

²⁸ Kodeks etyki zawodowej pielęgniarki i położnej Rzeczypospolitej Polskiej, <https://nipip.pl/prawo/samorzadowe/krajowy-zjazd-pielegniarek-i-poloznych/kodeks-etyki-zawodowej-pielegniarki-i-poloznej-rzeczypospolitej-polskiej/> (9.02.2023).

²⁹ J. Różyńska [w:] *System Prawa Medycznego*, t. I: *Pojęcie, źródła i zakres prawa medycznego*, red. R. Kubiak, L. Kubicki, E. Zielińska, Warszawa 2018, s. 79.

1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych, należą wspomniane wcześniej ustawy:

- z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym,
- z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (gdy wykonują swój zawód w podmiocie leczniczym, bowiem regulacje dotyczące praktyk zawodowych nie zostały przewidziane dla ratowników medycznych),
- z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta³⁰.

Dodatkowo do tych przepisów zaliczać się będą rozporządzenia ministra właściwego do spraw zdrowia, takie jak np. wydane na podstawie delegacji ustawowej wyrażonej w art. 34 ustawy, rozporządzenie w sprawie medycznych czynności ratunkowych i świadczeń zdrowotnych innych niż medyczne czynności ratunkowe, które mogą być udzielane przez ratownika medycznego³¹.

W związku z powyższym ratownicy medyczni będą np. odpowiadać za przevinienia zawodowe w przypadku:

- naruszenia praw pacjenta, w tym nieprowadzenia lub nierzetelnego prowadzenia dokumentacji medycznej,
- wykonania czynności samodzielnie, gdy do jej wykonania niezbędne było zlecenie lekarskie (przekroczenie uprawnień)³²,
- wulgarnego odnoszenia się do pacjentów lub personelu medycznego (postawa nielicząca z wykonywanym zawodem).

Wydawać by się mogło, że odpowiedzialność zawodowa jest rodzajem odpowiedzialności karnej. Do takiego wniosku prowadzić może odesłanie ustawodawcy do uzupełniającego stosowania przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, z wyłączeniem przepisów o oskarżycielu prywatnym, przedstawicielu społecznym, postępowaniu przygotowawczym oraz środkach przymusu z wyjątkiem przepisów o karze pieniężnej, a także rozdziałów I–III i art. 53 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (art. 204). W postępowaniu dotyczącym odpowiedzialności zawodowej stosuje się instytucje z postępowania karnego: „umorzenie postępowania w przypadku stwierdzenia niepo czytalności osoby, której dotyczy to postępowanie, przedawnienie karalności czynu, stosowanie zasady *ne bis in idem*, prawo do obrony i korzystania z pomocy obrońcy czy dyscyplinowanie świadków i biegłych niestawiających się bez usprawiedliwienia w terminie na wezwanie sądu dyscyplinarnego”³³. Odpowiedzialność zawodowa ma jednak charakter odpowiedzialności administracyjnej,

³⁰ Dz.U. 2022, poz. 1876.

³¹ Projekt rozporządzenia dostępny przy uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych, druk nr 2661, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2661> (27.01.2023).

³² Zob. szerzej na ten temat w ujęciu historycznym: K. Bączyk-Rozwadowska, *Samodzielność zawodowa pielęgniarki, położnej i ratownika medycznego*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2018, t. XXII, s. 27 i n.

³³ B. Sygit, D. Wąsik, *Prawo ochrony...*, s. 213.

ponieważ toczy się obok postępowania karnego³⁴. Świadczy o tym treść art. 152, gdzie ustawodawca stwierdza, że postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych toczy się niezależnie od postępowania karnego lub postępowania dyscyplinarnego dotyczących tego samego czynu. Zauważyć należy, że w przepisie tym brak jest odniesienia do postępowania w sprawie o wykroczenie, jak to ma miejsce przy odpowiedzialności zawodowej pielęgniarek i położnych (por. art. 37 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych³⁵) czy fizjoterapeutów (por. art. 86 ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty). Kolejną różnicą wynikającą z zestawienia tych przepisów jest możliwość zawieszenia postępowania dyscyplinarnego w przypadku ratowników medycznych, czego nie przewidują przepisy regulujące odpowiedzialność zawodową fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. Dodatkowo nowa ustawa o zawodzie ratownika medycznego doprecyzowuje, kiedy do zawieszenia może dojść. Ma to miejsce, gdy wynik postępowania karnego lub dyscyplinarnego może mieć wpływ na rozstrzygnięcie w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że bardziej precyzyjne są regulacje dotyczące odpowiedzialności zawodowej fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. Przepisy odnoszące się do relacji postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej do innych postępowań są takie same w obu ustawach. Precyzują one, że postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej o ten sam czyn toczy się niezależnie od postępowania dyscyplinarnego wszczętego w jednostce organizacyjnej, w której przepisy szczególne przewidują takie postępowanie. Co prawda nowa ustawa odnosząca się do ratowników medycznych również wymienia postępowanie dyscyplinarne w art. 152 ust. 1, jednak nie precyzuje, że jest to postępowanie „wszczęte w jednostce organizacyjnej, w której przepisy szczególne przewidują takie postępowanie”. Dookreślenie tej kwestii wydaje się konieczne, zwłaszcza że w doktrynie pojęcie odpowiedzialności zawodowej stosowane jest zamiennie z odpowiedzialnością dyscyplinarną³⁶. Na kwestię tę zwraca uwagę np. J. Paškiewicz: „Analizując zakres odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej w znaczeniu użytym przez ustawodawcę w poszczególnych ustawach, można dojść do wniosku, że zakres pojęciowy odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej jest zbieżny, związany z odpowiedzialnością za naruszenie przepisów o wykonywaniu danego zawodu oraz z odpowiedzialnością za zachowanie sprzeczne z zasadami etyki i deontologii danego zawodu”³⁷. Sam ustawodawca w nowej

³⁴ M. Karcz-Kaczmarek, M. Maciejewski, *Samorzady zawodowe...*, s. 73.

³⁵ Dz.U. 2021, poz. 628.

³⁶ Zob. szerszą analizę dokonaną przez J. Pacian, *Przewinienie zawodowe farmaceuty. Uwagi w kontekście zawodu farmaceuty i statusu samorządu zawodowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2018, nr 102, s. 67–68.

³⁷ J. Paškiewicz, *Problematyka odpowiedzialności...*, s. 84.

ustawie podkreśla w art. 1 ust. 4, że ilekroć w ustawie jest mowa o sędzie ratowników medycznych, rozumie się przez to Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny, mimo że rozdział 7 ustawy zatytułowany jest Odpowiedzialność zawodowa ratowników medycznych [podkr. J.W.].

Postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych obejmuje cztery etapy:

- czynności sprawdzające,
- postępowanie wyjaśniające,
- postępowanie przed sądem ratowników medycznych,
- postępowanie wykonawcze.

Ustawodawca zrezygnował jednak z podania celu, jaki niosą ze sobą postępowanie przed sądem ratowników medycznych i postępowanie wykonawcze, jak to ma miejsce w ustawie regulującej odpowiedzialność zawodową pielęgniarek i położnych, a także fizjoterapeuty.

Stronami postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych są pokrzywdzony oraz ratownik medyczny, którego dotyczy postępowanie, lub obwiniony. W postępowaniu przed sądem ratowników medycznych stroną jest też Rzecznik Dyscyplinarny lub jego zastępca. W porównaniu do ustaw dotyczących odpowiedzialności zawodowej fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych, trzeba wskazać, że tylko ustawa z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych wymienia dodatkową stronę postępowania – ratownika medycznego, którego dotyczy postępowanie, obok obwinionego i pokrzywdzonego.

Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przewinienie zawodowe. Może on ustanowić nie więcej niż dwóch pełnomocników spośród ratowników medycznych, adwokatów lub radców prawnych. W razie śmierci pokrzywdzonego jego prawa w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych, w tym prawo dostępu do informacji medycznej oraz dokumentacji medycznej, może wykonywać małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub tym samym stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Nowa ustawa o ratownikach medycznych różni się w tej kwestii w porównaniu do ustaw dotyczących odpowiedzialności fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. Mianowicie w przypadku, gdy organ prowadzący postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych dysponuje informacjami o wyżej wymienionych osobach bliskich, poucza o przysługujących uprawnieniach co najmniej jedną z nich. Dodatkowo organ prowadzący postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych może ograniczyć pokrzywdzonemu dostęp do akt sprawy w zakresie

określonym w przepisach odrębnych. Przepisy w takim kształcie występują natomiast w ustawie z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich³⁸.

W tematyce stron postępowania nowa ustawa wprowadza kolejną dystynkcję w porównaniu do ustaw dotyczących fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. Zamiast osoby obwinionej w art. 156 nowej ustawy znajduje się uregulowanie dotyczące obwinionego. Rozróżnienie to należy uznać za trafne, dostosowujące do nomenklatury zawartej w Kodeksie postępowania karnego, na którym postępowanie dotyczące odpowiedzialności zawodowej się wzoruje. Pojęcia podejrzanego i osoby podejrzanej nie są bowiem tożsame. Podejrzany jest stroną postępowania przygotowawczego (art. 299 § 1 k.p.k.). Za podejrzanego uważa się osobę, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego (art. 71 § 1 k.p.k.). Natomiast „osoba podejrzana to taka, którą podejrzewa się o popełnienie przestępstwa (przyznaje się, że je popełniła), ale której nie przedstawiono jeszcze zarzutu popełnienia przestępstwa. Podmiot ten nie jest stroną postępowania karnego”³⁹. Tym samym ratownika medycznego, wobec którego w toku postępowania wyjaśniającego Rzecznik Dyscyplinarny wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub przeciwko któremu skierował do sądu ratowników medycznych wnioski o ukaranie, należy uznać za obwinionego, a nie osobę obwinioną. Może on ustanowić nie więcej niż dwóch obrońców spośród ratowników medycznych, adwokatów lub radców prawnych. Obrońca może być ustanowiony z urzędu spośród ratowników medycznych, adwokatów lub radców prawnych przez sąd ratowników medycznych:

- na uzasadniony wniosek obwinionego,
- w przypadku, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do poczytalności obwinionego i nie ustanowił on obrońcy z wyboru,
- jeżeli organ prowadzący postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych uzna za niezbędne ustanowienie obrońcy ze względu na okoliczności utrudniające obronę.

Zasadnie ustawodawca przewidział możliwość ustanowienia obrońcy z urzędu także spośród adwokatów lub radców prawnych przez sąd ratowników medycznych w przypadku, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do poczytalności obwinionego i nie ustanowił on obrońcy z wyboru. Możliwości takiej nie ma pielęgniarka lub położna – dla nich właściwy sąd pielęgniarek lub położnych ma możliwość ustanowić obrońcę z urzędu jedynie spośród pielęgniarek i położnych (por. art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych).

³⁸ Dz.U. 2021, poz. 1342.

³⁹ T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 324.

W przypadku odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych ustawodawca powtórzył za ustawą z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich regulację, w której stwierdza, że prawomocne rozstrzygnięcie sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny jest wiążące dla organów prowadzących postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Takiego przepisu brak jest w ustawach dotyczących odpowiedzialności zawodowej fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. Ustawodawca skopiował również z ustawy przewidzianej dla lekarzy fakultatywną możliwość umorzenia postępowania przez sąd ratowników medycznych, jeżeli przewinienie zawodowe jest mniejszej wagi albo orzeczenie wobec obwinionego kary byłoby oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za ten sam czyn w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawy, a interes pokrzywdzonego temu się nie sprzeciwia. Ustawodawca nie przewidział natomiast możliwości pośmiertnego uniewinnienia dla obwinionego ratownika medycznego, jak to ma miejsce w przypadku odpowiedzialności zawodowej fizjoterapeutów (art. 94 ust. 3), pielęgniarek i położnych (art. 45 ust. 3). Wskazując na niektóre z kolejnych różnic w stosunku do regulacji przewidzianych dla fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych, z aprobatą należy się odnieść do przepisu art. 171 ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawdzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych, który, tak jak ustawa dotycząca odpowiedzialności zawodowej lekarzy, określa, jakie wnioski o ukaranie powinien zawierać elementy. Podobnie wygląda kwestia doprecyzowania, o jaką tajemnicę zawodową chodzi przy regulacji dotyczącej wyłączenia jawności rozprawy (art. 175 ust. 2 pkt 1). Doprecyzowania takiego brak jest w ustawach dotyczących fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych.

Postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Rzecznika Dyscyplinarnego powinno być zakończone w ciągu 6 miesięcy od dnia uzyskania informacji wskazującej na możliwość popełnienia przewinienia zawodowego. Może być ono przedłużone na zasadach określonych w art. 172. Stronom przysługuje prawo złożenia do sądu ratowników medycznych zażalenia na przewlekłość postępowania prowadzonego przez Rzecznika Dyscyplinarnego. Ustawodawca chroni pacjentów już w przypadku, gdy zebrane dowody wskazują z dużym prawdopodobieństwem, że ratownik medyczny, którego dotyczy postępowanie, lub obwiniony popełnił ciężkie przewinienie zawodowe, a rodzaj tego przewinienia wskazuje, że wykonywanie zawodu ratownika medycznego zagraża bezpieczeństwu pacjentów lub grozi popełnieniem kolejnego przewinienia zawodowego. Wtedy sąd ratowników medycznych, na wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego, wydaje postanowienie o tymczasowym zawieszeniu prawa wykonywania zawodu ratownika medycznego albo o ograniczeniu zakresu czynności w wykonywaniu zawodu ratownika medycznego na okres do wydania prawomocnego orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, nie dłużej jednak niż do roku (z możliwością przedłużenia). Postanowienie takie podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Sprawy w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych w pierwszej instancji rozpoznaje Sąd Dyscyplinarny, który orzeka w składzie trzosobowym. Sprawy przeciwko członkom organów Krajowej Izby Ratowników Medycznych oraz przeciwko zastępcom Rzecznika Dyscyplinarnego rozpoznaje w pierwszej instancji Wyższy Sąd Dyscyplinarny, który orzeka w składzie pięcioosobowym. Członkowie Sądu Dyscyplinarnego i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w zakresie orzekania podlegają przepisom powszechnie obowiązującego prawa. Przepisy nowej ustawy nie przewidują sędziego rezerwowego, tak jak ma to miejsce w art. 57 ust. 3 ustawy z dnia 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych. Poza powyższym Wyższy Sąd Dyscyplinarny:

- rozpoznaje odwołania od orzeczeń Sądu Dyscyplinarnego,
- rozpoznaje zażalenia na postanowienie o tymczasowym zawieszeniu prawa wykonywania zawodu ratownika medycznego przez obwinionego na okres do roku,
- orzeka o wznowieniu postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych.

Kary dyscyplinarne, jakie może orzec sąd ratowników medycznych, zostały określone w art. 179. Są to:

- 1) upomnienie,
- 2) nagana,
- 3) kara pieniężna,
- 4) zakaz pełnienia funkcji kierowniczych w ramach wykonywania zadań, o których mowa w art. 36, na okres od roku do 5 lat,
- 5) ograniczenie zakresu czynności w wykonywaniu zawodu ratownika medycznego na okres od 6 miesięcy do 2 lat,
- 6) zawieszenie prawa wykonywania zawodu na okres od roku do 5 lat,
- 7) pozbawienie prawa wykonywania zawodu.

Sąd ratowników medycznych, orzekając karę przewidzianą w pkt 7, może dodatkowo orzec karę wymienioną w pkt 4. Ustawodawca nie przewidział połączenia kary zawieszenia prawa wykonywania zawodu z karą zakazu pełnienia funkcji kierowniczych w ramach wykonywania zadań zawodowych, jak to ma miejsce w przypadku lekarzy, fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. Ustawy dotyczące odpowiedzialności zawodowej fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych dodatkowo przewidują karę zakazu pełnienia funkcji z wyboru w organach samorządu na okres od 1 roku do 5 lat, natomiast brak jest takiego uregulowania w ustawie z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, tak jak w nowej ustawie dla ratowników medycznych. W ustawie z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych zrezygnowano też z przepisu dotyczącego publikacji orzeczenia we właściwym biuletynie. Nie dotyczy to prawomocnego orzeczenia uniewinniającego, o co obwiniony może wnioskować (zob. art. 201), przy czym miejsce publikacji nie zostało w przepisie określone.

Doprecyzowanie kar w ustawie dotyczy jedynie kary pieniężnej (art. 180) i kary zawieszenia prawa wykonywania zawodu (art. 181). Brak jest regulacji dookreślającej kwestię kary ograniczenia zakresu czynności w wykonaniu zawodu, które to regulacje znajdują się w ustawach dotyczących odpowiedzialności zawodowej lekarzy, fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. W nowej ustawie karę pieniężną orzeka się na cel społeczny związany z ochroną zdrowia w wysokości od 1/3 do czterokrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku za ubiegły rok, ogłoszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, w drodze obwieszczenia, do 15 stycznia każdego roku. Ustawodawca wzorował się na regulacji art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, zrezygnował ze sztywnego określenia wysokości kary od 1000 zł do 10 000 zł, tak jak ma to miejsce w przypadku kar przewidzianych dla fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. Karę pieniężną orzeka się wobec ratownika medycznego samoistnie albo obok takich kar, jak:

- zakaz pełnienia funkcji kierowniczych w ramach wykonywania zadań, o których mowa w art. 36, na okres od roku do 5 lat,
- ograniczenie zakresu czynności w wykonywaniu zawodu ratownika medycznego na okres od 6 miesięcy do 2 lat,
- zawieszenie prawa wykonywania zawodu na okres od roku do 5 lat,
- pozbawienie prawa wykonywania zawodu.

Karę zawieszenie prawa wykonywania zawodu orzeka się wobec ratownika medycznego w miesiącach i latach. Bieg kary rozpoczyna się z dniem uprawomocnienia się orzeczenia, przy czym na poczet kary zawieszenia prawa wykonywania zawodu zalicza się okres tymczasowego zawieszenia prawa wykonywania zawodu. Ustawodawca nie przewidział dla ratownika medycznego, wobec którego została orzeczona kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu, możliwości ubiegania się ponownie o uzyskanie tego prawa po upływie 10 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym wymierzona została kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Możliwość taką mają fizjoterapeuci, pielęgniarki i położne.

Podobnie jak w prawie karnym, tak i w przypadku odpowiedzialności zawodowej orzeczona wobec ratownika medycznego kara nie pozostaje w jego aktach osobowych na zawsze. W prawie karnym instytucja zatarcia skazania ma ułatwić funkcjonowanie skazanemu, służy usunięciu związanych z ukaraniem konsekwencji prawnych i społecznych⁴⁰. Do zatarcia kary w przypadku ratowników medycznych dochodzi:

- po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o ukaraniu karą upomnienia,

⁴⁰ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2006, s. 383–384, nb. 566.

- po upływie 3 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o ukaraniu karą nagany,
- po upływie 3 lat od dnia wykonania orzeczenia o ukaraniu karą pieniężną, zakazem pełnienia funkcji kierowniczych w ramach wykonywania zadań zawodowych oraz ograniczeniu zakresu czynności w wykonaniu zawodu ratownika medycznego,
- po upływie 5 lat od dnia wykonania orzeczenia o ukaraniu karą zawieszenia prawa wykonywania zawodu,
- po upływie 10 lat od dnia wykonania orzeczenia o ukaraniu karą pozbawienia prawa wykonywania zawodu.

Zauważyć trzeba, że w przypadku orzeczenia kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu ratownicy medyczni zostali potraktowani przez ustawodawcę łagodniej niż fizjoterapeuci, pielęgniarki i położne. Do zatarcia kary w przypadku tych zawodów medycznych dochodzi po upływie 15 lat od dnia wykonania orzeczenia o ukaraniu karą pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu nie ulega zatarciu w przypadku lekarzy (art. 110 ust. 5 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich). Jeżeli ratownik medyczny przed upływem okresu wymaganego do zatarcia kary zostanie ponownie ukarany, dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich kar. Zatarcie kary następuje przez usunięcie wpisu o ukaraniu z rejestru ratowników medycznych prowadzonego przez Krajową Radę.

Podsumowanie

Po przeprowadzonej analizie części ustawy z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych należy z całą stanowczością stwierdzić, że ratownicy medyczni wreszcie doczekali się ustawy regulującej ich zawód. Dobrze, że ustawodawca postanowił w sposób kompleksowy uregulować ważne kwestie dla osób wykonujących ten zawód, w tym regulację odpowiedzialności zawodowej w tym samym, a nie odrębnym akcie prawnym. Problematyka poddana analizie w niniejszym artykule, a więc uregulowana w rozdziale 7 ustawy dotyczącym odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych, nie jest niczym nowym w polskim ustawodawstwie. Nowa regulacja opiera się na założeniach przyjętych już w ustawach traktujących o odpowiedzialności zawodowej lekarzy, fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych, które to regulacje służyły w niniejszym opracowaniu za materiał porównawczy. Regulacje w takim kształcie są potrzebne także dla ratowników medycznych, którzy stykają się z pacjentem „na pierwszej linii frontu” przy zagrożeniu jego życia i zdrowia. Regulacji takiej w polskim porządku prawnym dotychczas brakowało, a uzupełniona w tym zakresie przez ustawodawcę luka będzie zapewne miała korzystny wpływ przy przestrzeganiu praw pacjenta. Gwarancją tego, że ten

konkretny lekarz, pielęgniarka, fizjoterapeuta czy ratownik medyczny zachowa się zgodnie z prawem, są oprócz przepisów powszechnie obowiązujących przepisy dotyczące odpowiedzialności zawodowej. Regulacje odpowiedzialności zawodowej są znaczącym uzupełnieniem regulacji karnych, cywilnych czy pracowniczych do zmotywowania osób wykonujących zawody medyczne do wykonywania swoich zadań w sposób bezpieczny dla pacjenta. Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta bez przepisów egzekwujących stosowanie zawartych w niej regulacji byłaby blankietowa, stanowiła jedynie zbiór informacji dla pacjenta. Ochrona zdrowia musi przecież być rzeczywista i – co najważniejsze – nakierowana na to, aby nie szkodzić.

Bibliografia

- Bączyk-Rozwadowska K., *Samodzielność zawodowa pielęgniarki, położnej i ratownika medycznego*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2018, t. XXII.
- Grzegorzczak T. [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007.
- Izdebski H., *Sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodu przez samorządy zawodowe* [w:] *Zawody zaufania publicznego a interes publiczny – korporacyjna reglamentacja versus wolność wykonywania zawodu*, red. S. Legat, M. Lipińska, Warszawa 2002.
- Karcz-Kaczmarek M., Maciejewski M., *Samorządy zawodowe i zakres ich samodzielności w świetle doktryny oraz orzecznictwa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2015, t. XCV.
- Karkowska D., *Zawody medyczne*, Warszawa 2012.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2006.
- Pacian J., *Przewinienie zawodowe farmaceuty. Uwagi w kontekście zawodu farmaceuty i statusu samorządu zawodowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2018, nr 102.
- Paśkiewicz J., *Problematyka odpowiedzialności zawodowej personelu medycznego – wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2018, nr 102.
- Pawłowski S., *Ustrój i zadania samorządu zawodowego w Polsce*, Poznań 2009.
- Przybysz P., *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 8.
- Różyńska J. [w:] *System Prawa Medycznego*, t. I: *Pojęcie, źródła i zakres prawa medycznego*, red. R. Kubiak, L. Kubicki, E. Zielińska, Warszawa 2018.
- Stahl M., Olejniczak-Szałowska E., *Samorząd terytorialny. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1994.
- Sygit B., Wąsik D., *Prawo ochrony zdrowia*, Warszawa 2016.
- Wierzbowski M., Wiktorowska A., *Podstawowe pojęcia teoretyczne w nauce prawa administracyjnego* [w:] *Polskie prawo administracyjne*, red. J. Służewski, Warszawa 1995.
- Wolska J.A., *Kiedy kobieta służy kobiecie. Aspekty prawne wykonywania zawodu kosmologa* [w:] *Kobieta i prawo*, red. D. Jaroszevska-Choraś, A. Kilińska-Pękacz, A. Wedeł-Domaradzka, Warszawa 2023.

Streszczenie

Ratownicy medyczni doczekali się ustawy regulującej ich zawód. Ustawa z dnia 1 grudnia 2022 r. o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych w najważniejszej części wejdzie w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, a więc 22 czerwca 2023 r.

Problematyka poddana analizie w niniejszym artykule, a więc uregulowana w rozdziale 7 ustawy dotyczącym odpowiedzialności zawodowej ratowników medycznych, nie jest niczym nowym w polskim ustawodawstwie. Nowa regulacja opiera się na założeniach przyjętych już w ustawach traktujących o odpowiedzialności zawodowej lekarzy, fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych, które to regulacje służyły w niniejszym opracowaniu za materiał porównawczy. Czy regulacje w takim kształcie są potrzebne także dla ratowników medycznych, którzy stykają się z pacjentem „na pierwszej linii frontu” przy zagrożeniu jego życia i zdrowia? Regulacje odpowiedzialności zawodowej powinny być uzupełnieniem regulacji karnych, cywilnych czy pracowniczych do zmotywowania osób wykonujących zawody medyczne do wykonywania swoich zadań w sposób bezpieczny dla pacjenta. Czy i w tym przypadku ustawodawca sprostał tym założeniom?

Słowa kluczowe: ratownik medyczny, odpowiedzialność zawodowa, samorząd, sąd dyscyplinarny, kary dyscyplinarne, zawody medyczne

PROFESSIONAL RESPONSIBILITY OF PARAMEDICS

Summary

The Act of 1 December 2022 on the profession of a paramedic and the self-government of paramedics will mostly come into force after 6 months from the date of its announcement, i.e. on 22 June 2023. The issues analyzed in this work, and regulated in Chapter 7 of the Act on the professional liability of paramedics, are not new in Polish legislation. The new regulations are based on the assumptions already adopted in the acts on the professional liability of doctors, physiotherapists, nurses and midwives, and serve as comparative material in examining professional responsibility of paramedics. Are regulations in the new Act enough to address paramedics who meet their patients “on the front line” when patients’ life and health are in danger? Professional liability regulations should be viewed together with criminal, civil and employee regulations to motivate medical professionals to fulfill their tasks in a way that protects the professional and is safe for the patient. Do the new regulations fulfill these assumptions in the right way?

Keywords: paramedic, professional responsibility, self-government, disciplinary court, disciplinary penalties, medical professions

Bartosz Zając

Zakład Karny w Barczewie

ORCID: 0000-0002-4819-4313

**FUNKCJONOWANIE ODDZIAŁÓW PENITENCJARNYCH NA
PRZYKŁADZIE ZAKŁADU KARNEGO W BARCZEWIE****Wprowadzenie do problematyki oddziałów penitencjarnych**

Istotne zmiany w systemie penitencjarnym wynikają z konieczności dostosowania się do nowych warunków funkcjonowania społeczeństwa. W 2023 r. mija 20 lat od pełnego wprowadzenia reformy więziennictwa w jednostkach podstawowych Służby Więziennej – stworzenia oddziałów penitencjarnych, które miały za zadanie realizację podstawowych celów kary pozbawienia wolności oraz tymczasowego aresztowania. Innym, nie mniej ważnym zadaniem było dokonanie zmian w dotychczasowej działalności, która była charakterystyczna dla instytucji typu biurokratycznego¹.

Pierwowzorem wprowadzenia rozwiązań dotyczących wyodrębnionych oddziałów w ramach jednego zakładu karnego było wypracowanie w 1988 r. koncepcji tzw. oddziałów wewnętrznych przez Opolski Dyskusyjny Klub Penitencjarny². Jednocześnie należy zauważyć, iż od stworzenia oddziałów penitencjarnych na mocy zarządzenia nr 30/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania dyrektorów oraz struktury organizacyjnej zakładów karnych i aresztów śledczych nastąpił ich dalsza ich organizacja. Formalnie zarządzenie to dawało możliwość tworzenia oddziałów penitencjarnych, których definicja została zawarta w § 2 tego aktu³. Takie informacje, jak: szczegółowy opis sposobu działania, sposób organizacji, liczba personelu oraz nadzór nad nimi zostały omówione szeroko we właściwej

¹ K. Keller, J. Kopczuk, *Oddział penitencjarny. Nowa struktura organizacyjna jednostek penitencjarnych*, Białystok 2007, s. 13–15.

² J. Nawój, A. Nawój-Śleszyński, *Rola Opolskiego Dyskusyjnego Klubu Penitencjarnego w kształtowaniu nowoczesnej myśli penitencjarnej w Polsce*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 89, s. 33–37.

³ Zarządzenie nr 30/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania dyrektorów oraz struktury organizacyjnej zakładów karnych i aresztów śledczych jest aktem wewnętrznym SW, nie podlega zatem publikacji.

instrukcji Dyrektora Generalnego Służby Więziennej⁴. Zastąpiła ją inna instrukcja o nr 1/14 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, która spowodowała, iż oddziałami penitencjarnymi nie mogły być jednostki, w których znajduje się mniej niż 200 osób⁵. W kolejnej zmianie i nowelizacji przepisów ponownie powrócono do regulacji oddziałów penitencjarnych za pomocą zarządzenia. Odmienne względem poprzednich aktów uregulowano skład funkcjonariuszy pełniących służbę w oddziałach penitencjarnych, dodając m.in. funkcjonariusza działu finansowego. Zmianie uległo stanowisko Koordynatora, którego zastąpił Inspektor Działu Ochrony podległy kierującemu oddziałem penitencjarnym⁶.

Wprowadzenie oddziałów penitencjarnych, czyli wydzielonych części zakładu karnego, aresztu śledczego lub oddziału zewnętrznego wraz z kadrą realizującą zadania ochronne, penitencjarne, ewidencyjne, kwatermistrzowskie czy też z zakresu służby zdrowia, przełożyło się na szereg zmian. W szczególności zwiększono liczbę funkcjonariuszy pełniących służbę w bezpośrednim kontakcie, usprawniono obieg dokumentacji czy też przyspieszono proces decyzyjny⁷.

Jednocześnie w związku ze stworzeniem oddziałów penitencjarnych pojawiają się głosy krytyki dotyczące rozwiązań w nich zastosowanych, które wskazują m.in. na brak lepszych osiągnięć dotyczących celów wychowawczych oraz psychologicznych rozumianych jako rozpoznawanie nastrojów wśród osadzonych. Skuteczniejszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie koordynacji pomiędzy sądami, zakładami karnymi czy też prokuratorami, jak również zwiększenie liczby wychowawców, pedagogów i psychiatrów, którzy realizowaliby zadania z zakresu rozpoznawania nastrojów osadzonych⁸. Dodatkowo pojawia się zarzut, iż kadra w obrębie jednego oddziału penitencjarnego jest zbyt mała, by mogła skutecznie realizować swoje zadania. Ponadto kierowanie oddziałem przez zastępcę dyrektora zakładu karnego bądź aresztu śledczego jest nieuzasadnione ekonomicznie⁹. Natomiast jak wskazują A. Misiuk oraz M. Kalaman, sama instytucja zakładu

⁴ Zob. szerzej: instrukcja nr 27/10 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 19 listopada 2010 r. w sprawie tworzenia i organizacji oddziałów penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

⁵ Zob. szerzej: instrukcja 1/14 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 11 marca 2014 r. w sprawie tworzenia i organizacji oddziałów penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Zob. też: A. Łupieska, *Oddziały penitencjarne – jakie zmiany nas czekają?*, „Forum Penitencjarne” 2010, nr 6.

⁶ Zob. szerzej: zarządzenie nr 23/18 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 18 kwietnia 2018 r. w sprawie tworzenia i organizacji oddziałów penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

⁷ M. Oppermann, K. Elwart-Szynaka, *Praca wychowawcy w instytucji totalnej – jej pozytywne i negatywne strony* [w:] *Wybrane aspekty pracy penitencjarnej*, red. T. Sołtysiak, Bydgoszcz 2012, s. 125–127.

⁸ J. Rejman, *Zmiana w polskim systemie penitencjarnym. Ograniczenia i możliwości*, Warszawa 2013, s. 93–97.

⁹ *Ibidem*, s. 99–100.

karnego obarczona jest problemami w komunikacji wynikającymi z samego faktu bycia instytucją totalną¹⁰.

Założenia metodologiczne badań własnych

Właściwie dobrana metoda badawcza powinna być podyktowana wskazaną problematyką badań wraz z uwzględnieniem jej realizacji. W przypadku badań funkcjonariuszy Służby Więziennej zasadne jest wykorzystanie w tym celu sondażu diagnostycznego. Warto nadmienić, iż samo badanie przeprowadzono w godzinach pracy funkcjonariuszy oraz realizacji przez nich ich zadań służbowych. Wybrany narzędziem badawczym przy metodzie sondażu diagnostycznego jest kwestionariusz ankiety, w skład którego wchodzi pytania o charakterze zamkniętym i półotwartym ze zróżnicowaną kafeterią odpowiedzi.

Celem niniejszego opracowania jest określenie sposobu funkcjonowania oddziału penitencjarnego w warunkach zakładu karnego typu zamkniętego. Celami szczegółowymi są: poznanie pozytywnych i negatywnych aspektów działalności w obrębie oddziału penitencjarnego w zakładzie karnym, jak również poznanie potencjalnych problemów w nim występujących.

W przedmiotowym badaniu wzięło udział 159 funkcjonariuszy z Zakładu Karnego w Barczewie z działów: penitencjarnego, ochrony, ewidencji, kwatermistrzowskiego oraz służby zdrowia. Respondenci udzielili odpowiedzi łącznie na 18 pytań zawartych w kwestionariuszu ankiety, z czego 5 stanowiły pytania metryczkowe.

Struktura demograficzno-społeczna respondentów

Do analizy struktury demograficzno-społecznej przyjęto następujące elementy: płeć, wiek respondentów, posiadane wykształcenie oraz dwie kategorie związane z wykonywaną pracą: przynależność do działu służbowego w jednostce organizacyjnej oraz grupę zaszeregowania. Wyniki omówiono w tabelach poniżej.

Tabela 1. Struktura płci respondentów

Lp.	Płeć	Liczba wskazań	%
1.	kobieta	33	20,8
2.	mężczyzna	119	74,8
3.	brak odpowiedzi	7	4,4
4.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

¹⁰ A. Misiuk, M. Kalamian, *Kierunki zmian organizacyjno-technicznych w Służbie Więziennej*, Warszawa 2016, s. 39–40.

Zdecydowaną większością respondentów są mężczyźni – 74,8% osób zadeklarowało taką odpowiedź, kobiety stanowią zaś 20,8%. Jednocześnie 4,4% respondentów nie wskazało swojej płci. Przedstawione znaczne dysproporcje dotyczące struktury płci wynikają przede wszystkim z charakterystyki jednostki penitencjarnej – zakładu karnego typu zamkniętego, przeznaczonego dla mężczyzn. W związku z powyższym zatrudnienie kobiet jest zdecydowanie mniejsze niż mężczyzn.

Tabela 2. Wiek respondentów

Lp.	Przedział wiekowy	Liczba wskazań	%
1.	18–25 lat	15	9,4
2.	26–35 lat	65	40,9
3.	36–45 lat	63	39,7
4.	46–55 lat	8	5,0
5.	powyżej 56 lat	1	0,6
6.	brak odpowiedzi	7	4,4
7.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Odnosząc się do struktury wieku respondentów, najwięcej osób znajduje się w przedziale wiekowym 26–35 lat – 40,9% ogółu. Nieznacznie mniej osób zadeklarowało, iż znajduje się w przedziale wiekowym 36–45 lat. Na tle całej badanej populacji najmniej osób znajduje się powyżej 56 lat, jak również w przedziale 46–55 lat – łącznie 5,6% ogółu. Świadczy to o dość młodej kadrze pełniącej służbę w badanej jednostce penitencjarnej.

Tabela 3. Struktura wykształcenia

Lp.	Poziom wykształcenia	Liczba wskazań	%
1.	średnie	70	44,0
2.	wyższe licencjackie	26	16,4
3.	wyższe magisterskie	57	35,8
4.	brak odpowiedzi	6	3,8
5.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

W badanej grupie najwięcej osób zadeklarowało, iż posiada minimalny poziom wykształcenia, z jakim można być przyjętym do Służby Więziennej – średnie, co przekłada się na 44% badanej populacji. Natomiast wykształcenie wyższe posiada łącznie 52,2% badanej populacji respondentów: 16,4% legitymuje się tytułem licencjata, a 35,8% – magistra. Jednocześnie 3,8% badanych nie udzieliło odpowiedzi na powyższe pytanie.

Tabela 4. Działy służbowe respondentów

Lp.	Działy organizacyjne	Liczba wskazań	%
1.	ochrona	103	64,8
2.	penitencjarny	28	17,6
3.	służby zdrowia	6	3,8
4.	ewidencji	11	6,9
5.	inne (kwatermistrzowski, finansów)	11	6,9
6.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Najwięcej respondentów znajduje się w dziale ochrony (64,8%), następnie w dziale penitencjarnym (28%). Są to dwa największe działy w jednostce penitencjarnej. Najmniej osób wskazało, iż jest w dziale służby zdrowia (3,8% ogółu badanej populacji). Wskazane grupy są reprezentatywne, ponieważ na dni przypadające badaniu ankietowemu w dziale ochrony było 152 funkcjonariuszy i funkcjonariuszek (po uwzględnieniu dni wolnych, delegacji, zwolnień, zawiesznień, urlopów), co przekłada się 67,8% całości badanego działu. Analogicznie jest w przypadku działu penitencjarnego, gdzie całość działu stanowi 31 osób, zaś w badaniu wzięło udział 90,3% tego stanu. W przypadku pozostałych działów brak danych.

Tabela 5. Korpus zaszeregowania respondentów

Lp.	Korpusy służbowe	Liczba wskazań	%
1.	szeregowych	41	25,8
2.	podoficerów	79	49,6
3.	chorążych	21	13,2
4.	oficerów	9	5,7
5.	brak odpowiedzi	9	5,7
6.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Ostatnie pytanie dotyczące struktury demograficzno-społecznej dotyczyło korpusu zaszeregowania. Najwięcej osób zadeklarowało korpus podoficerów (49,6%). Następnie 25,8% respondentów stanowią funkcjonariusze i funkcjonariuszki w korpusie szeregowych. Najmniej osób wskazało, iż zaszeregowanych jest w korpusie oficerów (5,7%), jak również 5,7% osób nie wskazało żadnej odpowiedzi. Tak duża liczba braku wskazań korpusu zaszeregowania może wynikać z chęci zachowania anonimowości.

Analiza wyników badań własnych

Poproszono respondentów o udzielenie odpowiedzi na poszczególne pytania dotyczące funkcjonowania oddziału penitencjarnego, współpracy pomiędzy

poszczególnymi działami wchodzącymi w jego skład, poszczególnych stanowisk czy też występowania zagrożeń i ich rodzajów. Na kwestionariusz ankiety składały się pytania o charakterze zarówno zamkniętym, półotwartym (kafeteria inne), jak i jednego pytania otwartego. Wyniki zaprezentowano w poszczególnych tabelach.

Tabela 6. Funkcjonowanie oddziałów penitencjarnych w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	bardzo dobrze	38	23,9
2.	dobrze	90	56,6
3.	źle	16	10,1
4.	bardzo źle	4	2,5
5.	nie mam zdania	11	6,9
6.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Zdecydowana większość respondentów oceniła funkcjonowanie oddziałów penitencjarnych dobrze – 56,6%, zaś 23,9% bardzo dobrze. Zaledwie 10,1% oceniło źle, jak również 2,5% bardzo źle. Jednocześnie 6,9% nie miało zdania na ten temat. Niewątpliwie wskazuje to na fakt, iż założenia dotyczące organizacji oddziałów penitencjarnych w przypadku barczewskiej jednostki sprawdzają się w praktyce.

Tabela 7. Współpraca pomiędzy oddziałami penitencjarnymi w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	bardzo dobrze	26	16,3
2.	dobrze	110	69,2
3.	źle	13	8,2
4.	bardzo źle	1	0,6
5.	nie mam zdania	9	5,7
6.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

W kolejnym pytaniu respondenci odnieśli się do kwestii współpracy pomiędzy działami funkcjonującymi w ramach oddziałów penitencjarnych tj. działu ochrony, penitencjarnego, służby zdrowia, kwatermistrzowskiego, ewidencji i finansów. Zdecydowana większość respondentów oceniła współpracę jako dobrą – 69,2%, zaś bardzo dobrze 16,3%. Zaledwie jedna osoba wskazała odpowiedź „bardzo źle” – 0,6% wszystkich odpowiedzi, natomiast „źle” – 8,2%. Analogicznie jak miało to miejsce podczas ogólnej oceny funkcjonowania oddziałów penitencjarnych, należy uznać, iż współpraca jest na dobrym poziomie.

Tabela 8. Najważniejsze zadania w oddziale penitencjarnym w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	zadania ochronne	62	34,6
2.	zadania penitencjarno-wychowawcze	26	14,5
3.	kwatermistrzowskie	3	1,7
4.	zadania z zakresu służby zdrowia	2	1,2
5.	ewidencyjne	3	1,7
6.	wszystkie są ważne	77	43,0
7.	nie mam zdania	6	3,3
8.	razem	179*	100,0

* W tym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

W kolejnym pytaniu badani wskazywali katalog zadań i czynności, które są najważniejsze z punktu widzenia oddziału penitencjarnego. Najwięcej odpowiedzi uzyskało stwierdzenie, iż wszystkie są ważne – 43% wskazań respondentów. W dalszej kolejności uznano, iż są to zadania ochronne (34,6%). Najmniej ważne są zadania służby zdrowia, ewidencji oraz sprawy kwatermistrzowskie, odpowiednio: 1,2%, oraz 1,7% odpowiedzi badanych. Wskazuje to na fakt, iż wszystkie zadania realizowane w ramach oddziałów penitencjarnych są ważne z punktu widzenia ich funkcjonowania. Jednocześnie widać wyraźnie, iż zadania ochronne, w tym związane z bezpieczeństwem, miały większe uznanie niż pozostałe, w tym również w odniesieniu do zadań penitencjarno-wychowawczych.

Tabela 9. Najważniejsze stanowiska w oddziale penitencjarnym w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	funkcjonariusza pełniącego służbę w oddziale mieszkalnym – „oddziałowego”	86	32,6
2.	wychowawcy pełniącego służbę w oddziale mieszkalnym	33	12,5
3.	kwatermistrza	3	1,1
4.	doprowadzającego	12	4,6
5.	psychologa	11	4,2
6.	pomocnika oddziałowego	10	3,8
7.	rezerwy składu zmiany dowódcy	9	3,4
8.	inspektora działu ochrony	16	6,0
9.	kierującego oddziałem penitencjarnym	13	4,9
10.	wszystkie są jednakowo ważne	69	26,1
11.	inne	2	0,8
12.	razem	264*	100,0

* W tym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Respondenci zostali poproszeni o wskazanie najważniejszych stanowisk w oddziale penitencjarnym. Najwięcej wskazań uzyskało stanowisko oddziałowego – 32,6% wszystkich wskazań. Wysoką liczbę wskazań otrzymała odpowiedź, iż wszystkie są ważne – 26,1%. Najmniej osób wskazało inną odpowiedź, lecz żaden nie podał własnej propozycji.

Tabela 10. Katalog brakujących stanowisk w oddziale penitencjarnym w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	monitorowego	8	3,3
2.	dotatkowych funkcjonariuszy Rezerwy Dowódcy Zmiany	52	21,6
3.	osoby kierującej ruchem osadzonych	4	1,7
4.	dotatkowego stałego pomocnika oddziałowego	83	34,4
5.	dotatkowego wychowawcy	17	7,0
6.	dotatkowego oddziałowego	29	12,1
7.	grupy interwencyjnej szybkiego reagowania	10	4,1
8.	stanowiska sił wsparcia	11	4,6
9.	nie mam zdania	26	10,8
10.	innych	1	0,4
11.	razem	241*	100,0

* W tym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Respondenci mieli za zadanie wskazanie katalogu stanowisk, których w ich ocenie brakuje w oddziale penitencjarnym. Najwięcej głosów uzyskało stwierdzenie, iż jest to dodatkowy pomocnik oddziałowego o charakterze stałym, tj. przypisany do danego oddziału mieszkalnego (34,4%). Relatywnie dużo wskazań uzyskała odpowiedź, iż są to funkcjonariusze Rezerwy Składu Dowódcy Zmiany (21,6%). Zaledwie jedna osoba wskazała odpowiedź inną, twierdząc, iż jest to pracownik służby zdrowia. Analogicznie jak w poprzednich pytaniach, badani wykazali wyższość działu ochrony nad działem penitencjarnym. W ich ocenie istotniejsze jest doposażenie oddziałów penitencjarnych głównie w funkcjonariuszy działu ochrony.

Tabela 11. Rola dowódcy zmiany w oddziale penitencjarnym w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1	2	3	4
1.	koordynuje działania oddziału mieszkalnego	15	4,4
2.	sprawuje kontrolę nad oddziałem mieszkalnym i pełniącymi służbę funkcjonariuszami	59	17,2

1	2	3	4
3.	sprawuje nadzór nad funkcjonariuszami działu ochrony	104	30,3
4.	rozwiązuje sytuacje problematyczne i konfliktowe z osobami pozbawionymi wolności	73	21,3
5.	jest odpowiedzialny za wykorzystywanie środków przymusu bezpośredniego	70	20,4
6.	nie pełni żadnej konkretnej roli w oddziale penitencjarnym	10	2,9
7.	nie mam zdania	12	3,5
8.	inne	–	–
9.	razem	343*	100,0

* W tym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

W kolejnym pytaniu poproszono badanych o określenie roli i zadań dowódcy zmiany w oddziale penitencjarnym. Najwięcej wskazań uzyskało stwierdzenie, iż nadzoruje on funkcjonariuszy działu ochrony (30,3%). Zaledwie 4,4% respondentów wybrało odpowiedź, iż koordynuje działania oddziału mieszkalnego, natomiast zdaniem 2,9% dowódca zmiany nie pełni żadnej roli w oddziale penitencjarnym.

Tabela 12. Rola inspektora działu ochrony w oddziale penitencjarnym

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	jest odpowiedzialny za porządek i bezpieczeństwo	68	14,8
2.	sprawuje nadzór nad wykonywaną pracą osób pozbawionych wolności	19	4,1
3.	sprawuje nadzór nad funkcjonariuszami działu ochrony	36	7,8
4.	przekazuje niezbędne informacje dotyczące funkcjonowania oddziału penitencjarnego	69	15,0
5.	jest odpowiedzialny za komunikację z poszczególnymi funkcjonariuszami w oddziale penitencjarnym	36	7,8
6.	sprawuje nadzór nad dokumentacją	48	10,4
7.	zbiera i przetwarza informacje o osobach pozbawionych wolności	63	13,6
8.	koordynuje całokształt działalności oddziału penitencjarnego	43	9,3
9.	rozwiązuje sytuacje problematyczne i konfliktowe z osobami pozbawionymi wolności	63	13,6
10.	nie mam zdania	15	3,2
11.	inne	2	0,4
12.	razem	462*	100,0

* W tym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Wskazania respondentów rozłożyły się pomiędzy odpowiedziami: inspektor działu ochrony przekazuje informacje dotyczące funkcjonowania oddziału penitencjarnego (15%), jest odpowiedzialny za porządek i bezpieczeństwo (14,8%). Niewiele mniej odpowiedzi uzyskało stwierdzenie, iż rozwiązuje sytuacje problematyczne i konfliktowe z osadzonymi oraz zbiera i przetwarza informacje o osobach pozbawionych wolności (po 13,6%). Zaledwie dwie osoby wskazały odpowiedź inną, w tym jedna z nich udzieliła własnej odpowiedzi, twierdząc, iż stanowisko inspektora działu ochrony jest zbędne w oddziale penitencjarnym.

Tabela 13. Katalog zadań, które stwarzają najwięcej problemów w oddziale mieszkalnym, w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	właściwe rozmieszczenie osadzonych w oddziałach mieszkalnych	72	29,0
2.	zapewnienie bezpieczeństwa osobom pozbawionym wolności	26	10,5
3.	zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonariuszom w oddziale mieszkalnym	36	14,5
4.	zadania dotyczące przeciwdziałania podkulturze przestępczej	28	11,3
5.	zbieranie i przetwarzanie informacji o osobach pozbawionych wolności	31	12,5
6.	współpraca pomiędzy funkcjonariuszami	32	12,9
7.	nie mam zdania	21	8,5
8.	inne	2	0,8
9.	razem	248*	100,0

* W tym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Zdaniem respondentów do zadań, które w ich ocenie stwarzają największe problemy w oddziale penitencjarnym, należy zaliczyć rozmieszczenie osadzonych w oddziałach mieszkalnych. Badani wskazali obszerny katalog problemów przy zróżnicowanym ich natężeniu. Zaledwie dwie osoby wymieniły inną odpowiedź, zaś jedna z nich udzieliła własnej odpowiedzi – nadmiar obowiązków służbowych.

Tabela 14. Katalog zagrożeń występujących w oddziałach penitencjarnych w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1	2	3	4
1.	zdarzenia nadzwyczajne	63	16,0
2.	zakłócenie zakresu decyzyjnego	21	5,3
3.	zbyt mała liczba funkcjonariuszy	97	24,6
4.	brak należytej kontroli	15	3,8
5.	zbyt wiele obowiązków służbowych i zadań	86	21,8

1	2	3	4
6.	niemożność realizacji wszystkich zaleceń	46	11,7
7.	rozbudowana biurokracja	54	13,7
8.	nie mam zdania	11	2,8
9.	inne	1	0,3
10.	razem	394*	100,0

* W tym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Analogicznie jak miało to miejsce w poprzednim pytaniu, respondenci wskazywali obszerny katalog zagrożeń potencjalnie występujących w oddziałach penitencjarnych, które cechuje zróżnicowane natężenie. Najwięcej z głosów uzyskały stwierdzenia, iż jest to zbyt mała liczba funkcjonariuszy działu ochrony (24,6%), jak również zbyt wiele obowiązków służbowych i zadań (21,8%). Zaledwie jedna osoba wskazała odpowiedź „inne”, nie podając własnej propozycji.

Tabela 15. Szybkość reakcji na wystąpienie zagrożenia w oddziale penitencjarnym w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	tak	74	46,5
2.	nie	34	21,4
3.	nie mam zdania	51	32,1
4.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Najwięcej odpowiedzi uzyskało stwierdzenie, iż następuje szybka reakcja na powstałe zagrożenie (46,5%). Odmiennego zdania było 21,4% badanych. Relatywnie wiele wskazań dotyczyło braku zdania respondentów (32,1%). Warto nadmienić, iż jednym z założeń oddziałów penitencjarnych było stworzenie takich warunków, gdzie następuje szybka reakcja (również w sferze decyzji) na powstałe zagrożenie.

Tabela 16. Katalog pozytywnych aspektów działalności oddziału penitencjarnego w opinii respondentów

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1	2	3	4
1.	szybka reakcja na występowanie problemu lub zagrożenia	67	29,1
2.	duża liczba funkcjonariuszy pomagająca realizować zadania	18	7,8
3.	szybki proces decyzyjny	22	9,5
4.	możliwość uzyskania pomocy od innych funkcjonariuszy	79	34,2

1	2	3	4
5.	nie zauważam pozytywnych aspektów	22	9,5
6.	nie mam zdania	21	9,0
7.	inne	2	0,9
8.	razem	231*	100,0

* W tym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

Mimo wskazań w poprzednich pytaniach dotyczących braków kadrowych respondenci uznali, iż pozytywnym aspektem działalności oddziału penitencjarnego jest możliwość uzyskania pomocy od innych funkcjonariuszy (34,2%). Ponadto obserwowana jest szybka reakcja na występowanie problemu lub zagrożenia (29,1%). Zaledwie dwie osoby wskazały odpowiedź „inne”, lecz nie podały własnej pozycji.

Tabela 17. Proponowanie nowych rozwiązań dotyczących funkcjonowania oddziału penitencjarnego

Lp.	Odpowiedź respondentów	Liczba wskazań	%
1.	tak	28	17,6
2.	nie	126	79,2
3.	brak odpowiedzi	5	3,2
4.	razem	159	100,0

Źródło: opracowanie na podstawie badania własnego.

W ostatnim pytaniu o charakterze zamkniętym poproszono respondentów o wskazanie, czy proponowali jakieś inne rozwiązania mogące wpływać na funkcjonowanie oddziału penitencjarnego. Zdecydowana większość badanych nie proponowała nowych rozwiązań (79,2%). Jednocześnie 17,6% respondentów przedstawiło następujące wskazania (był to przedmiot osobnego pytania w kwestionariuszu). Ich zdaniem korzystnymi rozwiązaniami byłyby: zwiększenie liczby funkcjonariuszy (6 wskazań), ograniczenie ruchu do minimum (1 wskazanie), ułożenie grafiku i harmonogramu takich zadań jak kąpiel osadzonych czy spaceru (1 wskazanie). Zdaniem jednego respondenta żadne rozwiązania nie przebijają „betonu”.

Wnioski z badań

Należy uznać, iż respondenci co do zasady pozytywnie ocenili zarówno funkcjonowanie oddziałów penitencjarnych w badanym zakładzie, jak i współpracę poszczególnych działów. Jednocześnie zasadnie ocenili role, jakie pełnią dowódca zmiany i inspektor działu ochrony, przy zastrzeżeniu, iż w przepisach prawnych

dotyczących oddziałów penitencjarnych stanowisko dowódcy zmiany się nie pojawia. Jednocześnie jak wskazuje R. Nowacki, stanowisko dowódcy zmiany jest jednym z najważniejszych z punktu widzenia utrzymania porządku i bezpieczeństwa w całej jednostce penitencjarnej¹¹, w tym również w poszczególnych oddziałach penitencjarnych. Zasadniczo dużo miejsca respondenci poświęcają stanowisku oddziałowemu, wskazując, iż jest ono w ich ocenie ważniejsze niż chociażby wychowawcy, jak również zadania realizowane m.in. przez niego są ważniejsze niż chociażby zadania realizowane przez wychowawców.

Odnosząc się do katalogu problemów i zadań, które potencjalnie mogą wpływać na ich występowanie, w ocenie respondentów są one raczej marginalne i nie wpływają poważnie na funkcjonowanie oddziałów penitencjarnych. Można założyć, iż występują one w większości jednostek penitencjarnych ze zróżnicowanym natężeniem i skutkiem. Wśród postulowanych rozwiązań znajdują się natomiast te z zakresu zwiększenia liczebności funkcjonariuszy działu ochrony, w tym pomocników oddziałowych przypisanych na stałe do danego oddziału mieszkalnego funkcjonującego w ramach oddziału penitencjarnego. Warto tylko nadmienić, że zgodnie z założeniami jeden oddziałowy może pełnić służbę w oddziale, gdzie jest nie więcej niż 150 osadzonych (w zakładzie typu zamkniętego)¹². Jednocześnie należy uznać, iż możliwość otrzymania pomocy od innych funkcjonariuszy oraz szybka reakcja na występowanie zagrożenia w ramach oddziału penitencjarnego wypełnia ich zasadnicze założenia przewidziane przepisami prawa.

Bibliografia

- Keller K., Kopczuk J., *Oddział penitencjarny. Nowa struktura organizacyjna jednostek penitencjarnych*, Białystok 2007.
- Łupieska A., *Oddziały penitencjarne – jakie zmiany nas czekają?*, „Forum Penitencjarne” 2010, nr 6.
- Nawój J., Nawój-Słeszyński A., *Rola Opolskiego Dyskusyjnego Klubu Penitencjarnego w kształtowaniu nowoczesnej myśli penitencjarnej w Polsce*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 89.
- Nowacki R., *Dowódca Zmiany w Służbie Więziennej – aspekty prawne i wykonawcze*, „The Prison Systems Review” 2022, nr 115.
- Misiuk A., Kalamán M., *Kierunki zmian organizacyjno – technicznych w Służbie Więziennej*, Warszawa 2016.
- Oppermann M., Elwart-Szynaka K., *Praca wychowawcy w instytucji totalnej – jej pozytywne i negatywne strony* [w:] *Wybrane aspekty pracy penitencjarnej*, red. T. Sołtysiak, Bydgoszcz 2012.
- Rejman J., *Zmiana w polskim systemie penitencjarnym. Ograniczenia i możliwości*, Warszawa 2013.
- Strzelec M., Nowacki R., *Oddział mieszkalny jako fundamentalny element w bezpieczeństwie penitencjarnym – rola oddziałowego*, „The Prison System Review” 2022, nr 117.

¹¹ R. Nowacki, *Dowódca Zmiany w Służbie Więziennej – aspekty prawne i wykonawcze*, „The Prison Systems Review” 2022, nr 115, s. 195.

¹² M. Strzelec, R. Nowacki, *Oddział mieszkalny jako fundamentalny element w bezpieczeństwie penitencjarnym – rola oddziałowego*, „The Prison System Review” 2022, nr 117, s. 263.

Streszczenie

Przedmiotem podjętych rozważań w ramach niniejszego opracowania jest wskazanie funkcjonowania oddziałów penitencjarnych, w szczególności potencjalnych zagrożeń, problemów, jak również pozytywnych aspektów ich działalności. Oddziały penitencjarne przeszły wiele zmian formalno-strukturalnych, które wpływają na ich aktualny kształt. W artykule podjęto analizę przepisów prawnych i ich praktycznego funkcjonowania w perspektywie funkcjonariuszy Służby Więziennej pełniących służbę w oddziałach mieszkalnych.

Słowa kluczowe: więziennictwo, funkcjonariusze, oddział penitencjarny, bezpieczeństwo, Służba Więzienna

FUNCTIONING OF PENITENCIARY DEPARTMENTS IN BARCZEWO PRISON

Summary

The article presents functioning of penitentiary departments in prison, their dangerous side, problems and edification. The Penitentiary Departments have undergone many changes of their formal and structural side, that have influence on today's work of Penitentiary departments. The paper analyzes legal regulations as well as their practical functioning in the perspective of Prison Service officers serving in residential wards.

Keywords: prison, Prison Guards, penitentiary departments, safety, Prison Service

Agata Ziobroń

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0003-0398-460X

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA ZA CZYNY POWIĄZANE Z DZIAŁALNOŚCIĄ PATOSTREAMERSKĄ. ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA PATOSTREAMERA

Wprowadzenie

Na długo przed opracowaniem pierwszych definicji patostreamingu¹ rozwijał się proceder filmowania patologii (np. przemocy²) i udostępniania jej w internecie. Natomiast sam proceder rozpowszechniania przemocowych³ treści miał miejsce jeszcze przed rozpowszechnieniem filmu i kamer, dzięki technikom drukarskim⁴ czy też drzeworytom⁵.

Należy tutaj wymienić najczęściej przytaczaną w literaturze definicję patologii społecznej A. Podgóreckiego: „ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania społecznego czy ten rodzaj struktury, który pozostaje w zasadniczej, nie dającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane”⁶. Patologię można określić również

¹ Pierwsze naukowe opracowania, w których pojawiało się hasło *patostreaming*, zaczęły pojawiać się w wyszukiwarkach internetowych w 2018 r. W latach 2017–2018 zostało spopularyzowane samo zjawisko.

² W 2009 r. nastolatki sfilmowały znęcanie się nad zwierzęciem. <https://tvn24.pl/polska/skazani-za-cierpienie-kota-ra109891-3695040> (28.03.2023).

³ Zjawiskiem pokrewnym patostreamingowi jest *trash streaming*, w dyskursie publicystycznym nazwany: *zarabianiem na okrucieństwie*. <https://vibez.pl/wydarzenia/trash-streaming-czyli-zarabianie-na-okrucienstwie-dlaczego-w-rosji-jest-to-trend-6743682085870144a> (28.03.2023). Jest to znacznie bardziej ekstremalna forma patostreamingu. W czasie transmisji widzowie mogą oglądać tortury, poniżanie, a nawet śmierć na żywo <https://www.thesun.co.uk/news/14466280/russias-disturbing-trash-streaming-trend/> (28.03.2023).

⁴ T. Ferenc, B. Sułkowski, *Okiem kamery – semiologia obrazów przemocy*, „Kultura i Społeczeństwo” 2009, nr 4, s. 78.

⁵ Do przykładów może należeć twórczość Y. Tsukioka, który tworzył m.in. „krwawe drzeworyty” pełne okrucieństwa i przemocy w XIX i XX w. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ukiyo-e> (31.03.2023)

⁶ A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 24.

jako „negatywne zjawisko społeczne, które uwzględnia następujące warunki: naruszenie norm społecznych, destruktywność zachowania mierzoną skalą potępienia społecznego, występowanie w większej skali zbiorowości lub w skali masowej, konieczność występowania działań profilaktycznych”⁷. Patologia społeczna jest zjawiskiem wieloznacznym, często mylnie utożsamianym z samą przestępczością, jednak pomiędzy nimi zachodzi stosunek nadrzędności i podrzędności – każde przestępstwo jest przejawem patologii społecznej, lecz nie każdy przejaw patologii społecznej jest przestępstwem⁸, np. do zachowań patologicznych należy prostytuowanie się, a *de lege lata* prostytutka nie jest w Polsce penalizowana, a jedynie czyny „okołoprostytucyjne”: czerpanie korzyści z prostytutki innej osoby, zmuszanie do prostytutki oraz nakłanianie innej osoby do uprawiania prostytutki lub ułatwianie jej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Według P.Z. Angielczyka patostreaming to „reportaż patologicznej rzeczywistości”⁹, natomiast D. Ołownia wskazał, że to dewiacyjny oraz dochodowy „biznes”¹⁰. Często zdarza się, że młodzi ludzie, zachęcani perspektywą łatwego zarobku, decydują się na podejmowanie aktywności patostreamerskiej¹¹. Korzyść finansowa osiągnięta z publikowania przekazu patostreamowego przybiera postać tzw. donejtów i często są to niewielkie datki, ale zdarzają się również znaczne sumy¹², sięgające nawet kilku tysięcy złotych¹³. L. Bergcholc proponuje wąskie oraz szerokie ujęcie definicji patostreamingu. Patostreamingiem w ujęciu wąskim jest „prowadzenie za pośrednictwem mediów społecznościowych cyklicznych transmisji internetowych na żywo, w trakcie których twórcy określani mianem patostreamerów dopuszczają się patologicznych zachowań”¹⁴. Natomiast w ujęciu szerokim można go zdefiniować jako „zespół patologicznych oraz anormatywnych zjawisk, które mają miejsce poza transmisją na żywo, ale są ściśle związane z działalnością patostreamerską”¹⁵. Patostreamerzy często tworzą patostreamy, pozostając pod wpływem alkoholu lub środków odurzających¹⁶. Według A. Żejmo

⁷ L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Jelenia Góra 2010, s. 7.

⁸ M. Kotowska, *Zjawisko patologii społecznej w ujęciu kryminologicznym*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2009, nr 9, s. 507.

⁹ P.Z. Angielczyk, *Homo crudelis w dobie Internetu*, „Parezja” 2019, nr 2, s. 49.

¹⁰ D. Ołownia, *Patostreaming jako zjawisko patologiczne i dewiacyjne*, „iNFOTEZY” 2021, nr 2, s. 59.

¹¹ *Ibidem*, s. 66.

¹² S. Wójcik i in., *Patotreści w Internecie. Raport o problemie*, Warszawa 2019, s. 14.

¹³ <https://www.glospedagogiczny.pl/artukul/niebezpieczny-patostreaming> (29.03.2023).

¹⁴ L. Bergcholc, *Patostreaming jako nowe wyzwanie dla kryminologii w kontekście współczesnych cyberzagrożeń* [w:] *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, Warszawa 2022, s. 342–343.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ <https://zdrowie.pap.pl/rodzice/patostreamy-niepokoja-mlodych-odbiorcow-ale-dzieci-i-tak-je-ogladaja> (28.03.2023).

patostreaming to „transmitowanie w cyberprzestrzeni różnych form patologii społecznej: przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej, poniżania innych i okazywania im braku szacunku, zażywania substancji psychoaktywnych, stosowania słów wulgarnych i gróźb karalnych, wandalizmu, ekshibicjonizmu w zakresie nawet najbardziej intymnych sfer życia”¹⁷. Niewątpliwie w świetle powyższej definicji wywodzącej się z zakresu nauk społecznych nasuwa się skojarzenie z potocznie rozumianym chuligaństwem czy wandalizmem¹⁸.

Można zatem skonstatować, że patostreaming to zjawisko naruszające normy prawne i społeczne, oparte na interakcji z widzami, odpłatne i dwustronne, powiązane z aktywnością widza (patoużytkownika), który nakłania patostreamera do rozpoczęcia lub podtrzymywania swojej aktywności, często wydając mu polecenia. Wydaje się, że właśnie posiadanie aktywnej widowni, wchodzenie z nią w interakcję podczas dokonywania czynów z zakresu patologii społecznej i odpłatność tych działań stanowią cechę charakterystyczną, odróżniającą patostreaming od „zwykłego” utrwalenia aktu przemocy i agresji. Należy jednak wskazać, że patostream również prawie nigdy nie ma scenariusza¹⁹. Zjawisko szybko się rozwija i pojawiają się coraz nowsze formy²⁰. Administracyjnoprawne środki walki z patostreamingiem istnieją na podstawie ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w art. 47o: „Zabronione jest umieszczanie na platformach udostępniania wideo stworzonych przez użytkowników lub innych przekazów m.in. zagrażających prawidłowemu fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu rozwojowi małoletnich, w szczególności zawierających treści pornograficzne lub w sposób nieuzasadniony eksponujących przemoc, bez stosowania skutecznych zabezpieczeń technicznych, zawierających nawoływanie do przemocy lub nienawiści wobec grupy osób ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność państwową, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną; jak również zawierających treści mogące ułatwić popełnienie przestępstwa o charakterze terrorystycznym, treści pornograficzne z udziałem małoletniego, treści nawołujące do znieważania grupy ludności albo poszczególniej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości”.

¹⁷ A. Żejmo, *Medialny obraz demoralizacji. Patostreaming jako problem psychopedagogiczny*, „Civitas et Lex” 2022, nr 4(36), s. 34.

¹⁸ Co interesujące, taką tezę postawił M. Woś w odpowiedzi na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z 5 stycznia 2022 r., jednak wydaje się ona nadmiernym uproszczeniem.

¹⁹ D. Ołownia, *Patostreaming jako zjawisko...*, s. 63.

²⁰ M.in. można wskazać, że w 2019 r. patostreamer mijał na pasach przechodniów, wymuszając pierwszeństwo. Na świdnickim rynku w 2023 r. inny patostreamer wymachiwał metalowymi rurkami.

Patostreaming w ujęciu kryminologicznym

- M. Popiołek i D. Bek wskazują na następujące typy patostreamów²¹:
- „Alko-streaming (w dyskursie prasowym występuje także nazwa drunk-streaming) – picie alkoholu podczas streamu.
 - Violence-streaming – streaming różnego rodzaju aktów przemocy; przemoc fizyczna: pobicia relacjonowane na żywo, przemoc słowna: treści o charakterze rasistowskim, treści podżegające do przemocy, groźby, obelgi itp.
 - Sex-streaming – streamowanie sytuacji, w których dochodzi do różnego rodzaju dewiacji seksualnych, w tym do aktów noszących znamiona pedofilii, jeden z patostreamerów podczas swoich streamów zachęcał małoletnie osoby do rozbierania się przed kamerą²².
 - Daily-patostreaming – streamowanie codziennego życia, ze szczególnym naciskiem na transmitowanie tzw. dymów²³”.

Patostreaming może implikować odpowiedzialność karną. Jego sprawca może atakować różne dobra prawne, co może oznaczać wyczerpanie znamion różnych czynów zabronionych. Zachowania patostreamera może zatem być różnie zakwalifikowane prawnie. Do najczęściej atakowanych dóbr prawnych należą potencjalnie: wolność seksualna i obyczajność (*sex-streaming*), cześć, nietykalność cielesna oraz zdrowie fizyczne i psychiczne (transmitowanie przemocy słownej bądź fizycznej), a także porządek publiczny (znieważenie grupy lub osoby, nawoływanie do popełnienia przestępstwa). Szczegółowo o możliwych kwalifikacjach prawnych mowa będzie w dalszej części opracowania.

²¹ D. Bek, M. Popiołek, *Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska*, „Zarządzanie Mediami” 2019, t. 7, nr 4, s. 252.

²² Wydaje się, że zachowania te mogą, ale niekoniecznie same w sobie muszą być dewiacyjne. W mojej ocenie istotą sex-patostreamingu jest odnoszenie się do seksu w wulgarny sposób oraz publikowanie scen innych czynności seksualnych, a także obcowania płciowego, co wprawdzie może wiązać się z popełnieniem czynu karalnego (np. publicznego prezentowania pornografii w sposób narzucający jej odbiór osobie, która sobie tego nie życzy), jednak sam charakter stosunku seksualnego lub innej czynności seksualnej niekoniecznie musi naruszać normy prawne czy obyczajowe, a jedynie fakt ich upublicznienia i towarzyszący im wulgarny język. Zjawiskiem, które zbliża się do patostreamingu w formie sex-streamingu, a jednocześnie noszącym znamiona dewiacji, jest *cybersex-trafficking*, który polega na transmitowaniu na żywo przemocy seksualnej, głównie wobec dzieci, dla płacących widzów z całego świata, którzy również wydają ofiarom polecenia. Por. M. Jas, *Patostreaming – ciemna strona internetu. Analiza zjawiska na wybranych przykładach*, „Media Biznes Kultura” 2020, nr 1(8), s. 175. Por. J. Raines, *Trafficking Without Borders: Why It Is Time for the Law to Properly Address Cybersex Trafficking in the Livestreaming Context*, „Catholic University Law Review” 2022, no. 71, vol. 1.

²³ „Najbardziej spektakularne wydarzenia podczas streamów, często reżyserowane lub prowokowane. Zwykle są to bójki, picie alkoholu czy zażywanie narkotyków, prowokowane awantury itp. Dymy są dość popularne, bo powodują zwiększenie korzyści finansowych”. D. Bek, M. Popiołek, *Patostreaming – charakterystyka...*, s. 251.

W przypadku wielu patostreamerów może dojść do uczynienia sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu (art. 65 k.k.). Nie można co prawda mówić o patostreamerze jako o przestępcy zawodowym w ujęciu tradycyjnym, gdyż cechą charakterystyczną tego rodzaju przestępczości, wskazywaną w anglosaskiej literaturze kryminologicznej, jest brak agresji i przemocy²⁴. Polska definicja W. Świdy określa przestępcę zawodowego jako osobę, która uczyniła sobie z przestępstwa stałe źródło utrzymania, i ta definicja wydaje się adekwatna w stosunku do przynajmniej części patostreamerów²⁵. Trzeba podkreślić, że Świda nie stawiał wymogu nieprzemocowego charakteru przestępczości, nie można zresztą tego wymogu postawić też w odniesieniu do art. 65 k.k. Na gruncie art. 65 k.k. dochód nie musi być zasadniczym, a tym bardziej jedynym źródłem utrzymania sprawcy. Część patostreamerów swoją działalność postrzega bowiem jako formę sztuki, show-biznesu²⁶. Godna uwagi w kontekście tego zjawiska jest definicja, w której Z. Lasocik stwierdza: „Dla przestępcy zawodowego przestępstwo jest centralnym punktem jego życia, wokół tego koncentrują się jego myśli i działania. Jest źródłem utrzymania, ale i źródłem satysfakcji. To właśnie przestępstwo utrzymuje przestępcę w środowisku podobnych mu ludzi, ale i na odwrót – to środowisko stymuluje go do kolejnych naruszeń prawa (...). Te naruszenia prawa przestępca zawodowy i inni podobni mu przestępcy nazywają «pracą» lub «robotą»”.

Patostreaming – wybrane kwalifikacje prawne

Podczas transmisji patostreamów ich twórcy upijają się, często do nieprzytomności²⁷. Alko-stream może ukazywać jedynie spożywanie alkoholu, zarówno samotnie, jak i z innymi osobami (libacje alkoholowe), jednak często stanowi także tło dla innych działań patostreamera. W pierwszym przypadku w ocenie D. Bek i M. Popiołek czyn można rozważać jako promowanie alkoholu w niedozwolony sposób²⁸. Wątpliwości jednak budzi każdorazowe wypełnienie przez patostreamera znamion prowadzenia reklamy i promowania. Wydaje się, że taka kwalifikacja prawna może wchodzić w grę jedynie w sytuacji, gdy patostreamer zachęca do spożywania konkretnej marki piwa lub innego alkoholu. W sytuacji, gdy patostreamer spożywa alkohol z nieoznaczonego etykieta naczynia, a zwłaszcza

²⁴ J.A. Inciardi, *Careers in Crime*, Chicago 1975, s. 5.

²⁵ W. Świda, *Przestępca zawodowy*, Wilno 1932, s. 13.

²⁶ „To był show biznes (...), ja na to poświęciłem wiele czasu, więc jestem po części artystą” – wypowiedź jednego z patostreamerów. Za: M. Najdek, R. Węgrzyn, *Koniec świata zwiastują patostreamy*, „Meritum” 2019, nr 3(54), s. 22.

²⁷ *Ibidem*, s. 19.

²⁸ D. Bek, M. Popiołek, *Patostreaming – charakterystyka...*, s. 256.

gdy jedynie go pije, nie komentując swojego zachowania, nie można mówić o prowadzeniu promocji lub reklamy, ponieważ idąc tym tokiem rozumowania, tak samo należałoby ocenić zachowanie osób, które spożywają alkohol np. w dozwolonych miejscach, takich jak ogródki barów, jednak w sposób widoczny dla przechodniów, abstrahując od znaczenia znamienia „reklamy” (działanie mające na celu zachęcenie potencjalnych klientów do zakupu konkretnych towarów lub do skorzystania z określonych usług²⁹) oraz „promocji” (działania zmierzające do zwiększenia popularności jakiegoś produktu lub przedsięwzięcia; też: każde z tych działań³⁰). Nadto zastosowanie dyrektyw funkcjonalnych (cel przepisu) skłania do stanowiska, że skoro ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zawiera głównie regulacje administracyjnoprawne skierowane do podmiotów profesjonalnych, zajmujących się reklamą i dystrybucją alkoholu, oraz organów władzy publicznej, to wydaje się, że ów przepis karny odnosi się do tych podmiotów, które naruszają te regulacje, a nie amatorów-patostreamerów. Bardziej prawdopodobną kwalifikacją wydaje się rozpijanie małoletniego (art. 208 k.k.) zarówno w przypadku, gdy patostreamer udostępnia alkohol na wizji małoletniemu uczestnikowi patostreamu, jak i gdy słownie lub gestem zachęca małoletnich widzów do spożywania alkoholu.

W tym kontekście należy przytoczyć poglądy przedstawicieli doktryny prawa karnego odnośnie do faktu, czy jednorazowe działanie sprawcy jest wystarczające do wypełnienia znamion przestępstwa rozpijania małoletniego, czy niezbędna jest jego wielokrotność. Zwolennikami stanowiska, że rozpijanie małoletniego wymaga powtarzalności działań sprawcy, byli m.in. A. Marek³¹, K. Wiak³², L. Gardocki³³. Z kolei spora część przedstawicieli nauki zakładała wielokrotność zachowań, ale również dopuszczalność w wyjątkowych wypadkach jednorazowego działania sprawcy – m.in. M. Kulczycki i J. Zduńczyk³⁴ uważali, że sprawca mógł wypełnić znamiona ustawowe przestępstwa rozpijania małoletniego nawet poprzez jednorazowe działanie, jeśli chciał albo godził się na przyzwyczajanie małoletniego do konsumpcji alkoholu³⁵. Zwraca się uwagę na konieczność wystąpienia sprzyjającej atmosfery zachęcającej osobę małoletnią do kontynuowania spożywania alkoholu w przyszłości³⁶. W przypadku, gdy młody człowiek podziwia patostreamera albo zazdrości mu zarobku lub popularności, można rozważać

²⁹ <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2573777> (29.03.2023).

³⁰ <https://sjp.pwn.pl/sjp/promocja;2572655.html> (29.03.2023).

³¹ A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 493.

³² K. Wiak, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece* [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 346.

³³ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2015, s. 284.

³⁴ M. Kulczycki, J. Zduńczyk, *Prawo przeciw alkoholizmowi*, Warszawa 1968, s. 38.

³⁵ A. Kilińska-Pękacz, *Ochrona małoletnich przed alkoholem w polskim prawie karnym*, Bydgoszcz 2019, s. 112–113.

³⁶ *Ibidem*, s. 113.

ryzyko chęci naśladowstwa z jego strony, jednak zweryfikowanie tej tezy wymaga badań empirycznych precyzujących stosunek widzów do patostreamerów i powiązań między tym nastawieniem a stosunkiem wobec konsumpcji alkoholu. Stanowisko, że należy wziąć pod uwagę osobę patostreamera, wydaje się spójne z poglądem Z. Łukaszkiewicza, który proponował, żeby poddawać badaniu szerszy kontekst: tło sprawy, okoliczności i warunki podania alkoholu oraz charakter sprawcy³⁷. Zdaniem tego autora inaczej należy ocenić podanie dziecku podczas uroczystości rodzinnej lampki wina przez matkę, która dba o swoje dziecko, a inaczej podanie go przez nałogowego alkoholika, który ma demoralizujący wpływ na młodzież³⁸. Podobnie można ocenić patostreamera – jako osobę, która z definicji stanowi negatywny przykład dla małoletnich odbiorców. Co więcej, warto wskazać, że pomimo jednorazowego zachęcenia małoletniego do picia alkoholu może dojść do pewnego zwielokrotnienia tej zachęty, jeśli patostream zostanie przez widza utrwalony i ponownie się on z nim zapozna. Wniosek, że w takiej sytuacji mamy do czynienia z wieloczynowością działania patostreamera, jest jednak zbyt daleko idący, gdyż twórca patostreamu nie ma na to rzeczywistego wpływu i nie powinno to skutkować przypisaniem mu odpowiedzialności karnej (przy założeniu, że warunkiem jest wielokrotność działania), z wyjątkiem sytuacji, gdy patostreamer sam świadomie utrwała swoje działanie, dając małoletnim szansę na wielokrotne zapoznanie się z nagraniem prezentującym treści, które uznać można za nakłanianie do spożywania alkoholu. Działanie takie może zagrozić celowi regulacji z art. 208 k.k., czyli ochronie prawidłowego funkcjonowania rodziny, zwłaszcza jej funkcji opiekuńczo-wychowawczej, w której małoletni mają pozostać wolni od wpływu substancji uzależniających³⁹.

Czyny popełniane przez patostreamerów mogą nosić znamiona znęcania się. W przypadku dziecka lub osoby bezdomnej⁴⁰ można mówić o typie kwalifikowanym z art. 207§1a k.k., ponieważ dojdzie odpowiednio do znęcania się nad osobą nieporadną ze względu na wiek lub stan psychiczny lub fizyczny (np. ze względu na istnienie uzależnienia, jakim jest alkoholizm, ewentualne wynikające z niego inne zaburzenia psychiczne lub niepełnosprawność intelektualną⁴¹) oraz z uwagi na istnienie przemijającego lub stałego stosunku zależności wynikającego z krytycznej

³⁷ Z. Łukaszkiewicz, *Sprawy o rozpijanie niepełnoletnich jako poważny problem społeczny*, „Ławnik Ludowy” 1963, nr 3, s. 75.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Por. J. Sawicki, *Prawnokarna ochrona małoletnich przed szkodliwym działaniem alkoholu, alkoholu [w:] Prawo życia i śmierci*, red. M. Sadowski, A. Szychalska, K. Sadowa, Wrocław 2013, s. 107

⁴⁰ Do przykładów należeć może głośna medialnie sprawa, w której patostreamer upijał bezdomne osoby i znęcał się nad nimi psychicznie. <https://olsztyn.tvp.pl/65604888/patostreamer-z-elkuskarzony-znecal-sie-nad-bezdomnymi> (30.03.2023).

⁴¹ Jako przykład można podać medialnie głośną sprawę patostreamera „Kamerzysty”, który doprowadzał niepełnosprawnego intelektualnie mężczyznę do m.in. spożywania kocich odchodów.

sytuacji życiowej (np. patostreamera, znęcający się nad swoją partnerką, która akceptuje to z uwagi na względy ekonomiczne). Bardzo często patostreamerzy posługują się wulgarnym językiem. Przykładową kwalifikacją prawną zachowania polegającego na transmisji znęcania się nad inną osobą małoletnią po uprzednim upiciu jej może być art. 207§1a k.k. w zw. z art. 208 k.k. W przypadku, gdy patostreamer prowokuje awanturę, dopuszczając się przemocy fizycznej wobec innych osób, można mówić o zbiegu rzeczywistym art. art. 212 k.k. (zniesławienie) w zw. z art. 217 k.k. (naruszenie nietykalności cielesnej). W przypadku spowodowania uszczerbku na zdrowiu (art. 157 k.k. lub 156 k.k.) dojdzie do zbiegu pomijalnego z art. 217 k.k. Chociaż niniejsze opracowanie dotyczy przestępstw w kontekście patostreamu, nie można również wykluczyć sytuacji, w której patostreamer przebywa w mieszkaniu w bloku wielorodzinnym i swoim głośnym i wulgarnym zachowaniem „jedynie” przeszkadza sąsiadom – wówczas można przyjąć kwalifikację prawną z art. 51 k.w.

Należy też zwrócić uwagę na dopuszczalność kwalifikacji z art. 255 k.k. w przypadku, gdy patostreamer w trakcie patostreamu publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa (np. wszczęcia bójki, naruszenia nietykalności cielesnej innej osoby). Kwalifikacja z art. 255 k.k. odnosić się może także do aktywnego widza patostreamera, o czym będzie mowa w drugiej części artykułu. Niezależnie od powyższego w grę wchodzić może każdy typ czynu zabronionego; transmitować można wszystko.

Patostreaming a demoralizacja osób nieletnich. Postulaty *de lege ferenda*

Według *Słownika języka polskiego* demoralizacja to „proces odchodzenia od obowiązujących wartości moralnych przejawiający się wzrostem przestępczości, korupcją i rozluźnieniem dyscypliny, ale też: jako działania powodujące u innych odchodzenie od takich wartości”⁴². W ocenie J. Błachut, A. Gaberle i K. Krajewskiego demoralizacja to zachowanie, które jest nacechowane zespołem względnie trwałych symptomów świadczących o nieprzestrzeganiu podstawowych zasad i norm społecznych, mające miejsce wielokrotnie⁴³. W ocenie A. Żejmo śledzenie patologicznych treści przyczyniać się może do kształtowania się zaburzeń zachowania, a także zaburzeń osobowości, w tym antyspołecznego zaburzenia osobowości⁴⁴. Jako przejaw demoralizacji można wskazać: „naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu

⁴² <https://sjp.pwn.pl/sjp/demoralizacja;2554658.html> (30.03.2023).

⁴³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2004, s. 320.

⁴⁴ A. Żejmo, *Medialny obraz...*, s. 32.

lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych”⁴⁵.

Demoralizacja w kontekście patostreamingu może przebiegać dwutorowo z uwagi na interaktywność relacji patostreamerzy–patoużytkownicy⁴⁶. M. Jas dzieli widownię na pozytywną (popierającą działania patostreamera) i negatywną (odnoszącą się do nich z dużą dozą krytyki i potępienia)⁴⁷. Zarówno jedni, jak i drudzy mogą na siebie nawzajem oddziaływać w sposób demoralizujący: nieletni patostreamerzy mogą być nakłaniani przez patoużytkowników do podejmowania lub trwania w zachowaniach stanowiących przejaw patologii oraz dorośli patostreamerzy mogą wpływać na rozwój demoralizacji u obserwujących ich dzieci i młodzieży. Godną uwagi propozycją w kontekście podjętej już walki ze zjawiskiem patostreamingu⁴⁸ może być wprowadzenie przepisu penalizującego demoralizowanie osoby poniżej 18. roku życia. Podobne regulacje funkcjonują w ustawodawstwach światowych⁴⁹.

Przestępstwo demoralizacji nieletniego powinno być przestępstwem formalnym; wystarczające powinno być dostrzeżenie sprzecznego z normami obyczajowymi zachowania patostreamera przez osobę poniżej 18. roku życia. Niekoniecznie u tej osoby musi rozwinąć się demoralizacja w rozumieniu czynów z art. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, a tym bardziej w sferze psychicznej. Ponadto modyfikacji wymaga art. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich celem dostosowania go do potencjalnej nowej regulacji. Demoralizowanie nieletniego w formie przestępstwa skutkowego (podjęcia przez nieletniego pod wpływem patostreamera działań noszących znamiona demoralizacji) generowałoby trudności dowodowe i mogłoby prowadzić do naruszenia zasady określoności prawa karnego, ponieważ katalog czynów wchodzących w zakres demoralizacji na gruncie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich w przypadku nieletniego jest otwarty: „okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, **w szczególności** naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych”.

⁴⁵ A.D. Leśniak-Moczuk, *Przejawy demoralizacji nieletnich. Analiza prawno-kryminologiczna*, Białystok 2020, s. 109–110.

⁴⁶ Por. M. Jas, *Patostreaming – ciemna strona...*, s. 177.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ W 2018r w biurze RPO doszło do zebrania uczestników Okrągłego Stołu RPO do walki z patotreściami w Internecie.

⁴⁹ Np. na podstawie art. 153 azerskiego Kodeksu karnego penalizowane jest zaangażowanie człowieka poniżej 14. roku życia do działań demoralizujących. Por. M. Kulik, *Przestępstwa „pornograficzne” w ujęciu porównawczym [w:] Pornografia*, red. M. Mozgawa Warszawa 2011, s. 93.

Ponadto skutkowość potencjalnego przestępstwa demoralizacji nieletniego mogłaby naruszyć zasadę odpowiedzialności indywidualnej, w świetle której sprawca odpowiada tylko za swój czyn w granicach własnej umyślności lub nieumyślności, w sytuacji gdy pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności zależałoby od podjęcia przez nieletniego działań stanowiących przejaw demoralizacji (czyli przyjęcia, że skutkiem musi być demoralizacja nieletniego, a raczej wystąpienie jej uzewnętrzzonych przejawów). Należy zatem sformułować typ czynu zabronionego demoralizacji nieletniego tak, aby zakres kryminalizacji obejmował zachowanie sprawcy, który prowadzi transmisję lub utrwała treści, w których dochodzi do pochwalania lub propagowania, lub nakłania do demoralizacji, czyli zachowań wymienionych w art. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, osoby poniżej 18. roku życia. Katalog z art. 4 wyżej wymienionej ustawy nie jest wyczerpujący i nie zawiera w sobie wszystkich przejawów demoralizacji, ale podejście takie umożliwia zachowanie systemowej spójności, ponieważ na te przypadki ustawodawca zwraca szczególną uwagę, wymieniając je w otwartym katalogu. Można zatem uznać, że przykłady te ustawodawca uważa za szczególnie jaskrawe i szkodliwe w kontekście rozwoju młodej osoby, zatem tylko pochwalanie, propagowanie lub nakłanianie do nich powinno stanowić karalną demoralizację osoby poniżej 18. roku życia, i to jedynie w formie utrwalania lub prowadzenia transmisji dostrzegalnych dla nieokreślonej liczby osób. Aby zapobiec duplikowaniu podstaw odpowiedzialności karnej, np. z art. 255 k.k. (nawoływanie do popełnienia przestępstwa), art. 204 § 2 k.k. (stręczycielstwo osoby małoletniej), należy rozważyć zmodyfikowanie katalogu zachowań noszących znamiona demoralizacji w art. 4 albo – co wydaje się rozwiązaniem trudniejszym, choć korzystniejszym⁵⁰, pomagającym uniknąć nadmiernie rozbudowanej kazuistyki – sformułowanie definicji legalnej demoralizacji i zastąpienie nią przykładowego katalogu czynów z art. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Patostreaming a występki o charakterze chuligańskim

W dyskursie politycznym spotkać można założenie, że przestępstwa wchodzące w zakres patostreamingu są występkami o charakterze chuligańskim. Wydaje się, że przyjęcie tej tezy *a priori* jest zbyt dużym uproszczeniem, chociaż nie można wykluczyć, że pewne kategorie zachowań patostreamera rzeczywiście mogą zostać zakwalifikowane jako występki o charakterze chuligańskim. Na podstawie art. 115§21 k.k.: „Występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji

⁵⁰ Odmienne: A. Kania, *Demoralizacja jako pojęcie kontrowersyjne. Uwagi na tle ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Studia Prawnicze KUL” 2016, nr 3(67), s. 89–91.

państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego”.

Szczegółowe omówienie wszystkich przesłanek występku o charakterze chuligańskim przekracza ramy niniejszego artykułu, należy jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii. Nie ma wprawdzie wątpliwości, że patostreaming może godzić w zdrowie, cześć, nietykalność cielesną oraz wolność (np. zmuszanie do określonego działania, gdy patostreamer stosuje przemoc wobec innej osoby, aby skłonić ją do uwłaczającego jej godności zachowania, czy stosowanie gróźb karalnych), porządek publiczny (np. nawoływanie do popełnienia przestępstwa, znieważanie grupy lub osoby), a także w pewnych wypadkach w działalność instytucji państwowych lub samorządowych (np. szkół w przypadku zakłócania e-lekcji⁵¹). W przypadku patostreamu może dojść do transmisji treści pornograficznych lub przemocowych bądź nawołujących do nienawiści lub popełnienia przestępstwa podczas

⁵¹ Odnośnie do problematyki zakłócania lekcji online przez patostreamerów, do walki z tym zjawiskiem wykorzystuje się również przepisy prawa wykroczeń; wprowadzono art. 107a k.w. na mocy ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19. Ten przepis jest szczególnie interesujący w kontekście niniejszych rozważań z uwagi na fakt, że projektodawca w uzasadnieniu projektu wskazywał wprost na związek tej regulacji ze zjawiskiem patostreamingu i chęcią jego zwalczania. W opinii prawnej stowarzyszenia adwokackiego „Defensor iuris” wyrażono pogląd, że regulacja art. 107a k.w. w takim kształcie nie może zostać oceniona pozytywnie. Według stowarzyszenia regulacja ta niesie zagrożenie „zdublowania” odpowiedzialności karnej z odpowiedzialnością za wykroczenie, ponieważ czyn polegający na nieuprawnionym włączeniu się w transmisję danych prowadzoną przy użyciu systemu teleinformatycznego wyczerpuje znamiona czynów zabronionych stypizowanych w art. 267 k.k., art. 268a k.k. oraz art. 269a k.k. Powyższy pogląd nie może zostać oceniony pozytywnie z uwagi na samą okoliczność występowania różnicy pomiędzy prawem wykroczeń i prawem karnym, wynikającej ze specyfiki czynów zabronionych stanowiących podstawę przypisania odpowiedzialności sprawcy, które w przypadku wykroczeń cechują się mniejszą społeczną szkodliwością i są zagrożone łagodniejszymi karami⁵¹. Przy przyjęciu toku rozumowania, że art. 107a k.w. prowadzi do zdublowania odpowiedzialności, należałoby w konsekwencji wyeliminować z Kodeksu wykroczeń czyny rodzajowo zbliżone do przestępstw, co pozostawiałoby poza zakresem penalizacji niepożądane społecznie czyny o mniejszej szkodliwości społecznej niż przestępstwa, zostawiając je bez ochrony lub przy niewystarczającej ochronie istotne dobra prawne. Należy bowiem zwrócić uwagę na całokształt podejmowanego przez patostreamera zachowania zakłócającego transmisję, którego konsekwencje mogą co prawda okazać się w pewnych okolicznościach szkodliwe społecznie w stopniu wyższym niż znikoma, jednak w mniejszym, niż uzasadniałoby to wprowadzanie do stanu prawnego przepisów warunkujących odpowiedzialność za przestępstwo. W kontekście art. 107a k.w. przepis powyższy nie spełnia jednak swoich celów w zakresie ochrony przed patotreściami i jest nieefektywny, ponieważ możliwa jest sytuacja, w którym przekaz informacyjny obiektywnie dotrze do odbiorców pomimo zakłócenia wideospotkania przez patostreamera, co więcej – odbiorcy nie poczują się zniesmaczeni, ale uznają ingerencję patostreamera za zabawną (np. uczniowie podczas lekcji online).

zdalnych lekcji, co można również zakwalifikować jako występki z art. 269a k.k. (zakłócanie pracy sieci) w zw. z art. 202 § 1 k.k. (publiczne prezentowanie treści pornograficznych w sposób mogący narzucić jej odbiór osobie, która sobie tego nie życzy) w zw. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Wątpliwości może natomiast budzić wypełnienie przez patostreamera przesłanki działania publicznie oraz bez powodu lub z oczywiście błahego powodu.

Rozumienie internetu jako miejsca publicznego jest przedmiotem kontrowersji. Można spotkać się z trzema poglądami: internet nie stanowi miejsca publicznego; internet może stanowić miejsce publiczne, jednak dotyczy to wyłącznie ogólnie dostępnych witryn; internet stanowi miejsce publiczne, nawet jeśli dostęp do konkretnych stron jest ograniczony⁵². Należy zgodzić się z poglądem J. Kuleszy, że „miejszem jest część jakiejś przestrzeni, na której ktoś przebywa, coś się znajduje lub odbywa. Miejszem publicznym zaś jest teren lub pomieszczenie przeznaczone dla wszystkich ludzi. Internet nie jest zatem ani terenem, ani pomieszczeniem, ani nawet przestrzenią. Internet jest przecież siecią komputerową, «międzysiecią», «siecią sieci» złożoną z trzech poziomów: sieci szkieletowej, serwerów i ruterów i wreszcie urządzeń użytkowników”⁵³. Przyjęcie którejś z dwóch pozostałych koncepcji oznaczałoby rozszerzającą wykładnię na niekorzyść sprawy, niedopuszczalną w prawie karnym.

Działanie publiczne pozostaje w korelacji semantycznej z działaniem w miejscu publicznym, choć należy podkreślić, że nie są to pojęcia synonimiczne; warto również zaakcentować, że w powszechnym pojmowaniu przyjmuje się, że działanie publiczne to działanie w takim miejscu i okolicznościach lub w taki sposób, że jest lub może być spostrzegane przez bliżej nieokreśloną liczbę osób, a sprawca, mając świadomość takiej możliwości, co najmniej na to się godzi⁵⁴. Należy jednak wskazać, że to powszechne przekonanie, akcentowane w orzecznictwie⁵⁵, nadmiernie rozszerza odpowiedzialność karną patostreamera, stając się swego rodzaju niebezpiecznym precedensem zagrażającym oddzielności władzy sądowniczej od ustawodawczej, zwłaszcza że wśród znamion ustawowych definicji występków o charakterze chuligańskim brak sformułowania: „działa **umyślnie** publicznie”, tak by można było założyć możliwość zastosowania konstrukcji zamiaru bezpośredniego albo ewentualnego. Wiąże się to z faktem, że orzeczenia wydawane w latach 70. XX w., aprobujące tę tezę, nie uwzględniały obecnego rozwoju technologii. Patostreamer, który transmituje na żywo patologiczne

⁵² M. Kamiński, *Internet jako miejsce publiczne*, „Palestra” 2020, nr 7–8, s. 93.

⁵³ J. Kulesza, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r.*, sygn. IV KK 296/17, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 3, s. 118.

⁵⁴ R. Kokot, *Z rozważań o chuligańskim charakterze zachowań przestępnych w ujęciu polskiego prawa karnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2015, nr 100, s. 226.

⁵⁵ Wyrok SN z dnia 3 maja 1971 r., sygn. Rw 441/71, OSNKW 1971, nr 10, poz. 158; wyrok SN z dnia 9 listopada 1971 r., sygn. V KRN 219/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 25; uchwała SN z dnia 20 września 1973 r., sygn. VI KZP 26/73, OSNKW 1973, nr 11, poz. 132.

treści, w których dopuszcza się np. zniszczenia cudzej rzeczy, nie jest w stanie przewidzieć liczebności osób, które zaczną go obserwować – nie widzi odbiorców patotreści tak, jak widziałby np. przechodniów, dokonując analogicznych czynności w miejscu publicznym, np. w miejskim parku. Co więcej, w przypadku, gdy transmisja ma miejsce np. w środku nocy lub wcześniej rano, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że spotka się z brakiem widowni. Jak wskazuje się w literaturze, możliwość spostrzeżenia czynu sprawcy musi mieć charakter realny, co niewątpliwie powoduje, że ta „realność” będzie zależna od miejsca, czasu i innych okoliczności popełnienia czynu (np. czyn popełniony w pustej hali sportowej nie będzie mógł być uznany za czyn popełniony „publicznie”)⁵⁶. W związku z powyższym należy wskazać, że działanie publiczne w kontekście patostreamu będzie mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że patostreamer ze względu na porę dnia i inne okoliczności zetknie się z bliżej nieokreśloną liczebnie widownią.

Dyskusyjne wydaje się również działanie patostreamera bez powodu lub z oczywiście błahego powodu. Sytuacja kształtuje się analogicznie jak w przypadku przestępstw o podłożu rasistowskim lub ksenofobicznym: przede wszystkim w opisie znamion typów czynów zabronionych znajdują się motywy działania sprawców (np. nienawiść rasowa), czyli powód jest określony w znamionach⁵⁷, przynajmniej w części przypadków patostreamów. Działanie bez powodu jest działaniem, odnośnie do którego w świetle przyjmowanych powszechnie ocen nie można znaleźć żadnego racjonalnego wytłumaczenia, któremu brak wszelkich racji⁵⁸. Należy każdorazowo określić motyw działania sprawców, a nie zakładać *a priori*, że go nie ma, zwłaszcza że motywacją działania patostreamerów często jest korzyść majątkowa lub osobista (w postaci popularności, poczucia, że są ciekawi, zabawni i mają do zaoferowania rozrywkę⁵⁹). W przypadku błahego powodu wskazuje się na istnienie dysproporcji pomiędzy adekwatnością reakcji sprawcy do przyczyny wywołującej jego zachowanie; cel postępowania nie uzasadnia drastyczności podjętych przez niego środków⁶⁰. W literaturze podnosi się, że odpowiedniość zachowania podlega ocenom społecznym, musi być zobiektywizowana⁶¹. Korzyść majątkowa lub osobista jest znamieniem licznych typów

⁵⁶ T. Oczkowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, LEX, komentarz do art. 115. teza 5.

⁵⁷ Por. K. Wala, *Glosa do wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2018 r. (III KK 125/17)*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2019, t. XXVIII, nr 4, s. 189.

⁵⁸ K. Mioduski, art. 115 [Wyrażenia ustawowe] [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, red. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Warszawa 1987, s. 240.

⁵⁹ A. Kmieciak-Goławska, *Patostreaming jako narzędzie popularyzacji podkultury przemocy*, „*Biuletyn PTK*” 2019, nr 25, s. 176.

⁶⁰ M. Budyn-Kulik, *Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015, s. 317.

⁶¹ *Ibidem*.

czynów zabronionych części szczególnej Kodeksu karnego, w związku z tym logicznym wnioskiem jest, że nie można zakładać, że czyny, które taką – istotną z punktu widzenia ustawodawcy – motywację posiadają, są działaniem bez powodu lub z oczywiście błędnego powodu. Z drugiej strony z orzecznictwa można wyinterpretować następujący pogląd: „walka o wpływy w środowiskach przestępczych, którymi kierowali się oskarżeni, nie należy do katalogu wartości akceptowanych społecznie, które pozwalałyby na przyjęcie, że mieli powód, chociażby błahy w rozumieniu art. 115 § 21 k.k., aby uczestniczyć w bójce”⁶². Stanowisko sądu kładzie nacisk na zobiektywizowane oceny klasyfikujące bądź nie daną wartość jako akceptowalną społecznie, uzasadniającą zamach na inne dobro prawne. Nie jest to jednak trafne podejście. W ten sposób można by uznać, że każdy czyn zabroniony godzi w wartości aprobowane społecznie, pomijając sytuacje, gdy występują okoliczności wyłączające bezprawność lub winę, i należałoby uznać, że np. zabójstwo z „miłości” jest działaniem posiadającym powód, ponieważ obiektywnie miłość należy do wartości istotnych dla większości społeczeństwa, a zabójstwo na tle seksualnym jest działaniem bez powodu lub z oczywiście błędnego powodu, ponieważ w świetle zobiektywizowanych ocen realizowanie własnego popędu seksualnego bez uwzględnienia granic wolności seksualnej innych osób jest działaniem, które nie należy „do katalogu wartości akceptowanych społecznie” i w powszechnym społecznym mniemaniu jest potępiane. Należy zwrócić też uwagę na tezę Sądu Najwyższego, który wskazał w jednym z orzeczeń, że rozbój jest występkiem o charakterze chuligańskim. Nie można się z tym zgodzić, przywołując słuszny pogląd T. Oczkowskiego, że sprawca nie działa bez powodu z uwagi na fakt, iż zawsze motywem rozboju jest chęć zawładnięcia cudzym mieniem lub osiągnięcia korzyści majątkowej⁶³. Analogicznie, mając powyższe na uwadze, należy rozpatrywać aktywność patostreamerską, której cechą charakterystyczną jest czerpanie korzyści majątkowych lub osobistych z podejmowanego proceduru.

Podsumowanie

Patostreaming jest zjawiskiem wieloaspektowym, budzącym zainteresowanie nie tylko swoich odbiorców, ale również przedstawicieli nauk psychologicznych, prawnych, socjologicznych i pedagogicznych. Jest to niewątpliwie zjawisko szkodliwe i niebezpieczne. W celu skutecznej walki z nim nie wystarczy poprzestać na zaleceniach i debatach w dyskursie prasowym i politycznym, ale należy podjąć

⁶² Wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 października 2012 r., sygn. II AKa 121/12, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2013, nr 3, poz. 58.

⁶³ T. Oczkowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, LEX, komentarz do art. 115, teza 2.

konkretne działania legislacyjne w postaci modyfikacji katalogu zachowań stanowiących przejaw demoralizacji w rozumieniu art. 4 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich lub wprowadzenia definicji legalnej demoralizacji oraz nowego typu czynu zabronionego demoralizowania nieletnich poprzez transmisję lub utrwalanie treści, w których dochodzi do pochwalania, propagowania lub nakłaniania do zachowań stanowiących przejaw demoralizacji. Kluczową kwestią w kontekście określenia czynu patostreamera jako występku o charakterze chuligańskim jest ustalenie braku powodu lub oczywiście błahego powodu, zaś w przypadku patostreamerów nie jest on szlachetny, jednak nie można uznać, że w ogóle nie występuje. Za dyskusyjny można uznać również pogląd, że jest on oczywiście błahy.

W zakresie patostreamingu można wskazać liczne kwalifikacje prawnokarne. Ze względu na ramy opracowania nie jest możliwe wyczerpujące omówienie wszystkich możliwych. Świadczy to o niewątpliwiej złożoności zjawiska i mnogości form jej występowania.

Bibliografia

- Albański L., *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Jelenia Góra 2010.
- Angielczyk Z., *Homo crudelis w dobie Internetu*, „Parezja” 2019, nr 2.
- Bek D., Popiołek M., *Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska*, „Zarządzanie Mediami” 2019, t. 7, nr 4.
- Bergcholt L., *Patostreaming jako nowe wyzwanie dla kryminologii w kontekście współczesnych cyberzagrożeń* [w:] *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku*, Warszawa 2022.
- Błachut J., Gabrele A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2004.
- Budyn-Kulik M., *Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015.
- Ferenc T., Sułkowski B., *Okiem kamery – semiologia obrazów przemocy*, „Kultura i Społeczeństwo” 2009, nr 4.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2022-04/Odpowiedz_MS_4.04.2022.pdf (17.01.2023).
- <https://olsztyn.tvp.pl/65604888/patostreamer-z-elku-oskarzony-znecal-sie-nad-bezdomnymi> (30.03.2023).
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ukiyo-e> (31.03.2023).
- <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2573777> (29.03.2023).
- <https://sjp.pwn.pl/sjp/demoralizacja;2554658.html> (30.03.2023).
- <https://sjp.pwn.pl/sjp/promocja;2572655.html> (29.03.2023).
- <https://vibez.pl/wydarzenia/trash-streaming-czyli-zarabianie-na-okrucienstwie-dlaczego-w-rosji-jest-to-trend-6743682085870144a> (28.03.2023).
- <https://www.chip.pl/2023/05/wiezienie-za-patostreaming-nowa-ustawa> (8.05.2023).
- <https://www.glospedagogiczny.pl/artukul/niebezpieczny-patostreaming> (29.03.2023).
- <https://www.thesun.co.uk/news/14466280/russias-disturbing-trash-streaming-trend/> (30.03.2023).
- <https://zdrowie.pap.pl/rodzice/patostreamy-niepokoja-mlodych-odbiorcow-ale-dzieci-i-tak-je-ogladaja> (28.03.2023).
- Inciardi J.A., *Careers in Crime*, Chicago 1975.
- Jas M., *Patostreaming – ciemna strona internetu. Analiza zjawiska na wybranych przykładach*, „Media Biznes Kultura” 2020, nr 1(8).

- Kamiński M., *Internet jako miejsce publiczne*, „Palestra” 2020, nr 7–8.
- Kania A., *Demoralizacja jako pojęcie kontrowersyjne. Uwagi na tle ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, „Studia Prawnicze KUL” 2016, nr 3(67).
- Kilińska-Pękacz A., *Ochrona małoletnich przed alkoholem w polskim prawie karnym*, Bydgoszcz 2019.
- Kmieciak-Gołąwska A., *Patostreaming jako narzędzie popularyzacji podkultury przemocy*, „Biuletyn PTK” 2019, nr 25.
- Kokot R., *Z rozważań o chuligańskim charakterze zachowań przestępnych w ujęciu polskiego prawa karnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2015, nr 100.
- Kotowska M., *Zjawisko patologii społecznej w ujęciu kryminologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 9.
- Kulczycki M., Zduńczyk J., *Prawo przeciw alkoholizmowi*, Warszawa 1968.
- Kulesza J., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r.*, sygn. IV KK 296/17, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 3.
- Kulik M., *Przestępstwa „pornograficzne” w ujęciu porównawczym* [w:] *Pornografia*, red. M. Mozgawa Warszawa 2011.
- Leśniak-Moczuk A.D., *Przejawy demoralizacji nieletnich. Analiza prawno-kryminologiczna*, Białystok 2020.
- Marek A., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997.
- Mioduski K. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, red. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Warszawa 1987.
- Najdek M., Węgrzyn R., *Koniec świata zwiastują patostreamy*, „Meritum” 2019, nr 3(54).
- Ołownia D., *Patostreaming jako zjawisko patologiczne i dewiacyjne*, „iNFOTEZY” 2021, nr 2.
- Podgórecki A., *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969.
- Raines J., *Trafficking Without Borders: Why It Is Time for the Law to Properly Address Cybersex Trafficking in the Livestreaming Context*, „Catholic University Law Review” 2022, no. 71, vol. 1.
- Sawicki J., *Prawnokarna ochrona małoletnich przed szkodliwym działaniem alkoholu, alkoholu* [w:] *Prawo życia i śmierci*, red. M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa, Wrocław 2013.
- Świda W., *Przestępca zawodowy*, Wilno 1932.
- Wala K., *Glosa do wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2018 r.* (III KK 125/17), „Studia Iuridica Lublinensia” 2019, t. XXVIII.
- Wiak K., *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece* [w:] *Prawo karne*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2011.
- Żejmo A., *Medialny obraz demoralizacji. Patostreaming jako problem psychopedagogiczny*, „Civitas et Lex” 2022, nr 4(36).
- Wójcik S. i in., *Patotreści w Internecie. Raport o problemie*, Warszawa 2019.
- https://fdds.pl/_Resources/Persistent/a/9/d/3/a9d3f60edf0bfabffe0276837d9fca36a1574f0d/fdds-report-patotresc-www.pdf (13.05.2023).

Streszczenie

Patostreaming rozumiany jest jako publikowanie w internecie treści patologicznych w celu zdobycia pieniędzy lub popularności w sieci. Zachowania patostreamerów nie tylko naruszają normy społeczne, ale również mogą być kwalifikowane jako przestępstwa i wykroczenia⁶⁴. Z uwagi na obszerność problematyki w opracowaniu uwaga zostanie poświęcona jedynie patostreamom jako

⁶⁴ Obecnie trwają konsultacje w sprawie projektu ustawy, która ma wprowadzać penalizację patostreamingu. <https://www.chip.pl/2023/05/wiezienie-za-patostreaming-nowa-ustawa> (8.05.2023).

przestępstwom. Kwestia ta zostanie również rozważona przez pryzmat demoralizacji nieletnich aktywnych widzów patostreamów, zważywszy na fakt, że takie treści największą oglądalnością cieszą się wśród osób młodych, nastolatków⁶⁵. Należy w związku z dynamicznym rozwojem patostreamingu rozważyć wprowadzenie typu czynu zabronionego demoralizowania małoletniego, jednak odmiennie niż np. w Azerbejdżanie – precyzując znamiona w celu dopasowania go do specyfiki konkretnie tego zjawiska.

Słowa kluczowe: patostreaming, wykroczenie, przestępstwo, demoralizacja

CRIMINAL LIABILITY FOR ACTS CONNECTED WITH PATOSTREAMING ACTIVITY. CRIMINAL LIABILITY OF A PATOSTREAMER

Summary

Patostreaming is understood as publishing in the Internet content that infringe on social rules in order to gain popularity in the Internet or money. Behaviors of patostreamers not only infringe on social norms, but also may be qualified as crimes or misdemeanors. Due to the scope of the problematic aspects in the paper the attention will be paid just to patostreaming as crimes. The question will be considered with attention to aspects of demoralization of minor viewers, having regard to the fact that patostreaming is the most popular among young people, teenagers. Therefore, due to dynamic development of patostreaming consider to introduce the type of illicit act: demoralization of minor, however different than e.g. in Azerbaijan – precisising statutory marks in order to fit in to the specific of that phenomenon specifically.

Keywords: patostreaming, misdemeanor, crime, demoralization

⁶⁵ D. Ołownia, *Patostreaming jako zjawisko...*, s. 65.

AFILIACJE

Mateusz Cieśla – Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0000-0003-0300-1650.

Ewa Bonusiak – Uniwersytet Rzeszowski, ORCID: 0000-0002-4567-2295.

Karol Mieczkowski – Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0009-0003-1984-4801.

Łukasz Pańczyk – Uniwersytet Jagielloński, ORCID: 0000-0001-8838-0615.

Anna Siemińska – Uniwersytet SWPS w Warszawie, ORCID: 0000-0002-4748-4837.

Renata Świrgoń-Skok – Uniwersytet Rzeszowski, ORCID: 0000-0003-2635-6462.

Iwona Warchol – Uniwersytet Radomski, ORCID: 0000-0002-8159-7624.

Joanna Anna Wolska – Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu,
ORCID: 0000-0002-5780-4005.

Bartosz Zajac – ORCID: 0000-0002-4819-4313.

Agata Ziobron – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, ORCID: 0000-0003-0398-460X.

